

Największa jest **Miłość**

PORADNIK METODYCZNY

EWANGELIZACYJNY

KATECHIZM MŁODYCH



Największa jest miłość

Ewangelizacyjny Katechizm Młodych

PORADNIK METODYCZNY

Redakcja

Ks. Paweł Mąkosa, Ks. Paweł Płaczek

Autorzy konspektów:

Joanna Borowicz

oraz

Łukasz Bijata, ks. Rafał Czekalewski SAC, Katarzyna Golonka,

Marta Karyś, ks. Michał Knapik, Magdalena Koper,

ks. Mateusz Michoń, ks. Łukasz Nycz, Mateusz Pisarek

ANEKS:

Podręcznik metodyczny „Kościół Szczecińsko-Kamieński” z tematami związanymi z historią, życiem duchowym i religijnym Pomorza Zachodniego. Podręcznik powstał z inicjatywy **Ks. Arcybiskupa Andrzeja Dzięgi**, a jego redakcji podjął się **ks. dr Paweł Płaczek**. Scenariusze zostały przygotowane przez katechetów uczących na terenie naszej diecezji (*A. Czarnobaj, L. Cywińska, A. Dzięciol, M. Frela, P. Landowski, U. Nowysz, P. Płaczek, M. Rolnicki, W. Wojtkiewicz*).

Projekt okładki

Ewelina Zarosa

Wydawnictwo „Natan”

biuro@natan.pl

Wydawnictwo „Pronoia”

pronoia@op.pl

ISBN: 978-83-63875-39-8

Szczecin-Lublin 2016

SPIS TREŚCI

1. Jaki sens ma moje życie? (J. Borowicz)	s. 3
2. Gdzie znaleźć szczęście? (J. Borowicz)	s. 8
3. Czy Bóg istnieje? (J. Borowicz)	s. 13
4. Czy nauka wyklucza wiarę? (J. Borowicz)	s. 22
4a. Czy nauka wyklucza wiarę? (ks. M. Knapik)	s. 30
5. Czy Bóg naprawdę mnie kocha? (J. Borowicz).....	s. 34
6. Dlaczego na świecie jest tyle zła? (J. Borowicz).....	s. 40
6a. Dlaczego na świecie jest tyle zła? (ks. M. Michoń).....	s. 46
7. Dlaczego Bóg pozwala na cierpienie i śmierć? (J. Borowicz).....	s. 55
7a. Dlaczego Bóg pozwala na cierpienie i śmierć? (ks. M. Michoń).....	s. 62
7b. Dlaczego Bóg pozwala na cierpienie i śmierć? (ks. M. Knapik).....	s. 66
8. Czy warto wierzyć w Boga? (J. Borowicz).....	s. 69
8a. Czy warto wierzyć w Boga? (ks. Ł. Nycz).....	s. 74
9. Która religia jest prawdziwa? (J. Borowicz).....	s. 83
10. W jakiego Boga wierzą katolicy? (J. Borowicz).....	s. 89
10a. W jakiego Boga wierzą katolicy? (Ł. Bijata).....	s. 95
11. Czy Jezus naprawdę istniał? (J. Borowicz).....	s. 99
12. Czy modlitwa musi być nudna? (J. Borowicz).....	s.105
12a. Czy modlitwa musi być nudna? (M. Karyś).....	s.111
13. Czy Kościół Jest jeszcze potrzebny? (J. Borowicz).....	s.119
13a. Czy Kościół Jest jeszcze potrzebny? (K. Golonka).....	s.126
14. Po co chodzić do kościoła? (J. Borowicz).....	s.133
14a. Po co chodzić do kościoła? (M. Karyś).....	s.139
15. Czy katecheza to strata czasu? (J. Borowicz)	s.143
16. Czy szatan i piekło istnieją? (J. Borowicz).....	s.149
16a. Czy szatan i piekło istnieją? (ks. R. Czekański).....	s.154
17. Czy przykazania odbierają wolność? (J. Borowicz).....	s.157
18. Czy człowiek może decydować o życiu i śmierci? (J. Borowicz).....	s.162
19. Czy Kościół jest wrogiem seksu? (J. Borowicz).....	s.173
19a. Czy Kościół jest wrogiem seksu? (M. Koper).....	s.179
20. Jak przeżyć młodość? (J. Borowicz).....	s.183
20a. Jak przeżyć młodość? (ks. M. Michoń).....	s.189
21. Czy wiara to sprawa prywatna? (J. Borowicz)	s.194
22. Czy Bóg ukarze mnie za grzechy? (J. Borowicz).....	s.200
23. Co będzie po śmierci? (J. Borowicz).....	s.205
Aneks. „Kościół Szczecińsko-Kamieński”	s.213
24. Św. Otton z Bambergu – Ewangelizator Pomorza	s.213
25. Ks. Karol Lampert.....	s.223
26. „Oto Matka Twoja” – Brzeska Madonna.....	s.231
27. Szlakiem zabytków religijnych Pomorza Zachodniego	s.240
28. Kościół nad Odrą i Bałtykiem	s.250
29. O doświadczeniu Boga w grupach i stowarzyszeniach Archidiecezji.....	s.264

1. Jaki sens ma moje życie?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- poszukiwanie odpowiedzi na pytanie „czy życie ma sens”
- poszukiwanie wartości, które nadają sens życiu człowieka
- Zapoznanie z biografią pięciu Braci Polskich Męczenników i ks. Karola Lamperta

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wyjaśnia co nadaje sens życiu człowieka
- odróżnia wartości nadające sens życiu od tych które są bezwartościowe
- wymienia podstawowe fakty z życia pięciu Braci Polskich Męczenników i ks. Karola Lamperta

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- podejmuje refleksję nad sensem swojego życia
- potrafi wskazać wartości nadające sens ludzkiemu życiu
- modli się o odkrywanie sensu swojego życia
- formułuje kilkuzdaniową odpowiedź na pytanie „czy życie ma sens”

3. Metody i techniki: pogadanka, praca z tekstem literackim i tekstem Katechizmu, metody aktywizujące: list, diagram diamentowy, kartka z pamiętnika.

4. Środki dydaktyczne: Ewangelizacyjny Katechizm Młodych: „Największa jest Miłość”, kolorowe pisaki, klej, kartki formatu A4 i A6, połówki arkuszy szarego papieru, tablica, przylepce lub magnesy, Youcat (lub kopia odpowiedzi na pierwsze pytanie zawarte w Katechizmie dla wszystkich uczestników spotkania).

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący proponuje, by ogarnąć modlitwą ludzi młodych, którzy borykają się z różnymi problemami: Ojcie nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje wysłuchanie fragmentu historii życia Olafa:

„W tym roku na część wakacji pojechałem do Szwecji. Mieszkalem tam kiedyś przez kilka lat i tam mam przyjaciół, którzy zaprosili mnie, by powspominać - jak się to mówi - "dawne czasy". Zdecydowałem się pojechać, aby także załatwić kilka ważnych spraw.

Jedną z nich było odnalezienie pewnego znajomego, przyjaciela, [...] z którym urwał mi się kontakt. Nazywał się Olaf, a mówiliśmy do niego zdrobniale Ole. Tak chciał, choć od każdego z naszej paczki przyjaciół był znacznie starszy. Niski, krępy, z długą dosyć, już siwą brodą. Ubierał się raczej niedbale, trochę zbyt niedbale. Chodził powoli, niepewnie - jak starzec. Te trudności przypisywano jakimś błahym przyczynom, ale - jak się później okazało - powodowała je, wtedy jeszcze nie odkryta, poważna choroba.

Kiedyś był znanym w mieście psychologiem dziecięcym. Pracował w szpitalu i miał prywatną praktykę. U niego konsultowano różne trudne przypadki z całego województwa. Był żonaty, miał dwójkę dzieci. teraz już dorosłych. Życie prowadził dostatnie i przyjemne... Ale w tym, co robił, był załęczek przyszłej klęski. W pewnym momencie opuściła go żona, która miała dość jego różnych związków z kobietami. Wpadł w nałóg alkoholizmu. Zwolniono go z pracy. Podjął leczenie, ale częściowo tylko skuteczne. Dzieci nie interesowały się zupełnie ojcem. Opuścili go przyjaciele.

Po raz pierwszy spotkałem Olego w kościele. Nie był katolikiem, ale przychodził na Mszę św. Potem przeważnie siedział jeszcze długo w ławce. Czasami wychodził ze wszystkimi, by porozmawiać przed kościołem. [...] Poczucie bezsensu było dla niego cierpieniem nie do wytrzymania. Wielokrotnie myślał nawet o samobójstwie.

[...] Widziałem jego cierpienie. Póki miał pracę, rodzinę, przyjaciół, nie trzeba było myśleć o jakimś głębszym sensie życia[...] Ale kiedy ten przez lata budowany gmach zaczął się walić, kiedy zabrakło oparcia, które dawały duże pieniądze, sukcesy, rodzina, przyjaźnie, boleśnie okazało się, że w tym wszystkim, co robił, brakowało czegoś podstawowego, trwałego, czego nigdy nie poszukiwał i nad czym nigdy się nie zastanawiał”.

<http://adonai.pl/milosc/?id=38> dostęp dnia 3.XI.2015

Po lekturze prowadzący rozdaje uczestnikom kartki papieru i przybory do pisania oraz poleca, by uczestnicy postarali się wczuć w sytuację Olego i jako Ole napisali list do przyjaciela o swoich kłopotach. Należy pamiętać o wyznaczeniu odpowiedniej ilości czasu na wykonanie zadania.

3. Poglębianie omawianych treści:

Po odczytaniu kilku listów prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami:
- *Co jest podstawowym problemem Olego?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący proponuje stworzenie dla Olego listy wartości, które nadadzą sens jego życiu. W tym celu prowadzący dzieli uczestników na pięcioosobowe grupy według dowolnie przyjętego klucza, a następnie przydziela grupom po dziesięć małych kartek przybory do pisania. Członkowie grup biorą po dwie kartki każdy i wypisują na każdej jedną wartość, która nadaje sens ludzkiemu życiu. Jeśli jakieś z wypisanych w grupie wartości powtórzą się trzeba w ich miejsce wpisać inne (grupa może je ustalić wspólnie). Po wypisaniu wartości grupy układają je w diagram według schematu:

A
B B
C C C
D D
E

Należy przypomnieć, że na szczycie powinna znaleźć się wartość najważniejsza, a niżej pozostałe zgonie z poziomem ich ważności. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Jeśli grupa pracuje wolno można zmniejszyć ilość elementów piramidy do sześciu.

Po zakończeniu pracy grupy naklejają stworzone piramidy na duży arkusz papieru i prezentują owoce swojej pracy pozostałym uczestnikom spotkania. Następnie prowadzący proponuje:

Spróbujmy skonfrontować owoce naszej pracy z treścią nauczania Kościoła. W tym celu sięgnijmy do Katechizmu Młodych (YOUCAT). Już pierwsze zawarte w nim pytanie, jest pytaniem o sens ludzkiego życia (brzmi ono: „Po co jesteśmy na ziemi”?). Sięgnijmy wspólnie do katechizmowej odpowiedzi:

Tu prowadzący poleca odczytanie odpowiedzi do pierwszego pytania. jeśli nie ma dostatecznej ilości egzemplarzy Katechizmu warto przygotować kopie fragmentu tekstu dla wszystkich uczestników:

„Jesteśmy na ziemi, aby poznać i kochać Boga, zgodnie z Jego wolą czynić dobro i pewnego dnia pójść do nieba” (YOUCAT I).

Po odczytaniu fragmentu tekstu prowadzący pyta:

- *W czym autorzy Katechizmu upatrują sens życia człowieka?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje:

Wielu uważa dziś, że droga wskazana przez autorów YOUCAT-u jest dla współczesnego człowieka zbyt trudna a tym samym dla wielu nieosiągalna, bo człowiek żyjący w XXI wieku zafascynowany jest zupełnie innymi wartościami niż miłość, dobro czy piękno. Kiedy jednak dobrze rozejrzemy się wokół siebie zauważymy też, że ludzie którzy zagubili właściwy porządek wartości gubią się w życiu i nie potrafią dostrzec jego celu i sensu. Jaką zatem drogą powinien kroczyć współczesny młody człowiek?

Odpowiedzi na to pytanie poszukajmy w biografii ważnych postaci związanych z naszą diecezją: pięciu Braci Polskich – męczenników i ks. Karola Lamperta.

Tu prowadzący może raz jeszcze wykorzystać dokonany już podział na grupy. Część grup będzie zajmowała się Braćmi Polskimi a część ks. Karolem Lampertem. Zadaniem poszczególnych grup będzie stworzenie na podstawie informacji zamieszczonych w katechizmie „największa jest Miłość” kartki z pamiętnika Braci Polskich lub ks. Karola Lamperta. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy przedstawiciele poszczególnych grup odczytują przygotowane fragmenty pamiętnika. Następnie prowadzący pyta:

- *Jakie wartości promują swoim życiem poznane postaci?*
- *Jak możemy je dziś naśladować?*

4. Zastosowanie:

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje:

Nielatwo jest dziś odnaleźć sens życia, warto go jednak jasno wytyczyć i warto nieustannie w Bożej obecności pytać siebie czy nie zboczyliśmy z obranego kursu. I choć czasami ludzie będą nam rzucać kłody pod nogi i z pewnością trzeba będzie stawiać czoła życiowym nawałnicom, warto być wiernym prawdziwym idealom, bo one i nas, podobnie jak poznanych dziś Braci męczenników i ks. Karola Lamperta, zaprowadzą do jedyne go, słusznego celu – do prawdziwego szczęścia.

5. Modlitwa końcowa:

Spotkanie można zakończyć wspólnym odmówieniem modlitwy:

Chwała Ojcu...

2. Gdzie znaleźć szczęście?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- wypracowanie definicji szczęścia
- poszukiwanie źródeł szczęścia

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie czym jest prawdziwe szczęście
- wie co może być źródłem szczęścia
- wie jak osiągnąć prawdziwe szczęście i jak je pielęgnować

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi zdefiniować szczęście
- potrafi wymienić źródła autentycznego szczęścia
- umie wskazać powody utraty prawdziwego szczęścia

3. Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, metody aktywizujące: formularz z elementem plastycznym, giełda definicji, gazetka informacyjna.

4. Środki dydaktyczne:

Kopia formularza (zał. 1), kartki formatu A4 i A6, arkusze szarego papieru, przybory do pisania i malowania, ewentualnie ilustracje z kolorowych gazet (jako pomoc do wykonania gazetki informacyjnej).

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący prosi by uczestnicy spotkania sami wskazali intencje w których chcą się modlić. W tych intencjach odmawia modlitwę:

Ojcze nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje: *Na początek spróbujemy zrobić mały eksperyment. Pomoże nam w nim nasza wyobraźnia. Spróbujcie wyobrazić sobie jak będzie wyglądać życie każdego z was za dwadzieścia lat. Żeby łatwiej było uporządkować wasze plany i pomysły posłużymy się formularzem. Wpiszcie swoje wyobrażenia w wolne pola wokół postaci.*

Tu prowadzący rozdaje przygotowane formularze. Można rozdać inny formularz chłopcom a inny dziewczętom według przygotowanego wzoru (zał. 1,2). Ważne jest wyznaczenie czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy prosimy kilku uczestników spotkania o odczytanie swoich wyobrażeń o przyszłości, po czym prowadzący pyta:

- *Co jest cechą wspólną naszych wyobrażeń o przyszłości?* (dążymy do odpowiedzi: szczęście, szczęśliwe życie).

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje:

Właśnie o szczęściu będziemy dziś rozmawiać. Zanim jednak zagłębimy się w jego tajemnice warto ustalić jego definicję.

3. Poglębianie omawianych treści:

Katecheta kontynuuje podjęty wątek:

Spróbujmy na początek poszukać odpowiedzi na pytanie, co to jest „szczęście”. Żeby nasze poszukiwanie było bardziej owocne proponuję byśmy pracowali w następujący sposób:

Za chwilę każdy z was otrzyma ode mnie trzy małe kartki. Waszym zadaniem będzie zapisanie na nich trzech różnych pomysłów odpowiedzi na pytanie: „Co to jest szczęście”?

Prowadzący musi pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Ponieważ następnym elementem spotkania będzie praca w grupach można uczestnikom rozdać kartki w różnych kolorach (według zasady określona ilość uczestników otrzymuje kartki jednego koloru). Należy wykorzystać tyle kolorów ile grup planujemy stworzyć. Po indywidualnym stworzeniu definicji prowadzący prosi by uczestnicy połączyli się w grupy (według kolorów) i poleca by na podstawie stworzonych przez poszczególnych członków grupy definicji, wypracować jedną wspólną definicję szczęścia a potem zapisać ją dużymi literami na kartce formatu A4. Po zakończeniu pracy wybrani przez grupy przedstawiciele odczytują wypracowane definicje. Jeśli okaże się, że są one błędne lub mało precyzyjne warto by od razu zostały odpowiednio skomentowane przez prowadzącego spotkanie. Po zakończeniu prezentacji prowadzący kontynuuje omawianie podjętego zagadnienie:

Wiemy już, że każdy z nas pragnie być szczęśliwy. Ustaliliśmy też wspólnie definicję szczęścia. Spróbujmy zatem uczynić kolejny krok: Waszym zadaniem będzie wykonanie gazetki informacyjnej na temat szczęścia. Spróbujcie zawrzeć w niej nie tylko wyjaśnienie czym jest szczęście, ale także odpowiedzi na pytanie: co może być źródłem szczęścia, co przeszkadza w jego osiągnięciu, co zrobić żeby być człowiekiem szczęśliwym?

Po wykonaniu zadania poszczególne grupy prezentują owoce swojej pracy.

4. Zastosowanie:

Prowadzący podsumowuje wykonanie zadania i zachęca do refleksji: *Śmiało możemy powiedzieć, że po dzisiejszym spotkaniu jesteście ekspertami w sprawie „szczęścia”. Umiemy doskonale wyjaśnić czym*

ono jest, jak je osiągnąć i ostrzec tych, którzy błędzą na drodze do szczęścia. Wiemy też co jest źródłem prawdziwego szczęścia. Piszą o nim autorzy Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Bóg nieskończenie doskonały i szczęśliwy zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny, stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia. Dlatego w każdym czasie i w każdym miejscu jest On bliski człowiekowi. Powołuje go i pomaga mu szukać, poznawać i miłować siebie ze wszystkich sił” (KKK 1).

W perspektywie naszej refleksji o szczęściu warto na koniec zapytać siebie:

- czy jestem człowiekiem szczęśliwym?*
- co jest źródłem mojego szczęścia?*
- czego mi brakuje, bym mógł zaliczyć siebie do grona ludzi szczęśliwych?*
- co powinienem zmienić w swoim życiu, żeby móc powiedzieć, że osiągnąłem prawdziwe szczęście?*

Do refleksji można wykorzystać dowolną muzykę refleksyjną, np. z portalu www.youtube.com

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

*Prośmy o to, byśmy umieli znaleźć w swoim życiu prawdziwe szczęście:
Ufam Tobie, boś Ty wierny...*

Załącznik dla chłopców:



ZALĄCZNIK 2 (dla dziewcząt):



3. Czy Bóg istnieje?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- podjęcie próby odpowiedzi na pytanie: „Czy Bóg istnieje?”;
- poszukiwanie śladów Boga w otaczającym świecie.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie, że Bóg jest Stwórcą świata i dawcą życia;
- zdaje sobie sprawę z faktu, że w otaczającym go świecie może odnaleźć ślady Boga;
- zna treść różnorodnych teorii mówiących o powstaniu życia na ziemi.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- dostrzega ślady Boga w przyrodzie;
- umie wskazać przynajmniej jeden argument uzasadniający fakt istnienia Boga;
- wyraża wdzięczność Bogu za dzieło stworzenia.

3. Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, praca z tekstem wywiadu, dyskusja, pokaz multimedialny, metody aktywizujące: zdania niedokończone, list.

4. Środki dydaktyczne:

Kartki papieru formatu A5, przybory do pisania, kopia wywiadu, tablica, przylepce lub magnesy, komputer, projektor.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy.

Powierzmy Panu Bogu nas samych, wszystkie nasze sprawy i prośmy Go o dar Jego obecności pośród nas: Ojcze nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący zapowiada:

Bardzo wielu ludzi zadaje sobie dziś pytanie, czy Bóg istnieje naprawdę i ma kłopot z odnalezieniem w swojej codzienności śladów Boga. Czy jednak rzeczywiście Boże ślady wokół nas są aż tak bardzo subtelne, że potrzeba specjalnych zdolności i środków, by je dostrzec? Skąd wiadomo, że Bóg istnieje? Na początek spróbujmy poszukać naszych odpowiedzi na to pytanie. W tym celu będziemy pracować w grupach.

Tu katecheta dzieli klasę na grupy według dowolnie przyjętego klucza i umieszcza na tablicy duże napisy: „Bóg istnieje naprawdę, bo...”, „Bóg nie istnieje, ponieważ...”. Następnie rozdaje grupom po cztery kartki (formatu A5) oraz przybory do pisania i poleca by każda z grup wypracowała po dwie odpowiedzi na każde z umieszczonych na tablicy pytań.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po jego upływie przedstawiciele poszczególnych grup prezentują efekty pracy, i umieszczają wypracowane argumenty w odpowiednich miejscach na tablicy.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Następnie prowadzący kontynuuje podjęty wątek:

Przyjrzyjmy się uważnie zebranym przez nas argumentom, jeśli z któryms się nie zgadzacie będziecie mogli go zdjąć, lub zmienić jego miejsce, ale dopiero po przedstawieniu przekonujących resztę uczestników argumentów.

Po dyskusji katecheta proponuje kolejny element poszukiwań:

Aby było nam łatwiej uporządkować nasze przemyślenia spróbujmy odwołać się także do różnorodnych teorii mówiących o powstaniu życia na ziemi. Jak na ten proces zapatruje się współczesna nauka?

Jeśli będą kłopoty z udzieleniem odpowiedzi można sięgnąć do katechizmu i odczytać fragment:

Ziemia powstała około 4,5 miliarda lat temu. Prawdopodobnie wyłoniła się z wirującego gazu, pyłu i skał powstałych po Wielkim Wybuchu. Ale jak powstało życie? Skąd wzięły się aminokwasy, białko, DNA? Być może zostały przyniesione na ziemię przez asteroidy. Ale skąd się tam wzięły? Musiały mieć przecież jakąś przyczynę.

Po odczytaniu tekstu prowadzący pyta:

- *Co mogło być tą przyczyną?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący komentuje:

Być może dalej dla niektórych z was przytoczone argumenty wydają się być niewystarczające, odwołajmy się zatem do argumentów podsuwanych nam przez współczesną naukę i zdobycze techniki. Pomoże nam w tym wywiad z polskim kosmonautą Mirosławem Hermaszewskim:

Tu prowadzący udostępnia uczestnikom fragment wywiadu z Mirosławem Hermaszewskim (tekst w załączniku 1):

- A czy zdarzyło się panu w kosmosie coś, czego pan do dziś nie potrafi sobie wytłumaczyć? Coś niezwykłego, co nadal nie daje panu spokoju?

- To jest pytanie, na które żeby odpowiedzieć rzetelnie, mam za mało czasu. Bo to jest pytanie na poważną książkę. Jak już powiedziałem, w kosmosie postrzeganie tego, co wokół, tych wszystkich niezwykłych zjawisk, jest bardzo głębokie. Po pierwsze, pod wpływem tych cudów za oknem zaczynasz wątpić, czy tam w ogóle jesteś. A po drugie, nie masz pewności, czy twój mózg to wszystko zarejestruje, że da sobie radę z przetworzeniem tych wszystkich bodźców, wrażeń.

- Na przykład jakich?

- Na przykład takich, że dobę przeżywa się w 90 minut, bo tyle trwa jedno okrążenie wokół Ziemi. A w ciągu doby ja Ziemię okrążałem aż 16 razy. Szesnaście wschodów i zachodów słońca w ciągu doby. Szesnaście dni i nocy. To mocno wpływa na człowieka. A kiedy jest chwila czasu i masz okazję zerknąć przez okno i widzisz wielki porządek wszechświata... I widzisz na własne oczy, choć niby wiesz to z podręczników, że nasza planeta wisi sobie w przestrzeni... No więc wtedy zadajesz sobie pytanie: no dobra, ale kto ten porządek ustanowił? [...]

Powtórzę pytanie: jak pan sobie tłumaczył porządek wszechświata?

- Ja domyślam się, ku czemu pan zmierza... Ilości gwiazd są niepoliczalne, a wokół każdej z gwiazd może wirować taki sam układ planetarny jak nasz. No i jeżeli życie powstało u nas, to biorąc pod uwagę rachunek prawdopodobieństwa, musi ono istnieć także i gdzie indziej. Pan Bóg nie jest chyba taki, że podarował życie wyłącznie nam. I wciąż daje nam do zrozumienia, że wcale nie jesteśmy tak wielcy, jak nam się wydaje. Jesteśmy niczym. Gwiazd w kosmosie jest więcej niż wszystkich drobinek piasku na wszystkich pustyniach i plażach świata. I jak się na to patrzy z bliska, ma się wtedy wrażenie... Co ja mówię, ma się pewność, że musi być ktoś, kto kręci tą wielką korbą.

- Owszem, zmierzałem do tego pytania, czy istnieje życie pozaziemskie, ale najpierw chciałem pana spytać o istnienie Boga. Skoro jego obecność odczuwają himalaiści w wysokich górach, to co dopiero kosmonauci. A pan, zdaje się, odpowiedział mi za jednym zamachem na dwa pytania.

- Himalaiści przebywają w o wiele bardziej skrajnych warunkach niż kosmonauci, proszę pana. Niskie ciśnienie, mało tlenu, wiatr, mróz, wyczerpanie fizyczne. Oni mogą doznawać pewnego rodzaju halucynacji. Natomiast jak się jest w statku kosmicznym, jak koledzy śpią i człowiek sobie urwie dwie godzinki ze snu, żeby porozmyślać, to jest to wrażenie takie, że człowiek czuje się cały czas przez kogoś obserwowany. Czuje czyjąś obecność.

- Pan poleciał w kosmos w czasach, kiedy polskie wojsko nie mogło wierzyć w Boga, i z sojusznikiem, który tego Boga zwalczał.

- Tak, powiedzmy ogólnie, że były to czasy zupełnie innej oceny jednostki ludzkiej i zupełnie innego podejścia do wiary, ale... Ale gdy po latach zapytałem moich radzieckich kolegów o wrażenia, to opowiedzieli mi to samo.

- Po latach dopiero? Zaraz po locie strach było rozmawiać o Bogu?

- Oczywiście, że się o takich sprawach nie rozmawiało! Widzi pan, każdy, kto leci w kosmos, jest bardzo dobrze przygotowany pod względem technicznym, naukowym, medycznym, sprawnościowym. Ale na skutek przeżyć, jakich tam doznaje, wraca z kosmosu jako humanista. Głęboki humanista. Ja powiem coś jeszcze. Nie znam nikogo, kto był wierzący i wrócił stamtąd ateistą, ale znam takich, co polecili w kosmos jako niewierzący, a wrócili z wiarą. Mam tu na myśli głównie kolegów ze Wschodu. Właściwie 95 procent radzieckich kosmonautów nawróciło się.

<http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20100703/REPORTAZ/163872516>

Po odczytaniu fragmentu wywiadu prowadzący pyta:

- *Co ważnego mogą odkryć kosmonauci przebywając na orbicie okołoziemskiej?*

- *Co pomogło Mirosławowi Hermaszewskiemu w doświadczeniu istnienia Boga?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący proponuje:

Spróbujmy skorzystać z zebranych podczas naszego spotkania argumentów, do wykonania kolejnego zadania (także będziemy nad nim pracować w grupach). Waszym zadaniem będzie napisanie listu do człowieka wątpiącego w istnienie Boga i wyjaśnienie w nim, że Bóg istnieje naprawdę.

Po wykonaniu zadania przedstawiciele poszczególnych grup prezentują efekty pracy.

W ramach podsumowania pracy prowadzący może zaproponować:
Zweryfikujmy nasze argumenty z tymi, które zebrał autor naszego katechizmu:

Tu wskazany uczestnik spotkania może odczytać tekst:

Dlaczego piękno i porządek świata także mówią o Bogu?

Także piękno świata mówi o Bogu. Kiedy patrzymy na wysokie góry i bezkres morza, na poranną mgłę i zachód słońca zdajemy sobie sprawę, że mają one swojego Stwórcę. Kiedy widzimy jak pracują pszczoły, które wiedzą jak wrócić do ula i kiedy podziwiamy jak świetnie zorganizowane są mrówki wiemy, że to nie jest przypadek. **Otwórz oczy! Cały świat mówi o Bogu.**

4. Zastosowanie:

Na koniec prowadzący zachęca do refleksji:

Poszukiwaliśmy dziś odpowiedzi na pytanie o istnienie Boga i staraliśmy się odnaleźć Jego ślady w otaczającym nas świecie. Prawdę o Bogu – Stwórcy i o Bożej obecności w świecie przypomina nam także Katechizm Kościoła Katolickiego. Zapisano w nim: „Żadne stworzenie nie ma nieskończonej mocy, jaka jest konieczna do „stwarzania” w ścisłym znaczeniu tego słowa, czyli do wytwarzania i udzielania bytu temu, co go wcześniej nie miało (powołanie do istnienia „ex nihilo” – „z niczego”). Bóg stworzył świat, by ukazać swoją chwałę i udzielić jej. Chwałą, dla której Bóg stworzył stworzenia, jest to, by uczestniczyły w jego prawdzie, jego dobroci i jego pięknie” (KKK 318-319).

Mając świadomość Bożej obecności w świecie warto zapytać siebie:

- czy mam świadomość tego, że jestem nieustannie prowadzony przez Pana Boga?
- czy potrafię dostrzec Bożą obecność w otaczającym mnie świecie?
- czy pamiętam o wdzięczności Bogu za dar Jego obecności?
- czy potrafię ukazywać innym Bożą obecność w świecie?

W czasie refleksji można wykorzystać dowolną muzykę refleksyjną, np. z portalu www.youtube.com

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy. Można odczytać słowa „Pieśni Słonecznej” św. Franciszka :

*Pochwalony bądź, mój Panie, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
nade wszystko z panem bratem Słońcem,
bo jest on lampą dnia i nim rozświecisz naszą drogę.*

Jakże on piękny, promieniejący i pełen blasku.

O Tobie, o Najwyższy, daję nam wyobrażenie.

*Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę Księżyc i gwiazdy:
stworzyłeś je na niebie, jasne, cenne i piękne.*

*Pochwalony bądź, mój Panie, przez brata Wiatr
i przez powietrze, słońce, spiekotę i każdą pogodę,
którymi wspierasz wszystkie Twe stworzenia.*

*Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę Wodę,
która jest bardzo użyteczna, i pokorna, i czysta.*

*Pochwalony bądź, mój Panie, przez brata Ogień,
który rozświecila mroki nocy:*

piękny on, radosny, nieprzejednany i silny.

*Pochwalony bądź, mój Panie, przez matkę naszą Ziemię,
która nas żywi i utrzymuje,
wydając wszelki owoc, barwne kwiaty i zioła.*

http://pl.wikipedia.org/wiki/Pie%C5%9B%C5%84_s%C5%82oneczna

ZALACZNIK 1: Wywiad z gen. Mirosławem Hermaszewskim, pierwszym, polskim kosmonautą.

- A czy zdarzyło się panu w kosmosie coś, czego pan do dziś nie potrafi sobie wytłumaczyć? Coś niezwykłego, co nadal nie daje panu spokoju?

- To jest pytanie, na które żeby odpowiedzieć rzetelnie, mam za mało czasu. Bo to jest pytanie na poważną książkę. Jak już powiedziałem, w kosmosie postrzeganie tego, co wokół, tych wszystkich niezwykłych zjawisk, jest bardzo głębokie. Po pierwsze, pod wpływem tych cudów za oknem zaczynasz wątpić, czy tam w ogóle jesteś. A po drugie, nie masz pewności, czy twój mózg to wszystko zarejestruje, że da sobie radę z przetworzeniem tych wszystkich bodźców, wrażeń.

- Na przykład jakich?

- Na przykład takich, że dobę przeżywa się w 90 minut, bo tyle trwa jedno okrążenie wokół Ziemi. A w ciągu doby ja Ziemię okrążałem aż 16 razy. Szesnaście wschodów i zachodów słońca w ciągu doby. Szesnaście dni i nocy. To mocno wpływa na człowieka. A kiedy jest chwila czasu i masz okazję zerknąć przez okno i widzisz wielki porządek wszechświata... I widzisz na własne oczy, choć niby wiesz to z podręczników, że nasza planeta wisi sobie w przestrzeni... No więc wtedy zadajesz sobie pytanie: no dobra, ale kto ten porządek ustanowił?

[...]

Powtórzę pytanie: jak pan sobie tłumaczył porządek wszechświata?

- Ja domyślam się, ku czemu pan zmierza... Ilości gwiazd są niepoliczalne, a wokół każdej z gwiazd może wirować taki sam układ planetarny jak nasz. No i jeżeli życie powstało u nas, to biorąc pod uwagę rachunek prawdopodobieństwa, musi ono istnieć także i gdzie indziej. Pan Bóg nie jest chyba taki, że podarował życie wyłącznie nam. I wciąż daje nam do zrozumienia, że wcale nie jesteśmy tak wielcy, jak nam się wydaje. Jesteśmy niczym. Gwiazd w kosmosie jest więcej niż wszystkich drobinek piasku na wszystkich pustyniach i plażach świata. I jak się na to patrzy z bliska, ma się wtedy wrażenie... Co ja mówię, ma się pewność, że musi być ktoś, kto kręci tą wielką korbą.

- Owszem, zmierzałem do tego pytania, czy istnieje życie pozaziemskie, ale najpierw chciałem pana spytać o istnienie Boga. Skoro jego obecność odczuwają himalaiści w wysokich górach, to co dopiero kosmonauci. A pan, zdaje się, odpowiedział mi za jednym zamachem na dwa pytania.

- Himalaiści przebywają w o wiele bardziej skrajnych warunkach niż kosmonauci, proszę pana. Niskie ciśnienie, mało tlenu, wiatr, mróz, wyczerpanie fizyczne. Oni mogą doznawać pewnego rodzaju halucynacji. Natomiast jak się jest w statku kosmicznym, jak koledzy śpią i człowiek sobie urwie dwie godzinki ze snu, żeby porozmyślać, to jest to wrażenie takie, że człowiek czuje się cały czas przez kogoś obserwowany. Czuje czyjaś obecność.

- Pan poleciał w kosmos w czasach, kiedy polskie wojsko nie mogło wierzyć w Boga, i z sojusznikiem, który tego Boga zwalczał.

- Tak, powiedzmy ogólnie, że były to czasy zupełnie innej oceny jednostki ludzkiej i zupełnie innego podejścia do wiary, ale... Ale gdy po latach zapytałem moich radzieckich kolegów o wrażenia, to opowiedzieli mi to samo.

- Po latach dopiero? Zaraz po locie strach było rozmawiać o Bogu?

- Oczywiście, że się o takich sprawach nie rozmawiało! Widzi pan, każdy, kto leci w kosmos, jest bardzo dobrze przygotowany pod względem technicznym, naukowym, medycznym, sprawnościowym. Ale na skutek przeżyć, jakich tam doznaje, wraca z kosmosu jako humanista. Głęboki humanista. Ja powiem coś jeszcze. Nie znam nikogo, kto był wierzący i wrócił stamtąd ateistą, ale znam takich, co polecili w kosmos jako niewierzący, a wrócili z wiarą. Mam tu na myśli głównie kolegów ze Wschodu. Właściwie 95 procent radzieckich kosmonautów nawróciło się.

<http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20100703/REPORTAZ/163872516>

4. Czy nauka wyklucza wiarę?

I. Założenia edukacyjne:

1.Cele:

Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- odkrycie relacji pomiędzy wiarą a wiedzą;
- motywacja do pracy nad rozwojem własnej wiary i pomnażaniem wiedzy.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie, że wiedza i wiara nie wykluczają się wzajemnie;
- zna przykłady osób, którym wiedza pomogła w dotarciu do wiary;
- zna historię nawrócenia A. Carrela.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi zinterpretować słowa Jan Pawła II: „*Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy*”;
- umie wyjaśnić związek pomiędzy wiarą a wiedzą;
- wymieni naukowców, którym wiedza pomogła w dotarciu do wiary;
- dostrzega potrzebę nieustannego pomnażania swojej wiedzy i wiary.

3. Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, praca z tekstem literackim, metody aktywizujące: szczepionka, kartka z pamiętnika.

4. Środki dydaktyczne:

Kartki papieru formatu A3, przybory do pisania, kopie załączników 1, 3 oraz formularza z załącznika 2, tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy.

Pomyślmy dziś na początku o ludziach, którzy mają wątpliwości w wierze. Ogarnijmy ich naszą modlitwą: Wierzę w Boga...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje uczestnikom wysłuchanie świadectwa:

Przed odczytaniem tekstu warto wyjaśnić dlaczego jego autor operuje wyrażeniem „klasa siódma”:

*„Moja wiara zaczęła podupadać w siódmej klasie szkoły podstawowej. Zaczęłem zadawać wiele pytań, na które nie potrafiłem odpowiedzieć. **Kto stworzył świat i po co? Jaki jest sens mojego życia? Skoro jest Bóg, to dlaczego pozwala, by na świecie działo się tak wiele złego? Odpowiedź po jakimś czasie nasunęła mi się sama - Bóg nie istnieje, nie istnieje żadna siła wyższa.** Wszystko wokół tłumaczyłem sobie w sposób naukowy, jeśli to tak można nazwać. Wszechświat powstał w wyniku wielkiego wybuchu. A co było na początku? Nicość. Życie na naszej planecie? Kolejny przypadek. Uważałem za przypadek całe otaczające piękno. Wszystko starałem się tłumaczyć racjonalnie. Jednak po krótkim czasie pojawiły się wątpliwości. Na niektóre pytania nie mogłem znaleźć odpowiedzi. Powoli zacząłem nienawidzić całego świata. Ukojenia szukałem w alkoholu, który szybko przestał wystarczać. Pierwsze wzięcie narkotyków było równie łatwe, jak pierwszy łyk wina... Ach, jak lekko się człowiek czuje po tym, jak wspaniale! Jednak to trwa tylko jakiś czas. Po krótkim stanie euforii i ucieczki od wszystkich problemów przychodzi ból głowy i złe samopoczucie, a co najgorsze - rozgoryczenie i uczucie pustki, odrzucenia, bezsilności. To wszystko się cyklicznie powtarza [...] Uczucie pustki, nienawiści do całego świata i do siebie nasilało się, czułem się okropnie. Czasami siadałem w pokoju i płakałem, nie wiedząc czemu. Patrząc na wszystko, co mnie otaczało, czułem wstręt. Jakiś wewnętrzny głos mówił mi, że wszyscy ludzie mnie nienawidzą i jedyne ukojenie znajdę we własnej śmierci. [...]*

Ranilem innych ludzi, śmiejąc się z ich wiary. Czulem się dobrze wśród takich jak ja. Każdy dzień mojego życia wydawał się niczym nie różnić od innych. Moje życie cechowała monotonia: szkoła, telewizja, sen, szkoła, telewizja... Nieznośna monotonia. Bezsens istnienia...”

<http://adonai.pl/swiadectwa/?id=61>

Po odczytaniu tekstu prowadzący podsumowuje:

Raczej trudno nie zauważyć tego, że nasz bohater ma sporo problemów. Spróbujmy się przyjrzeć im bliżej. W tym celu będziemy pracować w grupach.

Katecheta dzieli uczestników na grupy według dowolnego klucza i rozdaje materiały do pracy: kopię świadectwa (zał. 1), formularz do uzupełnienia (zał. 2) i przybory do pisania. Następnie wyjaśnia na czym będzie polegać praca:

Formularz zawiera siedem pól do uzupełnienia: w pierwszej kolumnie należy wpisać najważniejsze problemy autora świadectwa, w drugiej sposób ich rozwiązania, w trzeciej spróbujcie umieścić jedno rozwiązanie dla wszystkich problemów naszego bohatera.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po jego upływie przedstawiciele poszczególnych grup prezentują efekty pracy. Pośród nich powinny znaleźć się wskazania na wiarę i Pana Boga.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Po prezentacji prowadzący kontynuuje omawiany wątek:

Nasze refleksje pokazują, że w życiu człowieka zdarzają się sytuacje, w których odkrywa on swoją małość, bezradność czy niewystarczalność i szuka z nich wyjścia. Dla wielu jest to moment przełomowy: odkrywają wówczas Pana Boga i potrzebę jego obecności. Są jednak i tacy, którzy mają wątpliwości i twierdzą, że nie da się być człowiekiem wierzącym i jednocześnie twardo stąpającym po ziemi, bo wiara i wiedza to dwie sprzeczności... Czy jest to słuszna teza? Gdzie szukać subtelnej nici porozumienia między wiarą i wiedzą?

Z pomocą w naszej refleksji przychodzi nam papież Jan Paweł II. W encyklice zatytułowanej „Fides et ratio” pisał on:

„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie” (FR 1)

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o odczytany fragment encykliki:

- *W jaki sposób papież przedstawia relację wiary i rozumu?*
- *Co to znaczy, że „wiara i rozum są jak skrzydła”?*
- *W czym pomaga człowiekowi współistnienie wiary i rozumu?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący proponuje:

Dowodem na to, że możliwe jest współistnienie wiary i rozumu może być także to, iż wśród ludzi nauki można też znaleźć takich, których wiedza doprowadziła do poznania Boga. Są wśród nich chociażby: A. Frosard, O. Wilde, E. Stain czy S.C. Lewis. Dziś także poznamy bliżej jednego z nich. To Alexis Carrel – francuski lekarz, laureat nagrody Nobla w dziedzinie medycyny. W celu zapoznania się z historią nawrócenia A. Carrela raz jeszcze będziemy pracować w grupach.

Za chwilę każda z grup otrzyma tę historię. Waszym zadaniem będzie stworzenie kartki z pamiętnika tego francuskiego lekarza. Powinna ona zawierać argumenty za tym, że możliwa jest symbioza wiary i wiedzy.

Prowadzący rozdaje grupom fragment biografii A. Carrela, przybory do pisania, kartki formatu A3. Konieczne jest wyznaczenie czasu na wykonanie zadania. Po jego upływie przedstawiciele grup prezentują treść zapisu w pamiętniku.

4. Zastosowanie:

Katecheta podsumowuje wykonanie zadania i zachęca do refleksji:

Próbowaliśmy dziś odkryć wzajemną współzależność pomiędzy wiarą i wiedzą, i udało się nam dojść do przekonania, że wiara i wiedza nie tylko nie są ze sobą sprzeczne, ale też wzajemnie się potrzebują. Zobaczmy jak o tej zależności mówi nasz katechizm:

Dlaczego ludzie wierzący powinni być wykształceni i mądrzy?

Wiara i nauka nigdy sobie nie przeczą. Ludzie wierzący powinni być wykształceni i mądrzy. Prawdziwa wiedza i nauka uczy pokory wobec tego, czego potrafimy odkryć. Rozumiemy wtedy, że wiele rzeczy może wyjaśnić tylko Bóg. Dlatego nauka i mądrość przybliżają do Boga. Św. Augustyn mówił: „Wierzę, aby zrozumieć, i rozumiem, aby głębiej wierzyć”.

To ważne odkrycie stawia przed nami dwa bardzo ważne zadanie: pierwsze to troska o głęboką wiarę i o nieustanne jej pomnażanie. Druga to konieczność troski o rzetelną wiedzę. W tej perspektywie warto zapytać siebie:

- *Jakie działania podejmuję by nieustannie pomnażać swoją wiarę?*
- *Jakie są skutki tych działań?*
- *Jak troszczę się o swój rozwój intelektualny?*
- *Co powinienem robić by lepiej wypełniać moje obowiązki w zakresie pomnażania wiedzy i wiary?*

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Ogarnijmy na koniec naszą modlitwą wszystkich ludzi nauki. Prośmy, aby wiedza, którą na co dzień zgłębiają pomagała im w zacieśnianiu ich osobistej relacji z Panem Bogiem:

Wierzę w Ciebie Boże żywy...

Załącznik 1:

Moja wiara zaczęła podupadać w siódmej klasie szkoły podstawowej. Zacząłem zadawać wiele pytań, na które nie potrafiłem odpowiedzieć. **Kto stworzył świat i po co? Jaki jest sens mojego życia? Skoro jest Bóg, to dlaczego pozwala, by na świecie działo się tak wiele złego? Odpowiedź po jakimś czasie nasunęła mi się sama - Bóg nie istnieje, nie istnieje żadna siła wyższa.** Wszystko wokół tłumaczyłem sobie w sposób naukowy, jeśli to tak można nazwać. Wszechświat powstał w wyniku wielkiego wybuchu. A co było na początku? Nicość. Życie na naszej planecie? Kolejny przypadek. Uważałem za przypadek całe otaczające piękno. Wszystko starałem się tłumaczyć racjonalnie. Jednak po krótkim czasie pojawiły się wątpliwości. Na niektóre pytania nie mogłem znaleźć odpowiedzi. Powoli zacząłem nienawidzić całego świata. Ukojenia szukałem w alkoholu, który szybko przestał wystarczać. Pierwsze wzięcie narkotyków było równie łatwe, jak pierwszy łyk wina... Ach, jak lekko się człowiek czuje po tym, jak wspaniale! Jednak to trwa tylko jakiś czas. Po krótkim stanie euforii i ucieczki od wszystkich problemów przychodzi ból głowy i złe samopoczucie, a co najgorsze - rozgoryczenie i uczucie pustki, odrzucenia, bezsilności. To wszystko się cyklicznie powtarza [...] Uczucie pustki, nienawiści do całego świata i do siebie nasilało się, czułem się okropnie. Czasami siadałem w pokoju i płakałem, nie wiedząc czemu. Patrząc na wszystko, co mnie otaczało, czułem wstręt. Jakiś wewnętrzny głos mówił mi, że wszyscy ludzie mnie nienawidzą i jedyne ukojenie znajdę we własnej śmierci. [...] Ranilem innych ludzi, śmiejąc się z ich wiary. Czułem się dobrze wśród takich jak ja. Każdy dzień mojego życia wydawał się niczym nie różnić od innych. Moje życie cechowała monotonia: szkoła, telewizja, sen, szkoła, telewizja... Nieznośna monotonia. Bezsens istnienia...

<http://adonai.pl/swiadectwa/?id=61>

Załącznik 2:

PROBLEM	SZCZEPIONKA	
		OSTATECZNE ROZWIĄZANIE

PROBLEM	SZCZEPIONKA	
		OSTATECZNE ROZWIĄZANIE

Załącznik 3:

Alexis Carrel urodził się w 1873 r. w znanej i zamożnej rodzinie, w małej miejscowości Sainte-Foy koło Lyonu [...] W okresie studiów Carrel zafascynował się filozofią, która kwestionowała możliwość poznania istnienia Boga. Bóg stał się dla Alexisa wytworem ludzkiej świadomości, a nie realnym „samoistnym Istnieniem” i Stwórcą – jedynym źródłem istnienia całej rzeczywistości. Alexis po prostu uwierzył, że Boga nie ma, a człowiek sam może decydować o tym, co jest dobre, a co złe. Wszystko, czego nie można było udowodnić na drodze doświadczenia i rozumowania, nie miało dla Carrela żadnej wartości. Nie uświadamiał sobie wtedy, że utrata wiary w Boga jest największym nieszczęściem i dramatem w ludzkim życiu. [...] W maju 1903 r. dr Alexis Carrel został poproszony, aby jako lekarz towarzyszył pielgrzymom chorych. Pociąg do Lourdes z około 300 pielgrzymami wyjechał z Lyonu 26 maja. Przed odjazdem dr Alexis zbadał najbardziej chorych, a wśród nich 21-letnią Marie Bailly (w ostatnim stadium gruźlicy otrzewnej), i wszystko skrupulatnie zanotował. [...] Carrel wiedział, że w każdej chwili Marie może umrzeć. [...] Wśród pielgrzymów był kolega z ławy szkolnej Carrela, który jako wolontariusz ofiarne usługiwał chorym. Alexis podziwiał jego prostą, dziecięcą wiarę, ale z politowaniem patrzył na ludzi wierzących. Był przekonany, że żyją oni w świecie urojonym. [...] Jeszcze przed udaniem się z chorymi do Groty Objawień Carrel podszedł do łóżka Marie Bailly, aby ją zbadać. Dziewczyna była w stanie krytycznym [...] Rozpoczęło się nabożeństwo. [...] Carrel patrzył na leżącą na noszach Marie i zauważył, że z jej twarzy zaczęły zanikać sine plamy, a jej policzki stopniowo nabierały rumieńców. Nie dowierzał własnym oczom. Stwierdził, że puls i oddech Marie się uspokoily. Czuł, że jest świadkiem nadzwyczajnego wydarzenia. Cud, którego Carrel był świadkiem, stanowił dla niego duchowy i intelektualny wstrząs oraz uświadomił mu istnienie rzeczywistości, która wymyka się poznaniu zmysłowemu. Carrel zrozumiał, że metody nauk empirycznych ograniczają się tylko do badania rzeczywistości materialnej. Natomiast istnieje duchowy wymiar rzeczywistości, tak samo realny jak ten poznawalny zmysłami, którego można doświadczyć tylko na gruncie wiary. Carrel w wielkiej pokorze zaczął się modlić do Matki Najświętszej: „Na mój brak wiary odpowiedziałas niezwykłym cudem. Nie potrafię zrozumieć tego, co się stało z chorą, i wyzbyć się wątpliwości. Ale największym moim pragnieniem jest uwierzyć bez żadnej dyskusji i krytyki”.

ks. M. Piotrowski TChr

http://milujcieszcie.org.pl/nr/najwieksze_nawrocenia/skarb_wiary.html

4a. Czy nauka wyklucza wiarę?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne

1. Cele:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie, że nie ma sprzeczności między nauką a wiarą;
- zna postawę Kościoła względem rozwoju nauki;
- wie, że wiara i nauka mają specyficzne obszary, które się nie wykluczają.

Umiejętności:

- po katechezie potrafi wykazać odrębność nauki i wiary;
- potrafi wykazać wzajemne uzupełnianie się rzeczywistości nauki i wiary;
- dąży do zgłębiania swojej wiedzy i rozwijania swojej wiary.

2. Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, debata za i przeciw, analiza tekstu, elementy mini wykładu.

3. Środki dydaktyczne:

Pismo Św., fragmenty Katechizmu dla młodych „Youcat”, tablica.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Katecheta podaje intencję za wszystkich naukowców, którzy służą prawdzie i odkrywają ją.

2. Wprowadzenie egzystencjalne:

Katecheta prosi jednego z uczniów o odczytanie listu Ingi z katechizmu:

Byłam ostatnio na biologii i rozmawialiśmy o ewolucji. Jeden z moich kolegów twierdził, że jest ona naukowo udowodniona i nie ma innej możliwości. Kiedy go zapytałam jak w takim razie wyjaśnić to, że Biblia mówi o stworzeniu świata przez Boga uśmiechnął się i powiedział, że nie da się pogodzić wiary i nauki a żaden wykształcony i mądry człowiek nie może być wierzący. A Wy co o tym sądzicie? Inga

Debata za i przeciw. Uczniowie dzielą się na dwie grupy i dostają 7 min. na przygotowanie argumentów za tym, że nauka wyklucza wiarę/nie wyklucza jej. Następnie prezentują swoje argumenty w odpowiedzi na te przygotowane przez stronę przeciwną.

3. Postawienie problemu:

Katecheta inicjuje dyskusję na temat: Jak zatem pogodzić naukę i wiarę?

4. Poszukiwanie odpowiedzi:

Katecheta dzieli uczniów na 4 grupy i rozdaje teksty z katechizmu Youcat (numery 15, 23, 41, 42).

Jak Pismo Święte może być „prawdą”, skoro nie wszystko, co się w nim znajduje, jest zgodne z prawdą?

BIBLIA nie zamierza pretendować do miana podręcznika do historii czy przyrodoznawstwa. Również jej autorzy byli dziećmi swojej epoki. Posługiwali się wyobrażeniami i pojęciami obowiązującymi we współczesnym im świecie i powielali czasami błędne ustalenia epoki, w której żyli. Jednakże wszystko, co człowiek musi wiedzieć na temat Boga i drogi prowadzącej do swego Odkupienia, w sposób pewny, wierny i bezbłędny zawarte jest w Piśmie Świętym. [106-107, 109] (Youcat, nr 15, s. 21).

Czy istnieje sprzeczność między wiarą a naukami przyrodniczymi?

Nierozwiązywalna sprzeczność między wiarą a naukami przyrodniczymi nie istnieje, ponieważ nie może istnieć podwójna prawda. [159] (Youcat, nr 23, s. 26).

Czy nauki przyrodnicze wykazują, że Stwórca jest zbyteczny?

Nie, zdanie „Bóg stworzył świat” to nie jest przestarzały pogląd w naukach przyrodniczych. Mamy tu do czynienia ze stwierdzeniem teologicznym, czyli stwierdzeniem boskiego sensu (theos – Bóg, logos – sens) i początku rzeczy. [282-289] Opis stworzenia nie jest przyrodniczym modelem wyjaśnienia początków świata. „Bóg stworzył świat” to stwierdzenie teologiczne, w którym chodzi o ukazanie stosunku świata do Boga. Bóg chciał świata, towarzyszy mu i udoskonali go. Bycie stworzonym to trwała właściwość rzeczy i elementarna prawda na ich temat. (Youcat, nr 41, s. 36-37).

Czy można być przekonanym o istnieniu ewolucji i wierzyć w Stwórcę?

Tak. Wiara wychodzi naprzeciw wynikom badań i hipotezom nauk przyrodniczych. [282-289] Teologia nie ma żadnych uprawnień w naukach przyrodniczych. Nauki przyrodnicze nie mają żadnych uprawnień w teologii. Nauki przyrodnicze nie mogą dogmatycznie wykluczyć, że w stworzeniu istnieje celowy proces rozwoju. Wiara z kolei nie może zdefiniować, jak konkretnie przebiega ten proces rozwoju natury. Chrześcijanin może uznać teorię ewolucji za pomocny model wyjaśniający, uważając jednak, by nie popełnić błędu ewolucjonizmu, który postrzega człowieka jako przypadkowy efekt procesów biologicznych. EWOLUCJA zakłada, że coś, co istnieje, może się rozwijać. Nie odpowiada jednak na pytanie, skąd to „coś” pochodzi. Nie da się też na gruncie biologii udzielić odpowiedzi na pytanie o sens, istotę, godność, zadanie i przyczynę świata i ludzi. Podobnie jak z jednej strony ewolucjonizm, tak z drugiej KREACJONIZM jest przekroczeniem granic. Kreationiści naiwnie przyjmują dosłownie dane biblijne (np. wiek ziemi, sześć dni stworzenia świata). (Youcat, nr 42, s. 37).

Każda grupa dostaje 7 min. na przedstawienie myśli głównej zawartej w każdym fragmencie. Następnie kolejno grupy prezentują efekty swojej pracy.

5. Propozycje rozwiązań:

Katecheta podsumowuje wypowiedzi prezentując klarownie postawę Kościoła względem wiary. Można poprosić uczniów o napisanie krótkiego listu do Ingi, która zastanawia się czy człowiek wykształcony i mądry może jednocześnie być wierzący.

6. Modlitwa końcowa:

Katecheta rozpoczyna dowolną modlitwę o pomoc Bożą w zgłębianiu wiary i rozwijaniu wiedzy.

5. Czy Bóg naprawdę mnie kocha?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- ukazanie miłości w kategoriach daru i zadania;
- poszukiwanie dowodów miłości Boga do człowieka.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- zna przejawy miłości Boga do człowieka;
- zna cechy prawdziwej miłości;
- ma świadomość różnic między miłością autentyczną a namiastką miłości.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi podać trafną definicję miłości;
- wymieni cechy autentycznej miłości;
- wylicza przejawy miłości Boga do człowieka;
- ułoży z podanych elementów poznane sentencje biblijne o miłości.

3. Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, praca z tekstem literackim, praca z tekstem biblijnym, praca z obrazem (zdjęciem), metody aktywizujące: giełda definicji (z wykorzystaniem obrazu), plakat.

4. Środki dydaktyczne:

Kartki papieru formatu A3, przybory do pisania i rysowania, zdjęcia obrazujące „miłość” tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Ogarnijmy naszą modlitwą tych wszystkich, którzy doświadczają w swoim życiu braku miłości: Ojcie nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje uczestnikom wysłuchanie opowiadania:

„Fiodor Dostojewski (1821 – 1881), został w 1849 roku aresztowany za udział w tajnym kółku pietraszewców [zwolenników M. Pietraszewskiego, którzy chcieli obalić cara] i skazany na karę śmierci. Ułaskawienie przyszło dosłownie w ostatniej chwili, gdy więzień stał już na szubienicy. Przyjaciele pytali go potem co przeżył w obliczu niechybnego końca. Wybitny pisarz miał odpowiedzieć:

- Przeszyła mnie tylko fala litości i współczucia... Pomyślałem sobie: wy ludzie nie jesteście w stanie przeszkodzić, abym przestał kochać”.

(K. Wójtowicz. Ramotki. Wrocław 1989 s. 111).

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami spotkania w oparciu o odczytany tekst:

- Czego doświadczył Dostojewski w obliczu śmierci?

- Jaką ważną życiową prawdę przekazał pisarz swoim rozmówcom w słowach: „wy ludzie nie jesteście w stanie przeszkodzić, abym przestał kochać”?

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący zapowiada temat spotkania:

Miłość jest dla nas cennym darem. Jest ona jednak także zadaniem, które powinniśmy realizować w naszej codzienności. Dlatego warto się jej przyjrzeć bliżej: odpowiedzieć na pytanie czym jest, jakie są jej źródła, gdzie jej szukać?

Z tymi pytaniami postaramy się zmierzyć podczas naszego dzisiejszego spotkania.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje omawiany wątek:

Na początek spróbujmy ustalić czym jest prawdziwa miłość, stworzyć jej definicję.

Tu należy podzielić uczestników na grupy według dowolnie przyjętego klucza i poprosić, by każda z grup wybrała swojego lidera. Następnie liderzy losują zdjęcie przedstawiające sytuację, która da się skojarzyć z miłością. Wylosowane zdjęcie posłuży grupie do tego, by na jego podstawie stworzyć definicję miłości. Dobrze byłoby, gdyby uczniowie mieli możliwość losowania z dużej ilości zdjęć. Można w tym celu wykorzystać zbiór: „Fotosymbole 1” oraz „Fotosymbole 2” opublikowany przez wydawnictwo WAM oraz zbiory „Rysunki na komputer + galeria zdjęć” oraz „Rysunki na komputer + galeria zdjęć 2” wydawnictwa Emmanuel lub inne zdjęcia dostępne prowadzącemu.

Przed losowaniem zdjęć należy wyjaśnić na czym ma polegać zadanie do wykonania. Następnie na podstawie wybranego zdjęcia uczestnicy tworzą najtrafniejszą ich zadaniem definicję miłości. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania.

Po zakończeniu pracy przedstawiciele poszczególnych grup prezentują jej efekty (zdjęcie i wypracowaną definicję) i umieszczają owoce swojej pracy na tablicy.

Następnie prowadzący poszerza omawiane zagadnienie:

Mamy już definicję miłości. Spróbujmy teraz ustalić jakie są jej cechy charakterystyczne.

*- Kiedy możemy powiedzieć o miłości, że jest autentyczna?
(po czym poznać prawdziwą miłość?)*

Cechy autentycznej miłości można zbierać na tablicy na przykład w postaci słoneczka. Po zebraniu odpowiedzi prowadzący kontynuuje omawiany wątek:

Prawdziwa miłość jest bardzo pięknym darem. Niestety często trudno ją znaleźć i często okazuje się, że ludzie nazywają miłością to co jest tylko jej namiastką.

- Dlaczego ludzka miłość okazuje się zawodna?

- Gdzie zatem szukać prawdziwej miłości?

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie pomoże nam nasze kolejne zadanie. Za chwilę każda z grup wylosuje kopertę. Znajdziecie w niej kawałki wersetów biblijnych mówiące o prawdziwej miłości. Waszym zadaniem będzie ułożenie z kawałków całego zdania i przedstawienie go w dowolnej formie graficznej. W razie kłopotów ze złożeniem wersetu w całość możecie sięgnąć do tekstu biblijnego (w każdej kopercie znajdują się sygnatury, dzięki którym będziecie mogli odnaleźć swój tekst w Piśmie Świętym).

Wersety do pocięcia zamieszczone zostały w załączniku nr 1. Miejsca podziału zaznaczono pionową kreską. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy grupy prezentują jej efekty i umieszczają wykonane prace plastyczne na tablicy. Następnie prowadzący podsumowuje:

Wypracowaliśmy definicję miłości, określiliśmy jej cechy, znaleźliśmy źródła prawdziwej miłości. Czy jednak odkryliśmy je we właściwym miejscu? - Skąd wiadomo, że miłość Boga do człowieka to miłość która nigdy nas nie zawiedzie?

Podsumowaniem wypowiedzi uczestników może być fragment katechizmu:

Skąd wiem, że Bóg mnie kocha?

On dla Ciebie stworzył świat, dla Ciebie zesłał swojego Syna, który z miłości do Ciebie bardzo cierpiał, umarł i zmartwychwstał. Zrobił to mimo tego, że jak wszyscy ludzie jesteś grzesznikiem i często odrzucasz miłość Boga. Także dzisiaj On się Tobą opiekuje, czuwa nad Tobą w każdej chwili Twojego istnienia. Twoim życiem nie kieruje przecież ślepy los czy przypadek, ale Jego miłość. Jeśli dobrze obserwujesz swoje życie możesz dostrzec bardzo wyraźnie, że On jest zawsze przy Tobie. Większa miłość nie istnieje, bo czy ktoś zrobił dla Ciebie więcej? Czy ktoś dla Ciebie przyjął ogromne cierpienie? Czy ktoś dla Ciebie oddał swoje życie?

4. Zastosowanie:

Prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Świat, w którym żyjemy pełen jest śladów Bożej miłości. Potwierdza to autor natchniony pisząc w Księdze Mądrości: „miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, byłbyś tego nie uczynił” (Mdr 11,24). Natomiast św. Paweł pisał w liście do Rzymian: „Bóg [...] okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5,8). Warto przy tym pamiętać, że On nie odrzuca nas i nie przekreśla nawet wtedy kiedy odwracamy się od Niego popełniając liczne grzechy, ale nieustannie gotów jest nam przebaczać popełnione zło, czeka na nas ze swoją miłością w sakramencie pokuty i pozwala nam doświadczać na różne sposoby swojej miłości. Mówił o tym papież Benedykt XVI w encyklice „Deus caritas est”: „W liturgii Kościoła, w jego modlitwie, w żywej wspólnotie wierzących doświadczamy miłości Boga, odczuwamy Jego obecność i tym samym uczymy się również rozpoznawać Go w naszej codzienności. On pierwszy nas ukochał i nadal nas kocha jako pierwszy” (DCS 17).

Mając świadomość tego szczególnego umiłowania przez Boga warto pytać siebie:

- jak odpowiadam na Bożą miłość?*
- w jaki sposób zabiegam o to, by moja miłość do Boga nieustannie wzrastała?*
- czy umiem dzielić się z innymi Dobrą Nowiną o Bożej miłości?*

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Dziękując za dar Bożej miłości do każdego z nas módlmy się wspólnie słowami aktu miłości: Boże choć Cię nie pojmuję...

ZAŁĄCZNIK 1:

*Czyż może niewiasta | zapomnieć o | swym niemowlęciu, | ta, która kocha
| syna swego łona? | A nawet, gdyby | ona zapomniała, | Ja nie zapomnę
o tobie. | (Iz 49,15)*

*Tak bowiem | Bóg umiłował | świat, że | Syna swego Jednorodzonego |
dał, aby każdy, | kto w Niego wierzy, | nie zginął, ale | miał życie
wieczne. | (J 3, 16)*

*Nikt nie ma | większej miłości od tej, | gdy ktoś | życie swoje oddaje | za
przyjaciół swoich. | (J 15,13)*

*„Nie wyczerpała się | litość Pana, | miłość nie zgasła. | Odnawia się ona
| co rano ogromna | Twa wierność” | (Lm 5,22-23)*

6. Dlaczego na świecie jest tyle zła?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- poszukiwanie przyczyny zła na świecie;
- odkrycie prawdy o Chrystusie – Zbawicielu.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- zna treść biblijnej perykopy o grzechu pierworodnym;
- zna przyczyny i skutki grzechu pierworodnego;
- dostrzega przyczyny zła w świecie;
- ma świadomość potrzeby walki z grzechem i pokusami.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- prezentuje w dowolnej formie scenę grzechu pierworodnego;
- wylicza przyczyny i skutki grzechu pierworodnego;
- włącza się w dyskusję na temat istnienia zła w świecie;
- przytoczy z pamięci treść „Protoewangelii”;
- wskazuje na Chrystusa jako na tego, który pokonał zło.

3. Metody i techniki:

Metody aktywizujące: kolorowe kapelusze, pantomima.

4. Środki dydaktyczne:

Kopia tekstu biblijnego Rdz 3,1-14, kolorowe tabliczki (piłeczki, „gniotki” lub kartki papieru) w zamian za kapelusze.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Pomódlmy się za ludzi uwikłanych w zło. Prośmy dla nich o łaskę przemiany serca: Zdrowaś Maryjo...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący przytacza wybrane fakty, o których informowano w telewizyjnych „Wiadomościach” w dniu 15.III.2015 r.:

„W toruńskim szpitalu zmarł brutalnie pobity dwuletni Marcel. Dziecko walczyło o życie niemal przez miesiąc. Do skatowania chłopca przyznał się 20-letni konkubent matki.”

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1348,title,Dwuletni-Marcel-zmarl-w-szpitalu-Skatowane-dziecko-walczylo-o-zycie-blisko-miesiac,wid,17346601,wiadomosc.html>

dostęp dnia 15.III.2015 r.

„Od początku konfliktu w Syrii, który trwa już cztery lata, zginęło ok. 220 tys. ludzi. - To ponad dwukrotnie więcej niż zabiła bomba w Hiroszynie - mówi w rozmowie z Wirtualną Polską Samer Masri, mieszkający w Polsce prezes Fundacji Wolna Syria. - Ludzie żyją z godziny na godzinę - dodaje dr Salam Salti”.

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Cztery-lata-wojny-w-Syrii-Zginelo-wiecej-ludzi-niz-zabila-bomba-w-Hiroszynie,wid,17347556,wiadomosc.html>

dostęp dnia 15.III.2015 r.

„Codzienne ataki moździerzowe, próby szturmów na kolejne wsie i miejscowości, ostrzały z broni lekkiej - tak wygląda obowiązujące na papierze zawieszenie broni w okolicy Mariupola, półmilionowego, przemysłowego miasta nad Morzem Azowskim”.

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Separatysty-groza-atakiem-na-Mariupol-Szturm-za-dwa-tygodnie,wid,17346695,wiadomosc.html>
dostęp dnia 15.III.2015 r.

Po odczytaniu informacji prowadzący komentuje:

To informacje zaczerpnięte z telewizyjnych „Wiadomości” z jednego tylko dnia. Wszystkie wyemitowano 15.III.2015 roku. Żadna z nich nie brzmi optymistycznie, ale spróbujmy przyjrzeć się im bliżej i chwile o nich porozmawiać. A żeby było nam łatwiej ustalimy na początku zasady naszej rozmowy:

Przyniosłam ze sobą sześć kolorowych tabliczek (pileczek, „gniotków”, kartek papieru): białą, czerwoną, żółtą, czarną, zieloną i niebieską. Każdy kto zechce włączyć się do rozmowy musi najpierw wziąć do ręki określoną tabliczkę (pileczkę, „gniotka”, kartkę papieru). Każda z nich wskazuje na rodzaj wypowiedzi uczestnika dyskusji:

- biała – pozwala mówić o konkretnych faktach;
- czerwona – pozwala mówić o swoich emocjach;
- żółta – daje prawo mówienia o pozytywnych rozwiązaniach problemu;
- czarna – pozwala wypowiadać się krytycznie;
- zielona – daje prawo przedstawiania nowych pomysłów;
- niebieska – pozwala uporządkować dotychczasowe wypowiedzi.

Żeby uczestnikom łatwiej było zapamiętać, jaki rodzaj wypowiedzi związany jest z poszczególnymi tabliczkami (pileczkami, „gniotkami”, kartkami) warto oznaczyć je hasłami: FAKTY, EMOCJE, POZYTYWNE ROZWIĄZANIA, KRYTYKA, NOWE POMYSŁY, GŁOS PORZĄDKUJĄCY DYSKUSJĘ. Kolory można zmienić, ważna jest jedynie ich ilość i związane z nimi stosowne wyjaśnienie.

Respektując podane zasady będziemy poszukać odpowiedzi na pytania:

- Dlaczego w świecie, w którym żyjemy dzieje się tyle zła?*
- Dlaczego tak często mamy problem z tym, by je powstrzymać, jakoś mu zapobiegać?*
- Czy jesteśmy w stanie powstrzymać zło?*

3. Pogłębienie omawianych treści:

Prowadzący wprowadza w kolejny etap pracy:

Przebieg naszej dyskusji pokazuje, że niełatwo jest zmagać się ze złem. Sięgnijmy zatem do jego korzeni. W ich odkryciu pomoże nam tekst biblijny. Nie odczytamy go jednak tym razem głośno. Za chwilę podzielimy się na cztery grupy. Każda z grup dostanie ode mnie w kopercie fragment tekstu biblijnego. Waszym zadaniem będzie zaprezentowanie otrzymanego fragmentu w postaci pantomimy.

GRUPA 1:

„A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: «Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?» Niewiasta odpowiedziała wężowi: «Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli». Wtedy rzekł wąż do niewiasty: «Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło».

GRUPA 2:

Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł.

GRUPA 3:

A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy; splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

GRUPA 4:

Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: «Gdzie jesteś?» On odpowiedział: «Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się». Rzekł Bóg: «Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?» Mężczyzna odpowiedział: «Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem». Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: «Dlaczego to uczyniłaś?» Niewiasta odpowiedziała: «Wąż mnie zwiódł i zjadłam». Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: «Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia». (Rdz 3,1-14)

Prezentacji pantomimy może towarzyszyć podkład muzyczny.

Po prezentacji prowadzący pyta:

- *Jakie były skutki nieposłuszeństwa pierwszych rodziców?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący uzupełnia:

Odkryliśmy w ten sposób pierwszą przyczynę zła. Nie tkwi ona w Bogu. Precyzyjnie opisuje ją autor naszego podręcznika:

Tu wskazany uczestnik spotkania może odczytać tekst:

Czy Bóg jest przyczyną zła?

Przyczyną zła na świecie nigdy nie jest Bóg. Są nimi czasami siły przyrody, ale przede wszystkim ludzie, którzy niszczą i zabijają innych. Pan Bóg nie ingeruje w ich czyny, bo stworzył każdego jako istotę wolną, która może wybierać dobro albo zło. Chce, żebyśmy sami mogli podejmować decyzje, choć wie, że wielu ludzi wybierze zło. Nie chce jednak, żebyśmy byli marionetkami, którymi On steruje. **Bóg szanuje wolność człowieka**

4. Zastosowanie:

Prowadzący podsumowuje:

Biblijne opowiadanie o grzechu pierworodnym nie kończy się jedynie tym, że Bóg wyznacza pierwszym rodzicom karę za popełnione zło. Wraz z jej wyznaczeniem Bóg składa także obietnicę. Mówi „kusielowi”: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę”. (Rdz 3,15).

Spełniła się Boża obietnica. Przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystus pokonał zło i grzech, i pokazał nam jak walczyć z naszymi słabościami. Warto wypowiedzieć im walkę. Jednak u początku zmagania ze złem trzeba zapytać siebie:

- jak reaguję widząc zło w otaczającym mnie świecie?*
- czy stojąc wobec sytuacji wyboru między dobrem a złem umiem dokonać właściwego wyboru?*
- w jaki sposób troszczę się o swoje sumienie?*
- jak często korzystam z sakramentu pokuty?*

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Dziękując za dar Bożej miłości prosimy o siłę w zmaganiu z naszymi słabościami: Ojcze nasz...

6a. Dlaczego na świecie jest tyle zła?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne

1. Cele:

1.1. Wiedza:

- Potrafi dostrzec i nazwać zło wokół siebie
- Znajduje przyczyny zła na świecie
- Rozumie pojęcie wolności człowieka
- Wskazuje role odpowiedzialności w procesie korzystania z własnej wolności
- Postrzega Boga jako tego, który zła potrafi wyprowadzić dobro

1.2. Umiejętności:

- Dostrzega wokół siebie zło i jego przejawy
- Widzi potrzebę przeciwstawienia się złu
- Zaprasza Boga jako tego, który pomaga człowiekowi zwyciężyć zło

2. Metody i techniki: burza mózgów; analiza artykułów prasowych; analiza tekstu biblijnego; tabela; praca w grupach;

3. Środki dydaktyczne: tablica szkolna, kreda/marker, przygotowane fragmenty artykułów prasowych; Pismo Święte.

II. Przebieg katechezy

1. Czynności wstępne

Sprawdzenie obecności, przygotowanie i sprawdzenie pomocy dydaktycznych.

2. Modlitwa:

Przez chrzest staliśmy się dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy dlatego wspólnie wołajmy: *Ojcze nasz...*

3. Wprowadzenie egzystencjalne

Katecheta pyta uczniów o to jak rozumieją pojęcie zła. Pozwala wypowiedzieć się uczniom. Następnie podaje definicję zła ze Słownika Języka Polskiego: **zło** - to, co jest niezgodne z zasadami etyki; czyn, wydarzenie wyrządzające komuś krzywdę; brak szczęścia.

Następnie katecheta rozdaje uczniom artykuły z gazet, bądź wydrukowane z Internetu mówiące o złych wydarzeniach w świecie. W przygotowaniu materiałów należy zwrócić uwagę, aby dotyczyły następujących kategorii.

1. Zło wyrządzone dorosłemu.
2. Zło wyrządzone dziecku.
3. Zło wyrządzone zwierzęciu.
4. Zło wyrządzone przez naturę, przyrodę.
5. Śmierć wywołana chorobą.
6. Wojna, konflikt zbrojny.
7. Naturalna śmierć człowieka.
8. niesprawiedliwość społeczna.

Przykłady artykułów:

1. Kilkaset osób na pogrzebie 27-lątka z Knuruwa. Ruszyli w stronę komisariatu

Dziś o godzinie 9 rozpoczął się pogrzeb Dawida, który w sobotę zmarł postrzelony z broni gładkolufowej na stadionie w Knurowie. Po jego śmierci wybuchły trwające trzy dni zamieszki. Śląska policja jest w stanie pełnej mobilizacji.

źródło: <http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,17874639.html#live>

2. Śmierć 2-letniego Szymona z Będzina. Rodzice skazani

Matka znalezionej w stawie 2-letniego Szymona, Beata Ch. na sali rozpraw Matka znalezionej w stawie 2-letniego Szymona. Rodzice dwuletniego Szymona, którego ciało znaleziono w stawie w Cieszynie zostali skazani przez sąd w Katowicach. Łączny wyrok dla ojca dziecka to 10 lat więzienia. Matce wymierzono karę 5 lat pozbawienia wolności. Chłopczyk zmarł po silnym uderzeniu w brzuch.

źródło: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1437386,Smierc-2letniego-Szymona-z-Bedzina-Rodzice-skazani>

3. Zakatował psa, bo szczekał

Pijany 41-latek wszedł na obcą posesję i zakatował psa. Policjantom tłumaczył, że zabił zwierzę, bo na niego szczekało.

Makabra w Tuliszkowie pod Turkiem. Zwyrrodnialec w bestialski sposób zabił psa. Wszedł na posesję, gdy właścicielka psa wyszła na zakupy. Najpierw okładał bezbronne zwierzę drewnianym kołkiem, a później udusił metalową linką.

Policję zaalarmował przerażony sąsiad kobiety. 41-latek zdążył jeszcze zakopać martwe zwierzę na podwórzu. Policjantom z Turku, którzy przyjechali na miejsce miał tłumaczyć, że zakatował zwierzę, bo na niego szczekało. Za zabicie psa pijanemu zwyrrodnialcowi grożą 2 lata więzienia. Wcześniej nie był karany.

źródło: <http://www.fakt.pl/poznan/zakatowal-psa-bo-ten-na-niego-szczekal,artykuly,539887.html>

4. "W naszą stronę nadciągała wielka ściana wody". Tsunami, które zabiło 230 tys. osób

"W naszą stronę nadciągała wielka ściana wody". Tsunami, które zabiło 230 tys. osób. 10 lat od tragedii wspomina się pamięć ofiar 10 lat temu u wybrzeży Sumatry wystąpiło katastrofalne w skutkach trzęsienie ziemi o sile 9,1 w skali Richtera. Wywołane nim fale tsunami dokonały ogromnych zniszczeń w krajach położonych wokół Oceanu Indyjskiego, powodując śmierć około 230 tys. ludzi.

źródło: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/10-lat-temu-fala-tsunami-zabila-230-tys-ludzi,501454.html>

5. Anna Przybylska NIE ŻYJE. Pożegnała się z dziećmi i odprawiła je, by nie widziały jak umiera

Widmo śmierci krążyło nad Anną Przybylską (□36 l.) od ponad roku. Aktorka, choć do końca wierzyła w cud, że kolejna terapia wyleczy jej raka trzustki, wiedziała też, że przegrywa z chorobą. Powoli ze swoim odejściem oswajała najbliższych - matkę Krystynę, ukochanego Jarosława Bieniuka (35 l.) i trójkę cudownych dzieci. To z nimi - Oliwią (12 l.), Szymonem (9 l.) i Janem (3 l.) - najwcześniej się pożegnała. Nie chciała, by widziały, jak na zawsze zamyka powieki.

Już od kilku dni Ania czuła się wyjątkowo źle. Leki uśmierzające ból koili tylko nieco cierpienia aktorki. Czasami jednak odbierały pełną świadomość. Ale cały czas był przy niej Jarek, była też mama. Oboje, choć pełni wiary w cud, czuli, że zbliża się moment pożegnania. Rodzina uznała, że lepiej będzie, aby w ostatnich chwilach życia Ani nie było przy niej trójki jej cudownych dzieci. Ani aktorka, ani jej najbliżsi nie chcieli, by widziały cierpienia ukochanej mamy. Ale zarówno Oliwka, jak i Szymek wiedzieli, co się dzieje w ich domu. Oboje bardzo płakali, gdy całowali ukochaną mamusię. Tylko mały Janek nie rozumiał, że po raz ostatni ją widzi. Dzieci zamieszkały z bliskimi Jarka.

źródło: http://www.se.pl/rozrywka/gwiazdy/anna-przybylska-nie-zyje-pozegnana-sie-z-dziecmi-i-odprawia-je-by-nie-widzialy_426531.html

6. Wybuchła kolejna wojna - Arabia Saudyjska zaatakowała terytorium Jemenu

Dziś rano samoloty wojskowe Arabii Saudyjskiej przeprowadziły naloty an jemeńską stolicę Sanę. Saudowie wystąpili przeciw kontrolującemu ją i sporą część kraju szyickiemu ruchowi Huthi. tak nastąpił w czasie gdy Huthi, reprezentujący szyickich zajdytów przez lata dyskryminowanych przez sunnicką większość, podjęli nową ofensywę na południe kraju, gdzie schronił się obalony przez nich prezydent Abd Rabbuh Mansur Hadi.

źródło: <http://www.kresy.pl/wydarzenia,wojskowosc?zobacz/wybuchla-kolejna-wojna-arabia-saudyjska-zaatakowala-terytorium-jemenu-foto#>

7. Więzienie za dług wobec ZUS-u

Iwona Świetlik została zatrzymana przez policję. Kobieta ma trafić do więzienia ponieważ ma dług wobec ZUS-u w wysokości 9,5 tys. złotych - informuje "Rzeczpospolita". Świetlik była właścicielką firmy odzieżowej Ivett z Rawy Mazowieckiej. Firma zbankrutowała a kobieta straciła pracę i mieszkanie. Tłumaczy, że nie ma z czego zapłacić ZUS-owi 9,5 tys. złotych, które zalega Zakładowi. 9,5 tys. złotych to grzywna za nieterminowe spłacanie zobowiązań wobec państwowego ubezpieczyciela. - Straciłam firmę, dom, zajęto mi konta, jestem bezdomna, nie miałam już z czego tych dziewięciu tysięcy spłacić - mówiła "Rzeczpospolitej".

Zaległości wobec ZUS-u były również przyczyną upadku działającej od niemal 30 lat firmy Iwony Świetlik. W 2009 roku firma popadła w tarapaty finansowe - właścicielka płaciła pensje pracownikom, ale nie odprowadzała składek do ZUS-u ani urzędu skarbowego. W 2010 roku ZUS, któremu firma zalegała 270 tys. złotych, złożył wniosek o upadłość likwidacyjną firmy (wyceniano ją na 10 mln złotych). Sąd zatwierdził wniosek, mimo że właścicielka firmy przygotowała plan naprawczy.

źródło: <http://www.wprost.pl/ar/384476/Wiezienie-za-dlug-wobec-ZUS-u/>

8. Zmarł biskup Józef Pazdur. Miał 91 lat

Nie żyje biskup Józef Pazdur, jeden z najstarszych polskich biskupów. O tej smutnej wiadomości poinformował ks. Józef Kloch - rzecznik Konferencji Episkopatu Polski.

źródło: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/zmarl-biskup-jozef-pazdur-mial-91-lat/g28lks>

Każdy uczeń czyta wydrukowany, otrzymany artykuł i zastanawia się nad tym jak można określić zło, o którym przeczytał oraz jakie są jego przyczyny. Artykuły mogą się powtarzać. Uczniowie zastanawiają się nad nimi w dwuosobowych grupach.

Kiedy nauczyciel widzi, że uczniowie są już gotowi. Prosi o odpowiedź na pytanie: *Jak można nazwać zło, o którym czytaliście? Jakie są wg was jego przyczyny?*

Następnie razem z uczniami uzupełnia 2 pierwsze kolumny tabeli.

Nazwa zła	Przyczyna zła	Odpowiedzialny
1. Zemsta za śmierć nastolatka	Pragnienie sprawiedliwości, zemsta	Człowiek
2. Zabicie dziecka	nieodpowiedzialność	Człowiek
3. Zabicie psa	Alkohol, nieodpowiedzialność	Człowiek
4. Tsunami	Ruchy płyt tektonicznych	Natura
5. Choroba człowieka	Natura, działalność szkodnicza człowieka (konserwanty, spaliny itp.)	Natura/człowiek
6. Wojna	Żądza władzy, pieniądze	Człowiek
7. niesprawiedliwość	Przedmiotowe traktowanie człowieka	Człowiek
8. Śmierć	Grzech	Człowiek

4. Postawienie problemu:

Katecheta zbiera wszystkie opinie i propozycje uczniów i zapisuje w tabeli. Następnie rozpoczyna dyskusję na temat trzeciej kolumny, a mianowicie kto lub co jest odpowiedzialne za to zło. Wyniki zapisuje w tabeli.

UWAGA: Problem może stanowić pkt. 8. Należy tutaj wskazać uczniom, że każdy człowiek umiera i że śmierć jest konsekwencją grzechu, odrzucenia Bożej miłości o czym będzie mowa za chwilę.

Celem tej części katechezy jest pokazanie uczniom, że wszelkie zło jakie dzieje się w życiu człowieka nie jest wolą Bożą, ale konsekwencją działań człowieka lub naturalnym działaniem przyrody.

5. Poszukiwanie odpowiedzi

Skoro w poprzedniej części doszliśmy do wniosku, że za wszystko odpowiada człowiek, bądź przyroda to skąd w takim razie wzięło się zło. Nauczyciel przygotowuje uczniów do odczytania fragmentu z Księgi Rodzaju 3, 1-19. Przed odczytaniem tekstu katecheta przypomina, że ten fragment jest częścią księgi dydaktycznej i nie należy go rozumieć dosłownie, ale że pokazuje schemat postępowania człowieka, a w tym fragmencie konkretnie – nieposłuszeństwo.

Rdz 3, 1-19

A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: «Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?» Niewiasta odpowiedziała wężowi: «Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli». Wtedy rzekł wąż do niewiasty: «Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło».

Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru,

skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: «Gdzie jesteś?» On odpowiedział: «Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się». Rzekł Bóg: «Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?» Mężczyzna odpowiedział: «Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem». Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: «Dlaczego to uczyniłaś?» Niewiasta odpowiedziała: «Wąż mnie zwiódł i zjadłam». Wtedy Pan Bóg rzekł do węża:

«Ponieważ to uczyniłaś,
bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych;
na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni
twego istnienia.

Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę,
pomiedzy potomstwo twoje a potomstwo jej:
ono zmiążdży ci głowę,
a ty zmiążdżysz mu piętę».

Do niewiasty powiedział: «Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej
brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi
będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą».

Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: «Ponieważ posłuchałeś swej żony i
zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz
z niego jeść -

przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu:
w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie
po wszystkie dni twego życia.

Cierń i oset będzie ci ona rodziła,
a przecież pokarmem twym są płody roli.

W pocie więc oblicza twego
będziesz musiał zdobywać pożywienie,
póki nie wrócisz do ziemi,
z której zostałeś wzięty;
bo prochem jesteś
i w proch się obrócisz!»

Katecheta pyta uczniów jak zrozumieli ten fragment Pisma Świętego, a następnie pokazuje, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Został zatem stworzony nieśmiertelnym, nie podlegającym cierpieniu i wolnego. Człowiek wykorzystał źle swoją wolną wolę i okazał nieposłuszeństwo wobec Boga. Konsekwencją tego nieposłuszeństwa była śmierć, cierpienie i wszelkie zło, jakie człowiek wpuścił na świat.

6. Propozycje rozwiązań

Katecheta zadaje pytania:

1. Czy zatem człowiek zawsze wybiera zło?

Odp.: Nie. Wolna wola działa w dwie strony. I tak jak możemy wybierać zło, tak też możemy wybierać dobro.

2. Dlaczego jednak wybieramy zło?

Odp.: Dlatego, że każdego dnia jesteśmy kuszeni, tak jak kiedyś Adam i Ewa w raju. I czasem nasz osąd jest osłabiony przez pokusę, która często wygląda jak dobro, a po dokonaniu wyboru okazuje się złem.

3. Jak zatem jest rola Boga w dokonywaniu przez nas wyborów?

Odp.: Podobnie jak Szatan nie może nas zmusić do złego wyboru, ale będzie nas przekonywał. Tak samo my zwracając się do Boga pozwalamy mu działać w naszym życiu i umożliwiamy, aby ściągał klapki z naszych oczu i dawał każdego dnia siły do tego, aby wybierać dobro.

W przypadku, kiedy uczniowie będą mieli jeszcze jakieś pytania i czas na to pozwala katecheta podejmuje rozmowę z uczniami.

Modlitwa na zakończenie katechezy.

7. Dlaczego Bóg pozwala na cierpienie i śmierć?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- ukazanie cierpienia jako drogi prowadzącej do zbawienia;
- poszukiwanie sposobów i form pomocy ludziom dotkniętym cierpieniem.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- zna źródła cierpienia człowieka;
- rozumie, że trud cierpienia może wydać w życiu człowieka dobre owoce;
- ma świadomość potrzeby pomocy cierpiącym.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi podać przyczyny cierpienia człowieka;
- wymieni sposoby przeciwdziałania cierpieniu (pomocy cierpiącym);
- wylicza owoce cierpienia;
- wykazuje wrażliwość na ludzkie cierpienie.

3. Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, praca z tekstem literackim, metody aktywizujące: list, trójkąt.

4. Środki dydaktyczne:

Kartki papieru formatu A3, przybory do pisania, formularz do pracy w grupach (w załączniku), tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Ogarnijmy naszą modlitwą tych wszystkich, którzy zmagają się z trudnymi życiowymi doświadczeniami. Prośmy dla nich o dar nadziei: Ufam Tobie, boś Ty wierny...

2. Wprowadzenie:

Odczytuje świadectwo:

Był rok 2004 – Święta Bożego Narodzenia. Byli tacy, którzy z dni wolnych od pracy przeżywali swój urlop na wybrzeżach Południowo – Wschodniej Azji, nie przypuszczając, że to będą najtragiczniejsze święta w ich życiu. Dlaczego okazały się tak tragiczne? To właśnie wtedy na dnie Oceanu Indyjskiego zatrzęsała się ziemia. Siła wstrząsu dochodziła do 9,1 w skali Richtera. Epicentrum trzęsienia znajdowało się 30 kilometrów pod dnem oceanu. „Trzęsienie ziemi wywołało fale tsunami, które najpierw dotarły do wybrzeży Indonezji, a w ciągu kolejnych kilku godzin uderzyły w wybrzeża kilku innych państw Azji Południowo-Wschodniej, a później także Afryki. Sięgające 15 m fale zniszczyły nadmorskie wsie i miasteczka, a także kąpieliska odwiedzane o tej porze roku przez zagranicznych turystów. Według bilansu publikowanego przez AFP (z dnia 6 lutego 2005) liczba zabitych i zaginionych wynosi co najmniej 294 tysiące ludzi i nie jest to ostateczny bilans tragedii. Kilka milionów straciło dach nad głową”.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Trz%C4%99sienie_ziemi_na_Oceanie_Indyjskim_%282004%29 dostęp dnia 16.III.2015 r.

Jednym ze świadków i uczestników tych tragicznych wydarzeń był Polak, mieszkaniec Płocka, Michał Przedlacki. Posłuchajcie jak opisał te wydarzenia:

„W czasie uderzenia fali z kolegą Timothyem ze Sri Lanki byliśmy w wynajętym pokoju, jakieś 10 kroków od plaży, w Unawatuna, na północy zachodniego wybrzeża. Obudziliśmy się na sekundy przed falą. Pierwsza zmiotła dosłownie wszystko, wdzierając się w ląd i rzucając przed siebie wszystko, co spotkała samochody, ludzi, budynki. Cofając się, zabierała martwych i żywych. Krzyki tonących były wszędzie. Wraz z pierwszą falą, która wbiła nas w ścianę pokoju i roztrzaskała drzwi, do naszego pokoju została dosłownie wlana dwójka osób: cudzoziemiec z córką. Drugą córkę fala poniosła dalej. Ten pokój uratował nam życie. Woda podniosła nas pod sufit. Zaczęliśmy się modlić. Otaczały nas krzyki i odgłosy zniszczenia. Dzieci, matki, starsze osoby nie miały szans. Kiedy udało się nam wydostać z pokoju, ruszyliśmy w głąb wioski, która praktycznie przestała istnieć. W wodzie pływały ciała. Ludzie nieśli swoich martwych bliskich. Nie pamiętam z tego wiele. Pomagaliśmy jakimś ludziom znaleźć ich rodziny. Wtedy nie zdawaliśmy sobie sprawy, co się tak naprawdę stało. Minuty przed drugą falą dotarliśmy do Rock House Hotel. Znalazło tam schronienie kilkadziesiąt osób, wiele z nich rannych. Po uderzeniu drugiej fali zostaliśmy odcięci od świata. Przez trzy dni byliśmy bez pomocy, informacji, za to z gangreną atakującą ludzi, absolutną paniką, głodem i zwierzętami jedzącymi ludzkie ciała...”

<http://plock.blox.pl/2004/12/Ploczanin-przeżył-tsunami.html>

dostęp dnia 16.III.2015 r.

Po lekturze prowadzący pyta:

- Jakie refleksje przyszły wam na myśl podczas lektury wspomnień Michała?

Spróbujmy o naszych odczuciach, wątpliwościach i pytaniach opowiedzieć samemu Panu Bogu. pisząc do Niego list. W tym celu podzielimy się na grupy.

Tu prowadzący dzieli uczestników na grupy według dowolnego klucza i przydziela grupom materiały do pracy: papier (minimum formatu A3) oraz przybory do pisania. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po upływie wyznaczonego czasu przedstawiciele poszczególnych grup odczytują przygotowane listy i umieszczają je na tablicy.

3. Poglębianie omawianych treści:

Prowadzący podsumowuje pracę grup i kontynuuje omawiany wątek:

Sporo w naszych listach żalu i pretensji do Pana Boga. Czy jednak to Jego wina? Aby odpowiedzieć na te pytania musimy wrócić „do początku”. Żeby było łatwiej, dalej będziemy pracować w grupach. Tym razem dostaniecie ode mnie formularz zadania. Umieszczono na nim trójkąt z problemem nad którym się dziś pochylamy. Spróbujcie wypełnić otrzymany arkusz wpisując na liniach stykających się z ramionami trójkąta odpowiednio:

- przyczyny cierpienia;
- sposoby przeciwdziałania cierpieniu;
- owoce przeciwdziałania cierpieniu.

Przedstawiciele poszczególnych grup odbierają formularze do pracy. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy przedstawiciele poszczególnych grup prezentują jej efekty. Aby zebrać je w jednym zestawieniu można porozcinać opracowane zapisy i umieścić je wokół dużego trójkąta znajdującego się na tablicy. Formularz do pracy zamieszczono w załączniku nr 1.

Po prezentacji efektów pracy prowadzący wyjaśnia:

Odnosząc się do tragicznego w skutkach tsunami, które pochłonęło tysiące istnień ludzkich, zwróćcie uwagę na fakt, że przyczyną tej tragedii było z jednej strony trzęsienie ziemi i tsunami, ale z drugiej strony były to ludzkie zaniedbania. Nie było wówczas systemu ostrzegającego o takim kataklizmie. Tam gdzie taki system był często ignorowano jego sygnały. To wina człowieka a nie Boga. Ludzie zamiast robić wszystko, co w ich mocy, żeby przeciwdziałać

kataklizmom i chorobom wydają setki miliardów dolarów na broń i wojny. Czy to jest wina Boga? To straszna wina ludzi. Gdyby przeznaczyć choć część tych środków na walkę z chorobami, na systemy ostrzegające przed trzęsieniami ziemi, przed tsunami itp. nie byłoby ofiar. Ludzie tego nie robią, bo wolą zdobywać władzę i pieniądze. Bóg z bólem szanuje ich wolność i wyprowadza z tego zła dobro

Cierpienie jest dla człowieka niezwykle trudne, wyzwala w nim ból i bunt. Może ono jednak rodzić także konkretne dobro: uwrażliwia ludzi na potrzeby innych, mobilizuje ich do pomocy cierpiącym, mobilizuje do poszukiwania nowych środków, przy pomocy których można by uśmierzyć ból w jego fizycznym wymiarze, wyzwala siłę do tego, by się z nim zmagać, a niektórym ludziom pomaga nawet odkryć Pana Boga, odnaleźć na nowo drogę do Niego, pomaga w nawróceniu. Przynosi zatem nie tylko widzialne owoce, ale także „owoce wieczne”.

Bóg jest Bogiem miłości, pragnie ludzkiego szczęścia. On w pierwszej kolejności pragnie naszego dobra, dlatego nigdy nie pozostawia człowieka cierpiącego samemu sobie, ale na różne sposoby mu pomaga, dodaje siły w zmaganiu z cierpieniem. Stawia na drodze cierpiącego człowieka ludzi, którzy potrafią dodać mu siły i otuchy, umieją subtelnie towarzyszyć mu w cierpieniu, umacnia cierpiących łaską sakramentu namaszczenia chorych, prowadzi nas ku szczęściu wiecznemu (czasami także przez cierpienie, które powoduje człowiek). Wskazany uczeń odczytuje tekst z katechizmu:

Czy ze zła może wynikać dobro?

Bóg nie chce cierpienia i śmierci. Jednak dlaczego na nie pozwala? Może dlatego, że śmierć ciała nie jest największym złem dla człowieka, bo przecież będzie żył bez końca. Największym dramatem jest piekło i wieczne potępienie. Wszystko, co może od niego uchronić jest dla nas dobrem, nawet cierpienie i śmierć. Teraz trudno się z tym pogodzić, ale po drugiej stronie życia zrozumiemy, że wiele wydarzeń, które dzisiaj są bardzo bolesne, przyniosło nam korzyść. Czasami cierpienie pomaga ludziom w powrocie do Boga. Rozumieją wtedy, że życie na tym świecie przemija i tylko Bóg jest ważny.

Zaufaj Bogu. On Cię nie zawiedzie!

4. Zastosowanie:

Prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Piękną obietnicą dla wszystkich zmagających się z cierpieniem i trudem życia są także ewangeliczne błogosławieństwa. Jezus mówi w nich o smutnych, cierpiących prześladowanie, ubogich nazywając ich błogosławionymi (szczęśliwymi). Zaś na koniec błogosławieństw dodaje: „cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie” (Mt 5,12).

O wartości cierpienia mówi także św. Jan Paweł II w liście apostolskim „Salvifici Doloris”. Czytamy w nim: „Cierpienie ma służyć nawróceniu, czyli odbudowaniu dobra w podmiocie, który w wezwaniu do pokuty może rozpoznać Miłosierdzie Boże. Pokuta ma na celu przezwyciężenie zła, które pod różną postacią drzemie w człowieku, oraz ugruntowanie dobra zarówno w nim samym, jak też w stosunkach z innymi, a zwłaszcza z Bogiem” (nr 12).

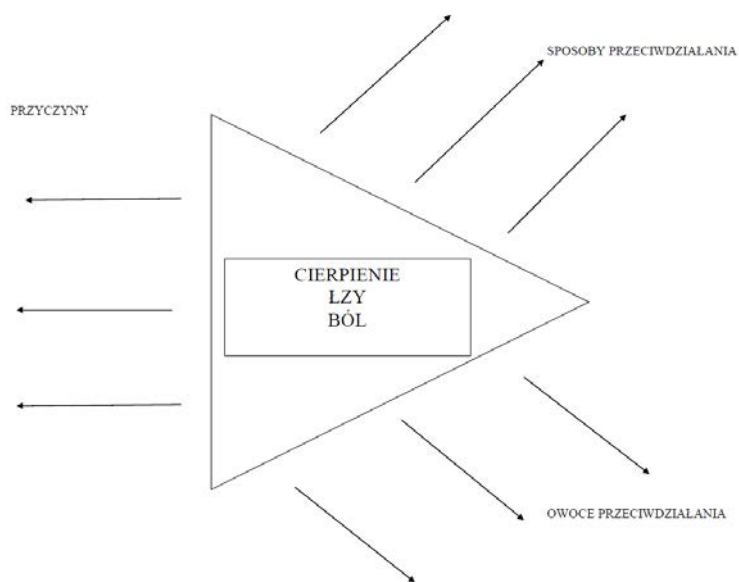
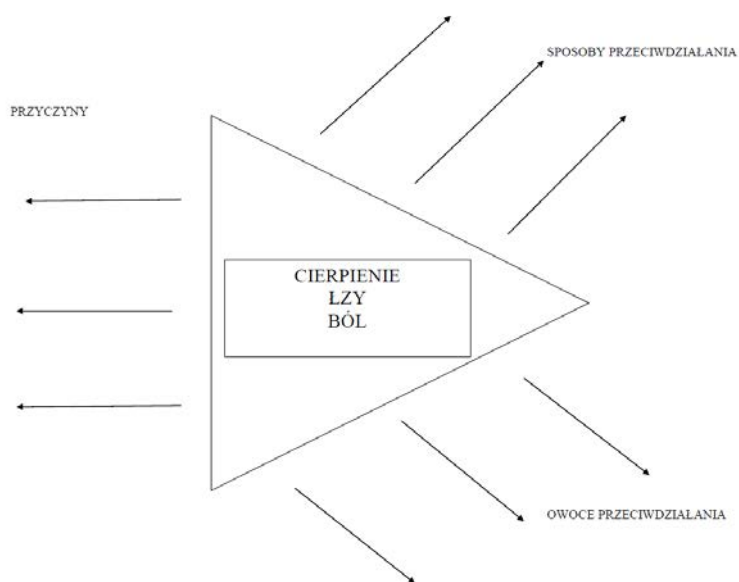
Warto pamiętać o tym, że cierpienie może rodzić dobro i być zadatkami wieczności, a dziś warto także zapytać siebie:

- czy potrafię dostrzec wokół siebie ludzi cierpiących?
- jak się do nich odnoszę?
- jak reaguję, kiedy cierpienie dotyka mnie i moich najbliższych?

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Módlmy się na koniec za tych, którzy zmagają się z cierpieniem zarówno fizycznym jak i duchowym. Prośmy dla nich o dar wytrwałości: Ojcze nasz...



7a. Dlaczego Bóg pozwala na cierpienie i śmierć?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- Potrafi opisać, skąd pochodzi śmierć i cierpienie
- Potrafi podać przyczyny cierpienia
- Rozumie, że śmierć jest częścią życia człowieka
- Rozumie, że śmierć nie jest końcem życia
- Wskazuje możliwości radzenia sobie z cierpieniem
- Postrzega Boga jako tego, który nie chce śmierci i cierpienia, ale towarzyszy człowiekowi, aby z nich go wybawić.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- Zna genezę śmierci
- Wymienia sposoby przeciwdziałania cierpieniu
- Wykazuje wrażliwość na ludzkie cierpienie
- Wykazuje potrzebę modlitwy w obliczu cierpienia i śmierci

2. Metody i techniki:

Burza mózgów; rozmowa kierowana; list; analiza tekstu biblijnego; mapa pojęciowa; praca w grupach;

3. Środki dydaktyczne:

Tablica szkolna, kreda/marker, Pismo Święte.

II. Przebieg katechezy

1. Modlitwa:

Pomódlmy się za tych, których nie ma już między nami, ale są już po drugiej stronie życia. Szczególnie za tych, którzy potrzebują naszej modlitwy: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie... x3

2. Wprowadzenie egzystencjalne:

Na początku katechezy prowadzący dzieli klasę na grupy czteroosobowe, bądź mniejsze. Następnie prosi, aby połowa grup spróbowała podać definicję śmierci, a druga połowa definicję cierpienia. Może być to w formie opisowej, skojarzeń itp. Następnie pyta każdą z grup o ich definicję. Następnie wyjaśnia:

Śmierć to ostateczny koniec biologicznego istnienia człowieka, po którym dzieje życia człowieka otrzymują wobec Boga pełny i nieodwracalny kształt.

Cierpienie to wielowymiarowe (duchowe, fizyczne, psychiczne) i subiektywne (przeżywane indywidualnie i wyjątkowo) doświadczenie bólu, braku czegoś lub kogoś.

Katecheta wyjaśnia młodzieży te definicje i odpowiada na pytania, które mogą się zrodzić.

3. Postawienie problemu:

Katecheta rozpoczyna dyskusję:

Skąd zatem śmierć wzięła się na świecie?

Następnie katecheta, bądź jeden z uczniów czyta na głos fragment Pisma Świętego Rdz 3, 8-19:

Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: «Gdzie jesteś?» On odpowiedział: «Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się». Rzekł Bóg: «Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?» Mężczyzna odpowiedział: «Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem». Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: «Dlaczego to uczyniłaś?»

Niewiasta odpowiedziała: «Wąż mnie zwiódł i zjadłam». Wtedy Pan Bóg rzekł do węża:

«Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę».

Do niewiasty powiedział: «Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą».

Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: «Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść - przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!»

Katecheta razem z uczniami w rozmowie kierowanej analizuje podany tekst Pisma Świętego. Kieruje rozmową tak, aby zwrócić uwagę uczniów na to, że to nie Bóg chciał śmierci i cierpienia, ale że to wolna decyzja pierwszych rodziców w konsekwencji doprowadziła do tego, że ludzie stali się śmiertelni i podlegają cierpieniu. To był wybór człowieka, a nie Pana Boga.

4. Poszukiwanie odpowiedzi

Katecheta kontynuuje dyskusję:

Skoro już wiemy czym jest śmierć i cierpienie i skąd wzięły się w życiu człowieka to zastanówmy się w jaki sposób możemy sobie z nimi radzić w naszym życiu lub kiedy dotkną naszych bliskich?

Katecheta rozdaje uczniom kartki, na których są napisane zadania. Każda grupa dostaje jedną kartkę:

- Jaką rolę pełni modlitwa w obliczu śmierci, cierpienia i jakie przynosi owoce?

- Jaką rolę pełni wspólnota (rodzina, przyjaciele, grupa modlitewna, oazowa) w przeżywaniu przez człowieka śmierci, cierpienia?

Grupy prezentują wyniki swojej pracy, których katecheta nie komentuje, ale może poprawiać jeśli są błędne teologicznie.

Podsumowując katecheta pokazuje uczniom, że Pan Bóg stale towarzyszy człowiekowi i chce mu pomagać w przeżywaniu również trudnych aspektów życia. Ale, żeby to było możliwe to człowiek w wolności musi Go o to poprosić (modlitwa) i musi mieć przy sobie przyjaciół, ludzi którym ufa i są mu bliscy (wspólnota), aby przez nich mógł pocieszać, dodawać sił w niesieniu tego krzyża jakim jest cierpienie, przemijanie i doświadczenie śmierci bliskich.

5. Propozycje rozwiązań

Na zakończenie katecheta prosi, aby każdy z uczniów napisał list do osoby, która zmagą się z własnym cierpieniem, stratą bliskiej osoby, z własnym oczekiwaniem na śmierć i zawarła w nim słowa pocieszenia. Chodzi o to, aby na podstawie zdobytej na katechezie wiedzy sformułować argumenty, które mają dać siłę do zmagania się z tym trudnym doświadczeniem.

6. Modlitwa na zakończenie katechezy.

Katecheta prosi o modlitwę w intencji wszystkich cierpiących: „Pod Twoją obronę...”

7b. Dlaczego Bóg pozwala na cierpienie i śmierć?
(propozycja 3)

I. Założenia edukacyjne

Cele:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie, że Bóg zawsze kocha człowieka;
- wie, że pomimo zła i cierpienia Bóg nie przestaje się troszczyć o każdego człowieka;
- wie, że największym złem jest wieczne odrzucenie Boga przez człowieka, czyli piekło.

Umiejętności:

- po katechezie potrafi zaufać Bogu pomimo zła i cierpienia;
- potrafi wyjaśnić Mękę Chrystusa jako wyraz solidarności Boga z człowiekiem;
- wierzy, że Bóg z każdego zła może wyciągnąć dobro.

2. Metody i techniki:

Metoda sms, rozmowa kierowana, burza mózgów, praca w grupach, pogadanka.

3. Środki dydaktyczne:

Pismo Święte, fragmenty Ewangelizacyjnego Katechizmu Młodych, karty papieru, flamastry, tablica.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Katecheta podaje intencję modlitwy za wszystkich cierpiących w naszych rodzinach, przyjaciół, znajomych.

2. Wprowadzenie egzystencjalne:

Katecheta prosi jednego z uczniów o odczytanie listu Kingi z katechizmu ewangelizacyjnego:

Piszę ten list ze łzami w oczach. Nie mogę przestać płakać, choć to już miesiąc jak na motorze zginął mój chłopak. Jeździł ostrożnie, ale nie mógł przewidzieć, że nagle na drogę wyjedzie ogromna ciężarówka. Zginął na miejscu. Kiedy się o tym dowiedziałam mój świat runął w gruzach. Ja też chciałam umrzeć i być pochowana razem z nim. Przecież moje życie bez niego nie ma już sensu. W rozpaczę klóć się z Bogiem i nie mogę pogodzić się z tym, że zabrał mi najbardziej kochaną osobę na świecie. Dlaczego On jest taki okrutny? Kinga

Każdy z uczniów na kartce pisze krótką wiadomość (metoda sms) do Kingi. Sms ma odpowiedzieć na pytanie z listu: „Dlaczego On jest taki okrutny?” Jest na to 5 min. Katecheta prosi losowo uczniów o odczytanie swoich wiadomości.

Następnie katecheta nawiązuje rozmowę: Jak pomóc tak cierpiącej osobie? Jak przekazać prawdę o Opatrzności Bożej w takiej sytuacji? Uczniowie odpowiadają na pytanie (burza mózgów). Dyskusja zmierza do wniosku, iż taka sytuacja jest niezmiernie trudna, ale jednocześnie nie można zostawić człowieka w obliczu tych ciężkich pytań bez odpowiedzi.

3. Postawienie problemu:

Katecheza inicjuje dyskusję na temat: Jak wytłumaczyć że Bóg kocha człowieka i jednocześnie dopuszcza cierpienie?

4. Poszukiwanie odpowiedzi:

Katecheta dzieli uczniów na 4 grupy i rozdaje duże karty z kolejno wypisanym jednym z następujących pytań: Co to jest cierpienie? Jakie są rodzaje cierpienia? Dlaczego Chrystus zbawił świat właśnie przez Krzyż? W jaki sposób wspierać cierpiącego człowieka? Grupy dostają 7 min. na zapisanie odpowiedzi. Następnie kolejno grupy prezentują efekty swojej pracy.

5. Propozycje rozwiązań:

Katecheta podsumowuje wypowiedzi porządkując wnioski. W rozmowie kierowanej przedstawia chrześcijańską postawę wobec cierpienia. (Cierpienie i śmierć są nierozłącznie związane z ludzkim życiem, jako konsekwencja grzechu pierworodnego. Nie należy jednak rozumieć go jako karę za osobisty grzech, gdyż dotyka również świętych osób. W tym sensie jest tajemnicą. Bóg jest obecny w ludzkim cierpieniu i zawsze chce człowieka przez to doświadczenie przeprowadzić. Stwórca potrafi wyciągnąć dobro z każdego zła i cierpienia. Największym złem jest odrzucenie Boga).

W ramach pracy domowej zadaje uczniom napisanie krótkiej modlitwy o wytrwanie w wierze w momencie osobistej próby, przeciwności, cierpienia.

6. Modlitwa końcowa:

Katecheta rozpoczyna modlitwę dziękczynną za wszystkich, którzy pomagają cierpiącym i stają się w ten sposób narzędziem Boga. Uczniowie powtarzają: Dziękujemy Ci Panie Jezu.

8. Czy warto wierzyć w Boga?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- ukazanie wartości wiary w życiu człowieka
- poszukiwanie argumentów przekonywujących o tym, że warto być człowiekiem wierzącym

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- zna najprostszą definicję wiary
- ma świadomość wartości wiary w życiu człowieka
- rozumie potrzebę troski o wiarę

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi wyjaśnić czym jest wiara
- wskazuje argumenty przekonujące o potrzebie wiary w życiu człowieka
- wymieni sposoby dawania świadectwa wiary
- troszczy się o wzrost swojej wiary

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: puste krzesło, SMS.

4. Środki dydaktyczne:

Kartki papieru formatu A3, przybory do pisania, formularz do pracy w grupach, tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Pomyślmy o intencjach, które chcielibyśmy przedstawić dziś Panu Bogu. W tych intencjach módlmy się wspólnie słowami, których nauczył nas Chrystus: Ojcze nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje odczytanie wypowiedzi zamieszczonej w katechizmie jako wprowadzenie to tematu nr 8. Można wskazać osobę, która odczyta tekst głośno lub polecić, żeby uczestnicy przeczytali go indywidualnie w ciszy:

Ostatnio często zastanawiam się nad wiarą w Boga. Tak naprawdę to nie wiem czy jestem wierzący czy nie. Sam pochodzę z rodziny ateistów i w domu nigdy o tym nie rozmawialiśmy. Mam też wielu kolegów, którzy nie wierzą w Boga. Kiedy ostatnio rozmawiałem z nimi przekonywali mnie, że nie warto wierzyć. Mówili, że można być bardziej szczęśliwym jeśli się nie wierzy, bo nie trzeba się przejmować jakimiś przykazaniami. Może rzeczywiście mają rację i wiara nie jest mi do niczego potrzebna? Chyba przestanę o tym myśleć, tylko jak to zrobić? Proszę, pomóżcie. Kuba

Po odczytaniu wypowiedzi prowadzący komentuje:

Autor odczytanej wypowiedzi stawia nam kilka trudnych ale i bardzo ważnych pytań. Spróbujemy się dziś z nimi zmierzyć.

3. Poglębenie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje wyjaśnienia:

W różnych częściach sali rozłożyłam sformułowania związane z wiarą. Ufam, że pomogą nam one rozstrzygnąć nasz problem. Pośród kartek z refleksjami o wierze znajdziecie także pustą kartkę. Za chwilę rozejdziecie się po sali, żeby zapoznać się z treścią przygotowanych refleksji. Bardzo proszę, żeby każdy stanął przy tej myśli, którą uważa za prawdziwą. Jeśli ktoś nie znajdzie trafnego, jego zdaniem sformułowania może stanąć przy pustej kartce:

Dobrze byłoby rozłożyć kartki z refleksjami zanim zacznie się spotkanie. To usprawniłoby ten element pracy.

Przykładowe refleksje do dyskusji:

- wiara utrudnia życie...
- wiara ogranicza wolność człowieka...
- wiara pomaga w życiu...
- bez wiary nie można być szczęśliwym...

Po wykonaniu tej części zadania prowadzący wyjaśnia kolejny etap pracy:

W ten sposób utworzyliśmy grupy, w których będziemy pracować dalej. Teraz waszym zadaniem będzie zebranie argumentów uzasadniających wybrany przez was pogląd. Osoby, które zebrały się przy pustej kartce muszą najpierw wypracować swoje stanowisko, a potem je uargumentować.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy poszczególne grupy wyznaczają lidera, który będzie ich reprezentował w dalszej dyskusji. Zanim zostanie ona podjęta należy odpowiednio ustawić krzesła. Tworzymy z nich dwa kręgi: w wewnętrznym siadają liderzy grup. Dodatkowo dostawiamy w nim jedno puste krzesło. W zewnętrznym zajmują miejsce pozostali uczestnicy. Teraz praca przebiegać będzie według następującego porządku: najpierw liderzy grup przedstawia wybrane przez nich stanowisko i je uargumentują, następnie podejmą dyskusję nad wypracowanymi argumentami. Osoby, które zechcą „wesprzeć” swoich liderów i włączyć się do dyskusji mogą po kolei zajmować miejsce na pustym krześle w kręgu wewnętrznym.

Zadaniem prowadzącego jest czuwanie nad porządkiem dyskusji i koordynowanie jej przebiegu. Na zakończenie podsumowuje on dyskusję, porządkuje przytoczone argumenty i przedstawia swój pogląd.

Po dokonaniu podsumowania dyskusji prowadzący proponuje:

Wykorzystajmy argumenty, które pomogły nam odpowiedzieć na pytanie o sens i wartość wiary i odpowiedzmy autorowi wypowiedzi, od której rozpoczęliśmy nasze dzisiejsze spotkanie. Nasze odpowiedzi sformułujmy w postaci SMS-a.

Zadanie może być wykonane indywidualnie bądź w grupach.

4. Zastosowanie:

Prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Wiara jest darem Bożym, łaską samego Boga. I choć nierzadko jej przyjęcie wiąże się z konkretnym trudem jest ona dla człowieka także źródłem nadziei na Boże wsparcie, na to, że sam Bóg bezpiecznie przeprowadzi nas przez życie. Bardzo trafnie opisuje wiarę Autor naszego katechizmu:

Tu wskazany uczestnik może odczytać fragment:

Czym jest wiara?

Wiara w Boga polega na pewności, że On istnieje i że wszystko to, co o Sobie objawił jest prawdą. Wiara nie polega jednak na przekonaniu, że Bóg jest gdzieś daleko za chmurami. Wiara to poczucie, że On jest ciągle przy Tobie, że kieruje Twoim życiem i losami całego świata. Jeśli uwierzysz, musisz Bogu zaufać ponad wszystko i w każdej chwili życia. O wartości wiary mówi także Katechizm Kościoła Katolickiego:

„Wiara jest pewna, pewniejsza niż wszelkie ludzkie poznanie, ponieważ opiera się na samym słowie Boga, który nie może kłamać. Oczywiście prawdy objawione mogą wydawać się niejasne dla rozumu i doświadczenia ludzkiego, ale pewność, jaką daje światło Boże, jest większa niż światło rozumu naturalnego” (KKK 157).

Mając świadomość wartości wiary w życiu człowieka warto zapytać siebie:

- czy potrafię publicznie przyznać się do swojej wiary i bronić jej gdy zachodzi taka potrzeba?
- jak troszczę się o swoją wiarę?
- w jaki sposób zabiegam o jej rozwój?
- jak świadczę o wierze w swoim środowisku?

Refleksji może towarzyszyć spokojna muzyka.

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

„Panie, wierzę, chcę wierzyć w Ciebie! Spraw, żeby wiara moja była pełna, żeby przenikała moje myśli, mój sposób sądzenia o rzeczach Bożych i rzeczach ludzkich. O Panie, spraw, żeby wiara moja była dobrowolna, to znaczy, żebym osobiście zgodził się i przyłączył do tej wiary, ażebym przyjął wszelkiego rodzaju wyrzeczenia i wszelkie obowiązki, jakie ona niesie z sobą [...] O Panie, spraw, żeby wiara moja była silna, żeby się nie lękała trudnych problemów, żeby była zawsze chciwa i gorliwa nowych światel, żeby się nie obawiała przeciwności ze strony tych, którzy wątpią albo, kiedy ją odrzucają, kiedy jej zaprzeczają, ale żeby spoczywała na przekonaniu wewnętrznym, że to jest Twoja prawda; żeby zawsze moja wiara zwycięsko przechodziła ponad krytyką i ciągle się utwierdzała [...] O Panie, spraw, żeby wiara moja była radosna i żeby dawała pokój i szczęście mojemu duchowi, żeby usposabiała do rozmowy z Bogiem i do rozmów z ludźmi [...] O Panie, spraw, żeby wiara moja była skuteczna; daj miłości mojej sposób, ażebym mógł tę wiarę wyrazić na zewnątrz tak, aby powstała prawdziwa przyjaźń z Tobą”. [...] Amen

<http://www.peregrynacja.diecezja.pl/modlitwy/o-wiar-nadziej-i-mio>

dostęp dnia 18.III.2015

8a. Czy warto wierzyć w Boga?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne

1. Cele

Wiedza

Uczeń po katechezie:

- Relacjonuje kluczowe wydarzenia z życia Abrahama.
- Definiuje wiarę jako zaufanie Bogu.
- Charakteryzuje miłość Boga do człowieka.
- Wskazuje na elementy rozwijające w życiu człowieka wiarę i rozpoznaje w nich środki pomocne do pokonywania wątpliwości.

Umiejętności:

- Dostrzega znikomość ludzkich starań w obliczu sytuacji granicznych.
- Widzi i uzasadnia potrzebę troski o nieustanny rozwój wiary w swoim życiu.
- Projektuje osobistą drogę rozwoju swojej wiary.

2. Metody i techniki:

Burza mózgów; analiza tekstu biblijnego; prezentacja; pokaz; praca w grupach.

3. Środki dydaktyczne:

Tablica szkolna, kreda/marker, przygotowane fragmenty z Pisma Świętego (historia Abrahama), prezentacja, szalik, karty do pracy w grupach, magnesy;

II. Przebieg katechezy

1. Modlitwa:

Przez chrzest staliśmy się dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy dlatego wspólnie wołajmy: „Ojcze nasz...”.

2. Wprowadzenie egzystencjalne:

Katecheta prosi, aby uczniowie odpowiedzieli na pytania: Co daje człowiekowi w życiu szczęście? Co daje mu pewność i oparcie pośród życiowych trudności? Co jest dla ludzi dziś stanowi prawdziwą wartość? Katecheta zapisuje w pionowym słupku odpowiedzi uczniów na tablicy. Następnie do każdej z podanych odpowiedzi podaje antynomię - sytuację, w której człowiek traci, lub nie doświadcza w swoim życiu wymienionych wartości, na przykład:

Odpowiedzi uczniów -	Sugestie katechety:
Zdrowie	Choroba
Miłość	Zdrada
Przyjaźń	Samotność
Pieniądze	Bankructwo
Siła	Zawsze znajdzie się ktoś silniejszy
Sława	Utrata popularności
Rodzina	Patologia
Współmałżonek i dzieci	Śmierć kogoś bliskiego

4. Postawienie problemu:

Katecheta podsumowuje ćwiczenie wskazując, że człowiek szuka rzeczywistości, która byłaby dla niego oparciem pośród życiowych trudności - widzi je w rodzinie, odniesionym życiowym sukcesie, zdrowiu itd., ale jednocześnie obserwując życie dochodzimy do wniosku, że często są to środki niewystarczające, aby przetrwać życiowe kryzysy i trudności. Te właśnie skrajne, lub inaczej mówiąc graniczne sytuacje, pokazują, że musi istnieć coś więcej, coś co przekracza, jest ponad tym co proponuje świat. Dziś na katechezie spróbujemy odnaleźć co może być dla nas ową siłą, która pozwala iść przez życie i stawiać czoła największym trudnością.

UWAGA: Jeżeli wśród wypowiedzi uczniów pojawiła się wiara - należy do opisanego powyżej problemu dodać, że dziś także jesteśmy często świadkami głębokiego kryzysu wiary - a zatem na katechezie zastanowimy się w jaki sposób go przełamać.

5. Poszukiwanie odpowiedzi:

A. Historia Abrahama - wiara odpowiedzią na trudności człowieka.

Katecheta prosi jednego z uczniów o odczytanie fragmentów z księgi Rodzaju opowiadających historię Abrahama, a następnie prowadzi na ich podstawie z uczniami dialog.

Terach był ojcem Abrama, Nachora i Harana. Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, (...) Saraj była nieplodna, nie miała więc potomstwa. Pan rzekł do Abrama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: «staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi». Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.

(Rdz 11, 27b.29a.30; 12,1-4)

Wreszcie Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział. Sara stała się brzemienną i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył. Abraham dał swemu synowi, którego Sara urodziła, imię Izaak. Abraham obrzekał Izaaka, gdy ten miał osiem dni, tak jak to Bóg mu przykazał. Abraham miał sto lat, gdy mu się urodził syn jego Izaak. Sara mówiła: «Powód do śmiechu dał mi Bóg. Każdy, kto się o tym dowie, śmiać się będzie z mej przyczyny». I dodawała: «Któż by się ośmielił rzec Abrahamowi: Sara będzie karmiła piersią dzieci, a jednak urodziłam syna mimo podeszłego wieku mego męża». (Rdz 21,1-7).

- Jakie obietnice Bóg składa Abrahamowi? (Obietnicę błogosławieństwa, ziemi i potomstwa)

- Na czym polegał tragizm życiowy Abrahama? (Nie miał potomstwa - to był wówczas znak braku Bożego błogosławieństwa, sugestia, że Abraham lub Sara dopuścili się ciężkiego grzechu)

- Co stanowiło przeszkodę w realizacji obietnic Bożych? (Obietnica potomstwa - wiek Abrahama i Sary, oraz niepłodność Sary; ziemi - brak wojska do podbicia Kanaanu zamieszkałego przez rodzime plemiona)
- Jak Bóg zrealizował swoje obietnice? (W wieku stu lat Abrahamowi narodził się syn)
- Co było warunkiem realizacji obietnic Boga? (Wiara Abrahama)
- Jak scharakteryzujecie postawę Abrahama? (Zaufał Bogu pomimo, że były niemożliwe po ludzku do realizacji)
- Co w świetle historii Abrahama jest synonimem wiary? (Zaufanie)

Katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów ukazując, że Abraham stanął wobec życiowego kryzysu - nie ma komu zostawić majątku, jest przez ludzi napiętnowany i wytykany palcami z powodu braku potomstwa. Ma bogactwo, ale nie jest szczęśliwy. Z pomocą w tej sytuacji przychodzi Bóg.

B. Świadełstwo Anny Świątczak - Bóg działa także dziś

Bóg nie tylko wkroczył w życie Abrahama i odmienił je. On nieustannie działa w życiu ludzi na całym świecie oto przykład - posłuchajcie świadectwa Anny Żeńca (Świątczak) - byłej żony Michała Wiśniewskiego, lidera zespołu „Ich Troje”.

<https://www.youtube.com/watch?v=G-njw4eZH-Y> - od czwartej minuty do końca.

Na podstawie obejrzanego filmu katecheta prowadzi z uczniami dyskusję:

- Gdzie Anna Żeń (Świątczak) szukała szczęścia i akceptacji? (Sława, pieniądze, związek z mężczyzną, rodzina)
- Co powoli wyniszczała życie Anny? (Odczucie wewnętrznej pustki, złość, ciężar sławy, złamane małżeństwo)
- W jakiej sytuacji się znalazła? (utraciła pracę, została sama, została zraniona)
- Co było tego przyczyną? (Sama chciała kierować swoim życiem)

- Jak zadziała Bóg? (postawił ludzi na jej drodze, którzy się modlili za nią, uzdrowił)
- Jaka jest dziś postawa Anny Świątczak? (zaufanie Bogu)

C. Kroczyć drogą wiary - jak wytrwać przy Bogu i nie zwątpić.

Katecheta dzieli klasę na osiem grup. Każda grupa dostaje tekst do analizy oraz obrazek ludzkiej stopy. Członkowie grupy na podstawie tekstów odpowiadają na pytania. (Można także zastosować metodę indywidualnej pracy ucznia z tekstem, przy założeniu, że kilku uczniów niezależnie pracuje nad tym samym tekstem).

Po prezentacji odpowiedzi i konsultacji z katechetą uczniowie wpisują elementy, które tworzą kolejne etapy drogi wiary człowieka w szkic ludzkiej stopy. Kartki z odpowiedziami przywieszane są na tablicy.

Grupa I: ŁASKA

Apostołowie prosili Pana: *Przymnóż nam wiary*. Pan rzekł: *Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszna.* (Łk 17,5)

- O co proszą uczniowie Jezusa? (O łaskę wiary)
- Co jest źródłem wiary? (Łaska, która pochodzi od Boga)
- Do czego wzywa nas Jezus w tym fragmencie? (Do modlitwy o wiarę i troski o jej rozwój)

Grupa II: SAKRAMENTY

Do przekazywania [i podtrzymania wiary] istnieje specjalny środek, obejmujący całą osobę, ciało i ducha, wnętrze oraz relacje. Tym środkiem są sakramenty, sprawowane w liturgii Kościoła. (...) Dlatego, jeśli jest prawdą, że sakramenty są sakramentami wiary, to trzeba również powiedzieć, że wiara ma strukturę sakramentalną. (LF 40)

- Co pomaga w przekazie i umocnieniu wiary? (Sakramenty)
- W jaki sposób poszczególne sakramenty umacniają nas na drodze wiary? W odpowiedzi na pytania wykorzystajcie własną wiedzę. (Chrzest - łaska wiary; Bierzmowanie - moc Ducha; Eucharystia - umocnienie; spowiedź - łaska przebaczenia itd.)

Grupa III: DEKALOG

Ponadto równie ważny jest związek między wiarą i Dekalogiem. Jak powiedzieliśmy, wiara jawi się jako droga, jako szlak, który trzeba przemierzyć, a który zaczyna się od spotkania z Bogiem żywym. Dlatego w świetle wiary, całkowitego zawierzenia Bogu, który zbawia, (...) Dekalog nie jest zbiorem zakazów, ale zawiera konkretne wskazania, (...) W ten sposób wiara wyznaje miłość Boga, daje się prowadzić tej miłości, prowadzącej do podążania ku pełni komunii z Bogiem. (LF 46)

- Jaką rolę w życiu człowieka pełni Dekalog? (daje jasne wskazania w życiu; ostrzega przed tym co może zabić w nas wiarę)

Grupa IV: MODLITWA

Modlitwa Pańska, Ojcze nasz. Chrześcijanin uczy się w niej dzielić doświadczenie duchowe samego Chrystusa i zaczyna widzieć oczami Chrystusa. Poczynając od Tego, który jest Światłością ze Światłości, od Jednorodzonego Syna Ojca, również my poznajemy Boga i możemy rozpałać w innych pragnienie zbliżenia się do Niego. (LF 46)

- Dlaczego tak ważna jest modlitwa na drodze wiary?

(W niej poznajemy Boga; Ona jest źródłem siły dla nas)

Grupa V: SŁOWO BOŻE

Twoje Słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce (Ps 119,105)

Najwyższym dowodem wiarygodności miłości Chrystusa jest Jego śmierć za człowieka. Jeśli oddanie życia za przyjaciół jest najwyższym dowodem miłości (por. J 15, 13), Jezus ofiarował swoje za wszystkich, również za tych, którzy byli nieprzyjaciółmi, by w ten sposób przemienić serce. Oto dlaczego Ewangeliści godzinę Krzyża postrzegali jako szczytowy moment spojrzenia wiary: w tej godzinie jaśnieje blask wielkości i głębi Bożej miłości. (LF 16)

- Co dla człowieka, w świetle słów psalmisty, jest pomocą na drodze wiary? (Słowo Boże)
- Co potwierdza autentyczność Słowa Bożego? (Śmierć Jezusa)

Grupa VI: WSPÓLNOTA

Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia (Dz 2,42-47).

- Co było siłą wiary dla pierwotnego Kościoła?
(Doświadczenie wspólnoty)
- Co dzięki temu zyskiwali?
(dar wzajemnej modlitwy, wsparcie materialne, doświadczenie radości)

Grupa VII: KATECHEZA

Jasne jest zatem, że teologia nie jest możliwa bez wiary i że należy ona do dynamiki wiary, która dąży do głębszego zrozumienia objawienia się Boga, którego kulminacją jest tajemnica Chrystusa. (...) Teologia nie jest więc tylko słowem o Bogu, ale przede wszystkim przyjęciem i dążeniem do głębszego zrozumienia tego słowa, które Bóg do nas kieruje, słowa, które Bóg wypowiada o sobie, ponieważ jest odwiecznym dialogiem komunii i dopuszcza człowieka do tego dialogu. (...) teologia ma służyć wierze chrześcijan, pokornie strzec i pogłębiać wiarę wszystkich, zwłaszcza ludzi najprostszych. (LF 36)

- Co pozwala pogłębić wiarę? (Wiedza teologiczna)
- Gdzie my w sposób bezpośredni się z nią stykamy? (Katecheza)

Grupa VIII: ŚWIADECTWO

Misje bowiem odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana! Nowa ewangelizacja ludów chrześcijańskich znajdzie natchnienie i oparcie w oddaniu się działalności misyjnej. (RM 2)

- Co pozwala umocnić w życiu swoją wiarę? (Dawanie świadectwa o niej)
- Dlaczego tak właśnie jest? (Aby czymś się dzielić musimy być tego pewni; to skłania nas do pogłębienia wiary; kiedy widzimy jak orędzie wiary zmienia ludzi nasza wiara się umacnia)

Po zakończeniu pracy katecheta podsumowuje wypowiedzi uczniów ukazując całość drogi wiary. Wskazuje również, że poszczególne elementy są odpowiedzią na przeżywane przez człowieka trudności i wątpliwości w wierze.

D. Kroczenie drogą wiary prowadzi do zbawienia

Katecheta w formie krótkiego wykładu wskazuje, że wiara jest człowiekowi potrzebna nie tylko w tym wymiarze ziemskiego życia, ale przede wszystkim wiecznego zbawienia. Następnie katecheta zaprasza uczniów do dyskusji co dzieje się po śmierci z ludźmi, którzy nie wierzą w Boga?!

Po dyskusji katecheta zwraca uwagę, że należy jasno rozgraniczyć tych, którzy nigdy nie słyszeli o Bogu od tych, którzy wiarę porzucili. Zwraca uwagę, że o losie pierwszych jasno wypowiada się Kościół w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele. Katecheta odczytuje tekst i prosi uczniów o komentarz.

Ci bowiem, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia poznaną starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie. Nie odmawia też Opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie. Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie. (KK 16)

- W jakich okolicznościach ludzie, którzy nie wierzą w Boga mogą być zbawieni? (bez własnej winy nie znają Ewangelii; starają się wieść życie uczciwe)
- Co stanie się z tymi, którzy świadomie odrzucili wiarę? (nie zostaną zbawieni - sami podjęli decyzję życia bez Boga - jak On może ich "zmuszać", aby byli z Nim całą wieczność)

Katecheta zbiera wiadomości z całej katechezy podsumowując, że wiara jest niezbędna w życiu codziennym, ale przede wszystkim w perspektywie życia wiecznego. Wskazuje jednocześnie drogę jak rozpałić w swoim życiu płomień wiary, a także jak radzić sobie w chwilach zwątpienia wskazując na elementy drogi wiary.

6. Propozycje rozwiązań:

Pierwszym krokiem wiary jest zaproszenie Jezusa do swojego życia. Zobaczcie jak zmieniło się życie Roberta Litzy Fridricha, gdy on zaprosił do Go swojego życia.

https://www.youtube.com/watch?v=kV7MOilQR_A

Życie lidera zespołu Luxtorpeda, gdy zawołał Jezu ratuj!, Synu Dawida ulituj się nade mną, zmieniło się i wciąż się zmienia - dziś jest to możliwe tylko dla ciebie. Jeśli chcesz możesz Go dziś zaprosić do swojego życia.

7. Katecheta zaprasza do modlitwy:

Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci za to, że mnie kochasz. Wierzę, że w Swej Miłości Ojciec posłał Ciebie Jezu, abyś umarł za mnie na krzyżu i zbawił mnie.

Do tej pory sam kierowałem/-am swoim życiem i grzeszyłem/-am wobec Ciebie. Teraz wiem Jezu, że Ty żyjesz i możesz mnie uwolnić z wszystkich moich błędów i uleczyć moje słabości. Wyrzekam się wszystkich moich grzechów i wszelkiego przywiązania do nich.

Otwieram drzwi mojego serca przed Tobą i przyjmuję Cię w moje życie jako Pana i Zbawiciela. Oddaję Ci moje życie Panie, abyś teraz Ty mnie prowadził. Pragnę pójść za Tobą, by pełnić wolę Bożą! Amen!

9. Która religia jest prawdziwa?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie i uporządkowanie podstawowych informacji na temat głównych religii świata
- ukazanie religii chrześcijańskiej jako drogi człowieka do Boga

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- zna główne religie monoteistyczne i politeistyczne
- posiada podstawową wiedzę o obrazie Boga w wybranych religiach
- dostrzeże wyjątkowość chrześcijaństwa pośród innych religii

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi wymienić znane religie monoteistyczne i politeistyczne
- opíše na podstawie podanych informacji Boga wybranych religii
- potrafi krótko scharakteryzować drogę do zbawienia w wybranych religiach
- wykaże wyjątkowość chrześcijaństwa pośród innych religii

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: tworzenie postaci, telegram.

4. Środki dydaktyczne:

Podręcznik, kartki papieru formatu A3 i A4, przybory do pisania i rysowania, tablica, przyklepce lub magnesy, kopie świadectwa (zał. 1), kopie tabeli (zał. 2).

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Powierzmy dziś Panu Bogu tych, wszystkich ludzi z którymi trudno jest się nam porozumieć. Prośmy o znalezienie „nici pojednania”: Ojciec nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje wysłuchanie opowiadania:

„U kresu mego życia – wyznał pewien pobożny człowiek – składam świadectwo o prawdziwości chrześcijaństwa. Obietnice Ewangelii były mi wsparciem i pocieszeniem. One jedne dodają mi otuchy w godzinie śmierci. Nie lękam się śmierci – Ewangelia Chrystusa wyniosła mnie ponad lęk. „Lecz ja wiem: wybawca mój żyje” (Hi 19,25)”.

(Poradnik homiletyczny. Red. T. Kyle, R. Peters i inni. Warszawa 2007 s. 170).

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o odczytany tekst:

- *Co zaskakuje nas w wypowiedzi autora świadectwa?*

- *Co można powiedzieć o tym człowieku czytając jego wypowiedź?*

Spróbujmy odtworzyć historię życia naszego bohatera. Aby pracować sprawniej podzielimy się na grupy.

Prowadzący dzieli uczestników na grupy według dowolnie przyjętego klucza i rozdaje materiały do pracy: tekst świadectwa odczytanego na wstępie (zał. 1), kartki papieru (minimum formatu A3), przybory do pisania. Następnie wyjaśnia na czym będzie polegać zadanie grup.

Waszym zadaniem będzie stworzenie biografii autora wypowiedzi, którą odczytaliśmy na początku naszego spotkania. Sami nadajcie mu imię i wymyślcie konkretne fakty z jego życia. Efekty swojej pracy możecie przedstawić w formie pisemnej lub graficznej.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy przedstawiciele grup krótko omawiają jej efekty. Warto, by podczas prezentacji prowadzący zwrócił uwagę na miejsce Pana Boga w życiu autora świadectwa.

W ramach podsumowania można postawić uczestnikom pytanie:

- *Dlaczego człowiek szuka w swoim życiu relacji z Bogiem?*
- *Co religia wnosi w życie człowieka?*

Podsumowaniem poszukiwań może być lektura fragmentu podręcznika:

Ile jest religii na świecie?

Szacuje się, że na świecie jest nawet 10 tysięcy różnorodnych religii. Powstawały one w różnym czasie i miejscu od początku istnienia ludzkości. Pewnie zastanawiasz się dlaczego jest ich tak wiele. Przyczyny są bardzo różne, ale tak duża liczba religii to dowód na to, że człowiek czuje całym sobą, że Bóg istnieje. Ma potrzebę poznania Go i odkrycia drogi do zbawienia.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje podjęte zagadnienie:

Jednak pośród wielu religii warto odnaleźć tę najbardziej prawdziwą. Spróbujemy to zrobić podczas naszego dzisiejszego spotkania. W naszym poszukiwaniach pomoże nam tabela (zał. 2). Zebrano w niej podstawowe informacje dotyczące najbardziej znanych i najliczniejszych (jeśli chodzi o członków) religii świata. Ponieważ o każdej z tych religii można by mówić długo, w tabeli zebrano wiadomości na temat Boga, w którego wierzą jej wyznawcy i drogi do zbawienia. Przyjrzyjmy się tabeli – załącznik 2.

- *Jakie refleksje nasuwają się po wpływie lektury informacji zawartych w tabeli?*
- *Jaki obraz chrześcijaństwa (na tle innych religii) się z niej wyłania?*

Spróbujemy sprecyzować wyłaniającą się z tabeli wyjątkowość chrześcijaństwa. W tym celu raz jeszcze będziemy pracować w małych grupach. Tym razem waszym zadaniem będzie skonstruowanie treści

telegramu, który pokazywałby wyznawcom innych religii wyjątkowość chrześcijaństwa.

Tu prowadzący rozdaje uczestnikom materiały potrzebne do pracy: kartki papieru (minimum formatu A4) oraz przybory do pisania. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy przedstawiciele grup prezentują treść telegramów i umieszczają je na tablicy. Podsumowaniem wykonania zadania może być odczytanie fragmentu z podręcznika:

Czy to wszystko jedno do jakiej religii się należy?

Skoro w każdej religii istnieje możliwość zbawienia, to czy nie jest wszystko jedno, do której religii się należy? Pamiętaj, że w innych religiach istnieje możliwość zbawienia, ale tylko w chrześcijaństwie i Kościele katolickim jego pewność. Nie ma lepszej drogi do wiecznego szczęścia.

4. Zastosowanie:

Po odczytaniu wskazanego tekstu prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Wielość religii skłania dziś wielu ludzi do pytania o to, która z nich jest prawdziwa. Dla nas chrześcijan tylko religia chrześcijańska jest gwarantem zbawienia. Prawdę tę przypomina papież Benedykt XVI w encyklice „Deus Caritas Est”:

„U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. Św. Jan przedstawił w swojej Ewangelii to wydarzenie w następujących słowach: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy... miał życie wieczne” (3, 16)”.

W tej perspektywie warto zapytać siebie:

- Jakim jestem chrześcijaninem?

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

„Panie Jezu, dzisiaj także [...] są [...] tacy, którzy nigdy o Tobie nie słyszeli. Idą przez życie najlepiej, jak umieją, szukając jego sensu lub też ignorują sumienie. Jestem pewien, Panie, iż Ty ciągle mówisz do ich serc i umysłów o prawdzie Ewangelii. Chcesz dotykać duchową ślepotę i głuchotę, tak by Twoje zaproszenie do radości zostało przyjęte. Ty przecież powiedziałeś: "Ja przyszedłem po to, aby mieli życie i mieli je w obfitości" (J 10,10). Panie Jezu tak, jak Ty zostałeś przez Ojca posłany, by głosić Ewangelię życia, poślij mnie i wielu innych na swoje żniwo, poślij do niewierzących, by poznali prawdę. Przygotuj już wcześniej ich serca, tak by byli gotowi do przyjęcia ziarna Słowa Twego. Proszę, byś poprzez Ducha Świętego dawał wzrost tym ziarnom aż wydadzą owoc obfity. Amen”.

http://katolik.d500.pl/index.php?option=com_kunena&func=view&catid=30&id=1348&Itemid=121 dostęp dnia 29.III.2015

Załącznik 1:

„U kresu mego życia – wyznał pewien pobożny człowiek – składam świadectwo o prawdziwości chrześcijaństwa. Obietnice Ewangelii były mi wsparciem i pocieszeniem. One jedne dodają mi otuchy w godzinie śmierci. Nie lękam się śmierci – Ewangelia Chrystusa wyniosła mnie ponad lęk. „Lecz ja wiem: wybawca mój żyje” (Hi 19,25) ”

(Poradnik homiletyczny. Red. T. Kyle, R. Peters i inni. Warszawa 2007 s. 170).

Załącznik 2.

Religie monoteistyczne		
Judaizm	chrześcijaństwo	islam
BÓG		
Jest jeden Bóg, Stwórca i Pan świata. On stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo.	Jest jeden Bóg w trzech osobach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty	Bóg jest źródłem wszelkiej wiedzy i sprawiedliwości, jest doskonały i wszechwiedzący. Nie jest do nikogo podobny i nie wolno przedstawiać go w żadnej postaci
JEZUS		
Nie jest obiecanym Mesjaszem, ten dopiero ma przyjść	Jest Synem Bożym, Zbawicielem świata.	Jest jednym z proroków
ZBAWIENIE		
Podstawą zbawienia jest wypełnianie Bożych przykazań	Chrystus zbawił człowieka i świat przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Zbawienie jest dla człowieka niezasłużonym darem.	Warunkiem zbawienia są modlitwa, wiara w Boga i dobre czyny.

Religie politeistyczne	
hinduizm	buddyzm
BÓG	
Bóg osobowy jest uprzedmiotowiony, jest czczony w słońcu, kamieniach, drzewach, w naturze; przyjmuje postać różnorodnych bóstw	Niektórzy twierdzą, że buddyzm jest religią bez Boga, gdyż Bóg nie odgrywa w niej znaczącej roli. Buddyści w sposób filozoficzny obalają możliwość istnienia Boga – Stworzyciela
JEZUS	
-	-
ZBAWIENIE	
Bóg nie może zapobiec cierpieniu ludzi, może ich jedynie uczyć jak osiągnąć wyzwolenie. Droga do wyzwolenia wiedzie przez ascezę, medytację, miłość do Boga.	Celem buddystów jest osiągnięcie oświecenia i wyzwolenia z kręgu kolejnych wcieleń. Zbawienie każdy osiąga sam przez właściwe myślenie, właściwe działanie, właściwą mowę, właściwą medytację.

10. W jakiego Boga wierzą katolicy?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie podstawowych wiadomości o Bogu, w którego wierzą katolicy
- pogłębienie znajomości głównych prawd wiary

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie kim jest Pan Bóg i zna jego przymioty
- zna główne prawdy wiary
- rozumie potrzebę pogłębionej relacji z Bogiem

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi wymienić główne prawdy wiary
- na podstawie posiadanych wiadomości i treści zawartych w podręczniku wyjaśnia treść poszczególnych prawd wiary
- wymieni znane mu przymioty Boga
- troszczy się o pogłębienie osobistych relacji z Bogiem

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: gwiazda, rebus, pantomima.

4. Środki dydaktyczne:

Kartki papieru formatu A3, przybory do pisania i rysowania, formularz do pracy (zał. 1), wybrane teksty biblijne do rozlosowania (zał. 2), prawdy wiary rozpisane na pojedynczych kartkach do rozlosowania (zał. 3), tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Pomyślmy o ludziach, którym kiedykolwiek obiecaliśmy modlitwę i ofiarujemy im dziś ten dar: Pod Twoją obronę...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący odczytuje tekst opowiadania:

„Zapytał raz król mędrca Symonidesa:

- Co sądzisz o Bogu?

Mędrzec poprosił o parę dni do namysłu: najpierw dzień, potem tydzień, miesiąc, w końcu rok. Zniecierpliwionemu monarsze odpowiadał zawsze:

- Im więcej o tym myślę, tym mniej wiem!”

(K. Wójtowicz. Ramotki. Wrocław 1989 s. 79)

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o treść opowiadania:

- Dlaczego mędrzec poprosił króla o czas do namysłu nad odpowiedzią?

- Co sprawiło mu trudność w udzieleniu odpowiedzi?

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący wprowadza w kolejny etap pracy:

My także spróbujemy dziś poszerzyć naszą wiedzę o Panu Bogu, aby jednak było to możliwe musimy najpierw uporządkować to, co już wiemy. Pomoże nam w tym formularz „gwiazdy”.

Uczestnicy otrzymują od prowadzącego formularz (zał. 1) i samodzielnie odpowiadają na zamieszczone w nim pytania. W tym czasie prowadzący umieszcza na tablicy dużą gwiazdę, na której w ramach podsumowania pracy zostaną zebrane odpowiedzi. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania.

Po upływie wyznaczonego czasu chętni uczestnicy odczytują udzielone przez nich odpowiedzi. Najtrafniejsze i najciekawsze należy zapisać na tablicy.

3. Poglębianie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje wyjaśnienia:

Wykonane przez nas zadanie nie tylko uświadomiło nam kim jest dla nas Bóg, ale także pomogło zebrać naszą wiedzę na Jego temat. Jednak dobrze wiemy, że to nie jest cała wiedza o Bogu. By dowiedzieć się więcej sięgniemy do tekstów biblijnych, czyli spróbujemy zobaczyć co mówi nam o sobie sam Bóg. Aby pracować sprawniej podzielimy się na grupy.

Prowadzący dzieli uczestników na sześć grup według dowolnie przyjętego klucza (taka ilość grup będzie potrzebna do wykonania następnego zadania), po czym wyjaśnia na czym będzie polegać dalsza praca:

Za chwilę każda z grup wylosuje jakieś zdanie mówiące o Panu Bogu, zaczerpnięte z Pisma Świętego. Waszym zadaniem będzie przedstawienie go w formie rebusu.

Przykładowe teksty do rozlosowania:

„Tarczą jest dla mnie Bóg, co zbawia prawych sercem” (Ps 7,11)

„Ty jesteś wspomóżycielem moim i wybawcą, Boże mój” (Ps 40,18b)

„Sam Bóg jest sędzią” (Ps 50,6b)

„W Bogu jest zbawienie moje” (Ps 62,8)

„Ty Panie jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym” (Ps 86,15)

„Pan jest [...] wielkim Królem ponad wszystkimi bogami” (Ps 95,3)

Po wykonaniu zadania uczestnicy rozszyfrowują przygotowane rebusy. Można to zrobić po kolei, lub dla usprawnienia pracy poprosić, by grupy wymieniły się rebusami. Następnie prowadzący poszerza podjęte zagadnienie:

Pochylamy się dziś nad tajemnicą Boga. Tę tajemnicę przybliży nam także Kościół zawierając ją w głównych prawdach wiary. Przypomnimy sobie ich treść, ale tym razem zrobimy to trochę inaczej niż zwykle. Za chwilę każda z grup wylosuje jedną z prawd wiary. Waszym zadaniem będzie przedstawienie jej treści w postaci pantomimy i wyjaśnienie jej.

W razie kłopotów z wyjaśnieniem treści wylosowanej prawdy wiary sięgnijcie do katechizmu.

Najlepiej byłoby, gdyby uczestnicy pracowali nad pantomimą w taki sposób, żeby poszczególne grupy nie wiedziały nad jaką prawdą pracują pozostali. Wtedy możliwe byłoby odgadywanie przedstawianych prawd.

4. Zastosowanie:

Prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Nielatwo jest zgłębić tajemnicę Boga, i nam także nie udało się jej dziś w pełni odkryć. Dlatego potrzebujemy wiary. Mając tę świadomość warto zapytać siebie:

- kim jest dla mnie Bóg?*
- czy potrafię Mu w pełni zaufać?*
- jak wyglądają moje codzienne relacje z Bogiem?*
- czy mam świadomość tego, że potrzebuję w moim życiu Jego obecności?*

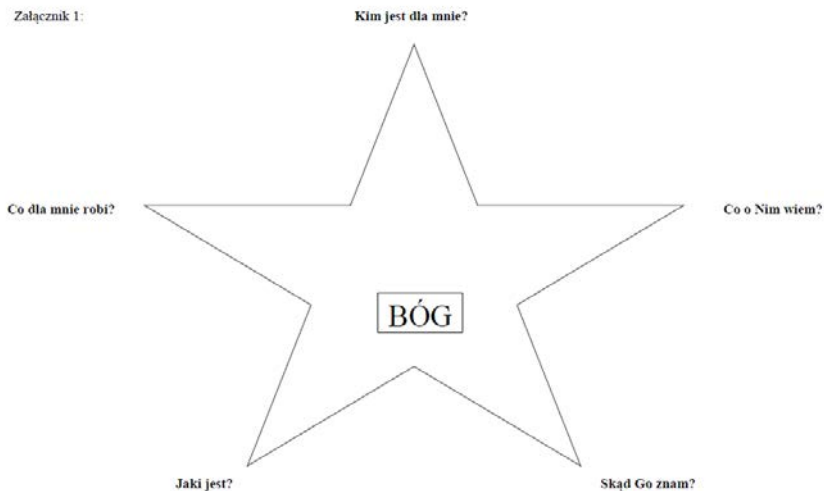
5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Prośmy o dar szczerego zaufania Panu Bogu:

Ufam Tobie, boś Ty wierny...

Załącznik 1:



Załącznik 2:

„Tarczą jest dla mnie Bóg, co zbawia prawych sercem” (Ps 7,11)

„Ty jesteś wspomóżycielem moim i wybawcą, Boże mój” (Ps 40,18b)

„Sam Bóg jest sędzią” (Ps 50,6b)

„W Bogu jest zbawienie moje” (Ps 62,8)

„Ty Panie jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym” (Ps 86,15)

„Pan jest [...] wielkim Królem ponad wszystkimi bogami” (Ps 95,3)

Załącznik 3:

1. Jest jeden Bóg.
2. Bóg jest sędzią sprawiedliwym który za dobro wynagradza a za zło karze.
3. Są trzy osoby Boskie: Bóg Ojciec Syn Boży i Duch Święty.
4. Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia.
5. Dusza ludzka jest nieśmiertelna.
6. Łaska Boża jest do zbawienia konieczna.

10a. W jakiego Boga wierzą katolicy?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne:

Cele:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- Wie, że Bóg działa w historii każdego człowieka.
- Poznaje historie Abrahama, ludu wychodzącego z niewoli egipskiej i św. Pawła.
- Zna motyw kierujący Bogiem, który wydaje na śmierć swojego Jednorodzonego Syna.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- Dostrzega bezwarunkową miłość, którą darzy go Bóg.
- Uczy się szukać działania Boga w faktach swojego życia.
- Utrwala posługiwanie się Pismem Świętym i znajomość sigli biblijnych.

2. Metody i techniki:

Analiza tekstu biblijnego, analiza ikony, praca w grupach, rozmowa kierowana, pogadanka.

3. Środki dydaktyczne:

Tablica szkolna, kreda/marker, komputer, projektor, Pismo Święte, ikona Pantokratora, film.

II. Przebieg katechezy.

1. Modlitwa:

Katecheta zachęca do spontanicznych wezwań formułowanych przez katechizowanych, np. w swojej własnej intencji, rodziny, znajomych itd. Katecheta zbiera te modlitwy i rozpoczyna „Ojcie nasz”.

2. Wprowadzenie egzystencjalne:

Katecheta rozpoczyna dyskusję na temat: Kim dla chrześcijan jest Bóg? Jaki jest Bóg, w którego wierzą?

3. Postawienie problemu:

Katecheta podsumowuje wcześniejszą rozmowę i wskazuje na różnorodność wypowiedzi. Następnie zapowiada, że te same pytania postawimy trzem biblijnym postaciom: Abrahamowi, Hebrajczykowi, którego Bóg wraz z jego towarzyszami wyprowadził z Egiptu oraz św. Pawłowi.

4. Poszukiwanie odpowiedzi:

Katecheta dzieli młodzież na trzy grupy:

I GRUPA

ABRAHAM – Rdz 12, 1-3; 21, 1-5; 22, 1-19.

II GRUPA

HEBRAJCZYK (który razem z narodem wybranym opuścił Egipt):

Wj 1, 17-22; 12, 29-33; 14, 15-18;

wejście do ziemi obiecanej: Joz 3, 14-17.

III GRUPA

ŚW. PAWEŁ – Dz 7, 59 – 8, 1; Dz 9, 1-19.

Do tych postaci katecheta przydziela fragmenty z Pisma Świętego.

Wyjaśnia, że na podstawie fragmentów z Biblii opisujących wydarzenia z życia danych postaci zadaniem młodzieży będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie co o Panu Bogu może powiedzieć dana postać biblijna. Kim jest niej Bóg.

Praca w grupach nie powinna przekraczać 10 min.

Po zakończonej pracy katecheta z pomocą katechizowanych tworzy na tablicy tabelę:

Co o Panu Bogu może powiedzieć ...? Kim jest Bóg dla ...?

ABRAHAM HEBRAJCZYK ŚW. PAWEŁ

Katecheta podsumowuje pracę w grupach i zwraca uwagę, iż można zobaczyć, że Bóg naprawdę działa w historii każdego z nas i w niej ukazuje Swoje prawdziwe oblicze.

5. Analiza Ikony:

Katecheta wyświetla ikonę Pantokratora autorstwa Kiko Argüello:

http://4.bp.blogspot.com/-Z5LtvH_Wt48/T1PQ4ae1vqI/AAAAAAAAABjM/cXW0OQ_oUC4/s1600/06Deesis.JPG

Katecheta tłumaczy termin „pantocrator”, tzn. Wszechwładca i Pan wszystkiego. Pyta młodzież o:

A. Wygląd Jezusa – jakby siedział na tronie, wyprostowane plecy, dostoyny, szlachetny, wręcz królewski wygląd, lśniąca biała szata, ręka uniesiona do błogosławieństwa. Trzyma w lewym ręku księgę z napisem: „Miłujcie Waszych nieprzyjaciół, przyjdę niebawem”.

B. Kolorystykę i symbolikę kręgów – 1) szaro-niebieski – nasza rzeczywistość ziemską; 2) czarny – ciemność, otchłań, śmierć, cierpienie; 3) niebieski – niebo i radość.

Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie przełamuje ten ciemny krąg śmierci, cierpienia, w które często jesteśmy uwikłani tj. grzechy, nałogi różnego rodzaju i łączy nasze życie z niebem, próbuje nas do niego przeprowadzić. Właśnie to czyni Jezus Chrystus z miłości do nas. To dzieje się naprawdę, nie na niby, ale teraz w tym momencie Bóg chce dokonywać tego z nami. Taka jest Boska natura – MIŁOŚĆ do Ciebie!

6. „Katechizm w 3 minuty”:

W ramach tej katechezy po zrealizowaniu uprzednich punktów katechezy, katecheta może pokazać katechizowanym film pt. Co to znaczy wierzyć?

Po obejrzeniu katecheta pyta jakie trzy aspekty wiary wymienione zostały w filmiku: 1) przekonanie o istnieniu Boga; 2) zaufanie tym, którzy przekazują mu wiarę; 3) poleganie na Bogu i powierzenie się mu. https://www.youtube.com/watch?v=F-uQr_68KbA

7. Modlitwa:

W ramach modlitwy końcowej można odmówić „Skład Apostolski”.

11. Czy Jezus naprawdę istniał?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie informacji na temat podstawowych źródeł potwierdzających historyczność Jezusa
- pogłębienie znajomości treści źródeł potwierdzających historyczność Jezusa

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie, że Biblia jest podstawowym źródłem chrześcijańskim potwierdzającym historyczność Jezusa
- zna pozachrześcijańskie źródła potwierdzające historyczność Jezusa
- zna treść kluczowych źródeł chrześcijańskich i pozachrześcijańskich potwierdzających historyczność Jezusa

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi wymienić autorów starożytnych, wspominających w swoich dziełach o Jezusie
- na podstawie tekstów źródłowych potrafi krótko zrelacjonować wypowiedzi starożytnych autorów niechrześcijańskich na temat Jezusa
- na podstawie znanych tekstów biblijnych przybliży podstawowe informacje o życiu Jezusa

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim, historycznym i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: wywiad.

4. Środki dydaktyczne:

Pismo Święte Nowego Testamentu, kartki papieru formatu A3, przybory do pisania, teksty do pracy w grupach (zał. 1), tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Otoczmy dziś naszą modlitwą tych, którzy nie znają Chrystusa. Prośmy dla nich o łaskę wiary: Ojcze nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący wprowadza do lektury:

„W pewną ciemną burzową noc pewna dama znajdowała się na statku płynącym przez jezioro Michigan. Na widok wzburzonej wody jeziora i ostrych skał wystających ponad powierzchnię kobieta wpadła w panikę. Przestraszona zapytała kapitana:

- czy zna pan wszystkie niebezpieczne miejsca na jeziorze?

- Nie – odrzekł kapitan – ale wiem, gdzie jest bezpiecznie”

(Poradnik homiletyczny. Red. T. Kyle, R. Peters i inni. Warszawa 2007 s. 119)

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o odczytany tekst:

- Kiedy człowiek się boi?

- Jak zachowujemy się w sytuacjach niebezpiecznych?

- Dlaczego w chwilach trudnych (w doświadczeniu zagrożenia) wielu ludzi zwraca się do Chrystusa?

- Co wiemy o Chrystusie?

- Skąd czerpiemy wiedzę o Nim?

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje:

Jako ludzie wierzący w Chrystusa posiadamy o Nim (powinniśmy posiadać) sporą wiedzę. Jednak na przestrzeni dziejów wielu ludzi próbowało podważyć wiarygodność Chrystusa, pytając, czy żył On naprawdę i skąd wiadomo, że jest On postacią historyczną? Spróbujemy dziś udzielić odpowiedzi wątpiącym w historyczność Jezusa.

3. Poglębianie omawianych treści:

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący kontynuuje podjęte zagadnienie:

Z pewnością podczas katechezy mówiliście o tym, że historyczność Jezusa potwierdzają zarówno źródła chrześcijańskie jak i pozachrześcijańskie. Wiedzę na ich temat precyzyjnie porządkuje nasz katechizm. Sięgnijmy do tekstu:

Wskazane osoby odczytują tekst:

Jakie pisma chrześcijańskie mówią o życiu Jezusa?

O życiu Jezusa mówi przede wszystkim Biblia. Zawiera ona informacje o tym kiedy i gdzie urodził się Jezus, gdzie się wychowywał, co robił i gdzie umarł. Biblia jest dokumentem historycznym, którego prawdziwość została potwierdzona przez tysiące specjalistycznych badań. Żaden inny dokument na świecie nie został tak dokładnie sprawdzony jak Biblia. Dlatego można mieć pewność, że jest prawdziwa.

Które pisma żydowskie mówią o Jezusie?

Także pisma żydowskie potwierdzają, że Jezus jest postacią historyczną. Należy do nich np. Talmud, czyli komentarz do Pisma Świętego i dzieło Józefa Flawiusza pt. „Dawne dzieje Izraela”. Dokumenty te mówią o tym, że Jezus był twórcą nowej religii, do której przyłączali się żydzi i poganie.

Czy to prawda, że pisma rzymskie także mówią o Jezusie?

O Jezusie pisali również rzymianie, którzy nie byli chrześcijanami, a nawet ich prześladowali. Potwierdzali oni jednak, że Jezus naprawdę istniał i założył nową religię. Należą do nich historycy rzymscy: Tacyt i Swetoniusz oraz urzędnik cesarza rzymskiego Pliniusz Młodszy. Ich pisma stanowią źródła historyczne, których nie można podważyć.

Następnie prowadzący komentuje odczytane fragmenty podręcznika:

Udało się nam ustalić, że podstawowym dokumentem chrześcijańskim mówiącym o Jezusie jest Biblia. Pośród pism żydowskich na uwagę zasługuje Talmud i dzieło Józefa Flawiusza „Dawne dzieje Izraela”. Zaś do pisarzy rzymskich wspominających osobę Jezusa należą Tacyt, Swetoniusz i Pliniusz Młodszy.

Warto jednak wiedzieć w jaki sposób wspomniani Autorzy starożytni mówią o Jezusie. Aby zapoznać się z treścią ich relacji będziemy pracować w grupach.

Prowadzący dzieli uczestników na grupy według dowolnie przyjętego klucza. Po czym wyjaśnia na czym będzie polegać dalsza praca:

Za chwilę każda z grup wylosuje imię autora mówiącego na temat Jezusa. Następnie odbierzecie ode mnie wypowiedzi wylosowanych autorów. Waszym, zadaniem będzie opracowanie na podstawie otrzymanego tekstu krótkiego wywiadu z jego autorem na temat osoby Jezusa.

Katecheta przeprowadza losowanie tekstów do pracy (zał. 1) i rozdaje uczestnikom potrzebne materiały: papier (minimum formatu A3) oraz przybory do pisania. Należy także pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania.

Texty źródłowe do pracy dla grup 1,2,3, zostały zaczerpnięte z artykułu K. Bukowskiego zatytułowanego „Czy warto być chrześcijaninem”. Pełny tekst artykułu dostępny jest w Internecie na stronie: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/K/warto/warto_03.html (dostęp dnia 23.III.2015).

Po upływie wyznaczonego czasu przedstawiciele poszczególnych grup prezentują efekty pracy. Wywiady można odczytywać z podziałem na role.

4. Zastosowanie:

Po prezentacji wywiadów prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Po zapoznaniu się z tyloma dowodami historycznymi mówiącymi o Jezusie raczej trudno wątpić w to, że jest On postacią historyczną. Prawdę tę potwierdza także Katechizm Kościoła Katolickiego. Czytamy w nim: „Wierzimy i wyznajemy, że Jezus z Nazaretu, urodzony jako Żyd z córki Izraela w Betlejem, w czasach króla Heroda i cezara Augusta I, z zawodu cieśla, który umarł ukrzyżowany w Jerozolimie za czasów namiestnika Poncjusza Pilata, w czasie rządów cezara Tyberiusza, jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem” (KKK 423).

Mając tę świadomość warto zapytać siebie:

- kim jest dla mnie Jezus Chrystus?

- czy żyję za świadomością, że jest On prawdziwym Bogiem i człowiekiem, którego istnienie potwierdzają liczne wydarzenia historyczne?

- w jaki sposób wyznaję moją wiarę w Jezusa?

- jak wyglądają moje codzienne relacje z Jezusem?

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Wyznajmy na koniec naszą wiarę: Wierzę w Boga...

Załącznik 1:

GRUPA 1: „Istniał także w owym czasie Jezus, mąż mądry, czy jednak godzi się nazwać Go mężem, był On bowiem wykonawcą cudownych dzieł, nauczycielem ludzi, którzy prawdę z rozkoszą przyjmują. Wielu Żydów, wielu też pogan przyciągnął do siebie. Był On Chrystusem. Kiedy Go Piłat oskarżonego przez naszych przełożonych ludzi skazał na śmierć krzyżową, nie przestali Go kochać ci, co Go najpierwsi umiłowali. Objawił im się im bowiem trzeciego dnia jako zmartwychwstały, jak to i wiele innych cudownych rzeczy przepowiedzieli o Nim boscy prorocy. Plemię, które wzięło od Niego nazwę przetrwało aż do naszych czasów”. (Józef Flawiusz. „Dawne dzieje Izraela”).

GRUPA 2: „Aby zniweczyć hałaśliwe wieści [mówiące o tym, że to cesarz Neron kazał spalić Rzym], Neron podsunął winnych i na najbardziej wyszukane kary oddał tych, których ludność jako zniechodzonych z powodu ich zbrodni nazywa chrześcijanami. Twórca tej nazwy Chrystus za rządów Tyberiusza został przez prokuratora Poncjusza Piłata skazany /na śmierć/. Stłumiony wówczas zgubny zabobon znowu wybuchał i to nie tylko w Judei, źródle owego zła, lecz także w Mieście /Rzymie/, dokąd wszystko, co wstrętne i hańbiące przybywa i praktykuje się”. (Tacyt. Roczniki)

GRUPA 3: Pliniusz Młodszy (62-113 po Chr.), wielkorządca Bitynii w Małej Azji, składał relacje cesarzowi Trajanowi o swej metodzie postępowania w stosunku do chrześcijan. Winą lub błędem chrześcijan ma być to, „że mieli zwyczaj zbierać się w oznaczonym dniu przed świtaniami i wygłaszać hymn Chrystusowi jakoby Bogu, że następnie wzajemnie się przysięgą zobowiązywali nie, by knuć jakąś zbrodnię, lecz by nie popełniać kradzieży, rozboju, cudzołóstw, by dotrzymywać słowa i zwracać depozyty na żądanie”.

GRUPA 4: 1 Kor 15,1-9: „Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którąście przyjęli i w której też trwacie. Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam rozkazałem... Chyba żebyście uwierzyli na próżno. Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawiał się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży”.

12. Czy modlitwa musi być nudna?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie podstawowych wiadomości na temat modlitwy
- uświadomienie wartości modlitwy w życiu człowieka

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- posiada podstawowe informacje na temat modlitwy
- dostrzega potrzebę modlitwy w życiu człowieka wierzącego
- ma świadomość licznych trudności pojawiających się podczas modlitwy

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- zdefiniuje modlitwę
- wyjaśni krótko dlaczego warto się modlić
- wskaże najczęstsze trudności na modlitwie i zaproponuje sposoby radzenia sobie z nimi
- sformułuje własną modlitwę
- jest wytrwały w systematycznej modlitwie

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: okienko informacyjne, metaplan.

4. Środki dydaktyczne:

Podręcznik, formularze do pracy w grupach (zał. 1,2), przybory do pisanie i rysowania, tablica, magnesy lub przylepce.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca by uczestnicy sami wskazali intencje modlitwy. W tych intencjach odmawia wspólnie z uczestnikami: *Ojcze nasz...*

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje wysłuchanie opowiadania:

„Słyszałem opowieść o dwóch mężczyznach, którzy podróżowali wspólnie po Szwajcarii. Pewnego dnia napotkali gospodę na skraju lasu. Wszyscy dobrze znacie ponure opowieści o takich gospodach samotnie stojących w pustkowiu. Jeden z podróżnych, niewierzący, rzekł do drugiego, który był chrześcijaninem:

- Nie podoba mi się pomysł nocowania tutaj. To bardzo niebezpieczne miejsce.

- Przekonajmy się – odrzekł drugi.

Po pięciu minutach w gospodzie byli już pewni, że nie mają ochoty tam nocować. Tymczasem gospodarz podał im posiłek i rzekł:

- Pozwólcie, że zostawię was samych – zawsze o tej porze czytamy Biblię i modlimy się całą rodziną.

Gdy gospodarz odszedł, niewierzący mężczyzna stwierdził nagle, że niczego się już nie obawia.

- Dlaczego? – zapytał chrześcijanin

- Ponieważ właściciel gospody się modli”.

(Poradnik homiletyczny. Red. T. Kyle, R. Peters i inni. Warszawa 2007 s. 350).

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o treść opowiadania:

- Co pomogło podróżnym podjąć decyzję o pozostaniu na noc w gospodzie?

- Dlaczego uznali, że modlitwa właściciela gwarantuje im bezpieczeństwo?

- W jakich sytuacjach ludzie się modlą?

- Czego oczekują modląc się?

Prowadzący podsumowuje:

W swoim życiu spotykamy na co dzień wielu takich ludzi, którzy przypominają sobie o modlitwie wtedy, kiedy na ich życiowej drodze pojawi się do rozwiązania jakiś trudny problem. Wielu jest wśród nas także takich, którzy twierdzą, że nie umieją się modlić i narzekają na brak czasu na modlitwę. Co jest źródłem tych problemów? Jak sobie z nimi radzić? Na te pytania postaramy się odpowiedzieć podczas naszego dzisiejszego spotkania.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje podjęte zagadnienie:

Spróbujmy najpierw ustalić czym jest modlitwa. Aby pracować sprawniej podzielimy się na grupy:

Po dokonaniu podziału prowadzący rozdaje formularze okienka informacyjnego (zał. 1) oraz przybory do pisania i rysowania, po czym wyjaśnia:

W stworzeniu definicji modlitwy pomogą nam formularze, które otrzymaliście. Spróbujcie zapisać w nich wypracowaną w grupach definicję modlitwy, a potem na jej podstawie uzupełnić pozostałe rubryki formularza.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po jego upływie przedstawiciele poszczególnych grup prezentują efekty pracy. Podsumowaniem zadania może być odczytanie fragmentu tekstu z katechizmu:

Czym jest modlitwa?

Modlitwa jest spotkaniem z Bogiem. Jeśli naprawdę On jest dla ciebie kimś bliskim takie spotkanie nie może być nudne. Kiedy spotykasz się z najlepszą przyjaciółką rozmawiacie długo o różnych sprawach. Ty opowiadasz o swoim życiu i słuchasz tego, co ona chce ci powiedzieć. Podobnie powinno być w czasie modlitwy. Powinnaś zwierzać się Bogu z tego wszystkiego, co jest dla ciebie ważne i słuchać tego, co On ma ci do powiedzenia. W modlitwie jednak słowa nie są najważniejsze. Chodzi przede wszystkim o to, żeby trwać w obecności Boga, poczuć Jego bliskość.

Następnie prowadzący poszerza podjęty wątek:

Po ustaleniu definicji modlitwy warto popatrzeć na problemy jakich nam ona nastręcza.

- Dlaczego tak wielu ludzi się nie modli, albo robi to tylko okazjonalnie?

Podawane odpowiedzi warto zanotować na tablicy. Pomogą one w wykonaniu kolejnego zadania. Po zebraniu odpowiedzi prowadzący zapowiada kolejny etap pracy:

Spróbujemy poszukać rozwiązań wskazanych przez nas problemów związanych z modlitwą. Pomoże nam w tym kolejny formularz.

Po rozdaniu formularzy (zał. 2) prowadzący przydziela każdej z grup jeden ze wskazanych problemów i poleca uzupełnianie kolejnych rubryk. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po jego upływie grupy zapoznają się z wypracowanymi rozwiązaniami przekazując sobie formularze od grupy do grupy. Po prezentacji prowadzący podsumowuje:

Cennych wskazówek na temat modlitwy udziela nam także katechizm ewangelizacyjny. Sięgnijmy do Jego refleksji:

Jak się modlić, żeby nie było nudno?

Najczęściej modlitwa jest dla nas nudna, bo się źle modlimy. A przecież jest tyle różnych sposobów modlitwy. Można na przykład przeczytać fragment Pisma Świętego i pomyśleć, co Pan Bóg chce mi przez to powiedzieć. Można w milczeniu adorować krzyż Chrystusa. Można wysłuchać pieśni religijnych rozważając ich treść. Można wreszcie ze skupieniem odmawiać piękne, tradycyjne modlitwy. Warto znaleźć dla siebie taki sposób modlitwy, który nie będzie nudny, ale pomoże nam bardziej czuć obecność Boga.

Warto znaleźć ulubiony sposób modlitwy

4. Zastosowanie:

Po lekturze fragmentu podręcznika prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Pochylaliśmy się dziś nad wartością modlitwy i próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie jak się modlić. Ważnym dopełnieniem naszych przemyśleń może stanowić wypowiedź papieża Jana Pawła II. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w Kalwarii Zebrzydowskiej mówił on: „Módlcie się i kształćcie poprzez modlitwę swoje życie. „Nie samym chlebem żyje człowiek” (Mt 4, 4) i nie samą doczesnością, i nie tylko poprzez zaspakajanie doczesnych – materialnych potrzeb, ambicji, pożądań, człowiek jest człowiekiem... „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Jeśli mamy żyć tym słowem, słowem Bożym, trzeba „nie ustawać w modlitwie!” Może to być nawet modlitwa bez słów”.

Podjmując refleksję nad treścią papieskiego nauczania zapytajmy siebie:

- jak często się modłę?
- jak wygląda moja modlitwa?
- czy mogę powiedzieć, że moje życie kształtowane jest przez modlitwę?

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy: *Módlmy się na koniec o dar szczerzej modlitwy:*

Daj nam, o Panie, odwagę, odwagę działania, pozbawioną zuchwałości.

Daj nam, o Panie, odwagę w podejmowaniu inicjatyw i odwagę zdyscyplinowania.

Daj nam, o Panie, odwagę wytrwałości i odwagę nieustannego przystosowywania się.

Daj nam, o Panie, odwagę w osamotnieniu i rozpoczynaniu od nowa, zawsze z tymi, którzy pozostają, i z tymi, którzy przychodzą.

Daj nam, o Panie, odwagę, by nie gniewać się, również w opuszczeniu, odwagę, by być zawsze panami siebie samych.

Daj nam, o Panie, odwagę znajdowania zawsze choć chwili czasu na to, by móc rozważać i modlić się.

L. F. Lebet

<http://adonai.pl/modlitwy/?id=177>

ZALĄCZNIK 1:

MODLITWA	
Definicja, opis	Schemat graficzny
Metafora, porównanie	Dialog komiksowy

ZALĄCZNIK 2:

PROBLEM:	
Jak jest?	Jak być powinno?
Dlaczego nie jest tak jak być powinno?	Co zrobić?

12a. Czy modlitwa musi być nudna?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- rozumie, że modlitwa jest spotkaniem i rozmową z Bogiem, a nie odmawianiem samych regułek;
- rozumie, że dobra modlitwa nie może nas znudzić Bóg, ale niewłaściwa forma kontaktu z Nim;
- wymieni różne sposoby i formy modlitwy.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- chce znaleźć własną formę modlitwy, która będzie kluczem do budowania relacji z Bogiem;
- potrafi wyjaśnić, jak długo, gdzie i w jaki sposób się modlić, żeby nie było nudno;
- pragnie nie tylko mówić do Boga, ale także wsłuchiwać się w Jego głos na modlitwie.

2. Metody i techniki:

Projekcja nagrania piosenki-modlitwy, rozmowa kierowana, praca w grupach.

3. Środki dydaktyczne:

List, teledysk, praca maturzystki.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

„Wierzę w Ciebie, Boże żywy...”.

2. Wprowadzenie egzystencjalne:

a) List Weroniki z „Ewangelizacyjnego Katechizmu Młodych”:

„Uważam się za osobę wierzącą i często chodzę do kościoła. Mój problem polega jednak na tym, że modlitwa mnie nudzi. Ciągłe odmawianie tych samych regułek, które znam od dzieciństwa, nuży mnie okropnie i nie mam na to ochoty. Z tego powodu coraz rzadziej się modlę, a jeśli już mi się to zdarza, to tylko z obowiązku. Chciałabym to zmienić, ale nie wiem jak”. Weronika.

b) Piosenka-modlitwa "His Daughter" Molly Kate Kestner:

Katecheta czyta najpierw polskie tłumaczenie, potem prosi o obejrzenie i wysłuchanie w oryginale:

<https://www.youtube.com/watch?v=35say5G5cz8>

"Wszystko będzie dobrze."

Szepce do siebie.

Miała tylko 6 lat w tę noc.

Gdy schowała się za tamtą półkę.

Bo tatuś wypił trochę za dużo.

A mama nie chciała by czuć ból, który ona czuła.

Ale ona wciąż czuła ból...

10 lat później oni przyszli i odeszli,

i taty już nie było.

Więc szukała miłości u innych mężczyzn.

I próbowała być silna.

Złamane serca i blizny - tylko to znajdowała

Bo chciała tylko, chciała tylko coś poczuć.

I gdy usiadła na tym łóżku

myśląc co powiedziały te dziewczyny

łzy zaczęły płynąć z jej oczu.

Płakała...

"Jeśli gdzieś tam jesteś Boże

Proszę wysłuchaj mojej modlitwy.

Jestem zagubiona i boję się,

i nie mam dokąd pójść.

Przeszłam długą, długą drogę.
Ale nie jestem pewna, czy dam radę dalej iść...
Więc jeśli słuchasz, czy mógłbyś podać pomocną dłoń.
Swojej córce."
Jej droga zaczęła się zmieniać.
Sięgnęła i uchwyciła się łaski Bożej.
I w końcu zobaczyła światło.
Aż do tej nocy...
Gdy zdecydowała, że jeden drink to nic złego,
I tak jedne sprawy prowadziły do innych
I po 9 miesiącach
Staje się matką
I gdy tak leżała na tym łóżku.
Głaskając maleńką anielską główkę.
Łzy zaczęły płynąć z jej oczu
Płakała...
"Jeśli gdzieś tam jesteś Boże.
Proszę wysłuchaj mojej modlitwy.
Jestem zagubiona i boję się,
i nie mam dokąd uciec.
Przeszłam długą, długą drogę.
Ale nie jestem pewna, czy potrafię być dobrą matką...
Więc jeśli słuchasz, czy mógłbyś podać pomocną dłoń
Swojej córce."
Dziecko wyrosło na chłopca.
Który stał się jej dumą i radością.
Kochał ją jak inny mężczyzna nie zdołał.
I jej serce poczuło pokój, bo w końcu zrozumiała.
Boża Miłość.
I gdy tak leżała na tamtym łóżku,
Mając 99 lat.
Złapała rękę swojego syna i powiedziała.
"Jest coś co musisz wiedzieć...
Tam w górze jest Bóg.
Który wysłuchiwał mojej modlitwy.

Byłam zagubiona i bałam się.
I nie miałam dokąd pójść.
Nie wiedziałam co robić
I wtedy On zesłał mi ciebie."
Więc jeśli jesteś zagubiony i boisz się,
i czujesz się samotny,
nie bój się dziecino,
bo jest Ojciec, który będzie Cię kochał jak swoje [dziecko].
Tak jak kochał swoją córkę.
Jak kochał Swoją córkę.

3. Postawienie problemu:

Prośba o dokonanie porównania powyższych podejść do modlitwy przez odpowiedź na pytania:

- Czym jest modlitwa dla autorki listu, a czym dla autorki piosenki?
- Po co się modłą?
- Jak się modłą?
- Jaki obraz Boga przebija się z owego podejścia do modlitwy?
- Do czego prowadzi takie podejście do modlitwy?

4. Poszukiwania odpowiedzi:

Zdolność do modlitwy jest w świecie stworzeń właściwością wyłącznie ludzką. Tylko człowiek się modli, to znaczy w sposób świadomy zwraca się ku swemu Stwórcy. Oznacza to, że zaniedbując modlitwę, stopniowo zatracamy to, co najpiękniejsze w człowieku - "obraz i podobieństwo do Boga". Bóg nie może nas nudzić, może nas znudzić tylko forma kontaktu z Nim. Dlatego spróbujmy znaleźć wskazówki, aby odpowiedzieć na problem zawarty w liście: Co zrobić, aby modlitwa nie była nudna?

Podział na grupy, dyskusja nad postawionym pytaniem:

Grupa I

Co zrobić, żeby modlitwa była przygodą kontaktowania się z Bogiem-Przyjacielem, a nie obowiązkiem?

(Modlitwa jest spotkaniem z Bogiem. Jeśli naprawdę On jest dla ciebie kimś bliskim, takie spotkanie nie może być nużące. Kiedy spotykasz się z najlepszą przyjaciółką lub chłopakiem, rozmawiacie długo o różnych sprawach. Ty opowiadasz o swoim życiu i słuchasz tego, co oni chcą ci powiedzieć. O coś podobnego chodzi w modlitwie. Powinnaś zwierzać się Bogu z tego wszystkiego, co jest dla ciebie ważne i słuchać tego, co On ma ci do powiedzenia. W modlitwie jednak słowa nie są najważniejsze. Ważne jest przede wszystkim to, żeby trwać w obecności Boga, poczuć Jego bliskość).

Grupa II

Jak się modlić, żeby się nie nudzić? Wymień różne sposoby modlitwy? (Najczęściej modlitwa jest dla nas nudna, bo się źle modlimy. Módl się tak jak potrafisz, a nie tak jak nie potrafisz. Szukaj swojej formy kontaktu z Bogiem, która pomoże ci bardziej czuć obecność Boga np. śpiew, taniec, czytanie Pisma Świętego, milczenie, wylewanie serca przez płacz. Modlimy się po to, żeby Boga uwielbiać, dziękować Mu za wszystko, kim jesteśmy i co posiadamy. Żeby Go przepraszać za nasze grzechy i prosić o pomoc w codziennym życiu. Najważniejsze jest jednak to, że modlitwa umacnia naszą wiarę. Bez modlitwy nie będzie wiary. Bez modlitwy coś między tobą a Bogiem zostanie zerwane. Dzięki niej coraz bardziej ufamy Bogu, powierzamy Mu całe nasze życie na ziemi i nasze zbawienie).

Grupa III

- Czy modlitwa musi być długa? Gdzie się modlić?

(O jakości modlitwy nie decyduje jej długość. Czasami wystarczy jedna myśl lub kilka słów. Jeśli jednak Bóg stanie się naszym przyjacielem, będziemy chcieli spędzać z Nim jak najwięcej czasu. Modlić można się wszędzie: w domu, w szkole i oczywiście w kościele. Można modlić się także podczas każdej czynności. Warto jednak znaleźć sobie spokojne

miejsce do modlitwy. Tak, żeby nas nic nie rozpraszało. Wówczas łatwiej nawiążemy z Nim kontakt i odczujemy Jego bliskość).

Grupa IV

Co zrobić, żeby modlitwa była rozmową, czyli mówieniem, ale i słuchaniem Boga? Jak usłyszeć, co Bóg ma nam do powiedzenia?

(Można przeznaczyć na modlitwę 15 minut. Pierwsze dwie minuty są kluczowe, żeby zbudować w sobie świadomość, co ja teraz będę robić, przed Kim ja stoję, do Kogo będę mówić. Następne 11 minut to czas na modlitwę spontaniczną lub ze skupieniem odmówienie tradycyjnych modlitw. Można przeczytać fragment Pisma Świętego i pomyśleć, co chce mi przez to powiedzieć, albo w milczeniu adorować krzyż Chrystusa. Można też wysłuchać pieśni religijnych rozważając ich treść. Ostatnie 2 minuty to zastanowienie się, co zrobiłam, z Kim rozmawiałam i co z tego teraz wynika dla mojego życia).

Grupa V

- Co zrobić, kiedy wydaje nam się, że Bóg nie wysłuchuje naszych modlitw?

(Modlitwa jest zawsze wysłuchana, ale nie zawsze tak, jak my tego chcemy. Dzieje się tak dlatego, że Bóg wie lepiej, co jest dla nas dobre. Dlatego najlepszą modlitwą jest modlitwa zaufania, w której powierzamy Bogu całe nasze życie i godzimy się na wszystko, co On dla nas przygotował. Możemy być pewni, że się nie zawiedziemy).

(Przedstawiciele grup streszczają dyskusję i przedstawiają propozycje odpowiedzi na pytanie. Jeśli czas pozwala to można pozwolić na dyskusję między grupami).

5. Propozycje rozwiązań (pozytywny przykład).

Praca maturzystki na temat: Czy modlitwa musi być nudna?

"Moim zdaniem, modlitwa wcale nie musi być nudna. Modlitwa może przyjmować różnorakie formy. Każdy może wybrać coś dla siebie - coś w czym się odnajdzie i będzie to kluczem do budowania relacji z Bogiem. Sama wiem, że czasem ciężko jest mi znaleźć czas i chęć na modlitwę.

Czasem przychodzi pokusa, aby więcej czasu poświęcić np. nauce lub odpoczynkowi niż modlitwie. Mam takie chwile, takie małe kryzysy w których modlitwa po prostu nie wychodzi, gdzie nie da się znaleźć słów, aby wyrazić to, co się czuje. W takich momentach lepiej skorzystać z gotowych propozycji. Jest to ciekawy sposób aby wybić się z rutyny duchowej oraz dla osób mających problem z rozmową z Bogiem.

1. Gotowe modlitwy, które znajdziemy w modlitewnikach - niezawodny sposób, aby znaleźć słowa odzwierciedlające stan ducha, którego nie potrafimy na własną rękę sprecyzować.

2. Wyszukiwanie modlitw np. w różnych publikacjach lub Internecie, których nie ma w książeczkach do nabożeństw. Gorąco polecam i zachęcam „Koronkę do Najświętszych Ran Pana Jezusa” - ostatnio pod wpływem natchnienia zaczęłam jej szukać. Czułam, że to tchnienie Ducha mnie do tego popycha. Zaczęłam modlić się tą Koronką za siebie, moich bliskich w potrzebach i wierzę w to, że za sprawą tej modlitwy sprawy, o które prosiłam rozwiązywały się korzystnie dla osób potrzebujących.

3. Modlitwa dziękczynna i uwielbieniowa psalterzem. Intuicja, która okazała się słuszna i poczułam, że dusza moja dokładnie tego potrzebowała. Psalmi pokazują mi, że każdego dnia o każdej porze mam za co dziękować Stwórcy. Uświadamiają mi ogrom dobra, jakimi Pan nas obdarzył.

4. Adoracje Najświętszego Sakramentu - spotkanie z Chrystusem z kawałka chleba, spotkanie z żywą Światłością, Prawdą i Życiem. Adoracja ma dla mnie szczególne znaczenie, gdyż możemy rozmawiać z Jezusem, który jest dostępny na wyciągnięcie ręki. To niezwykle rodzaj modlitwy, gdzie możemy mówić do Boga w ciszy, w śpiewie i w rozważaniach.

5. Modlitwa spontaniczna - prosty zwrot przy codziennej czynności zaprasza Jezusa do tego, co robimy na co dzień, do naszych zainteresowań i pasji. Dowolność wyboru słów, długość wypowiedzi, myśli powoduje, że jest to łatwa forma budowy relacji.

Uważam, że w dobie rozwoju Internetu, każdy może znaleźć coś, co go interesuje w dziedzinie modlitw. Istniejące wspólnoty i duszpasterstwa zachęcają do modlitwy wachlarzem propozycji

modlitewnych. Najważniejszym źródłem była, jest i będzie Biblia. To tam znajdziemy najpiękniejsze modlitwy jakich uczy nas sam Jezus Chrystus. Modlitwa nie musi być nudna, jeżeli wierzy się w to, co się mówi i w Osobę do której się mówi. Gdy tak jest to rozmowa nigdy nie będzie nudna, bo będzie ona głosem serca, skierowanym do Ojca i Przyjaciela.

Agnieszka

6. Zakończenie:

Spontaniczna modlitwa młodzieży (np. wyrażająca dziękczynienie za odkrywanie potrzeby modlitwy, za obecność Boga w ich życiu).

13. Czy Kościół jest jeszcze potrzebny?

1. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie i uporządkowanie podstawowych informacji o Kościele
- ukazanie roli i znaczenia Kościoła w życiu człowieka wierzącego

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie, czym jest Kościół
- posiada podstawową wiedzę o Kościele
- dostrzega konieczność identyfikacji ludzi wierzących ze wspólnotą Kościoła

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi podać prostą definicję Kościoła
- uzasadnia konieczność identyfikacji chrześcijanina ze wspólnotą Kościoła
- potrafi krótko opisać rolę i znaczenie Kościoła w życiu człowieka wierzącego
- wskazuje swoje miejsce we wspólnocie Kościoła

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem katechizmu Kościoła Katolickiego i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: gazetka informacyjna, połów wartościowych słów.

4. Środki dydaktyczne:

Podręcznik, kartki papieru formatu A3, przybory do pisania i rysowania, tablica, przyklepce lub magnesy, kopie fragmentów KKK (zał. 1).

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Katecheta zachęca uczniów do modlitwy za tych, którzy odeszli od Kościoła: Ojcie nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje wysłuchanie opowiadania:

„Ta wioska w górach jest bardzo biedna. Gospodarze mają jedynie małe poletka, które leżą na stromych zboczach. Wszystko trzeba robić własnymi rękoma. A to wymaga wiele pracy i daje mało pieniędzy. Kiedyś w tej wiosce był mały kościół z drewna. Niezgaszona świeczka spowodowała pożar. Od tej pory tam, gdzie wcześniej stał kościół, jest puste miejsce, a mieszkańcy przychodzą na Mszę Świętą do małej sali szkolnej. Wioska jest tak mała, że wszyscy się tam mieszczą. Naturalnie każdy chciałby, aby wioska miała nowy kościół. Ale najpierw trzeba oszczędzać. Kościół kosztuje dużo pieniędzy. Umiera pewna stara kobieta. Wszystkie swoje oszczędności przekazuje pozostałym mieszkańcom na budowę kościoła. A wtedy ludzie ci dowiadują się o trzęsieniu ziemi we Włoszech. Widzą straszne obrazy, mnóstwo zniszczonych domów. Widzą, że są to biedne wioski, takie jak ich. „My chcemy budować kościół, a tam panuje taka bieda”? – powiedzieli. I szybko zdecydowali, że poślą wszystkie pieniądze dla ofiar tej klęski żywiołowej.

Ale nikt nie zapomniał o własnym kościele. Każdy oszczędzał dalej, aż wreszcie stopniowo udało się zebrać potrzebną sumę, która wystarczyła na rozpoczęcie budowy. „Ciężkie chwile dla uciekinierów” – czytają w gazecie. „Nikt nie chce przyjąć osób, które uciekły z Azji na łódkach”. „Czy możemy budować kościół, gdy ludzie ci nie mają ojczyzny”? I bez wahania inwestują wszystkie pieniądze w odnowienie trzech starych domów, w których przyjmują z otwartymi ramionami uciekinierów. I znów zaczynają oszczędzanie. Ale za każdym razem, gdy mają już dość pieniędzy, słyszą o innych ludziach, którzy potrzebują pomocy, więc zawsze dzielą się z innymi tym, co posiadają.

„Nie mamy kościoła – mówią – ale mimo to bardzo nam się podoba w naszej wiosce. Jesteśmy jak duża rodzina”. W tym miejscu, gdzie kiedyś stanie kościół, teraz bawią się małe dzieci”.

(W. Hoffsümmer, 229 krótkich opowiadań. Pomoce duszpasterskie i katechetyczne na cały rok. Kielce 2001 s. 83-84).

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o odczytany tekst:

- *Co skłania mieszkańców do podejmowania decyzji, które oddalają budowę kościoła?*
- *Dlaczego mieszkańcy wioski są zadowoleni z zaistniałego stanu rzeczy?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje:

Ponieważ zostaliśmy ochrzczeni wszyscy należymy do „wielkiej rodziny” jaką stanowi wspólnota Kościoła. Niestety wielu ludzi ma dziś problem z tym, by odkryć w niej swoje miejsce i nie dostrzega potrzeby identyfikowania się z kościelną wspólnotą. Czy zatem Kościół jest nam potrzebny? A może prościej byłoby nam żyć „bez Kościoła? Podczas naszego spotkania spróbujemy poszukać odpowiedzi na te pytania i odrobinę dokładniej przyjrzymy się Kościołowi.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje podjęte zagadnienie:

Aby móc dyskutować na temat Kościoła i szukać odpowiedzi na pytanie, czy go potrzebujemy warto najpierw precyzyjnie określić czym jest Kościół i uporządkować naszą wiedzę na jego temat. Zrobimy to pracując w grupach.

Prowadzący dzieli uczestników na grupy według dowolnie przyjętego klucza i przydziela grupom materiały potrzebne do wykonania zadania: przybory do pisania i rysowania oraz połowę arkusza szarego papieru, a następnie wyjaśnia na czym będzie polegać praca:

Waszym zadaniem będzie stworzenie gazetki informacyjnej na temat Kościoła. Zawrzyjcie w niej definicję Kościoła oraz wszystko co na jego temat wiecie i o nim sądzą.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po upływie wyznaczonego czasu poszczególne grupy prezentują przygotowane gazetki. Jeśli pojawią się w nich opinie kontrowersyjne lub nieprawdziwe o Kościele warto je od razu wyjaśnić.

W ramach podsumowania pracy grup warto skonfrontować efekty pracy z definicją Kościoła zamieszczoną w katechizmie ewangelizacyjnym:

Czym jest Kościół?

Niektórzy mówią, że Kościół to tylko biskupi i księża. To jednak nie jest prawda. Kościół to wspólnota wszystkich ludzi wierzących w Jezusa Chrystusa i ochrzczonych w imię Trójcy Świętej. A więc także Ty jesteś częścią Kościoła. On jest jak Twój dom, Twoja rodzina a rodziny nie przestaje się kochać, nawet jeśli nie wszystko jest w niej doskonałe.

Po podsumowaniu prowadzący wprowadza do kolejnego etapu pracy:

W przygotowanych gazetkach zebraliśmy naszą wiedzę na temat Kościoła. Warto jednak dowiedzieć się także co mówi o sobie sam Kościół. Z pomocą w uzyskaniu potrzebnych informacji przychodzi nam Katechizm Kościoła Katolickiego:

Poszczególne grupy losują teksty, nad którymi będą pracować (zał. 1):

Grupa 1:

„Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił tu na ziemi swój Kościół święty, wspólnotę wiary, nadziei i miłości, jako organizm widzialny; nieustannie go podtrzymuje i przez niego rozlewa na wszystkich prawdę i łaskę” (KKK 771).

Grupa 2:

„Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego. Bycie sakramentem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem jest pierwszym celem Kościoła” (KKK 775).

Grupa 3:

„Kościół jest narzędziem Chrystusa. W jego rękach jest narzędziem Odkupienia wszystkich, powszechnym sakramentem zbawienia, przez który Chrystus ukazuje i zarazem realizuje tajemnice miłości Boga do człowieka” (KKK 776).

Grupa 4:

„Kościół jest widzialnym planem miłości Boga do człowieka, planem, który pragnie, aby cały rodzaj ludzki utworzył jeden Lud Boży, zrósł się w jedno Ciało Chrystusa i scalał się w budowie jednej świątyni Ducha Świętego” (KKK 776).

Następnie prowadzący wyjaśnia zadanie:

Waszym zadaniem będzie „wyłowienie” z otrzymanych fragmentów Katechizmu najistotniejszych (najważniejszych, najbardziej wartościowych) określeń Kościoła i umotywowanie swojego wyboru.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po upływie wyznaczonego czasu grupy prezentują efekty pracy, zaś prowadzący zapisuje na tablicy „wyłowione” sformułowania. Następnie prowadzący podsumowuje:

Wykonane przez nas zadanie ukazuje nam wartość i znaczenie Kościoła w życiu wszystkich wierzących, ale przede wszystkim w życiu każdego z nas. Zobaczmy jeszcze w jaki sposób odnosi się do tego nasz katechizm:

Wskazany uczeń odczytuje tekst:

Czy można być zbawionym bez Kościoła?

Czasami słyszysz jak niektórzy mówią, że wierzą w Boga ale z Kościołem nie chcą mieć nic wspólnego. Musisz jednak wiedzieć, że bez Kościoła nie można osiągnąć zbawienia. Potrzebujesz Słowa Bożego i sakramentów, żeby dojść do Boga. O własnych siłach nie dasz rady.

4. Zastosowanie:

Po odczytaniu wskazanego tekstu prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Pochylaliśmy się dziś nad tajemnicą Kościoła szukając odpowiedzi na pytanie dlaczego potrzebujemy Kościoła. Podczas jednej z audienencji papież Franciszek dostrzegając wartość Kościoła, mówił:

„Nie można kochać Boga, nie kochając naszych braci, nie można kochać Boga poza Kościołem; nie można być w komunii z Bogiem, nie będąc w komunii z Kościołem i nie możemy być dobrymi chrześcijanami, jak tylko razem z tymi wszystkimi, którzy starają się naśladować Pana Jezusa, jako jeden lud, jedno ciało, a jest nim Kościół”. Mając świadomość przynależności do Kościoła i dostrzegając jego znaczenie w naszym życiu warto zapytać siebie:

- czy pamiętam o tym, że jestem częścią Kościoła?*
- w jaki sposób daję świadectwo o swojej przynależności do Kościoła?*
- czy potrafię odważnie przyznać się do tego, że jestem człowiekiem wierzącym (członkiem Kościoła)?*

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Ogarnijmy naszą modlitwą cały Kościół:

„Boże, w Opatrzności swojej postanowiłeś rozszerzyć królestwo Chrystusa na całym świecie i wszystkim ludziom dać uczestnictwo w zbawczym odkupieniu. Spraw prosimy, aby Twój Kościół powszechny, jako sakrament zbawienia, ukazywał i urzeczywistniał tajemnicę miłości Twojej do ludzi. Niech Kościół Twój stale się odnawia, uświęca

i umacnia. Niech rozwija się w nim i trwa do końca nienaruszona wiara, świętość obyczajów, wzajemna miłość i prawdziwa pobożność.

Jak nieustannie karmisz go słowem i ciałem Twojego Syna, tak nie przestań kierować nim troskliwie, aby ożywiony duchem ewangelicznym i apostołskim - pociągał wszystkich do Ciebie i prowadził do jedności w Twojej służbie.

Przez Chrystusa. Pana naszego. Amen”.

<http://sanktuarium.saletyni.pl/aktualnosci/modlitwa-za-papieza-franciszka-oraz-za-kościol-swiety> (dostęp dnia 28.III.2015).

ZAŁĄCZNIK 1:

Grupa 1:

„Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił tu na ziemi swój Kościół święty, wspólnotę wiary, nadziei i miłości, jako organizm widzialny; nieustannie go podtrzymuje i przez niego rozlewa na wszystkich prawdę i łaskę” (KKK 771).

Grupa 2:

„Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego. Bycie sakramentem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem jest pierwszym celem Kościoła” (KKK 775).

Grupa 3:

„Kościół jest narzędziem Chrystusa. W jego rękach jest narzędziem Odkupienia wszystkich, powszechnym sakramentem zbawienia, przez który Chrystus ukazuje i zarazem realizuje tajemnice miłości Boga do człowieka” (KKK776).

Grupa 4:

„Kościół jest widzialnym planem miłości Boga do człowieka, planem, który pragnie, aby cały rodzaj ludzki utworzył jeden Lud Boży, zrósł się w jedno Ciało Chrystusa i scalał się w budowie jednej świątyni Ducha Świętego” (KKK 776).

13a. Czy Kościół jest jeszcze potrzebny?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne:

1. Cel katechezy:

Cel ogólny:

- pokazanie Kościoła mającego początek w Chrystusie.
- ukazanie Kościoła jako wspólnoty pomagającej rozwijać i pogłębiać wiarę.
- ukazanie katechizowanym obszarów działania Kościoła np. działalność charytatywna, kulturalna, naukowa.
- wskazanie młodzieży możliwości, sposoby i obszary działania, aby aktywnie włączyć się w budowanie wspólnoty wierzących.

Treści nauczania – cele szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie, że w sakramentach i Kościele uobecnia się rzeczywistość zbawcza.
- wie, że Kościół został powołany przez Chrystusa i jemu została powierzona misja ewangelizacji.
- wie, że Kościół to wspólnota wszystkich wierzących, której jest częścią, w którą jako młody człowiek powinien się angażować.
- wie, że jego postawa wpływa na obraz Kościoła w społeczeństwie.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- wskazuje fundament istnienia Kościoła
- podaje przykłady w jaki sposób młodzi ludzie mogą działać w Kościele i realizować jego funkcje.
- potrafi, przez swoje zachowanie i podejmowane działania, budować wspólnotę wierzących i obraz Kościoła w świecie.

2. Metody i techniki:

Film, rozmowa kierowana, zmodyfikowana metoda dylematu moralnego, praca w grupach.

3. Środki dydaktyczne:

Projektor multimedialny, komputer, Pismo Święte.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Pomódlmy się, aby dobrze przeżyć ten wspólny czas, który został nam dany. Prośmy Boga o światło Ducha Świętego. „Duchu Święty, który oświecasz...”.

2. Wprowadzenie egzystencjalne:

Współczesne media bardzo często ukazują negatywny obraz Kościoła. Opisują różne skandale, afery itp. Widząc taki obraz Kościoła wielu ludzi coraz częściej pyta, czy Kościół jest jeszcze potrzebny. Niektóre środowiska, idące tym tropem myślenia, lansują pogląd: Chrystus TAK, Kościół NIE. Proszę Was teraz byście wysłuchali krótkiego listu osoby, która także boryka się z takimi problemami: (do wyboru jeden z zamieszczonych tekstów).

Jestem wierzący, ale do kościoła nie chodzę. Mam osobiste relacje z Bogiem i nie potrzebuję żadnej instytucji, która będzie mnie pouczała w sprawach wiary. Kapłani to tylko ludzie, więc są grzeszni i omylni. Często modłę się i rozmawiam z Bogiem na łonie natury - w górach, w lesie, nad morzem - bo w tych miejscach bardziej czuję Jego obecność. Potrafię dostrzec Boga w porannym słońcu, w kroplach rosy na wiosennych kwiatach, w śpiewie ptaków. Kiedy się modłę na łonie przyrody, wydaje mi się, że całe stworzenie wielbi Boga wraz ze mną. Mówiąc krótko: Bóg -tak, Kościół - nie!"

<http://www.deon.pl/spolecznosc/artykuly-uzytkownikow/wiara-i-kosciol/art,310,czy-kosciol-jest-potrzebny.html>

List z „Ewangelizacyjnego Katechizmu Młodych”:

Kiedy byłam dzieckiem Kościół, parafia, księża to były dla mnie ważne sprawy. Problemy zaczęły się kiedy byłam w gimnazjum. Zaczęłam się zastanawiać czy Kościół jest mi do czegoś potrzebny. Doszłam do wniosku, że chyba nie. Wierzyłam w Boga i to mi wystarczało. Ostatnio jednak moja najlepsza przyjaciółka zaczęła mnie przekonywać, że Kościół jest ważny. Sama nie wiem co o tym myśleć. Może ktoś pomoże mi znaleźć odpowiedź? Agnieszka

Po odczytaniu listu katecheta zadaje uczniom pytania na temat przeczytanego tekstu. Katecheta, bądź wybrany uczeń, zapisuje odpowiedzi na jednej połowie tablicy.

- Jakie problemy wymienia autor listu?

- Jakie podaje powody odejścia od Kościoła?

Katecheta podsumowuje:

Wszystkie problemy jakie wymieniliście, na pewno nie są błahe. Wątpliwości, pytania, nigdy nie są czymś złym, ale trzeba szukać na nie odpowiedzi. Kościół tworzymy my wszyscy. Dążymy do świętości, ale wszystkim nam zdarza się upadać. Skupiliśmy się na negatywnych stronach, ale posłuchajmy teraz innego świadectwa:

Nie zawsze byłem blisko Kościoła. Kiedy byłem w liceum buntowałem się przeciwko nakazom i zakazom. Uważałem, że nikt nie będzie mi dyktował jak mam przeżywać swoją wiarę, a już na pewno nie osoby, które są same dalekie od ideału. Coraz bardziej się oddalałem, uważałem, że mam rację, ale byłem sam. Wszystko zmieniło się kiedy poznałem bliżej koleżankę z klasy. Zawsze wydawała mi się cicha i nieciekawa a wręcz nudna, lecz kiedy poznałem ją bliżej zrozumiałem, że się myliłem. Okazało się, że jest zaangażowana w grupę wolontariatu działającą na rzecz więźniów. Kiedy widziałem ich w akcji zacząłem się zastanawiać, skąd biorą siłę. Kiedy coraz lepiej ich poznawałem zacząłem rozumieć, że ich siła bierze się nie tylko z wiary, ale także ze wspólnoty. Wzajemna pomoc i wspólne przeżywanie wiary a także dzielenie się nią z ludźmi

w potrzebie były czymś czego dotąd nie zauważałem w Kościele. Tak zaczął się mój powrót. Teraz już nie jestem sam. Swoją wiarą dzielę się z innymi i mam jej jeszcze więcej. Znow przystępuję do sakramentów i dopiero po tej przerwie zdałem sobie sprawę jak bardzo brakowało ich w moim życiu. Kościół nie jest już dla mnie pustą instytucją, ale żywym organizmem, powołanym przez Chrystusa i utrzymywanym przez Ducha Świętego.

Katecheta prosi uczniów o wskazanie pozytywnych aspektów działalności Kościoła jakie mogą wymienić po wysłuchaniu tego fragmentu. Zapisuje je na drugiej połowie tablicy.

3. Poglębnienie treści:

Katecheta dzieli młodzież na trzy grupy i rozdaje im teksty wraz z pytaniami.

GR I.

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjaszem, Synem Boga żywego. Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr - Opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Wtedy przykazał uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. (Mt, 16,13-20)

- Kto ustanowił Kościół?
- Komu Chrystus powierzył kierowanie Kościołem?
- Co oznacza tzw. władza kluczy?

W podsumowaniu katecheta zwraca uwagę, iż to sam Chrystus powołał Kościół do życia, i On go stale podtrzymuje. Zwraca uwagę iż Jezus wybrał Piotra mimo, że to on zaparł się w godzinie próby. Podkreśla także, że papież jest gwarantem sukcesji apostoelskiej.

GR II.

Kościół to ma być nasz dom, a nie punkt usługowy czy targowisko, na którym jesteśmy widzami i klientami. W naszych domach rodzinnych nie jesteśmy gośćmi, ale domownikami, czyli tymi, którzy aktywnie je budują. To jak wygląda nasz dom, czy jest nam ciepło, czy mamy co zjeść, gdzie się schronić, porozmawiać, odpocząć zależy przecież od naszego trudu i zaangażowania. I tutaj nie chodzi tylko o budynek.[...] Kościół budujemy wspólnie. Często wierzący mawiają: a cóż ja znaczę, czy byłbym w Kościele czy nie, i tak wszystko jedno. Czy ojciec lub matka może tak powiedzieć o swoim domu? Wyobraźmy sobie, że w ścianie kościoła wyciągniemy jedną cegłę. Brzydko by to wyglądało. Zrobiłaby się dziura. Chcielibyśmy ją jak najszybciej zamurować. Ale jeśli wyciągniemy kilkanaście takich cegieł lub kilkadziesiąt, to ściana się zawali. Każdy ochrzczony jest ważny, ponieważ bez niego ściany Kościoła zaczną się chwiać, a w pewnym momencie mogą runąć. W tym sensie chrześcijanin nie może mówić: „To, co się dzieje między mną a Bogiem, to moja osobista sprawa”. Czyniąc cokolwiek na tym świecie, czy jesteśmy tego świadomi czy nie, wywieramy jakiś wpływ na innych. Oblicze Kościoła zależy też od naszego zaangażowania w życie, w służbę drugiemu człowiekowi, od tego, czy dążymy w naszych domach i środowisku do zgody i przebaczenia czy raczej do podziałów i konfliktów.

Dariusz Piórkowski SJ, <http://mateusz.pl/mt/dp/dp-mjk.htm>

- Kto buduje Kościół?
- Do czego są powołani wszyscy wierzący?
- W jaki sposób każdy wierzący może włączyć się w budowanie Kościoła?
- Dlaczego ważne jest przeżywanie wiary we wspólnocie?

W podsumowaniu katecheta zwraca uwagę, w jaki sposób świeccy mogą angażować się w budowanie Kościoła, że jest to powołanie każdego ochrzczonego

GR III. *Kościół jest mistycznym ciałem Chrystusa, którego Jezus jest głową, a my jego członkami. Chrystus żyje i daje życie Kościołowi. To on udziela tego życia swoim wiernym poprzez znaki sakramentalne. Przez praktykowanie sakramentów świętych, wierzący jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem. Sakramenty są darem Chrystusa, które pomagają wiernym do zbawienia. Tylko w Kościele można owocnie celebrować sakramenty, albowiem Duch Święty, który mieszka w Kościele i w sercach wiernych, w sposób tajemniczy sprawia skutki tych sakramentów. Poza Kościołem nie ma sakramentów, dlatego o wiele trudniej jest zbawić się człowiekowi, który do Kościoła nie należy i nie praktykuje sakramentów świętych. Oto dlaczego powinienes należeć do Kościoła Chrystusowego, dlaczego pozostawanie poza nim jest ryzykowaniem swoim zbawieniem. "Siedem znaków sakramentalnych złożonych w Kościele, jest wytyczoną przez Chrystusa konkretną drogą, na której każdy doznaje łaski w drodze do świętości. Sakramenty to potężne środki, które wiernym chrześcijanom pomagają do zbawienia. (Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 11).*

-Dlaczego sakramenty święte są tak ważnym elementem życia wiernych?

- Czym są sakramenty święte wg. Konstytucji *Lumen Gentium*?

W podsumowaniu katecheta podkreśla, jak ważnym elementem dobrego przeżywania swojej wiary jest życie sakramentalne.

4. Utrwalenie

Katecheta przywołuje sytuację z początku katechezy kiedy ukazane zostały dwie postawy: pozytywna i negatywna. Prosi ochotnika o to, aby na podstawie informacji uzyskanych podczas katechezy spróbował odpowiedzieć na pytanie postawione w temacie.

5. Zakończenie:

Katecheta na podsumowanie lekcji odtwarza film „Catholic come Home”:

<https://www.youtube.com/watch?v=vKZTxdiLXOs>

6. Modlitwa na zakończenie

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...

14. Po co chodzić do kościoła?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o sens uczestnictwa w Eucharystii
- ukazanie roli i znaczenia Eucharystii w życiu człowieka wierzącego

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie, czym jest Eucharystia
- ma świadomość tego, co dzieje się podczas Eucharystii
- dostrzega konieczność uczestnictwa w Eucharystii

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- definiuje Eucharystię
- uzasadnia konieczność uczestnictwa we Mszy Świętej
- potrafi krótko opisać poznany cud eucharystyczny
- czynnie uczestniczy we Mszy Świętej

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim, tekstem Katechizmu Kościoła Katolickiego i tekstem katechizmu, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: puzzle, wędrujące kartki.

4. Środki dydaktyczne:

Podręcznik, kartki papieru formatu A3, przybory do pisania, tablica, przyklepce lub magnesy, pocięte kopie zdań do ułożenia, zapakowane w koperty (zał. 1).

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca uczniów do modlitwy za tych, którzy oddalili się od Pana Boga i nie mają dość odwagi, by do Niego wrócić: *Ojciec nasz...*

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje odczytanie wypowiedzi z katechizmu:

„Postanowiłem napisać ten list, bo mam już dość tego, że wszyscy zmuszają mnie, żebym chodził w niedzielę do kościoła. Mnie się po prostu nie chce, bo chcę sobie odpocząć. Poza tym jestem bardzo zajęty w niedzielę, bo często właśnie w ten dzień gramy mecze albo mamy treningi. No może nawet czasami bym poszedł, ale nie bardzo wiem po co miałbym to robić. Może ktoś odpowie mi na pytanie, jaki sens ma chodzenie do kościoła? Przecież można pomodlić się w domu lub w innym miejscu”. Michał

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o treść listu:

- *Co skłoniło Michała do napisania tego listu?*
- *Dlaczego ma on „kłopot z chodzeniem do kościoła”?*
- *Jak można by określić podstawowy problem naszego bohatera?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący proponuje:

Spróbujemy zmierzyć się dziś z problemem Michała i także poszukać odpowiedzi na pytanie: „czy chodzenie do kościoła ma sens?”

3. Pogłębienie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje podjęte zagadnienie:

Na początek spróbujemy uświadomić sobie, co dzieje się podczas Mszy Świętej. Pomoże nam w tym historia, która wydarzyła się całkiem niedawno:

Prowadzący odczytuje opis cudu eucharystycznego:

„18 sierpnia 1996 r. wieczorem o godz. 19 ks. Alejandro Pezet odprawiał Mszę św. w katolickim kościele, który znajduje się w handlowej dzielnicy Buenos Aires. Pod koniec udzielania Komunii św. podeszła do niego kobieta, informując, że z tyłu kościoła na świeczniku leży porzucona Hostia. Ksiądz Alejandro poszedł we wskazane miejsce i zobaczył sprofanowaną Hostię. Była tak pobrudzona, że nie mógł jej spożyć. Włożył ją do naczynia z wodą i schował do tabernakulum

w kaplicy Najświętszego Sakramentu. Kiedy w poniedziałek 26 sierpnia ks. Alejandro otworzył tabernakulum, ze zdziwieniem stwierdził, że Hostia zamieniła się w krwistą substancję. Poinformował o tym ks. kardynała Jorgego Bergoglio, który polecił wykonanie profesjonalnych zdjęć. Zdjęcia Hostii wykonano również 6 września. Widać na nich wyraźnie, że Hostia, która zamieniła się w zakrwawione ciało, znacznie się powiększyła. Przez kilka lat przechowywano ją w tabernakulum, trzymając całą sprawę w tajemnicy. Ponieważ Hostia ta w ogóle nie ulegała degradacji, w 1999 r. decyzją ks. kardynała Bergorgia postanowiono poddać ją naukowym badaniom. 5 października 1999 r. w obecności przedstawicieli ks. kardynała z Hostii, która stała się częstką zakrwawionego ciała, dr Castanon pobrał próbkę. Przesłano ją naukowcom w Nowym Jorku. Celowo nie poinformowano ich o jej pochodzeniu, aby im niczego nie sugerować. Jednym z badaczy był dr Frederic Zugibe, znany nowojorski kardiolog i patolog medycyny sądowej. Stwierdził on, że badana substancja jest prawdziwym ludzkim ciałem i krwią, w której obecne jest ludzkie DNA. Naukowiec ten oświadczył, że **"badany materiał jest fragmentem mięśnia sercowego znajdującego się w ścianie lewej komory serca, z okolicy zastawek. [...] serce żyło w chwili pobierania wycinka. [...] Co więcej, te białe ciała wniknęły w tkankę, co wskazuje na fakt, że to serce cierpiało - np. jak ktoś, kto był ciężko bity w okolicach klatki piersiowej"**. Dwaj Australijczycy, znany dziennikarz Mike Willesee i prawnik Ron Tesoriero, którzy byli świadkami tych badań i wiedzieli, skąd pochodziła próbka, byli zaszokowani treścią oświadczenia dra Zugibe. [...]Mike Willesee poinformował dra Zugibe, że źródłem badanej przez niego próbki jest konsekrowana Hostia (biały nie kwaszony chleb), która w tajemniczy sposób zamieniła się we fragment zakrwawionego ludzkiego ciała. Zdumiony tą informacją dr Zugibe powiedział: **"W jaki sposób i dlaczego konsekrowana Hostia mogła zmienić swój charakter i stać się ludzkim żyjącym ciałem i krwią, pozostanie dla nauki nierozwiązalną tajemnicą, która całkowicie przerasta jej kompetencje"**. Jedyną rozsądną odpowiedź może dać nam tylko wiara w nadzwyczajne działanie Boga".

<http://adonai.pl/sakramenty/eucharystia/?id=31> dostęp dnia 30.III.2015r.

Po odczytaniu tekstu prowadzący podsumowuje: *Właściwie odczytany przez nas tekst nie potrzebuje szczególnego komentarza. Warto natomiast po jego lekturze przypomnieć definicję Eucharystii. Aby nam było łatwiej ułożymy ją z podanych słów.*

Tu rozdajemy uczestnikom pocięte zdania z Katechizmu Kościoła Katolickiego. Warto wyjaśnić, że w kopercie są dwa zadania (zał.1). W celu usprawnienia pracy można zaproponować, by uczestnicy wykonali zadanie w parach.

Eucharystia	jest	pamiątką	Paschy
Chrystusa,	to znaczy	dzieła	zbawienia
wypełnionego	przez Jego	życie	śmierć
i zmartwychwstanie.	Pod konsekrowanymi	postaciami	chleba
i wina	jest obecny	żywy	Chrystus.

Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania prowadzący kontynuuje podjęty wątek:

Wróćmy teraz do listu Michała i spróbujmy mu pomóc w rozwiązaniu Jego problemów. Aby łatwiej było nam rozwiązać problem naszego bohatera przyjrzymy się motywom powodującym, że nie widzi on sensu uczestnictwa we Mszy Świętej. Ponieważ motywów jest kilka podzielimy się na grupy.

Prowadzący dzieli uczestników na pięć grup i rozdaje każdej z nich przybory do pisania, zaś na środku sali wyklada kartki (minimum formatu A3) z wypisanymi problemami Michała:

- Jestem zmuszany do chodzenia do kościoła
- Nie chce mi się chodzić do kościoła, bo chce sobie w niedzielę odpocząć.
- Nie mam czasu chodzić do kościoła, bo w niedziele mam treningi i mecze.
- Nie rozumiem po co mam chodzić do kościoła. Chodzenie do kościoła nie ma dla mnie sensu
- Zamiast w kościele mogę modlić się w domu lub w innym miejscu

Następnie prowadzący wyjaśnia na czym będzie polegać zadanie:

Waszym zadaniem będzie ustosunkowanie się do problemu Michała. Swoje przemyślenia i wskazówki dla niego zapiszcie pod problemem na poszczególnych kartkach. Aby zebrać jak najwięcej opinii będą to „wędrujące kartki” - to znaczy będziemy je sobie podawali z grupy do grupy, tak by każda z grup mogła wyrazić na niej swoją opinię.

Praca najwcześniej może skończy się w momencie, gdy pod każdym problemem znajdują się opinie minimum trzech grup. Jeśli uczestnicy pracują sprawnie można pozwolić na zebranie pod poszczególnymi problemami Michała opinii wszystkich grup. Po zakończeniu pracy w grupach wskazani przedstawiciele grup odczytują zebrane opinie. Jeśli zaistnieje taka potrzeba prowadzący może poddać je jeszcze pod krótką dyskusję lub tylko krótko się do nich ustosunkować. Podsumowaniem pracy grup może być także odczytanie fragmentu tekstu z podręcznika. Można wprowadzić:

Zobaczmy jeszcze w jaki sposób do rozważanych przez nas problemów ustosunkowuje się nasz katechizm:

Co daje udział w Eucharystii?

W czasie Mszy świętej słuchamy Słowa Bożego i przyjmujemy Komunię Świętą. To właśnie Eucharystia daje nam siły do codziennego życia i prowadzi nas do zbawienia. Uczy nas także wzajemnej miłości. Dlatego Twoja obecność na Mszy świętej jest bardzo ważna. Żadna inna modlitwa, w żadnym innym miejscu nie jest w stanie jej zastąpić.

4. Zastosowanie:

Po odczytaniu wskazanego tekstu prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Poszukiwaliśmy dziś argumentów, które miały nam pomóc zrozumieć dlaczego warto „chodzić do kościoła” a w konsekwencji także argumentów, które przekonałyby nas, że warto uczestniczyć w Eucharystii. Cennym dopełnieniem naszych przemyśleń wydają się być słowa św. Jana Pawła II zapisane w encyklice „Ecclesia de Eucharistia”. Czytamy w niej: „Kościół otrzymał Eucharystię od

Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. [...] Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiątkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywiście obecne i «dokonuje się dzieło naszego Odkupienia». Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca, dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców” (EE 11).

Na koniec postawmy sobie pytania:

- jak często uczestniczę w Eucharystii?
- jak ja przeżywam?
- jak bardzo jestem w nią zaangażowany?
- czy uczestniczę w niej z przekonaniem, że jestem świadkiem cudu?

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Dziękujemy na koniec za dar Eucharystii: Boże, choć Cię nie pojmuję...

Załącznik 1:

Eucharystia	jest	pamiątką	Paschy
Chrystusa,	to znaczy	dzieła	zbawienia
wypełnionego	przez Jego	życie	śmierć
i zmartwychwstanie.	Pod konsekwowanymi	postaciami	chleba
i wina	jest obecny	żywy	Chrystus.

14a. Po co chodzić do kościoła?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- określa czym jest Eucharystia i co nam daje spożywanie Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa;

- wskazuje na sposoby pomagające aktywniej uczestniczyć w Eucharystii.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- podaje argumenty wykazujące zależność wiary i wynikających z niej praktyk religijnych;

- przygotowuje się do Eucharystii, regularnie i świadomie w niej uczestniczy.

2. Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, dwa krzesła, audiowizualne (filmik), autorefleksja.

3. Środki dydaktyczne:

List, filmik „Katoliczka w sądzie”.

II. Przebieg katechezy:

1. Wprowadzenie egzystencjalne:

Odczytanie listu z „Ewangelizacyjnego Katechizmu Młodych”:

„Postanowiłem napisać ten list, bo mam już dość tego, że wszyscy zmuszają mnie, żebym chodził w niedzielę do kościoła. Mnie się po prostu nie chce, wolę sobie odpocząć. Poza tym jestem bardzo zajęty w niedzielę, bo często właśnie w ten dzień gramy mecze albo mamy treningi. No może nawet czasami bym poszedł, ale nie bardzo wiem, po co miałbym to robić. Może ktoś odpowie mi na to pytanie, jaki sens ma chodzenie do kościoła? Przecież można pomodlić się w domu lub w innym miejscu”.

2. Postawienie problemu:

Katecheta wprowadza do dyskusji:

Bóg nakazał ludziom, aby jeden dzień w tygodniu poświęcili Jemu i odpoczęli od codziennej pracy. Dla chrześcijan dniem świętym jest niedziela, ponieważ w tym dniu dokonały się najważniejsze wydarzenia. W niedzielę zmartwychwstał Jezus Chrystus i w ten sam dzień w tygodniu dokonało się Zesłanie Ducha Świętego.

Czasami zdarza się, że młodzi ludzie nudzą się w kościele i dlatego niechętnie tam chodzą. Nudzą ich czytania biblijne i homilie. Trzeba jednak pamiętać, że kościół to nie teatr, a Msza święta to nie spektakl.

- Czym jest Msza święta?

/Jest ona dziękczynieniem Bogu za Jego miłość. Jest też ofiarą, w czasie której Jezus ofiaruje się za nas. Dlatego Eucharystia dla katolików to najważniejszy sakrament/

- Co daje udział w Eucharystii?

/W czasie Mszy świętej słuchamy Słowa Bożego i przyjmujemy Komunię Świętą/

- Dlaczego Jezus powiedział: „Jeśli nie będziecie spożywali mojego Ciała i nie będziecie pili mojej Krwi, nie będziecie mieli życia”?

/To właśnie Eucharystia daje nam siły do codziennego życia i prowadzi nas do zbawienia. Uczy nas także wzajemnej miłości. Żadna inna modlitwa, w żadnym innym miejscu nie jest w stanie jej zastąpić/

- Co zrobić, żeby z zaangażowaniem przeżywać Mszę świętą?

/Na Mszę świętą przychodź z konkretnymi intencjami - dziękczynnymi i błagalnymi. Przeczytaj wcześniej w Internecie niedzielą Ewangelię. Zastanów się, co ona dla ciebie znaczy, co Bóg chce do ciebie przez nią powiedzieć tego dnia. Wysłuchaj z uwagą homilii, która może zawierać odpowiedzi na pytania, które zrodziły się w ostatnim czasie. Uczestnicz świadomie we Mszy, uważnie słuchaj, odpowiadaj na wezwania, śpiewaj razem z innymi i módl się słowami pieśni. Ciągłe w swoim sercu rozmawiaj z Bogiem, a nie koncentruj się tylko na tym co zewnętrzne. Możesz też włączyć się aktywnie w przygotowanie liturgii.

3. Poszukiwanie rozwiązań:

Temat dyskusji: Czy można być wierzącym i niepraktykującym?

Metoda dwa krzesła:

Ustawiamy naprzeciwko siebie 2 krzesła: jedno dla argumentów "za", drugie - "przeciw". Uczniowie mogą po kolei zajmować miejsca na dowolnym krześle oraz wypowiedzieć jeden argument "za" lub "przeciw": "Przemawia za tym..."; "Jestem za tym, aby..."; "Podobało mi się..."; "Przeciwko temu przemawia..."; "Jestem przeciwny, aby..."; "Nie podobało mi się...". Ważne jest, aby za każdym razem zabierała głos tylko jedna osoba. Wybrani uczniowie notują wymieniane argumenty. Na zakończenie są one jeszcze raz powtórzone i podsumowane.

Inny wariant: Na każdym krześle siada jedna osoba, która dyskutuje z kolegą/koleżanką na dany temat (argumenty za i przeciw). Jeżeli któreś z nich nie ma już ochoty na udział w tej debacie, po prostu wstaje, a wtedy ktoś inny może zająć jej miejsce i kontynuować. Pozostali uczniowie słuchają i w odpowiednim momencie mogą włączyć się do dyskusji.

/Niektórzy ludzie mówią o sobie, że są wierzący, ale niepraktykujący. To jednak wydaje się niemożliwe. To, jacy jesteśmy ostatecznie wyraża się w naszych czynach. Samo mówienie o tym to za mało. Nieraz ktoś mówi: "Ja nie interesuję się plotkami, ale słyszałem..." Chyba chodzi tu o uspokojenie swojego sumienia. Tylko czy takie podejście przynosi pożytek. A co, jeśli ktoś zachowujący się nieodpowiednio powiedziałby: "Jestem kulturalny, ale niepraktykujący"? Ktoś, kto naprawdę wierzy w Boga pragnie się z Nim spotkać, rozmawiać z Nim i przystępować do sakramentów. Trzeba też zaznaczyć, że także osoby niepraktykujące mogą wierzyć, bywa zaś, że te praktykujące wcale wiary nie mają. Jednak wiara, która naprawdę zmienia nasze codzienne życie na lepsze i prowadzi do zbawienia, składa się zarówno z tego, co ma się w sercu, jak i z zewnętrznej postawy wobec Boga i ludzi. Wiara tego, kto nie praktykuje, wcześniej czy później osłabnie, a nawet zupełnie zaniknie. Św. Jakub przestrzegał: "Wiara bez uczynków jest martwa".

4. Projekcja filmiku:

Autorefleksja nad filmikiem "Katoliczka w sądzie":

<https://www.youtube.com/watch?v=mfCLjQ23Umk>

5. Modlitwa na zakończenie:

O dobre przeżywanie Mszy świętej, o umocnienie wiary w Jezusa, który daje nam siebie w Najświętszej Ofierze: „Ojcze nasz”.

15. Czy katecheza to strata czasu?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- ukazanie wartości katechezy szkolnej
- zachęta do czynnego udziału w szkolnych lekcjach religii

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- rozumie potrzebę poszerzania i pogłębiania wiedzy religijnej
- wie dlaczego powinien uczestniczyć w katechezie szkolnej
- ma świadomość znaczenia szkolnych lekcji religii w procesie poszerzania wiedzy religijnej i pogłębiania wiary

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- wyjaśni w kilku zdaniach, dlaczego warto uczestniczyć w katechezie szkolnej
- potrafi wymienić rzeczowe argumenty, przekonywujące rówieśników do udziału w szkolnych lekcjach religii
- czynnie uczestniczy w katechezie szkolnej i stara się ją ubogacić swoją wiedzą i talentem

3. Metody i techniki: rozmowa kierowana, dyskusja, metody aktywizujące: piramida priorytetów, metaplan, sceny rodzajowe.

4. Środki dydaktyczne: podręcznik, arkusze szarego papieru, przybory do pisania i rysowania, tablica, przylepce lub magnesy, klej, koperty z zestawem wynalazków, papier formatu A-3 i A-4.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy, proponując, by uczestnicy sami wskazali intencje w których chcą się modlić. W wszystkich wymienionych intencjach proponuje wspólne odmówienie modlitwy:

Zdrowaś Maryjo...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący dzieli uczestników na grupy według dowolnie przyjętego klucza a następnie daje każdej z grup kopertę w której znajdują się nazwy ważnych wynalazków, po czym poleca, by każda z grup wybrała z nich sześć i ułożyła w piramidzie, według zasady im wyższa pozycja tym ważniejszy wynalazek. Po dokonaniu wyboru i ułożeniu piramidy warto przykleić ją na papier minimum formatu A-3, co ułatwi jej prezentację. Przykładowe wynalazki oraz schemat piramidy zamieszczono poniżej:

CEMENT	SILNIK PAROWY	ŻARÓWKA	PIENIĄDZE
DRUK	LODÓWKA	TELEFON	RADIO
DYNAMIT	OKULARY	TELESKOP	ULTRASONORGAF
INTERNET	TELEWIZOR	KOŁO	SAMOŁOT
KOMPUTER	SAMOCHÓD	PISMO	RAKIETA

Układ piramidy:

1
2 2
3 3 3

Po zakończeniu pracy liderzy grup prezentują jej efekty, krótko uzasadniając wybór, po czym prowadzący pyta:

- Dlaczego człowiek chciałby wiedzieć coraz więcej?
- Jaką wartość pośród wszelkiej posiadanej wiedzy ma wiedza religijna?
- Skąd możemy ją czerpać?

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje wypowiedzi uczestników:

Sami doszliśmy do przekonania, że wiedzę o Panu Bogu możemy czerpać z różnych źródeł: jedni mieli szansę zdobyć ją w domu, od swoich rodziców, inni zaczerpnęli ją od swoich dziadków, jeszcze inni zainteresowali się nią, bo wpadła im w ręce jakaś książka religijna albo Pismo Święte. Jednym ze źródeł naszej wiedzy religijnej są także szkolne lekcje religii i to właśnie im przyjrzymy się dziś bliżej.

3. Poglębianie omawianych treści:

Kontynuując omawiany wątek prowadzący proponuje wysłuchanie treści listu zamieszczonego przez młodą dziewczynę w Internecie:

„Nie chcę chodzić na religię ,nie podoba mi się to, a zwłaszcza ten katecheta jest nawiedzony jakiś .Niby od początku roku mam same „5” i „6”, ale po pewnym czasie stwierdziłam ,że to jest nudne i że coraz bardziej tego nie lubię . Zaczęłam uciekać z lekcji i już nie byłam trzy razy . Ostatnio zapytała się mnie wychowawczyni gdzie byłam no i powiedziałam, że w bibliotece” i że już będę chodzić [...]. Ale ona zadzwoniła do mojej mamy i powiedziała jej, że nie chodzę, a ta się wściekła. Minus jest taki, że pojutrze umówiłam się do kina z koleżankami i zależy mi na tym by iść. CO zrobić ? Mówiłam mamie, że nie chcę chodzić na religie ale ją to nie obchodzi...”

(tekst zaczerpnięty ze strony:

http://zapytaj.onet.pl/Category/015,006/2,15783412,Nie_chce_chodzic_na_religie_co_robic_.html dostęp dnia 20.XII.2015)

Prowadzący proponuje, by uczestnicy dobrali się w pary i spróbowali odegrać scenę rozmowy autorki listu z matką, a następnie pyta:

- *Dlaczego niektórzy młodzi ludzie rezygnują z udziału w katechezie?*
- *Dlaczego uczestniczycie w szkolnych lekcjach religii?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje:

O wartości katechezy szkolnej mówi także Autor naszego podręcznika:

Tu prowadzący proponuje odczytanie fragmentu:

Czy katecheza to zwykły przedmiot w szkole?

To prawda, że katecheza jest jednym z przedmiotów w szkole i przekazuje dużo wiedzy dotyczącej chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego. Jest jednak czymś znacznie większym, bo oprócz wiedzy stara się nas wychowywać na dobrych ludzi, wspaniałych patriotów i gorliwych chrześcijan.

Następnie prowadzący proponuje:

Choć gdzieś w głębi duszy czujemy, że katecheza jest dla nas bardzo ważna, to jednak nierzadko postrzegamy ją w bardzo różny sposób i mamy na jej temat różne zdanie. Aby zebrać nasze doświadczenia i refleksje na jej temat proponuję wam wypełnienie formularza:

<i>Jaka jest szkolna lekcja religii?</i>	<i>Jaka być powinna?</i>
<i>Dlaczego nie jest taka jak powinna być?</i>	<i>Co zrobić, by szkolna katecheza odpowiadała moim oczekiwaniom?</i>

Formularz warto powiększyć do formatu A-4, żeby było w nim dostatecznie dużo miejsca na zapisanie refleksji. Można pracować nad nim indywidualnie lub w grupach. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania.

Po zakończeniu pracy powinna nastąpić prezentacja jej efektów. W tym celu odpowiedzi na poszczególne pytania można przykleić na papierze dużego formatu, a potem należy podjąć nad nimi dyskusję.

Na zakończenie dyskusji prowadzący prosi o jej podsumowanie przez udzielenie odpowiedzi na pytanie:

- *Dlaczego warto chodzić na katechezę?*
- *Co sami moglibyście zrobić, żeby była ona ciekawsza?*

Podsumowaniem wszystkich odpowiedzi udzielonych przez uczestników spotkania może być odczytanie fragmentu podręcznika:

Czy warto chodzić na katechezę?

W dzisiejszym świecie nie można być katolikiem bez głębokiej wiedzy religijnej. Musisz przecież wiedzieć w Kogo i w co wierzysz. Musisz też poznać mądre argumenty, żeby bronić swojej wiary. To jednak nie wszystko. Warto chodzić na katechezę dlatego, że pomaga ona coraz bardziej kochać Boga i ludzi. Katecheza daje nam okazję do modlitwy i pomocy bliźniemu.

4. Zastosowanie:

Po odczytaniu wskazanego tekstu prowadzący podsumowuje:

Choć zdarza się, że udział w katechezie szkolnej wiąże się czasem z konkretnym trudem, niewątpliwie warto go podejmować, bo szkolne lekcje religii są bardzo ważnym elementem na drodze naszego rozwoju religijnego. Dzięki nim nie tylko poszerzamy naszą wiedzę religijną, ale także uczymy się zaufania i miłości zarówno do Pana Boga jak i do drugiego człowieka.

O wartości katechezy przypomniał nam także papież Jan Paweł II, mówiąc we Włocławku 6.VI.1991 roku:

„Z nauczaniem religii, przede wszystkim religii katolickiej, w większości krajów europejskich wiąże się ogromny wkład energii i środków Kościoła i poszczególnych państw. Należy sobie uświadomić, że z tego względu, jak również dlatego, że obejmuje ono młode pokolenie - dzieci i młodzież - oraz że jego treść jest wyrazem odniesienia do religijnego wymiaru ludzkiego życia, musi być ono uznane za pierwszorzędny wkład w budowanie Europy opartej na dziedzictwie chrześcijańskiej kultury, które jest dziedzictwem wspólnym Europy Wschodniej i Zachodniej”.

Doceniając dziś to, że możemy w polskiej szkole zgłębiać tajniki wiedzy o panu Bogu warto postawić sobie pytania:

- w jaki sposób uczestniczysz w szkolnych lekcjach religii?*
- jak angażujesz się w jej przygotowanie i przebieg?*
- czy dzięki tobie katecheza staje się coraz lepsza?*

5. Modlitwa:

Prowadzący proponuje dowolną modlitwę w intencji katechetów.

16. Czy szatan i piekło istnieje?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- uświadomienie sposobów działania zła
- poszukiwanie dróg walki z pokusami

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- zna sposoby działania szatana
- wie jak walczyć z pokusami
- ma świadomość potrzeby pracy nad sobą

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- uzasadni fakt istnienia szatana
- na podstawie wybranych tekstów biblijnych wskaże metody działania szatana
- wymieni sposoby walki z pokusami
- podejmuje pracę nad sobą

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim, tekstem biblijnym i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: artykuł prasowy, 2-4-8, plakat.

4. Środki dydaktyczne: Pismo Święte, podręcznik, kartki papieru formatu A3, połówki arkuszy brystolu lub szarego papieru, przybory do pisania i rysowania, tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

*Módlmy się za ludzi, którzy nie rozumieją potrzeby codziennej modlitwy:
Ufam Tobie, boś Ty wierny...*

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje wysłuchanie opowiadania:

„Pewnego razu diabeł urządził wielkie zebranie, podczas którego jego słudzy mieli zdać sprawozdanie ze swojej pracy. Pierwszy z nich powiedział:

- Wypuściłem dzikie zwierzęta pustyni na osadę chrześcijan i teraz ich kości bieleją na piasku.

- Co z tego? – odparł diabeł. – Ich dusze zostały zbawione.

- Ja sprowadziłem wiatr na statek wiozący chrześcijan i wszyscy utonęli – powiedział drugi.

- Co z tego? – odparł diabeł. – Ich dusze zostały zbawione.

Trzeci rzekł:

- Przez dziesięć lat próbowałem uspić czujność pewnego chrześcijanina i muszę powiedzieć, że odniosłem pełen sukces.

Wtedy diabeł zakrzyknął z radości”.

(Poradnik homiletyczny. Red. T. Kyle, R. Peters i inni. Warszawa 2007 s. 556).

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o odczytany tekst:

Przeczytaną przed chwilą opowiastkę można zaliczyć do kategorii bajek. Pamiętać jednak warto, że bogactwem bajki jest morał, dlatego chyba warto przyrzeć się szczegółom jej treści:

- Dlaczego diabeł nie był zadowolony z dokonań dwóch pierwszych „sprawodawców”? Jaki błąd popełnili?

- W czym tkwił sukces ostatniego z referujących?

- Dlaczego tak wielu ludzi wątpi w istnienie szatana?

- Dlaczego nie da się zaprzeczyć jego istnieniu?

3. Pogłębienie omawianych treści:

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący kontynuuje podjęte zagadnienie:

Nie trudno w świecie, w którym żyjemy odnaleźć ślady działania zła. One potwierdzają istnienie złego ducha. Zobaczmy co o istnieniu szatana mówi nasz katechizm:

Skąd wiemy, że szatan istnieje?

Istnienia szatana nikt sobie nie wymyślił. Dowiadujemy się o nim przede wszystkim z Biblii. Wiele raz mówił o nim także Jezus. Wiemy, że szatan został stworzony jako anioł czysty, ale zbuntował się przeciwko Bogu i zaczął walczyć przeciwko Niemu oraz przeciwko ludziom. Jest on duchem, który wykorzystuje swoją ogromną inteligencję na zgubę ludzi. Jego działalność bardzo widoczna jest także dzisiaj.

Następnie prowadzący kontynuuje wątek:

Autor katechizmu odsyła nas także do tekstów biblijnych. Zobaczmy zatem jak ukazują one działania złego ducha. Aby pracować sprawniej podzielimy się na grupy:

Prowadzący dzieli uczestników na grupy według dowolnie wybranego klucza. Następnie rozdaje potrzebne do pracy materiały i wyjaśnia na czym będzie polegać dalsza praca. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy przedstawiciele poszczególnych grup odczytują przygotowane artykuły.

Teksty do rozlosowania:

Mt 8, 28-34.

Mt 17, 14-18.

Mk 1, 23-26

Mk 5, 1-13

Po odczytaniu opracowanych artykułów prowadzący pyta:

- Co jest cechą wspólną odczytanych artykułów? (dążymy do odpowiedzi: podobne działanie szatana: krzywdzi człowieka, czyha na jego życie, zagraża mu, próbuje go zniszczyć).

Po zebraniu odpowiedzi można podsumować kolejnym fragmentem katechizmu. Można wprowadzić:

O innych działaniach szatana mówi także nasz katechizm:

Jak działa szatan?

Szatan nienawidzi Boga i ludzi, dlatego jego celem jest nakłanianie człowieka do grzechu i doprowadzenie go do potępienia w piekle. Robi on więc wszystko, żeby człowiek nie wierzył w Boga i odrzucił Bożą miłość. Jego największą bronią są pokusy. Kusi on wszystkich ludzi przez całe życie i nakłania ich do wybierania zła. Czasami szatan może nawet opętać człowieka. Wówczas konieczne są egzorcyzmy.

Szatan kusi nas przez całe życie

Następnie prowadzący rozwija podjęty wątek:

Wiedząc jak działa szatan. Warto zapytać wreszcie o to, co możemy zrobić, żeby się mu przeciwstawić. Odpowiedzi na to pytanie także poszukamy w grupach, choć tym razem stworzymy je w nieco inny sposób.

Należy wyjaśnić, że tym razem wykorzystamy metodę 2-4-8. Dlatego uczestnicy spotkania najpierw będą poszukiwać odpowiedzi na pytanie w dwójkach, potem w czwórkach (przy dużej liczbie uczestników czwórki można jeszcze połączyć w ósemki. Po przedyskutowaniu problemu grupa przedstawia wypracowane rozwiązanie w formie plakatu.

Pytanie do dyskusji: *jak przeciwstawiać się pokusom szatana?*

Podsumowaniem pracy może być odczytanie tekstu z katechizmu:

Co robić, żeby nie ulec pokusom szatana?

Każdy człowiek ma skłonność do grzechu, ale nie musi go popełniać. Powinien walczyć z pokusami szatana, ale nie tylko własnymi siłami. Najlepszą pomocą w tej walce jest mocna wiara w Boga, modlitwa pełna zaufania oraz sakramenty święte. Musisz także pamiętać, aby unikać okazji do grzechu. Chodzi o to, żeby przewidywać gdzie czyhają pokusy i unikać tych miejsc, osób i sytuacji.

4. Zastosowanie:

Po odczytaniu wskazanego tekstu prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Po grzechu pierwotnym wszyscy nosimy w sobie skłonność do zła. Nie znaczy to jednak, że jesteśmy na grzech skazani. Wręcz przeciwnie, naszym zadaniem jest wypowiedzieć walkę złu. Podczas spotkania z młodymi na Westerplatte w 1987 roku, a wcześniej także na Jasnej Górze w roku 1983, św. papież Jan Paweł II mówił: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Wbrew wszystkim mirażom ułatwionego życia - musicie od siebie wymagać”.

W tej perspektywie warto zapytać siebie:

- czy umiem wymagać od siebie i przyjmować wymagania stawiane przez innych?
- w jaki sposób walczę ze złem?
- czy potrafię oprzeć się pokusom?

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Prośmy o wytrwałość w walce z pokusami:

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

16a. Czy szatan i piekło istnieją?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne

1. Cele:

Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

Uświadomienie uczniom o istnieniu i zagrożeniach szatana i piekła.

Ukazanie sposobów obrony przed działaniem szatana.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- na podstawie własnej wiedzy określa, kim jest szatan, skąd się wziął i jak działa;
- samodzielnie wyjaśnia, czym jest piekło i jak tam może trafić człowiek;
- własnymi słowami opowiada, jak nie ulegać pokusą szatana;
- poprawnie określa zasady obrony przed szatanem.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- poprawnie uzasadnia, że szatan i piekło istnieją;
- samodzielnie wyjaśnia, że Pan Bóg nie wtrąca człowieka do piekła, ale ratuje od pokus szatańskich;
- na podstawie zdobytej wiary podaje przykłady świętych, którzy widzieli szatana i piekło.

2. Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, analiza tekstu, projekcja materiału audio-wideo, elementy wykładu.

3. Środki dydaktyczne:

Fragmenty Pisma Świętego, fragmenty katechizmu dla młodych „Youcat”, tablica, komputer, projektor, materiał audio-wideo, prezentacja multimedialna, Internet.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Katecheta prosi, aby uczniowie sami podali intencje, w których chcą się modlić. Następnie wszyscy odmawiają „Ojcze nasz”.

2. Sytuacja egzystencjalna:

Ułożenie listu z „Ewangelizacyjnego Katechizmu Młodych” w formie puzzli i odczytanie go przez uczniów:

(uczniowie zostają podzieleni na dwie lub cztery grupy w zależności od ilości osób. Dostają tekst listu w formie puzzli, który muszą ułożyć i odczytać):

Mimo różnych wątpliwości uważam się za osobę wierzącą. To znaczy wierzę, że istnieje Bóg. Trudno mi jednak uwierzyć we wszystko, co mówi Kościół. Na przykład nie jestem przekonana, że szatan i piekło naprawdę istnieją. Przecież Bóg nie powinien pozwalać, żeby szatan kusił ludzi. Tym bardziej, jeśli Bóg nas kocha, to nie powinien nas wtrącać do piekła. Może to tylko taki straszak, żeby ludzie starali się być dobrzy? Czy ktoś pomoże mi to zrozumieć? Sylwia

Katecheta nawiązuje rozmowę z uczniami w oparciu o odczytany tekst listu: W jaki sposób można pomóc autorce listu? Gdzie ma szukać odpowiedzi na zadane pytania?

3. Postawienie problemu:

Katecheta prowadzi dyskusję na temat: Co to jest zło i dlaczego istnieje?

4. Poszukiwanie odpowiedzi:

Uczniowie zostają podzieleni na dwie grupy. Przy pomocy metody okienka informacyjnego opracowują temat: gr. I – szatan; gr. II – piekło. Okienko informacyjne powinno zawierać: temat; definicję, opis słowny; schemat graficzny; metafora, porównanie; krótki dialog komiksowy.

Prezentacja i omówienie pracy w grupach, a także krótkie podsumowanie katechety owoców pracy zespołowej.

Katecheta podaje podstawowe wiadomości o pochodzeniu i działaniu szatana, co to jest piekło.

Katecheta prezentuje filmik o wizji piekła na podstawie Dzienniczka św. Faustyny a następnie podejmuje rozmowę na ten temat:
<https://www.youtube.com/watch?v=4AJIem5rt7M&list=PLYrw7OZsZRVj25M0vPSoL7xevW4wLW6Zc&index=1>

5. Propozycje rozwiązań:

Odsłuchanie piosenki Cudotwórcy Tau:

<https://www.youtube.com/watch?v=wVHVYns-NjA&list=PL1XAUHWv5uXlyQBq8ZSfDMTRYq02gWUa9&index=16>

Nawiązują do tekstu piosenki katecheta wymienia zasady obrony przed działaniem szatana (wiara w Boga, modlitwa, sakramenty święte).

6. Modlitwa:

Modlitwa do św. Michała Archanioła:

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha, bądź nasza obrona. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

17. Czy przykazania odbierają wolność?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie podstawowych wiadomości na temat Dekalogu
- uświadomienie wartości Bożych przykazań w życiu chrześcijanina

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- zna okoliczności przekazania przez Boga przykazań Dekalogu
- zna treść przykazań Dekalogu
- dostrzega potrzebę życia zgodnego z normami zawartymi w Dekalogu

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- wyjaśni krótko czego dotyczy treść poszczególnych przykazań Dekalogu
- przybliży krótko znaczenie przykazań w codziennym życiu
- na świadomość konieczności przestrzegania norm zawartych w Dekalogu

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim, tekstem biblijnym i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: pantomima, puzzle plakatowe, reklama.

4. Środki dydaktyczne:

Pismo Święte, podręcznik, kolorowe gazety, klej, nożyczki, połówki arkusza szarego papieru, puzzle (wykonane w wzoru z załącznika nr 1), przybory do pisania i rysowania, tablica, magnesy lub przylepce.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Módlmy się za ludzi, którzy przebywają w zakładach karnych. Prośmy dla nich o Bożą pomoc w odkryciu tego co dobre, wartościowe i piękne: Zdrowaś Maryjo...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący dzieli uczestników na grupy według dowolnie przyjętego klucza na pięć grup (taka ilość grup będzie potrzebna także do wykonania kolejnego zadania), a następnie wyjaśnia na czym będzie polegać praca grup:

Waszym zadaniem będzie przygotowanie pantomimy, a tematem scenki będzie „Dzień bez zasad”.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy grupy prezentują jej efekty, po czym prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o zaprezentowane scenki:

- *Jak wyglądałoby nasze życie gdyby zabrakło w nim jasno sprecyzowanych „zasad”?*
- *Dlaczego życie bez norm społecznych jest praktycznie niemożliwe?*
- *Skąd wiemy jakimi zasadami powinniśmy się kierować?*

Jednym ze zbiorów zasad, którymi, kierujemy się w życiu jest Dekalog. Spróbujemy dziś przyjrzeć mu się bliżej i zastanowić się nad tym dlaczego jest nam on w życiu potrzebny.

3. Poglębianie omawianych treści:

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący kontynuuje podjęte zagadnienie:

O przykazaniach można by śmiało powiedzieć, że są dla nas darem samego Pana Boga.

- *W jakich okolicznościach Bóg dał ludziom Dekalog? (w przypadku kłopotów z odpowiedzią warto opowiedzieć krótko fragment historii biblijnej w oparciu o tekst: Wj 19, 1-2.14-20,19) .*

- Przypomnijmy jak brzmią Boże przykazania.
- Dlaczego Bóg dał ludziom przykazania?

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący rozwija podjęty wątek:

Na nasze pytanie odpowiada także sam Chrystus na kartach Ewangelii. By poznać te odpowiedzi będziemy pracować w grupach:

Prowadzący wyjaśnia, że dalej uczestnicy będą pracować metodą „puzzle plakatowe”. Wzór puzzli zamieszczono w załączniku nr 1. Warto go powiększyć na brystolu.

Za chwilę każda z grup otrzyma jednego puzzla. Waszym zadaniem będzie zilustrowanie znajdującego się na nim słowa.

Warto rozdać puzzle w taki sposób by poszczególne grupy nie wiedziały jakie słowa ilustrują pozostali. Po zakończeniu pracy grup uczestnicy składają z puzzli zdanie. Prowadzący może dodać sygnaturę (Mt 19,17). Następnie interpretują odczytane zdanie. Podsumowaniem pracy może być odczytanie fragmentu podręcznika:

Próbę odpowiedzi na to pytanie podejmuje także nasz katechizm.

Dlaczego Bóg przekazał ludziom przykazania?

Bóg przekazał ludziom przykazania tylko z jednego powodu – ponieważ ich bardzo kocha. Dlatego pragnie, aby wszyscy ludzie byli szczęśliwi. On chce, żebyś przestrzegała przykazań i była szczęśliwa na zawsze. Wszystkie przykazania są właśnie drogowskazami do szczęścia, wskazują jak najlepiej żyć i jak osiągnąć zbawienie. Można je streścić w jednym słowie – miłość!

Zamiast lektury fragmentu podręcznika można wykorzystać fragment filmu:

<https://www.youtube.com/watch?v=ikpHdLCjk0U> (od 0:48 do 3:19)

Katecheta wprowadza do kolejnego zadania:

Przypomnieliśmy sobie treść przykazań i okoliczności w jakich Bóg ofiarował je człowiekowi. Znamy także wartość przykazań. Niestety w czasach, w których przyszło nam żyć wielu ludzi nie docenia wartości przykazań. W naszym ostatnim zadaniu postaramy się ukazać potrzebę ich przestrzegania. Za chwilę dobierzemy się w pary. Zadaniem każdej z nich będzie wykonanie reklamy jednego z Bożych przykazań. Zrobimy to wykorzystując technikę „kolaż”. Abyśmy mogli „zareklamować” wszystkie przykazania rozlosujemy pośród par przykazania nad którymi będziemy pracować.

4. Zastosowanie:

Po prezentacji reklam prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Pochylaliśmy się dziś nad wartością przykazań i wspólnie odkrywaliśmy, że są nam one w życiu bardzo potrzebne. Jednocześnie należy pamiętać, że stanowią one nierozzerwalną całość: każde z przykazań jest ważne, żadnego z nich nie da się pominąć, żadnego nie wolno nam zlekceważyć. Prawdę te precyzyjnie ukazuje Katechizm Kościoła Katolickiego:

„Dekalog stanowi organiczną całość. Każde jego "słowo" odsyła do każdego z pozostałych i do wszystkich razem; wszystkie wzajemnie się warunkują. Dwie tablice Dekalogu wyjaśniają się nawzajem; stanowią one organiczną jedność. Przekroczenie jednego przykazania jest naruszeniem wszystkich pozostałych. Nie można okazywać czci drugiemu człowiekowi i zarazem nie czcić Boga, jego Stwórcy. Nie da się wielbić Boga, nie miłując wszystkich ludzi, Jego stworzeń” (KKK 2069).

Warto zatem zapytać siebie:

- jakie miejsce w moim życiu zajmują Boże przykazania?
- jak ich przestrzegam?
- czy nie traktuję ich „wybiórczo” (czy nie odrzucam tych przykazań, których przestrzeganie stwarza mi trudności)?

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy: *Prośmy o Bożą pomoc w wypełnianiu Bożych przykazań: Ojcze nasz...*

Załącznik 1.

**„Jeśli chcesz
osiągnąć życie,
zachowaj
przykazania”**

18. Czy człowiek może decydować o życiu i śmierci?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie wiadomości na temat wykroczeń przeciwko życiu: aborcji, eutanazji, zapłodnieniu in vitro
- uświadomienie wartości życia ludzkiego

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- posiada podstawowe informacje na temat wykroczeń przeciwko życiu: aborcji, eutanazji, zapłodnienia in vitro
- zna stanowisko Kościoła w sprawie poznanych wykroczeń przeciwko życiu
- dostrzega potrzebę obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- zdefiniuje aborcję, eutanazję, zapłodnienie in vitro
- zaprezentuje stanowisko Kościoła w sprawie aborcji, eutanazji, in vitro
- wyjaśni krótko dlaczego należy bronić życia ludzkiego od chwili poczęcia do naturalnej śmierci
- sformułuje argumenty przeciwko aborcji, eutanazji, in vitro

3. Metody i techniki: praca z tekstem literackim, tekstem o charakterze informacyjnym, tekstem KKK i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: ulotka informacyjna, list.

4. Środki dydaktyczne: podręcznik, teksty do pracy w grupach (zał. 1,2), połówki arkusza szarego papieru, przybory do pisania i rysowania, kartki formatu A4, tablica, magnesy lub przyklepce.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Módlmy się za chorych i cierpiących: Pod Twoją obronę...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje wysłuchanie fragmentu artykułu:

„Dramat w Szczecinie, gdzie kobieta w wyniku zapłodnienia in vitro urodziła nie swoje dziecko... [...] Małżeństwo od dawna starało się o dziecko, a 30-letnia kobieta miała za sobą kilka nieudanych prób sztucznego zapłodnienia. Zabieg in vitro przeprowadzono w Laboratorium Wspomaganego Rozrodu w szpitalu w Policach. Dziecko urodziło się w sierpniu 2014 r. i ma wiele wad wrodzonych. Badania DNA potwierdziły, że 30-latka nie jest biologiczną matką dziewczynki. Niemowlę przebywa obecnie w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas zabiegu in vitro mogło dojść do pomyłki. Kobiecie wszczepiono komórkę jajową zapłodnioną nasieniem jej męża, ale była to komórka pochodząca od innej kobiety. — Mogę potwierdzić, że do takiej pomyłki doszło. Prowadzone jest postępowanie wyjaśniające — powiedziała Joanna Woźnicka, rzecznik szpitala przy ul. Unii Lubelskiej w Szczecinie, którego częścią jest placówka w Policach”.

Cyt. za: J. Stróżyk. To nie moje dziecko. „Przewodnik Katolicki” 2015 nr 6. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IZ/pk201506-invitro.html>

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o odczytany tekst:

- Kto ponosi odpowiedzialność za to co się wydarzyło?
- Jak rozwiązać zaistniałą sytuację?
- Gdzie jest źródło zaistniałego problemu?

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje:

Niewątpliwie pierwszą przyczyną zaistniałej sytuacji jest brak szacunku dla ludzkiego życia. Niestety trzeba dziś z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że wokół nas można dostrzec coraz więcej przejawów braku szacunku dla człowieka i życia ludzkiego. Dlatego spróbujemy dziś zająć się problemami jakie z tego wynikają i spróbować poszukać ich rozwiązania.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje podjęte zagadnienie:

Zanim zagłębimy się w szczegóły, warto przypomnieć z jakimi poważnymi wykroczeniami przeciwko życiu boryka się współczesna medycyna. Z całą pewnością można do nich zaliczyć problem wspomnianego już zapłodnienia in vitro, aborcję i eutanazję. Przyjrzymy się im bliżej pracując w grupach:

Prowadzący dzieli uczestników na minimum trzy grupy. Rozdaje grupom teksty do pracy (zał. 1) oraz potrzebne materiały: połówki arkuszy szarego papieru i przybory do pisanie i rysowania. Następnie wyjaśnia na czym będzie polegać praca.

Otrzymaliście ode mnie podstawowe informacje na temat aborcji, eutanazji i zapłodnienia in vitro zaczerpnięte z Wikipedii. Waszym zadaniem będzie opracowanie krótkiej ulotki informacyjnej na podstawie otrzymanych materiałów.

Należy zaznaczyć, że ulotka będzie dwukrotnie uzupełniana (uczestnicy muszą tak ją tworzyć, by było to możliwe) oraz pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy grupy prezentują jej owoce.

Następnie prowadzący poleca:

Skonfrontujmy owoce naszej pracy z treścią zawartą w katechizmie i uzupełnijmy, jeśli trzeba, nasze ulotki informacyjne o znalezione w nim treści.

Po naniesieniu stosownych uzupełnień i ich odczytaniu, prowadzący poleca wykonanie kolejnego etapu zadania:

Dopełnijmy jeszcze tę naszą refleksję sięgając do nauczania Kościoła na interesujący nas temat. Z pomocą przyjdą nam teksty Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Można rozdać uczestnikom egzemplarze Katechizmu Kościoła Katolickiego lub fragmenty Katechizmu (zał. 2). Po upływie czasu wyznaczonego na wykonanie zadania i prezentacji dokonań grup prowadzący zapowiada ostatni etap pracy:

Spróbujemy na koniec wykorzystać w praktyce zebraną dziś wiedzę. W tym celu wymienimy się teraz przygotowanymi ulotkami. Waszym zadaniem będzie wykorzystanie zamieszczonych w ulotce treści do opracowania listu:

Grupa 1: do osoby proszącej o eutanazję

Grupa 2: do matki planującej zabieg aborcji

Grupa 3: do rodziców starających się o poczęcie dziecka drogą in vitro

4. Zastosowanie:

Po prezentacji treści listów prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Pochylaliśmy się dziś nad poważnymi wykroczeniami przeciw ludzkiemu życiu i wspólnie doszliśmy do przekonania, że jedynie Bóg ma prawo decydować o życiu i śmierci człowieka. Prawdę tę przypomnieli nam papież Jan Paweł II w encyklice „Evangelium vitae”, pisząc:

„Dając człowiekowi życie, Bóg żąda, by człowiek to życie kochał, szanował i rozwijał. W ten sposób dar staje się przykazaniem, a samo przykazanie jest darem. [...] Człowiek nie jest absolutnym władcą i samowolnym sędzią rzeczy, a tym bardziej życia, ale jest „sługą planu ustalonego przez Stwórcę” — i na tym polega jego niezrównana wielkość. Życie zostaje powierzone człowiekowi jako skarb, którego nie wolno mu roztrwonić i jako talent do wykorzystania”.

W tej perspektywie warto zapytać siebie:

- czy pamiętam, że życie ludzkie jest Bożym darem?
- w czym przejawia się moja troska o życie ludzkie?
- czy mam odwagę bronić prawa do życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci?

Refleksji może towarzyszyć spokojna muzyka, np. z portalu www.youtube.com

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Módlmy się na koniec o poszanowanie życia ludzkiego, od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci: Zdrowaś Maryjo...

ZAŁĄCZNIK 1:

Zapłodnienie in vitro

Zapłodnienie pozaustrojowe, zapłodnienie in vitro (ang. *in vitro fertilisation*, **IVF**; łac. *in vitro*, dosł. "w szkle") – metoda zapłodnienia polegająca na doprowadzeniu do połączenia komórki jajowej i plemnika w warunkach laboratoryjnych, poza żeńskim układem rozrodczym. Zaliczana do technik rozrodu wspomaganego medycznie. Czasami leczy niepłodność. W USA blisko 100% wspomaganych rozrodów dokonuje się przy użyciu in vitro. [...]

Technika polega na przeprowadzeniu hormonalnie sterowanego procesu owulacji, następnie na pobraniu komórek jajowych, które są łączone z męskimi komórkami rozrodczymi (plemnikami) w warunkach laboratoryjnych. Zarodki uzyskane w wyniku zapłodnienia są następnie umieszczane w macicy i jeśli dojdzie do zagnieżdżenia się, powstaje ciąża, która dalej przebiega w sposób naturalny. Zabieg przeprowadza się najczęściej u kobiet do 41 roku życia, albowiem po 41 roku życia silnie zmniejsza się szansa urodzenia żywego dziecka, a jednocześnie wzrasta ryzyko związane z ciążą i porodem. [...]

Metoda zapłodnienia pozaustrojowego składa się z 4 faz, które trwają łącznie około 4 tygodni:

- stymulacji hormonalnej w celu doprowadzenia komórek jajowych do dojrzewania
- pobrania dojrzałych komórek jajowych za pomocą punkcji
- przeprowadzenia zapłodnienia (połączenia) komórki jajowej z plemnikiem w warunkach laboratoryjnych (poza organizmem kobiety)
- umieszczenia zapłodnionych komórek jajowych (zarodków) w macicy, tzw. embriotransfer

Jeżeli podczas metody IVF powstało więcej zarodków, niż zostało przeniesionych do macicy, to pozostałe zarodki, o ile są dobrej jakości, można ewentualnie poddać zamrożeniu i przechowywać, najczęściej do 5 lat. [...] Zarodkom nie zawsze udaje się przeżyć proces zamrażania i rozmrażania. [...]

Prawdopodobieństwo udanego zapłodnienia *in vitro* zależne jest w największym stopniu od wieku przyszłej matki. We Francji 40% zabiegów kończy się urodzeniem żywego potomstwa, a w Holandii – 20%. W USA [...] cel osiąga się w 33,9% przypadków, a stosując inne metody w 33,6% (przy użyciu oocytów dawcy ten odsetek wynosi 55,1% w przypadku niezamrożenia zarodka i 33,8% w odwrotnej sytuacji). [...] Głównym powikłaniem ciąży wywołanej *in vitro* jest ryzyko ciąży bliźniaczej i mnogiej. Wynika to z praktyki umieszczania dwóch i większej ilości zarodków w czasie transferu do macicy. W wyniku większego odsetka ciąż mnogich przy zastosowaniu zapłodnienia *in vitro*, częściej występują też objawy i zaburzenia u noworodków charakterystyczne dla ciąży mnogiej – dzieci urodzone w wyniku zapłodnienia pozaustrojowego mają statystycznie mniejszą wagę urodzeniową w porównaniu z innymi dziećmi o około 90 gramów, nieco większe jest też ryzyko wystąpienia mózgowego porażenia dziecięcego. [...] Niektóre badania naukowe potwierdzają zwiększoną możliwość wystąpienia wad wrodzonych u dzieci pochodzących z zapłodnienia *in vitro*, istnieją jednak również prace badawcze, które nie odnotowały tych zagrożeń, nieznana jest też przyczyna ewentualnego ryzyka.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Zap%C5%82odnienie_pozaustrojowe

Eutanazja

Eutanazja (lub **euthanazja**, od gr. *εὐθανασία*, *euthanasia* – "dobra śmierć") – przyspieszenie śmierci chorego człowieka. W niektórych kodeksach karnych, w tym polskim eutanazję określa się jako rodzaj zabójstwa. [...] Eutanazja jest dzielona na bierną określaną jako ortotanazja i czynną jako zabójstwo z litości. [...]

Według stanu na 2015 eutanazja jest zalegalizowana w Holandii (od 2002), Belgii (od 2002), Luksemburgu (od 2009).

Według stanu na 2015 wspomagane samobójstwo jest legalne w Albanii, Szwajcarii, Niemczech, Kolumbii, Japonii i amerykańskich stanach Oregon, Vermont, Waszyngton, Nowy Meksyk i Montana. [...]

Eutanazja czynna w polskim kodeksie karnym określona jest jako występująca zawsze pod wpływem współczucia dla cierpiącej osoby i na jej żądanie. Jest ona zabroniona; traktuje się ją jak rodzaj zabójstwa karanego w łagodniejszy sposób. Osoba jej dokonująca jest obecnie zagrożona karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Wyjątkowo sąd może zastosować złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Przepis art. 150 kodeksu karnego, który określa przestępstwo zabójstwa eutanatycznego nie wymaga natomiast wprost, aby osoba żądająca go była śmiertelnie chora, jednak wymóg taki wprowadza orzecznictwo. Specyficznym typem przestępstwa związanego z szeroko pojętą eutanazją jest pomoc do samobójstwa (art. 151 kodeksu karnego), który obejmuje także tzw. eutanatyczną pomoc do samobójstwa, czyli ułatwienie osobie śmiertelnie chorej samobójstwa. [...]

Według sondy telefonicznej z 2009 roku 48% Polaków, a według sondy telewizyjnej z tego samego roku 77%, jest za prawem do eutanazji. W 2013 roku 65% Polaków było za zaprzestaniem podtrzymywania życia nieprzytomnych pacjentów z uszkodzonym mózgiem, a 53% za przyspieszeniem śmierci nieuleczalnie chorych na ich prośbę

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Eutanazja>

Aborcja (łac. *abortus* lub *abortio* – poronienie, wywołanie poronienia) – zamierzone i przedwczesne zakończenie ciąży w wyniku interwencji zewnętrznej, np. działań lekarskich. [...] Aborcja nie jest tym samym co poronienie. Samoistne, przedwczesne zakończenie ciąży nazywane jest poronieniem (jeśli ma miejsce do 22. tygodnia ciąży) lub porodem przedwczesnym (jeśli ma miejsce po 22 tygodniu ciąży). [...]

Przerywanie ciąży dokonywane jest z następujących przyczyn:

- wskazania medyczne – zagrożenie zdrowia matki lub stwierdzenie ciężkich wad wrodzonych u płodu podczas badań prenatalnych
- poczęcie w wyniku zgwałcenia lub stosunku kazirodczego
- powody osobiste (kobieta czuje się za młoda lub za stara na dziecko, studiuje, nie ma w danej chwili ochoty na zostanie matką, uważa swoją rodzinę za kompletną, kobieta jest samotna i nie ma partnera)
- ekonomiczne – trudna sytuacja materialna i finansowa, kobieta prowadząca samotnie gospodarstwo domowe
- problemy rodzinne, małżeńskie lub w relacji między partnerami [...]

Wybór procedury obejmuje metody farmakologiczne oraz chirurgiczne (najczęściej próżniowe odessanie zawartości jamy macicy). Obie metody są efektywne, lecz posiadają zarówno zalety jak i wady – ostateczna decyzja zależy od wieku ciąży oraz opinii samej kobiety. Przed wykonaniem aborcji (w krajach, w których przeprowadzana jest także na życzenie) pacjentka odbywa najpierw rozmowę z lekarzem na temat możliwych powikłań poaborcyjnych oraz dostępnych metod zapobiegania ciąży, które pozwolą jej uniknąć w przyszłości podobnej sytuacji. Zostaje również poinformowana o innych możliwościach, np. urodzeniu i oddaniu dziecka do adopcji. Podczas rozmowy lekarz musi upewnić się, czy kobieta nie została zmuszona do usunięcia ciąży przez osoby trzecie. Następnie kobieta otrzymuje wymagane ustawowo kilka dni do namysłu. Dopiero po upływie tego czasu może zostać wykonana aborcja, a kobieta tuż przed zabiegiem potwierdza swoją wolę na piśmie. [...]

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Aborcja>

ZAŁACZNIK 2:

Aborcja

2271 Kościół od początku twierdził, że jest złem moralnym każde spowodowane przerwanie ciąży. Nauczanie na ten temat nie uległo zmianie i pozostaje niezmiennie. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym.

„Nie będziesz zabijał płodu przez przerwanie ciąży ani nie zabijesz nowo narodzonego”.

Bóg... Pan życia, powierzył ludziom wzniosłą posługę strzeżenia życia, którą człowiek powinien wypełniać w sposób godny siebie. Należy więc z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; przerwanie ciąży, jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami

2272 Formalne współdziałanie w przerywaniu ciąży stanowi poważne wykroczenie. Kościół nakłada kanoniczną karę ekskomuniki za to przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu. "Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa", "przez sam fakt popełnienia przestępstwa". KPK, kan. 1314., na warunkach przewidzianych przez prawo. Por. KPK, kan. 1323-1324.. Kościół nie zamierza przez to ograniczać zakresu miłosierdzia. Ukazuje ciężar popełnionej zbrodni, szkodę nie do naprawienia wyrządzoną niewinnie zamordowanemu dziecku, jego rodzicom i całemu społeczeństwu.

Eutanazja

2276 Osoby, których sprawność życiowa jest ograniczona lub osłabiona, domagają się szczególnego szacunku. Chorzy lub upośledzeni powinni być wspierani, by mogli prowadzić, w takiej mierze, w jakiej to możliwe, normalne życie.

2277 Eutanazja bezpośrednia, niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających. Jest ona moralnie niedopuszczalna.

W ten sposób działanie lub zaniechanie działania, które samo w sobie lub w zamierzeniu zadaje śmierć, by zlikwidować ból, stanowi zabójstwo głęboko sprzeczne z godnością osoby ludzkiej i z poszanowaniem Boga żywego, jej Stwórcy. Błąd w ocenie, w który można popaść w dobrej wierze, nie zmienia natury tego zbrodniczego czynu, który zawsze należy potępić i wykluczyć.

2278 Zaprzestanie zabiegów medycznych kosztownych, ryzykownych, nadzwyczajnych lub niewspółmiernych do spodziewanych rezultatów może być uprawnione. Jest to odmowa "uporczywej terapii". Nie zamierza się w ten sposób zadawać śmierci; przyjmuje się, że w tym przypadku nie można jej przeszkodzić. Decyzje powinny być podjęte przez pacjenta, jeśli ma do tego kompetencje i jest do tego zdolny; w przeciwnym razie - przez osoby uprawnione, zawsze z poszanowaniem rozumnej woli i słuszych interesów pacjenta.

2279 Nawet jeśli śmierć jest uważana za nieuchronną, zwykle zabiegi przysługujące osobie chorej nie mogą być w sposób uprawniony przerywane. Stosowanie środków przeciwbólowych, by ulżyć cierpieniom umierającego, nawet za cenę skrócenia jego życia, może być moralnie zgodne z ludzką godnością, jeżeli śmierć nie jest zamierzona ani jako cel, ani jako środek, lecz jedynie przewidywana i tolerowana jako nieunikniona. Opieka paliatywna stanowi pierwszorzędną postać bezinteresownej miłości. Z tego tytułu powinna być popierana.

Sztuczna prokreacja

2376 Techniki, które powodują oddzielenie rodzicielstwa wskutek interwencji osoby spoza małżeństwa (oddawanie spermy lub jaja, macierzyństwo zastępcze), są głęboko niegodziwe. Techniki te (sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie heterologiczne) naruszają prawo

dziecka do urodzenia się z ojca i matki, których zna i którzy połączeni są węzłem małżeńskim. Techniki te pozostają w sprzeczności z wyłącznym prawem małżonków do "stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie"

2377 Techniki te praktykowane w ramach małżeństwa (sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie homologiczne) są być może mniej szkodliwe, jednakże pozostają one moralnie niedopuszczalne. Powodują oddzielenie aktu płciowego od aktu prokreacyjnego. Akt zapoczątkowujący istnienie dziecka przestaje być aktem, w którym dwie osoby oddają się sobie nawzajem. "Oddaje (on) życie i tożsamość embrionów w ręce lekarzy i biologów, wprowadza panowanie techniki nad pochodzeniem i przeznaczeniem osoby ludzkiej. Tego rodzaju panowanie samo w sobie sprzeciwia się godności i równości, które winny być uznawane zarówno w rodzicach, jak i w dzieciach". "przekazywanie życia jest jednak pozbawione z moralnego punktu widzenia właściwej sobie doskonałości, jeśli nie jest chciane jako owoc aktu małżeńskiego, to jest specyficznego aktu zjednoczenia małżonków... Tylko poszanowanie związku, który istnieje między znaczeniami aktu małżeńskiego, i szacunek dla jedności istoty ludzkiej umożliwia rodzicielstwo zgodne z godnością osoby ludzkiej"

2378 Dziecko nie jest czymś *należnym*, ale jest *darem*. "Największym darem małżeństwa" jest osoba ludzka. Dziecko nie może być uważane za przedmiot własności, za coś, do czego prowadziłyby uznanie rzekomego "prawa do dziecka".

19. Czy Kościół jest wrogiem seksu?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- ukazanie wartości czystości przedmałżeńskiej
- przybliżenie nauczania Kościoła na temat czystości

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie czym jest czystość przedmałżeńska
- zna treść nauczania Kościoła na temat czystości
- rozumie potrzebę troski o zachowanie czystości

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- omówi krótko wskazania Kościoła w zakresie czystości
- umotywuje krótko wartość i potrzebę życia czystości
- wyjaśni potrzebę pracy nad sobą w zakresie czystości

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim, tekstem KKK i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, dyskusja, metody aktywizujące: labirynt podejmowania decyzji, recepta.

4. Środki dydaktyczne:

Katechizm, formularze do pracy w grupach (zał. 1), kopia fragmentu KKK (zał. 2), , przybory do pisanja, tablica, magnesy lub przylepce.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy, proponując by uczestnicy sami zaproponowali jej intencje. W wymienionych intencjach można odmówić wspólnie: *Ojcze nasz...*

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje wysłuchanie fragmentu świadectwa:

„Dokładnie rok temu, po zdaniu matury na mojej drodze życia stanął znak zapytania - co zrobić ze swoim życiem? Jednak problem ten rozwiązał się szybko, ponieważ udało mi się wyjechać do Wielkiej Brytanii i rozpocząć studia w Londynie. Przyznam się Wam, że nie było mi lekko. Sama, bez rodziny, przyjaciół - rozpoczęłam życie, które toczyło się wokół pracy i uniwersytetu. Czas płynął, aż w końcu na mojej drodze stanął chłopak o imieniu George. Wysoki, inteligentny, rok ode mnie starszy - ideał z Portugalii. Co tu będę ukrywać - zakochałam się jak nigdy dotąd.

Spotykaliśmy się z Jeorgem przez 8 miesięcy. Było cudownie - spacer, kina, party itp. Pokochałam go i wydawało mi się, że to, co nas łączy, to prawdziwa miłość. A jednak myliłam się. Nasze spotkania były dla niego niewystarczające. On pragnął czegoś więcej. Jak zapewne domyślacie się - chodziło o tak zwany: "dowód miłości". Podczas jednego ze spotkań zapytał: "ileż można czekać, jeżeli mnie kochasz, to dlaczego nie chcesz ze mną spać"? Bałam się, nie wiedząc, co mam robić - przecież go kocham - pomyślałam. A jednak jakiś głos podpowiadał: nie, nie! Dał mi czas na przemyślenie wszystkiego, po czym spotkaliśmy się, aby rozwiązać problem nurtujący nas od pewnego czasu..."

Po odczytaniu fragmentu świadectwa prowadzący proponuje kolejny etap pracy: *Spróbujemy pomóc naszej bohaterce w rozwiązaniu dylematu. W tym celu podzielimy się na grupy.*

Po dokonaniu podziału prowadzący wyjaśnia na czym będzie polegać praca grup:

Każda z grup dostanie za chwilę formularz do pracy (zał.1). Uzupełniając go będziecie musieli wspólnie z naszą bohaterką podjąć decyzję.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po jego upływie przedstawiciele poszczególnych grup prezentują wypracowane rozwiązania. Podsumowaniem pracy będzie odczytanie drugiej części świadectwa:

„George chwycił moją rękę, przytulił do siebie i powiedział: „Kocham Cię, jak nikogo nigdy dotąd, moje serce należy do ciebie, dlatego chcę z Tobą”. Płakałam, aż w końcu z moich ust wypłynęły słowa: „George, dlaczego nie chcesz zrozumieć, że teraz nie mogę”. Nalegał, prosił, abym się zgodziła, tłumacząc, że zawsze mnie rozumiał - więc i teraz nie będzie miał problemów. W końcu ze łzami w oczach powiedziałam: „George czy Ty nie rozumiesz, że kocham Cię prawdziwą miłością i dlatego przed ślubem NIE PÓJDĘ Z TOBĄ DO ŁÓŻKA?” Nie było łatwo, ale powiedziałam „NIE”. Niestety, George nie rozumiał mojego tłumaczenia. Obraził się i nasz związek rozpadł się na drobne części, pozostawiając wielką ranę w moim sercu”.

Ela (20 lat). „Miłujcie się” nr 9-10/1998, <http://adonai.pl/czystosc/?id=168>

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami:

- *Jak oceniacie decyzję naszych bohaterów: Jeorga i Eli?*
- *Jakie owoce mogą przynieść ich decyzje?*

Prowadzący podsumowuje ten etap pracy:

Niewątpliwie nasi bohaterowie musieli zdać ważny egzamin nie tylko z dorosłości ale także z moralności. Spróbujemy dziś ocenić ich decyzje.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Następnie prowadzący kontynuuje podjęte zagadnienie:

Słowem kluczem dla naszych rozważań będzie słowo „CZYSTOŚĆ”.

- *Co kojarzy się wam z tym słowem?*
- *Jakie znaczenie ma waszym zdaniem „czystość przedmałżeńska”?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący proponuje:

Skonfrontujmy nasze przemyślenia z naszym katechizmem:

Dlaczego nie można współżyć przed ślubem?

Współżycie seksualne powinno mieć miejsce tylko w małżeństwie dlatego, że jest ono bardzo, ale to bardzo ważne. W wyjątkowy sposób łączy ono dwoje ludzi i sprawia, że stają się oni dla siebie najważniejszymi osobami na świecie aż do końca życia. Współżycie może też prowadzić do poczęcia dziecka. Dlatego jest możliwe tylko w małżeństwie. Poza nim może prowadzić do cierpienia.

Następnie prowadzący poszerza podjęty wątek:

Bardzo precyzyjne sformułowania na temat czystości w okresie narzeczeństwa znajdziemy także w Katechizmie Kościoła Katolickiego:

Tu można rozdać kopie fragmentu (zał. 2):

„Narzeczeni są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzeźliwości. Poddani w ten sposób próbie, odkryją wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzrastaniu w czystości” (KKK 2350).

Po odczytaniu tekstu prowadzący pyta:

- *W czym Katechizm upatruje wartość czystości przedmałżeńskiej?*
- *W jaki sposób młodzi ludzie mogą pomagać sobie we wzrastaniu w czystości?*

Zbierzmy nasze przemyślenia tworząc „receptę na czystość”.

Recepta może być tworzona indywidualnie lub w grupach. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy należy zaprezentować jej owoce.

Podsumowaniem pracy może być odczytanie fragmentu katechizmu:

Jak dzisiaj wytrwać w czystości?

Dzisiejszy świat jest pełen nagości i seksu. Powoduje to, że bardzo trudno oprzeć się pokusom. Trzeba jednak z nimi walczyć dla własnego szczęścia i miłości do Boga. Najlepiej jest unikać pokus i nie oglądać nieodpowiednich filmów i stron w Internecie. Trzeba dbać o naturalny wstyd i chronić swoją nagość. Jeśli jednak nie wszystko Ci się uda, pamiętaj, że Bóg czeka na Ciebie w sakramencie pokuty.

4. Zastosowanie:

Następnie prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Kościół nie demonizuje seksualności człowieka, ani nie jest przeciwnikiem aktów seksualnych. Jednakże stojąc na straży godności osoby ludzkiej rezerwuje je jedynie dla małżonków, związanych sakramentalnym węzłem małżeńskim. Przypomina nam o tym papież Jan Paweł II w adhortacji „Familiaris consortio”:

„płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci. Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniem, jeśliby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swym wymiarze doczesnym. jeżeli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, już przez to samo nie oddaje się całkowicie”. (FC 11)

Warto zatem zapytać siebie:

- jaka wartość stanowi dla Ciebie czystość przedmałżeńska?
- jak o nią zabiegasz?

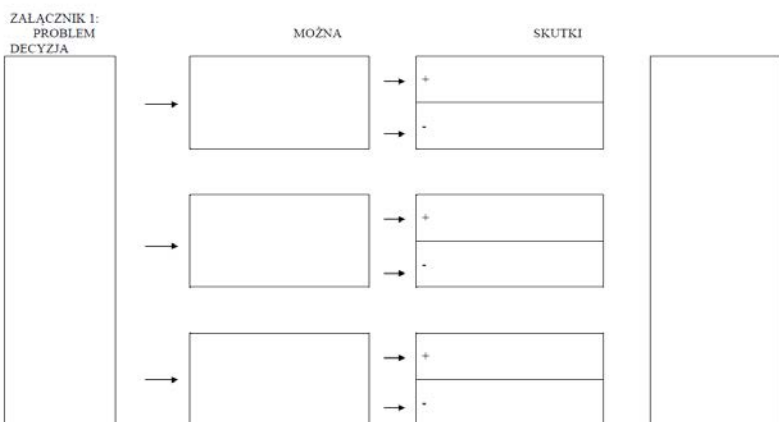
5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Boże, Ty przez Niepokalane Poczucie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmazy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu. Przez Chrystusa Twojego Syna, Pana naszego. Amen.

<http://adonai.pl/czystosc/?id=38>

Zdrowaś Maryjo...



Załącznik 2:

„*Narzeczeni* są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzemięźliwości. Poddani w ten sposób próbie, odkryją wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzrastaniu w czystości” (KKK 2350).

19a. Czy Kościół jest wrogiem seksu?
(propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wymienia cechy miłości i pożądania.

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- formułuje argumenty za i przeciw zachowaniu czystości przedmałżeńskiej;
- podejmuje refleksję nad wartościami leżącymi u podstaw jego związków z płcią przeciwną.

2. Metody i techniki:

Formularz, metoda dylematu moralnego, uzupełnianie tabeli, słuchanie nagrania.

3. Środki dydaktyczne:

Formularze dla wszystkich uczniów, tekst dylematu moralnego Krysi, markery lub pisaki, szary papier, tabelki do uzupełniania, fragment nagrania konferencji „Pragnij, a nie pożądaj”, komputer, głośniki.

II. Przebieg katechezy:

1. Wprowadzenie egzystencjalne:

Katecheta rozdaje uczniom formularz do uzupełnienia:



Zastanowię się...

Jaki jest (powinien być) mój idealny związek? Wymienię kilka cech.

Którą cechę uważam za najważniejszą? Dlaczego?

Źródło obrazka:

<http://pixabay.com/pl/para-mi%C5%82o%C5%9B%C4%87-poca%C5%82unek-%C5%BCart-ko%C5%84-145430/> (darmowy, domena publiczna).

Uzupełnione formularze tymczasowo odkładamy na bok bez komentarza. Będą potrzebne na koniec zajęć.

2. Postawienie problemu:

Katecheta wraz z uczniami czyta dylemat moralny Kingi.

Kinga chodzi ze swoim chłopakiem Piotrkim już ponad rok. Czuje, że mocno go kocha i bardzo jest do niego przywiązana. W czasie ostatniej

randki Piotrek zaproponował Kinga, że powinni wreszcie zacząć uprawiać seks, ponieważ są ze sobą długo, dobrze się znają i kochają. Kinga nie wie, jaką decyzję podjąć. Z jednej strony bardzo kocha Piotrkę, a z drugiej zawsze chciała poczekać z seksem do ślubu. Co Kinga powinna zrobić? Ku któremu rozwiązaniu bardziej się skłaniasz?

3. Poszukiwania odpowiedzi:

- a. Rozgrzewka argumentacyjna. Uczniowie dzielą się na dwie grupy według swoich poglądów na to, co Kinga powinna zrobić. Grupy stają naprzeciwko siebie i na początek podają kilka argumentów za swoim stanowiskiem (trzeba pamiętać o zasadach udzielania głosu; najlepiej wziąć piłeczkę – kto ją trzyma, może mówić).
- b. Praca w grupach. Z osób o tym samym stanowisku tworzymy grupy 4-osobowe. Zadaniem grupy jest wypisanie argumentów na arkuszu szarego papieru i wybranie najważniejszego z nich. Następnie uczniowie wypisują nazwy wartości, skłaniające do dokonania takiego wyboru. Na koniec wypisują ewentualne przykre konsekwencje podjętej decyzji.
- c. Prezentacja wyników. Uczniowie czytają najważniejszy wybrany przez siebie argument, wartości stojące u podstaw ich stanowiska i przewidywane konsekwencje podjętej decyzji.

4. Propozycje rozwiązań:

- a. Uczniowie uzupełniają tabelkę:

	Miłość	Pożądanie
Trwałość		
Wpływ na rozwój człowieka		
Wartości powiązane		
Rodzaj budowanej więzi		
Skutki uczynienia jej wartością nadrzędną		

Przykład uzupełnionej tabelki:

	Miłość	Pożądanie
Trwałość	wysoka, nawet do końca życia	szybko mija
Wpływ na rozwój człowieka	powoduje wszechstronny rozwój dla dobra drugiej osoby, nabywanie nowych cnót, praca nad sobą	nikły
Wartości powiązane	odpowiedzialność, wierność, czystość, pracowitość, życzliwość, wytrwałość, sumienność	przyjemność
Rodzaj budowanej więzi	duchowa, psychiczna i fizyczna	tylko fizyczna
Skutki uczynienia jej wartością nadrzędną	rozwój człowieka we wszystkich sferach, spełnienie, niebo	uzależnienia, lęki, nerwice

b. Wracamy do formularza z początku lekcji. Każdy uczeń czyta w ciszy swoje odpowiedzi i zastanawia się, za którą wartością bardziej podąża: za miłością czy pożądaniem.

c. Jako podsumowanie pracy uczniowie czytają fragment z „Ewangelizacyjnego Katechizmu Młodych” - Czy Kościół uważa, że seks jest czymś złym? Dlaczego nie można współżyć przed ślubem?

d. Wysłuchanie fragmentu konferencji J. Pulikowskiego „Pragnij a nie pożądaj”: https://www.youtube.com/watch?v=71C_NRgL8Nw od 4:40 do 5:50.

20. Jak przeżyć młodość?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- ukazanie młodości w kategoriach daru i zadania
- poszukiwanie sposobów i form owocnego przeżycia czasu młodości

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- rozumie potrzebę dobrego wykorzystania czasu młodości
- ma świadomość trudności okresu młodości

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi wyliczyć podstawowe problemy okresu młodości
- wymieni sposoby i formy odpowiedzialnego przeżywania czasu młodości
- modli się o właściwe przeżywanie okresu młodości

3. Metody i techniki:

Rozmowa kierowana, praca z tekstem literackim, praca z tekstem podręcznika, metody aktywizujące: synektyka.

4. Środki dydaktyczne:

Podręcznik, arkusze szarego papieru, przybory do pisania, tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Ogarnijmy naszą modlitwą tych wszystkich, którzy przeżywają w życiu różnorodne trudności: Ojcze nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje uczestnikom odczytanie listu z katechizmu:

„Wiem, że moja młodość to bogactwo i bardzo się cieszę, że jestem młody. Mam jednak obawy czy dobrze przeżywam ten czas. Zdaje sobie sprawę, że w wielu sprawach postępuję źle. Chcę to zmienić, ale często mi się nie udaje. Boję się, że mogę popełnić wiele błędów a potem będę żałował całe życie. Co zrobić, żeby nie przegrać młodości i całego życia? Pomóżcie”. Marcin

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o treść listu:

- *Czego obawia się Marcin?*
- *Dlaczego chce dobrze wykorzystać czas młodości?*
- *Jakie są wasze obawy odnośnie do czasu młodości?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje:

Spróbujemy dziś pomóc Marcinowi, ale także pomóc każdemu z nas w rozstrzygnięciu jego dylematów i poszukać odpowiedzi na pytanie: „Jak dobrze wykorzystać czas młodości”?

3. Poglębianie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje omawiany wątek:

Aby pracować sprawniej podzielimy się na grupy.

Tu prowadzący dzieli uczestników na grupy według dowolnie przyjętego klucza, a następnie wyjaśnia na czym będzie polegał pierwszy etap pracy: *Spróbujemy w grupach poszukać odpowiedzi na nasze dzisiejsze pytanie: „Jak dobrze przeżyć młodość”? Co w tym okresie jest szczególnie ważne?*

Po krótkiej dyskusji w grupach. Prowadzący rozdaje uczestnikom arkusze szarego papieru podzielone na trzy części oraz wyjaśnia na czym będzie polegać kolejny etap pracy:

Kolejnym etapem zmagania z naszym problemem będzie mała „wycieczka intelektualna”. Postarajcie się znaleźć jak najwięcej skojarzeń, porównań, problemów analogicznych do problemu nad którym się pochylamy. Aby było nam łatwiej dokończmy zdanie: „Dobre wykorzystanie młodości można porównać do...”. Wypracowane analogie zapiszcie w pierwszej rubryce.

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy w grupach, prowadzący zapowiada następny etap:

Teraz spośród wypisanych analogii wybierzcie jeden problem (waszym zdaniem najtrafniejszy) i zapiszcie go w środkowej kolumnie arkusza, a potem spróbujcie znaleźć rozwiązanie tego problemu. Drogę rozwiązywania problemu umieszczonego w środkowej kolumnie zanotujcie pod tym problemem, wyszczególniając osoby, które mogą pomóc rozwiązać ten analogiczny problem, czynności niezbędne do jego rozwiązania, przedmioty do tego niezbędne.

Po zakończeniu tego etapu prowadzący poleca zapisać w ostatniej kolumnie problem wyjściowy (pytanie: „jak dobrze przeżyć młodość”?) i prosi, aby uczestnicy spróbowali „na siłę” dostosować rozwiązania wskazane dla problemu analogicznego do rozwiązania problemu wyjściowego. Chodzi o to, aby przenieść rozwiązania zaproponowane dla problemu analogicznego i dostosować je do potrzeb rozwiązania problemu zasadniczego czyli do wypracowania odpowiedzi na pytanie „jak dobrze przeżyć młodość”. Należy przy tym wyjaśnić, że praca powinna być wykonana w taki sposób, aby każdy element rozwiązania zapisany w środkowej rubryce znalazł swoją analogiczną propozycję w rubryce trzeciej. Po zakończeniu ostatniego etapu pracy przedstawiciele poszczególnych grup prezentują efekty pracy odczytując pary znalezionych analogii.

Podsumowaniem pracy grup może być odczytanie fragmentów katechizmu.

Prowadzący dzieli pomiędzy grupy poszczególne fragmenty tekstu podręcznika. Poleca ciche ich odczytanie i przygotowanie krótkiego streszczenia, które zostanie zaprezentowane na forum:

GRUPA I:

Praca nad charakterem

Konieczna jest więc praca nad własnym charakterem. Trzeba kształtować w sobie cechy charakteru, które pomogą lepiej żyć. Są nimi uczciwość, wrażliwość na innych, cierpliwość czy chęć pomocy. Najlepiej zacząć do konkretnych wymagań wobec siebie.

Warto nad sobą pracować

GRUPA II:

Wartość wykształcenia

W młodości warto położyć duży nacisk na naukę. Chodzi o to, żeby mieć jak najlepsze wyniki i dostać się do najlepszych szkół i na najlepsze uczelnie. Tylko wówczas, gdy zdobędzie się dobre wykształcenie można zdobyć wspaniały zawód i w ten sposób skutecznie zmieniać świat na lepsze.

GRUPA III:

Aktywność społeczna

Warto także zaangażować się w życie społeczne. Można zapisać się do różnych stowarzyszeń, grup i organizacji. Wówczas wspólnie z rówieśnikami łatwiej się rozwijać i pracować na rzecz społeczności, w której mieszkamy.

Zmieniaj świat na lepsze

GRUPA IV:

Rozwijanie wiary

Młodość to czas, w którym trzeba rozwijać swoją wiarę, zdobywać nowe argumenty na jej obronę. Dlatego tak ważna jest modlitwa, przystępowanie do sakramentów, czytanie Biblii, książek, czasopism oraz internetowych stron religijnych. Bez nieustannego pogłębiania wiary grozi nam, że ją utracimy.

4. Zastosowanie:

Następnie prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Młodość to bardzo piękny, ale i zarazem trudny czas w życiu człowieka, bo choć w tym okresie wielu z was emanuje ogromem radości i zapału, i marzy o tym, by „zawojować świat” musicie także niejednokrotnie zmierzyć się z wieloma życiowymi problemami i dylematami: podjąć decyzje o tym jak będzie wyglądało wasze dalsze życie, wziąć w swoje ręce odpowiedzialność z siebie i otaczającą was rzeczywistość.

W opublikowanym w 1985 roku „Liście do młodych” papież Jan Paweł II pisał: „do Was, Młodych, należy przyszłość, tak jak należała ona niegdyś do pokolenia dorosłych — a z kolei wraz z nimi stała się terażniejszością. Za tę terażniejszość, za jej wieloraki kształt i profil, dorośli przede wszystkim są odpowiedzialni. Do Was należy odpowiedzialność za to, co kiedyś stanie się terażniejszością wraz z Wami, a obecnie jest jeszcze przyszłością” (nr 1).

W tej perspektywie warto zapytać siebie:

- jak przeżywam swoją młodość?
- w jaki sposób pracuję nad swoim charakterem?
- na ile odpowiedzialnie podejmuję powierzane mi zadania?

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Powierzmy Panu Bogu czas naszej młodości

„Panie Jezu Chryste, w synagodze w Nazarecie do siebie odniosłeś słowa proroka:

*"Duch Pański spoczywa na mnie,
ponieważ Mnie namaścił i posłał,
abym ubogim niósł dobrą nowinę,
więźniom głosił wolność,
a niewidomym przejrzenie,
abym uciśnionych odsyłał wolnych".*

*Przez posługę dzieła ewangelizacji w świecie
uświęcaj nas swoją świętością i uwalniaj nas od wszelkiego zła.*

Młodych Polaków i Polki obdarzaj mocą Ducha Świętego,

*by mogli rozpoznać Twoją Boską miłość,
przyjąć do swoich serc i realizować ją w życiu.
Zapalaj dziewczęta i chłopców radosnym entuzjazmem
do życia w prawdzie, miłości i pokoju z siostrami i braćmi.
Uwalniaj młodych od wszelkich form uzależnień i zniewolenia,
niech staną się fundamentem
pod budowę cywilizacji miłości na miarę trzeciego tysiąclecia.
Pani Jasnogórska, wypraszaś młodym radość,
czystość serca i odwagę do zwyciężania zła dobrem”.*

<http://www.apostol.pl/modlitwy/rozne/modlitwa-w-intencji-m%C5%82odzie%C5%BCy>

20. Jak przeżyć młodość? (propozycja 2)

I. Założenia edukacyjne

1. Cele:

1.1. Wiedza:

- Rozumie na czym polega młodość
- Rozumie znaczenie młodości dla życia dorosłego
- Rozumie potrzebę obecności Boga w swoim życiu

1.2. Umiejętności:

- Potrafi nazwać problemy jakie przeżywa w swojej młodości
- Potrafi dobrze zaplanować swój czas, aby dobrze przeżywać młodość
- Modli się o dobry czas młodości

2. Metody i techniki: burza mózgów; rozmowa kierowana; praca z tekstem; praca w grupach;

3. Środki dydaktyczne: tablica szkolna, kreda/marker, przygotowane fragmenty literackie; Pismo Święte.

II. Przebieg katechezy

1. Czynności wstępne

Sprawdzenie obecności, przygotowanie i sprawdzenie pomocy dydaktycznych.

2. Modlitwa:

Do Boga Ojca, który zna nas najlepiej i pomaga na co dzień odkrywać siebie samego módlmy się: *Ojcze nasz...*

3. Wprowadzenie egzystencjalne

Katecheta dzieli klasę na grupy. Każda grupa dyskutując między sobą wylicza na kartce: 1. Jakie są pozytywne wartości młodości? Co im się podoba w młodości? Jakie są jej zalety? 2. Jakie są negatywne wartości młodości? Co im się nie podoba w młodości? Jakie są jej wady?

Następnie katecheta prosi po kolei przedstawicieli grup, aby wypisali na tablicy owoce swojej pracy. Jeżeli niektóre odpowiedzi się pokrywają należy to zaznaczyć na tablicy. Następnie katecheta podsumowuje wyniki pracy zapisane na tablicy. Zwraca uwagę na problemy o jakich napisali uczniowie i podchodzi do nich poważnie. Następnie podkreśla pozytywne wartości zapisane na tablicy i zauważa, że młodość jest czasem radości, popełniania pierwszych błędów i umiejętności wyciągnięcia wniosków na przyszłość.

4. Postawienie problemu:

Następnie katecheta pyta: *W jaki sposób można dobrze przeżyć młodość? Jaki plan wprowadzić w życie, aby najlepiej ten czas wykorzystać?*

Następnie każdej grupie katecheta rozdaje teksty:

Z książki Oskar i Pani Róża:

„Szanowny Panie Boże,

Dzisiaj przeżyłem wiek młodzieńczy i nie obeszło się bez kłopotów. Co za historia! Miałem przejścia z kumplami, z rodzicami, a wszystko z powodu dziewczyn. Dziś wieczór cieszę się, że mam dwadzieścia lat, bo myślę sobie, że uff, najgorsze mam już za sobą. Dojrzewanie to jest naprawdę syf! Dobrze, że przechodzi się przez to tylko raz! Na początku, Panie Boże, zawiadamiam Cię, że nie przyszedłeś. Spałem dziś bardzo mało przez te wszystkie problemy wieku dojrzewania, więc na pewno bym Cię nie przegapił. Poza tym jeszcze raz Ci powtarzam: jeżeli kimam, potrząśnij mną. Kiedy się obudziłem, ciocia Róża już była. Podczas śniadania opowiedziała mi o swoich walkach z Królewskim Cycem, belgijską zapaśniczką, która co dzień pochłaniała trzy kilo surowego mięsa, podlewając je beczką piwa; podobno tym, co miała najmocniejsze, był jej oddech, z powodu mięsno-piwnej fermentacji: już

on sam zwał przeciwniczki z nóg. Żeby ją pobić, ciocia Róża musiała wprowadzić nową taktykę: założyć kominiarkę, nasaczyć ją lawendą i przybrać imię Dręczycielki z Carpentras. Bo w zapasach, jak zawsze powtarza, trzeba mieć także dobrze umięśniony mózg. - Kogo naprawdę lubisz, Oskarze? - Tutaj? W szpitalu? - Tak. - Bekona, Einsteina, Pop Corna. - A z dziewcząt? Kompletnie mnie wcięło. Nie miałem ochoty odpowiadać. Ale ciocia Róża czekała, a przed była zapaśniczką międzynarodowej klasy nie można zbyt długo robić z siebie idioty. - Peggy Blue. Peggy Blue to niebieska dziewczynka. Mieszka w przedostatniej sali, na końcu korytarza. Uśmiecha się miło, ale prawie się nie odzywa. Wygląda jak wróżka, która wpadła na chwilę do szpitala, żeby odpocząć. Ma skomplikowaną chorobę, niebieską chorobę, jakiś problem z krwią, co powinna płynąć do płuc, ale nie płynie i przez to skóra nabiera niebieskawej barwy. Czeką na operację mającą sprawić, że stanie się różowa. Ja uważam, że to szkoda, Peggy Blue bardzo mi się podoba w błękitach. Jest wokół niej wielka cisza i mnóstwo światła, człowiek ma wrażenie, że wchodzi do kaplicy. - Powiedziałaś jej o tym? - Przecież nie stanę przed nią i nie powiem: „Peggy Blue, bardzo cię lubię”. - Owszem. Czemu tego nie robisz? - Nie wiem nawet, czy ona wie o moim istnieniu. - Tym bardziej. - Widzisz, jak wyglądam? Musiałaby lubić istoty pozaziemskie, a w to raczej wątpię. - Mnie się bardzo podobasz, Oskarze.”

Fragment książki „Mały książę”

„Wtedy pojawił się lis. - Dzień dobry - powiedział lis. - Dzień dobry - odpowiedział grzecznie Mały Książę i obejrzał się, ale nic nie dostrzegł. - Jestem tutaj - posłyszał głos - pod jabłonią! - Ktoś ty? - spytał Mały Książę. - Jesteś bardzo ładny... - Jestem lisem - odpowiedział lis. - Chodź pobawić się ze mną - zaproponował Mały Książę. - Jestem taki smutny... - Nie mogę bawić się z tobą - odparł lis. - Nie jestem oswojony. - Ach, przepraszam - powiedział Mały Książę. Lecz po namyśle dorzucił: - Co znaczy „oswojony”? - Nie jesteś tutejszy - powiedział lis. - Czego szukasz? - Szukam ludzi - odpowiedział Mały Książę. - Co znaczy „oswojony”? - Ludzie mają strzelby i polują - powiedział lis. - To bardzo kłopotliwe. Hodują także kury, i to jest interesujące. Poszukujesz kur? -

Nie - odrzekł Mały Książę. - Szukam przyjaciół. Co znaczy „oswoić”? - Jest to pojęcie zupełnie zapomniane - powiedział lis. - „Oswoić” znaczy „stworzyć więzy”. - Stworzyć więzy? - Oczywiście - powiedział lis. - Teraz jesteś dla mnie tylko małym chłopcem, podobnym do stu tysięcy małych chłopców. Nie potrzebuję ciebie. I ty mnie nie potrzebujesz. Jestem dla ciebie tylko lisem, podobnym do stu tysięcy innych lisów. Lecz jeżeli mnie oswoisz, będziemy się nawzajem potrzebować. Będiesz dla mnie jedyny na świecie. I ja będę dla ciebie jedyny na świecie.

- Zaczynam rozumieć - powiedział Mały Książę. - Jest jedna róża... zdaje mi się, że ona mnie oswoiła... - To możliwe - odrzekł lis. - Na Ziemi zdarzają się różne rzeczy... - Och, to nie zdarzyło się na Ziemi - powiedział Mały Książę. Lis zaciekał się: - Na innej planecie? - Tak. - A czy na tej planecie są myśliwi? - Nie. - To wspaniale! A kury? - Nie. - Nie ma rzeczy doskonałych - westchnął lis i zaraz powrócił do swej myśli: - Życie jest jednostajne. Ja poluję na kury, ludzie polują na mnie. Wszystkie kury są do siebie podobne i wszyscy ludzie są do siebie podobni. To mnie trochę nudzi. Lecz jeśli byś mnie oswoił, moje życie nabrałoby blasku. Z daleka będę rozpoznawał twoje kroki - tak różne od innych. Na dźwięk cudzych kroków chowam się pod ziemię”

Każda grupa otrzymuje po jednym tekście. Na podstawie tekstów nauczyciel prosi uczniów, aby odpowiedzieli pisemnie na pytanie: *Z jakiego problemu zmagają się bohater tego fragmentu i jak (jeśli) sobie z nim poradził?* Przedstawiciel każdej grupy odczytuje przygotowaną odpowiedź na pytania.

Następnie katecheta podsumowuje prace grup i w sposób szczególnie podkreśla sposoby rozwiązywania problemu zauważone przez uczniów.

Celem tej części katechezy jest uwrażliwienie ucznia na to, że nie ma sytuacji bez wyjścia, problemów, z którymi nie da sobie poradzić oraz, że wokół jest wiele życzliwych osób, które mogą i chcą pomóc w rozwiązywaniu problemów.

5. Poszukiwanie odpowiedzi

Katecheta zadaje pytanie czy można bez jakiegoś planu dobrze przeżyć młodość? Czy są potrzebne jakieś kierunki, marzenia, które będą pomocne w przeżywaniu codzienności? Katecheta tak kieruje rozmową, aby pokazać, że bez planu nie da się dobrze wykorzystać czasu każdego dnia. Bez planu czas zaczyna uciekać, a my często marnujemy go na gry, czy rzeczy, które są nam kompletnie nie potrzebne.

6. Propozycje rozwiązań

Katecheta czyta fragment Pisma Świętego Mt 5, 1-11

„Błogosławieni ubodzy w duchu³, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. 12 Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków⁴, którzy byli przed wami.”

Następnie katecheta prosi, aby na podstawie tekstów i przed chwilą przeczytanego fragmentu Pisma Świętego każdy uczeń przygotował 10 pkt. plan działania. Zaczynając od najważniejszych wylicza osiągnięcia, które sobie stawia, a których realizacja pomoże mu dobrze przeżyć czas dorosłości. W przypadku, kiedy uczniowie będą mieli jeszcze jakieś pytania i czas na to pozwala katecheta podejmuje rozmowę z uczniami.

Modlitwa na zakończenie katechezy.

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o sens dawania świadectwa wiary
- poszukiwanie sposobów i form dawania świadectwa wiary
- zapoznanie z biografią św. Ottona z Bambergu

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wyjaśnia czym jest wiara i rozumie sens dawania świadectwa swojej wiary
- wymienia różne sposoby dzielenia się wiarą
- wylicza podstawowe fakty z biografii św. Ottona z Bambergu

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- wyjaśni w kilku zdaniach dlaczego chrześcijanin powinien być świadkiem wiary
- zaproponuje różne formy dzielenia się wiarą pośród swoich rówieśników
- wymieni podstawowe fakty z życia św. Ottona z Bambergu
- wskaże sposoby i formy naśladowania Apostoła Pomorza

3. Metody i techniki: rozmowa kierowana, praca z tekstem literackim, praca z tekstem podręcznika, praca z tekstem biblijnym, metody aktywizujące: 2-4-8 (w wersji 2-4), gra planszowa.

4. Środki dydaktyczne: podręcznik, arkusze szarego papieru, przybory do pisania i rysowania, tablica, przyłepce lub magnesy, kopie planszy do gry, kostki, pionki, kopie faktów z życia św. Ottona na ponumerowanych kartkach.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Ogarnijmy naszą modlitwą tych wszystkich, którzy przeżywają trudności w wierze: Ojcze nasz...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje uczestnikom odczytanie listu z podręcznika:

„Niedawno w kościele ksiądz mówił, że jeśli ktoś jest wierzący, to powinien nie tylko żyć wiarą, ale także być jej świadkiem i głosić ją innym. Jednak moim zdaniem dzisiaj to po prostu obciach. No może czasami bym się jakoś przełamał, ale to chyba nie ma sensu. Przecież nikt nie chce już słuchać Ewangelii. A może tylko tak mi się wydaje? Igor

Po odczytaniu listu prowadzący proponuje uczestnikom by spróbowali zmierzyć się z pytaniem Igora pracując metodą 2-4-8 (w wersji skróconej do 2-4). W tym celu uczestnicy najpierw próbują odpowiedzieć na pytanie w parach, potem łączą pary w czwórki. Po przedyskutowaniu wniosków w czwórkach, poszczególne grupy pobierają od prowadzącego potrzebne do pracy materiały (połówki arkuszy szarego papieru, pisaki, flamastry) i opracowują wypracowane wnioski w wybranej formie (punkty, plakat, rebus). Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po zakończeniu pracy liderzy grup prezentują jej efekty pozostałym uczestnikom spotkania, krótko je komentując.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Prowadzący kontynuuje omawiany wątek:

Aby znaleźć potwierdzenie zarówno dla tych, którzy są już przekonani o konieczności dawania świadectwa wiary jak i dla nie do końca przekonanych sięgnijmy do Ewangelii:

Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. (Mt 10, 32-33)

Po odczytaniu tekstu prowadzący pyta:

- *Jakie ważne dla nas przesłanie kryje się w słowach Jezusa?*
- *W jaki sposób możemy dziś przyznawać się do Niego przed ludźmi?*

Na podsumowanie odpowiedzi można zaproponować odczytanie fragmentu tekstu z podręcznika:

Jak dzisiaj głosić Ewangelię?

Wokół ciebie są różni ludzie. Niektórzy z nich nie są chrześcijanami, a może nawet nie wierzą w Boga. Wobec nich zawsze powinienes być świadkiem wiary. Nie możesz się jej wstydzić, ale zawsze postępuj jak chrześcijanin. Miej też odwagę przyznać się do wiary.

Następnie prowadzący proponuje:

Kiedy przyjrzymy się choćby pobieżnie dziejom Kościoła, odkryjemy, że z nich także możemy ludzi, którzy doskonale rozumieli co znaczy „Przyznawać się do Chrystusa przed ludźmi”. Jednym z nich był św. Otton z Bambergu. Aby bliżej poznać jego biografię zagramy w grę planszową:

→				1				2					7				
14																	
13																	
12																	
		11					9			8		4				5	

Uczestnicy mogą zagrać w grupach. Wejście do labiryntu zaznaczono strzałką. Na polach oznaczonych cyframi ukryte zostały fakty z życia św. Ottona. Po planszy wolno posuwach się jedynie w przód i na boki (nie wolno się cofać), a informację z życia św. Ottona można dostać od prowadzącego wtedy, kiedy którykolwiek z graczy zatrzyma się na polu oznaczonym cyfrą. Należy chodzić po planszy tak długo, aż odkryte zostaną wszystkie informacje z życia świętego. Wygra ta grupa, która jako pierwsza zakończy grę i złoży z zebranych faktów życiorys świętego. Warto skopiować planszę do formatu A-4, wtedy łatwiej będzie przeprowadzić grę.

1. Urodził się około roku 1060 we Frankonii.
2. Około 1080 roku, jako kleryk po raz pierwszy przybył do Polski.
3. W 1088 roku znalazł się w Płocku na dworze Władysław I Hermana.
4. Prowadził w Gnieźnie szkołę katedralną.
5. Kiedy powrócił do Niemiec cesarz Henryk IV mianował go na swoim dworze kapelanem i nadwornym kanclerzem.
6. W 1102 roku został mianowany biskupem Bambergu.
7. W 1124 roku na zaproszenie króla Bolesława Krzywoustego przybył do Gniezna, skąd wyruszył głosić Ewangelie na Pomorze Zachodnim.
8. Odbił dwie wyprawy misyjne na Pomorze Zachodnie.

9. Podczas pierwszej wyprawy misyjnej (11124-1125) założył 11 kościołów i ochrzcił tysiące ludzi (m.in. w Pyrzycach, kamieniu Pomorskim i Szczecinie)
10. Na drugą wyprawę misyjną wyruszył w roku 1128.
11. Chociaż był z pochodzenia Niemcem, doskonale znał język polski i w tym języku nauczał
12. Dzięki swoim wyprawom misyjnym zyskał miano „Apostoła Pomorza”.
13. Zmarł w Bambergu w roku 1139.
14. Został kanonizowany przez papieża Klemensa III w roku 1189.

Po zakończeniu gry i odczytaniu życiorysu św. Ottona prowadzący pyta:
- *Jak dziś naśladując św. Ottona z przekazem Ewangelii dotrzeć do ludzi młodych?*

Podsumowaniem zebranych pomysłów może być odczytanie fragmentu tekstu z podręcznika:

Jak dotrzeć do młodzieży?

Dawaj świadectwo wiary wobec swoich rówieśników na portalach społecznościowych i różnych komentarzach w Internecie. Bądź chrześcijaninem także w kinie i dyskotecie. Włącz się w grupy młodzieżowe w parafii i diecezji. Bądź radosnym świadkiem tego, że Bóg nas kocha, że z Nim życie jest piękne i nigdy się nie skończy.

4. Zastosowanie:

Po odczytaniu wskazanego tekstu prowadzący podsumowuje:

Nielatwo dziś być świadkiem wiary i głosicielem Ewangelii, ale choć wymaga to sporo odwagi i trudu warto ten trud podejmować. Przypomina nam o tym Jezus w ewangelii, tego uczą nas także swoim życiem liczni święci i błogosławieni. Również św. Otton Bambergu, całym swoim życiem pokazuje, że daru wiary nie wolno zachować tylko dla siebie, a trud podjęty dla głoszenia Ewangelii wydaje w życiu liczne owoce, nie tylko te doczesne ale także i wieczne. Tę wielką prawdę przypomniał nam też papież Franciszek pisząc w encyklice „Lumen fidei”:

„Ten, kto się otworzył na miłość Boga, usłyszał Jego głos i otrzymał Jego światło, nie może zatrzymać tego daru dla siebie. Skoro wiara jest słuchaniem i widzeniem, to przekazywana jest również jako słowo i jako światło [...] Przyjęte słowo staje się odpowiedzią, wyznaniem i w ten sposób rozbrzmiewa dla innych, zachęcając ich, by uwierzyli” (LF 37).

Warto zatem zapytać siebie:

- jak zachowuję się w sytuacjach, w których mam okazję przyznać się do swojej wiary?*
- czy potrafię być świadkiem wiary dla swoich rówieśników?*
- co powstrzymuje mnie przed dawaniem świadectwa mojej wiary?*

5. Modlitwa:

Prowadzący proponuje odmówienie na koniec *Wyznania wiary*.

22. Czy Bóg ukarze mnie za grzechy?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie podstawowych wiadomości na temat grzechu
- uświadomienie roli sakramentu pokuty w życiu chrześcijanina

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- wie co to jest grzech
- zna podstawowy podział grzechów
- rozumie potrzebę częstej i systematycznej spowiedzi

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi podać określenie grzechu
- na podstawie posiadanych wiadomości i treści zawartych w podręczniku wyjaśnia różnicę pomiędzy grzechem śmiertelnym i powszednim
- argumentuje potrzebę częstej i systematycznej spowiedzi
- troszczy się o pogłębianie osobistych relacji z Bogiem przez częstą spowiedź

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: dylemat moralny, burza mózgów.

4. Środki dydaktyczne:

Podręcznik, kartki papieru formatu A3 i A4, przybory do pisania, tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Pomyślmy o ludziach, którym kiedykolwiek obiecaliśmy modlitwę i ofiarujemy im dziś ten dar: Pod Twoją obronę...

2. Wprowadzenie:

Prowadzący odczytuje tekst opowiadania:

„Wychowana w katolickiej rodzinie, praktykowałam przystępowanie do spowiedzi z okazji pierwszych piątków miesiąca, do chwili ukończenia szkoły średniej. Ale już w pierwszych latach pracy szybko uległam wpływom "świata". Pan Bóg stał się dla mnie niewygodny, a z czasem niepotrzebny. Jeszcze przez kilka lat rutynowo, jeden raz w roku spowiadałam się, później z łatwością odrzuciłam tę uciążliwą praktykę i ze zdziwieniem zobaczyłam, że "nic się nie dzieje". Obawiałam się, że Pan Bóg mnie ukarze, tymczasem wiodło mi się coraz lepiej. Odnosiłam coraz większe sukcesy w pracy, zyskałam znaczenie w środowisku. Powierzono mi wiele funkcji społecznych, byłam u szczytu sławy. Także w dziedzinie materialnej osiągnęłam wiele: nie brakowało mi pieniędzy, bez trudu otrzymałam wymarzone mieszkanie i wygodnie się w nim urządziłam. Spełniły się wszystkie moje pragnienia. Tak wyobrażałam sobie szczęście...

Tymczasem z przerażeniem spostrzegłam, że życie dla mnie nie ma już sensu. Przyszła myśl, aby "skończyć ze sobą", ale zabrakło mi odwagi. Życie stało się koszmarem - smutek, beznadzieja, bezsens, a w końcu rozpacz. Ciemność, znikąd żadnego światelka, pustka... Nigdy nie zapomnę dnia, gdy w takim stanie ducha, klęcząc na pięknym dywanie, płakałam nad sobą. Byłam bezsilna, bezradna. [...]

Walka szatana o moją duszę trwała jeszcze kilka lat, zanim nadszedł szczęśliwy dzień, gdy u krtek konfesjonatu wypowiedziałam z ogromnym żalem, bólem serca i łzami: "Spowiadam się Panu Bogu, że bardzo zgrzeszyłam...". W chwili, gdy usłyszałam słowa rozgrzeszenia, ogromny ciężar spadł z mojego serca. Poczułam się lekko... Żadne słowa nie wyrażą radości, która temu towarzyszyła”.

<http://adonai.pl/sakramenty/spowiedz/?id=35>

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o odczytane świadectwo:

- *Jakiego odkrycia dokonała autorka świadectwa, gdy wydawało się, że po ludzku powinna być szczęśliwa?*
- *Skąd wzięło się w niej poczucie beznadziejności?*
- *Co pomogło jej odnaleźć spokój serca?*

Po zebraniu odpowiedzi prowadzący podsumowuje:

Pośród wielu problemów z którymi boryka się na co dzień człowiek każdej epoki nie sposób zauważyć problemu zła i grzechu, dlatego dziś spróbujemy się im bliżej przyjrzeć.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Następnie prowadzący kontynuuje wyjaśnienia:

Pewnie znakomita większość z nas spytana o to co to jest grzech, bez namysłu odpowie „to nieposłuszeństwo Panu Bogu, brak miłości i zaufania do Niego, wybranie własnej drogi, sprzeciwienie się Bożej woli”. Taką definicję grzechu przyswoiliśmy sobie w większość w drugiej klasie szkoły podstawowej, kiedy przygotowywaliśmy się do Pierwszej Komunii Świętej. Wiemy też z pewnością, że zasadniczo mówi się o dwóch rodzajach grzechów: grzechach ciężkich (śmiertelnych) i lekkich (powszednich). Opisuje je nasz katechizm:

Jakie są skutki grzechu?

Skutki grzechu zależą od jego rodzaju. Jeśli grzech jest lekki, czyli został popełniony nie w pełni świadomie lub nie w pełni dobrowolnie, albo w niezbyt poważnej sprawie, wówczas powoduje on osłabienie więzi z Bogiem, ale jej nie zrywa. Jeśli grzech jest ciężki, a więc został popełniony świadomie, dobrowolnie i w ważnej sprawie, wówczas zrywa on więź z Bogiem. Taki grzech nazywamy śmiertelnym, bo może prowadzić do utraty zbawienia. Grzech niszczy też więzi między ludźmi i obraca się przeciw temu, kto grzeszy.

Po lekturze tekstu prowadzący rozwija wątek:

Choć po grzechu pierwotnym zło „zadomowiło się” w ludzkiej rzeczywistości nie jesteśmy jednak na nie skazani, zaś jednym z najskuteczniejszych sposobów radzenia sobie z grzechem jest

sakrament pokuty. Niestety niektórzy rzadko korzystają z tego sakramentu, a nawet go unikają, twierdząc, że radzą sobie w życiu bez spowiedzi. Może zatem warto zmierzyć się najpierw z pytaniem:

Czy spowiedź jest nam potrzebna?

Ze względu na sposób postawienia pytanie uczestnicy podzielą się na dwie grupy: odpowiadających na pytanie przecząco i twierdząco. Po dokonaniu podziału przedstawiciele poszczególnych grup siadają razem, aby podjąć dyskusję. Dalej realizowana będzie metoda dylematu moralnego. Prowadzący zapowiada pierwszy etap pracy:

Spróbujmy uargumentować zajęte stanowisko

W tej części grupy będą próbować wynaleźć jak najwięcej argumentów, uzasadniających ich stanowisko i wypowiedzieć je na forum. Zanim rozpocznie się podawanie argumentów warto przypomnieć zasady prowadzenia dyskusji. Aby praca dalej mogła przebiegać sprawnie warto wyznaczyć w każdej z grup minimum dwóch sekretarzy, którzy spiszą podawane przez grupę uzasadnienia.

Po przedstawieniu argumentów każdej ze stron dużą grupę warto podzielić na mniejsze, umieszczając w każdej z grup sekretarza. Teraz zadaniem poszczególnych grup będzie wybranie ze zgromadzonych argumentów tych, które uważają za najbardziej przekonujące i umotywowanie ich. Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po upływie ustalonego czasu przedstawiciele poszczególnych grup prezentują efekty ich pracy.

Następnie prowadzący podsumowuje:

Sami doszliśmy do przekonania, że potrzebujemy sakramentalnej spowiedzi, bo z niej czerpiemy siłę do walki z naszymi słabościami (z grzechem). Jak zatem przekonać dziś ludzi (zwłaszcza młodych) do tego, by często korzystali z tego sakramentu?

Poszukiwanie rozwiązań może odbywać się metodą burzy mózgów. W tym celu można wykorzystać powtórnie stworzone wcześniej grupy. Prowadzący poleca by w poszczególnych grupach ich członkowie postarali się zebrać jak najwięcej pomysłów i zapisali je na kartce. Warto zaznaczyć, że mogą to być pomysły szalone, niekonwencjonalne czy nawet nierealne. Następnie spośród różnorodnych pomysłów grupa wybiera jeden, jej zdaniem najlepszy. Po dokonaniu wyboru przedstawiciele poszczególnych grup prezentują efekty ich pracy, odczytując najpierw wszystkie pomysły, a potem ukazując ten, który grupa uznała za najlepsze rozwiązanie.

4. Zastosowanie:

Prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Choć nasza ludzka natura skażona została przez grzech, nie zostaliśmy przez Pana Boga „skazani na zło”. On sam ustami proroka Ezechiela mówi, że „nie chce śmierci grzesznika, lecz żeby się nawrócił i miał życie” (Ez 33,11). Prawdę tę bardzo wyraźnie przypomina nam papież Jan Paweł II pisząc:

„Historia Zbawienia — całej ludzkości i każdego człowieka w każdym czasie — jest przedziwną historią pojednania, w której Bóg, jako Ojciec, przez Krew i Krzyż swego Wcielnego Syna pojednał z sobą świat [...] Pojednanie staje się konieczne, gdyż przez grzech nastąpił rozłam, z którego wywodzą się wszystkie inne formy rozłamu wewnątrz człowieka i wokół niego. Pełne pojednanie jednak wymaga koniecznie uwolnienia od grzechu, który musi być całkowicie wykorzeniony. A zatem ścisła wewnętrzna więź głęboko łączy nawrócenie i pojednanie: niemożliwe jest rozdzielenie tych dwóch rzeczywistości” (RP 4).

Zapytajmy zatem siebie:

- w jaki sposób przeciwstawiam się złu i grzechowi?
- jak często korzystam z sakramentu pokuty?
- w jaki sposób przygotowuję się do tego sakramentu?
- jak go przeżywam?
- w jaki sposób ten sakrament wpływa na moje życie?

5. Modlitwa: *Ach, żałuję za me złości...*

23. Co będzie po śmierci?

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie podstawowych wiadomości na temat rzeczy ostatecznych
- uświadomienie faktu, że żyjąc na ziemi człowiek zasługuje na życie wieczne

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Wiedza:

Uczeń po katechezie:

- zna rzeczy ostateczne człowieka
- wie czym jest niebo, piekło, czyściec i sąd Boży szczegółowy
- rozumie potrzebę modlitwy za zmarłych

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi podać definicje nieba, piekła, czyśćca
- wyjaśni czym będzie sąd Boży szczegółowy
- modli się za zmarłych

3. Metody i techniki:

Praca z tekstem literackim i tekstem podręcznika, rozmowa kierowana, metody aktywizujące: słoneczko, burza pytań, „w płaszczu eksperta”.

4. Środki dydaktyczne:

Podręcznik, kartki papieru formatu A3 i A4, przybory do pisania, kopie fragmentów Katechizmu Kościoła Katolickiego (zał. 1), tablica, przylepce lub magnesy.

II. Przebieg katechezy:

1. Modlitwa:

Prowadzący zachęca, aby uczestnicy pomyśleli w ciszy o wszystkich sprawach, które chcą powierzyć Panu Bogu w modlitwie. W tych intencjach odmawia wspólnie z uczestnikami: *Wierzę w Boga...*

2. Wprowadzenie:

Prowadzący proponuje wysłuchanie opowiadania:

„Pewna dama zapytała kiedyś znajomego księdza:

- Gdybyś wiedział, że został ci ostatni dzień życia, to jak byś go spędził?
- Dokładnie tak samo jak spędzam wszystkie dni mojego kapłaństwa. Wstałbym rano, odmówił brewiarz i poszedł odprawić Mszę Świętą i spowiadać moich parafian. Później pojechałbym do sąsiedniej wioski, by i tam odprawić Mszę. Po obiedzie spotkałbym się z młodzieżą przygotowującą się do bierzmowania, a potem z członkami kółka różańcowego i grupą charytatywną. O dziesiątej wróciłbym do swego mieszkania i powierzył się Bogu”

(Poradnik homiletyczny. Red. T. Kyle, R. Peters i inni. Warszawa 2007 s. 566).

Prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami w oparciu o odczytany tekst:

- Co zadziwia nas w wypowiedzi tego kapłana?*
- Dlaczego w ostatnim dniu swojego życia nie chciał robić niczego wyjątkowego?*
- Co wy zrobilibyście, gdyby dziś miał być ostatni dzień waszego życia?*
- Dlaczego tak wielu ludzi chciałoby uciec przed śmiercią?*

Śmierć jest dla człowieka wielką niewiadomą. Nie wiemy kiedy nastąpi i jak będą wyglądać nasze ostatnie chwile tu na ziemi. Wiemy za to na pewno, że kończy ona definitywnie czas naszego bycia na ziemi. Chrystus uczy jednak, że śmierć nie jest definitywnym końcem naszego istnienia, i że chwilą śmierci życie nasze „zmienia się, ale się nie kończy...” Wielu ludzi pyta: co zatem czeka nas po śmierci? Spróbujemy dziś poszukać odpowiedzi na to pytanie.

3. Pogłębienie omawianych treści:

Następnie prowadzący kontynuuje wyjaśnienia:

Z całą pewnością pamiętamy z lekcji religii rzeczy ostateczne człowieka: śmierć, sąd Boży szczegółowy, niebo albo piekło. Przypuszczam, że każdy z nas ma też o nich jakieś własne wyobrażenie. Spróbujmy się tymi wyobrażeniami podzielić.

Prowadzący dzieli uczestników na grupy, rozdaje grupom papier minimum formatu A3 oraz przybory do pisania i poleca zebrać w formie „słoneczka” skojarzenia:

Grupa I: z niebem

Grupa II: z piekłem

Grupa III: z czyścem

Grupa IV: z sądem szczegółowym

Należy pamiętać o wyznaczeniu czasu na wykonanie zadania. Po upływie wyznaczonego czasu przedstawiciele grup prezentują owoce swojej pracy i umieszczają je na tablicy.

Po prezentacji prowadzący zapowiada kolejny etap pracy i prosi, by uczestnicy grupach analogicznie spisali swoje pytania na temat:

Grupa I: nieba

Grupa II: piekła

Grupa III: czyścca

Grupa IV: sądu szczegółowego

Katecheta prosi, by spośród wszystkich zapisanych pytań grupa wybrała tylko dwa, jej zdaniem najważniejsze, na które bezwzględnie chciałyby uzyskać odpowiedź.

Po wybraniu pytań, prowadzący prosi, by grupy wymieniły się pytaniami a następnie rozdaje poszczególnym grupom fragmenty Katechizmu Kościoła Katolickiego (zgodne z zakresem pytania – zał. 1) i prosi, aby na jego podstawie sformułować odpowiedzi na wybrane pytania (w ten sposób grupa staje się ekspertem w zakresie wiedzy na określony temat). Na zakończenie przedstawiciele grup prezentują efekty pracy. Po przedstawieniu treści opracowanych przez ekspertów odpowiedzi, jeśli czas na to pozwoli, przedstawiciele innych grup mogą postawić ekspertom pytania związane z opracowywanym tematem.

W razie kłopotów z odpowiedzią na dodatkowe pytania eksperci powinni zostać wsparci przez prowadzącego.

Dopełnieniem tego etapu pracy może być odczytanie fragmentów katechizmu:

Co dzieje się z duszą po śmierci?

Kiedy człowiek umiera jego ciało zostaje złożone w grobie. Natomiast jego dusza idzie na sąd szczegółowy. Przed miłosiernym Bogiem każdy człowiek odpowie za swoje decyzje i czyny. Wówczas wyjaśnią się dalsze losy jego duszy. Może zostać przyjęta do nieba. Może trafić do czyśćca lub do piekła.

Czym jest niebo?

Niebo jest stanem przebywania z Bogiem, z Maryją i świętymi. Jest wszechogarniającym szczęściem, które się nigdy nie skończy. Nawet najszcześniejsze chwile na ziemi nie są w stanie oddać choćby ułamka szczęścia w niebie. Każdy człowiek ma tam swoje miejsce. Warto poświęcić całe życie, aby się tam dostać.

Niebo jest tam, gdzie jest Bóg

Czym jest czyściec?

Do czyśćca trafiają dusze tych, którzy umarli w przyjaźni z Bogiem, ale nie byli całkowicie oczyszczeni. Muszą oni jeszcze odpokutować za swoje winy. Czyściec jest jednak stanem przejściowym, z którego droga wiedzie tylko do nieba. Z czyśćca nie można trafić do piekła.

Czym jest piekło?

Piekło jest stanem istnienia bez Boga. Jest ono przeznaczone dla tych, którzy w pełni dobrowolnie i świadomie Go odrzucili. Przez całe życie nie chcieli się nawrócić i umarli nie pojednani z Bogiem. Piekło jest stanem ogromnego cierpienia. Nigdy nie będzie można go opuścić.

Następnie prowadzący proponuje:

Spróbujmy na koniec skorzystać ze zdobytych dziś informacji. Waszym ostatnim zadaniem będzie stworzenie odpowiedzi na list Ingi, autorki listu, rozpoczynającego interesujące nas dziś zagadnienie w naszym katechizmie:

Rzadko myślę o śmierci. Właściwie to nie chcę o tym myśleć. Jednak tydzień temu w wypadku zginęła moja najlepsza przyjaciółka. Nie mogę się z tym pogodzić, nie śpię i wciąż płaczę. Zastanawiam się też gdzie ona teraz jest. Czy jest szczęśliwa? Czy cierpi? Jak jej mogę pomóc? Inga

4. Zastosowanie:

Po prezentacji listów prowadzący podsumowuje treść spotkania i zachęca do refleksji:

Nasze życie jest dla nas cennym darem i tylko od nas zależy jak ten dar wykorzystamy. Konsekwencją naszych życiowych dokonani i wyborów będzie nasza wieczność. Dlatego warto już dziś pomyśleć:

- jak przeżywam moją codzienność?

- czy żyję ze świadomością, że zapłatą za ziemskie zmagania będzie dla mnie wieczność?

- czy pamiętam w modlitwie o moich bliskich zmarłych?

5. Modlitwa:

Prowadzący zachęca do modlitwy:

Ogarnijmy modlitwą zmarłych bliskich naszemu sercu: Anioł Pański...

ZAŁACZNIK 1:

1. Sąd szczegółowy

1021 Śmierć kończy życie człowieka jako czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie łaski Bożej ukazanej w Chrystusie. Nowy Testament mówi o sądzie przede wszystkim w perspektywie ostatecznego spotkania z Chrystusem w Jego drugim przyjściu, ale także wielokrotnie potwierdza, że zaraz po śmierci każdego nastąpi zapłata stosownie do jego czynów i wiary. Przypowieść o ubogim Łazarzu i słowa Chrystusa wypowiedziane na krzyżu do dobrego łotra, a także inne teksty Nowego Testamentu mówią o ostatecznym przeznaczeniu duszy, które może być odmienne dla różnych ludzi.

1022 Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy otrzymuje zaraz po śmierci wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa i albo dokonuje się przez oczyszczenie, albo otwiera bezpośrednio wejście do szczęścia nieba, albo stanowi bezpośrednio potępienie na wieki. Pod wieczór naszego życia będziemy sądzeni z miłości.

II. Niebo

1023 Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni, żyją na zawsze z Chrystusem. Są na zawsze podobni do Boga, ponieważ widzą Go "takim, jakim jest" (1 J 3, 2), twarzą w twarz.

Powagą apostołską orzekamy, że według powszechnego rozporządzenia Bożego dusze wszystkich świętych... i innych wiernych zmarłych po przyjęciu chrztu świętego, jeśli w chwili śmierci nie miały nic do odpokutowania... albo jeśliby wówczas miały w sobie coś do oczyszczenia, lecz doznały oczyszczenia po śmierci... jeszcze przed odzyskaniem swoich ciał i przed Sądem Ostatecznym, od chwili Wniebowstąpienia Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, były, są i będą w niebie, w Królestwie i w raju niebieskim z Chrystusem, dołączone do wspólnoty aniołów i świętych. Po męce i śmierci Pana Jezusa Chrystusa oglądały i oglądają Istotę Bożą widzeniem intuicyjnym, a także twarzą w twarz, bez pośrednictwa żadnego stworzenia.

1025 Życ w niebie oznacza "być z Chrystusem". Wybrani żyją "w Nim", ale zachowują i - co więcej - odnajdują tam swoją prawdziwą tożsamość, swoje własne imię.

1026 Jezus "otworzył" nam niebo przez swoją Śmierć i swoje Zmartwychwstanie. Życie błogosławionych polega na posiadaniu w pełni owoców odkupienia dokonanego przez Chrystusa, który włącza do swej niebieskiej chwały tych, którzy uwierzyli w Niego i pozostali wierni Jego woli. Niebo jest szczęśliwą wspólnotą tych wszystkich, którzy są doskonale zjednoczeni z Chrystusem.

1027 Tajemnica szczęśliwej komunii z Bogiem i tymi wszystkimi, którzy są w Chrystusie, przekracza wszelkie możliwości naszego zrozumienia i wyobrażenia. Pismo święte mówi o niej w obrazach: życie, światło, pokój, uczta 959, 1720 weselna, wino królestwa, dom Ojca, niebieskie Jeruzalem, raj: "To, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują" (1 Kor 2, 9).

III. Końcowe oczyszczenie, czyli czyściec

1030 Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba.

1031 To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa *czyśćcem*. Naukę wiary dotyczącą czyśćca sformułował Kościół przede wszystkim na Soborze Florenckim i na Soborze Trydenckim. Tradycja Kościoła, opierając się na niektórych tekstach Pisma świętego, mówi o ogniu oczyszczającym:

Co do pewnych win lekkich trzeba wierzyć, że jeszcze przed sądem istnieje ogień oczyszczający, według słów Tego, który jest prawdą. Powiedział On, że jeśli ktoś wypowie bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu, nie zostanie mu to odpuszczone ani w tym życiu, ani w przyszłym (Mt 12, 32). Można z tego wnioskować, że niektóre winy mogą być odpuszczone w tym życiu, a niektóre z nich w życiu przyszłym.

1032 Nauczanie to opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych, której mówi już Pismo święte [...] Kościół od początku czczył pamięć zmarłych i ofiarował im 1371 pomoce, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną, by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga. Kościół zaleca także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych:

IV. Piekło

1033 Nie możemy być zjednoczeni z Bogiem, jeśli nie wybieramy w sposób dobrowolny Jego miłości. Nie możemy jednak kochać Boga, jeśli grzeszymy ciężko przeciw Niemu, przeciw naszemu bliźniemu lub przeciw nam samym: "Kto... nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego" (1 J 3, 14 c-15). Nasz Pan ostrzega nas, że zostaniemy od Niego oddzieleni, jeśli nie wyjdziemy naprzeciw ważnym potrzebom ubogich i maluczkich, którzy są Jego braćmi. Umrzeć w grzechu śmiertelnym, nie żałując za niego i nie przyjmując miłosiernej

miłości Boga, oznacza pozostać z wolnego wyboru na zawsze oddzielnym od Niego. Ten stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi określa się słowem "piekło".

1034 Jezus często mówi o "gehennie ognia nieugaszzonego", przeznaczonej dla tych, którzy do końca swego życia odrzucają wiarę i nawrócenie; mogą oni zatracić w niej zarazem ciało i duszę. Jezus zapowiada z surowością, że "pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego Królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony" (Mt 13,41-42). On sam wypowie słowa potępienia: "Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny!" (Mt 25, 41).

1035 Nauczanie Kościoła stwierdza istnienie piekła i jego wieczność. Dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego, bezpośrednio po śmierci 393 idą do piekła, gdzie cierpią męki, "ogień wieczny". Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga; wyłącznie w Bogu człowiek może mieć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie.

1036 Stwierdzenia Pisma świętego i nauczanie Kościoła na temat piekła są *wzywaniem do odpowiedzialności*, z jaką człowiek powinien wykorzystywać swoją wolność ze względu na swoje wieczne przeznaczenie. Stanowią one równocześnie *naglące wzywanie do nawrócenia* [...]

1037 Bóg nie przeznacza nikogo do piekła; dokonuje się to przez dobrowolne odwrócenie się od Boga (grzech śmiertelny) i trwanie w nim aż do końca życia. W liturgii eucharystycznej i w codziennych modlitwach swoich wiernych Kościół błaga o miłosierdzie Boga, który nie chce "niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia" (2 P 3, 9): Boże, przyjmij łaskawie tę ofiarę od nas, sług Twoich, i całego ludu Twego. Napelnij nasze życie swoim pokojem, zachowaj nas od wiecznego potępienia i dołącz do grona swoich wybranych.

„Kościół Szczecińsko-Kamieński”

**SCENARIUSZ KATECHEZY Święty Otton z Bambergu –
Ewangelizator Pomorza**

Cel ogólny

- Rozbudzanie w uczniach zainteresowanie historią Kościoła na Pomorzu Zachodnim
- Uświadamianie uczniom, że sakrament bierzmowania jest sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej.
- Uświadamianie uczniom, że w życiu chrześcijanina na pierwszym miejscu jest Pan Bóg

Cele operacyjne

- Uczeń wskazuje Ottona jako misjonarza Pomorza
- Uczeń potrafi podać fakty z życia Świętego Ottona i jego misji
- Uczeń, potrafi powiedzieć, że powodem podjęcia misji na Pomorzu było wypełnianie woli Boga
- Uczeń wyjaśnia sens przypowieści Chrystusa o domu zbudowanym na skale i domu zbudowanym na piasku
- Uczeń podaje przykłady życia wg ciała i wg ducha

Pomoce

- Pismo Święte
-  Prezentacja „Święty Otton – misjonarz Pomorza”
- szary papier, klej, nożyczki, gazetki reklamowe
- Kartki przedstawiające poszczególne ściany kostki do gry (załącznik 1)
- Kartki ze zdaniami niedokończonymi (załącznik 2)
- Schematyczna postać człowieka w kolorze białym i czarnym(załącznik 3 i 4)
- Napisy:

- CZŁOWIEK WEDŁUG DUCHA (buduje na skale, którą jest Bóg) (załącznik 5)
- CZŁOWIEK WEDŁUG CIAŁA (buduje na piasku, który jest wszystkim tym, co daje świat) (załącznik 5)
- JEZUS(załącznik 6)
- ŚWIAT(załącznik 6)
- Rysunki:
 - dom na skale (załącznik 7)
 - rozwalający się dom na piasku(załącznik 8)
- Cechy CZŁOWIEK WEDŁUG DUCHA I CIAŁA (załącznik 9)

STRUKTURA JEDNOSTKI

1. Modlitwa

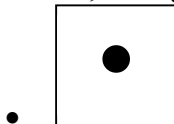
Dziękujemy Ci Panie Jezu za łaskę chrztu świętego. Prosimy, byś pomagał nam zrozumieć, jak wielkimi darami zostaliśmy obdarzeni w tym sakramencie. Pokaż nam, jak mamy rozwijać ziarno wiary każdego dnia.

2. Sytuacja egzystencjalna

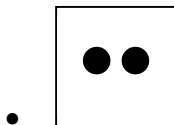
Zadanie 1.

Katecheta wiesza na tablicy kartki. Każda z nich przedstawia jedną ze ścian kostki do gry (załącznik 1). Pod każdą z nich jest zapisane jedno zdanie niedokończone (załącznik 2).

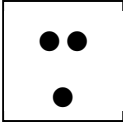
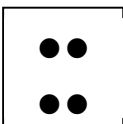
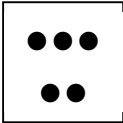
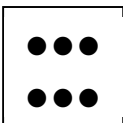
Katecheta chodząc po klasie podaje uczniom kostkę, uczeń rzuca kostką i zgodnie z wyrzuconą liczbą oczek kończy zdanie, którego treść jest zawieszona na tablicy:



Rodzice ochrzcili mnie, ponieważ...



Rodzice wybrali mi rodziców chrzestnych, aby....

-  Dzięki sakramentowi chrztu świętego
-  Chrzest uczynił ze mnie
-  Podczas chrztu świętego prosili dla mnie o
-  Od momentu chrztu świętego...

Katecheta podsumowując wypowiedzi uczniów doprowadza do wniosku, że sakrament chrztu świętego:

- obmywa nas z grzechu pierworodnego i z wszystkich grzechów osobistych
- czyni nas dziećmi Bożymi
- uzdalnia nas do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i miłowania
- daje nam zdolność życia i działania pod natchnieniem Ducha Świętego, zgodnie z wolą Boga
- daje siłę w dokonywaniu wyborów zgodnych z nauką Chrystusa
- chrzest włącza nas we wspólnotę Kościoła, w którym obecny jest Chrystus.
- daje wiarę, która ma wzrastać we wspólnocie Kościoła przez słuchanie Słowa Bożego i przyjmowanie sakramentów

Katecheta podkreśla, że aby wzrastała wiara dziecka Bożego, potrzebuje ono świadków wiary, którymi są rodzice, chrzestni, kapłani i inni.

3. Wiara i życie Kościoła

- Stawiamy problem katechezy:

Czy wiecie, komu zawdzięczamy przyniesienie Dobrej Nowiny na Pomorze?



Zadanie 2

Prezentacja multimedialna „Święty Otton – misjonarz Pomorza”

Katecheta w rozmowie kierowanej sprawdza zrozumienie treści. Zwraca uczniom uwagę na fakt, że konieczna była druga misja (po 4 latach), ponieważ wielu ówczesnych Pomorzan odeszło od wiary w Jezusa Chrystusa i powróciło do wiary w bożki.

Katecheta stawia pytanie: „Dlaczego Otton, pomimo 64 lat zdecydował się na ponowną misję na Pomorzu?”

Katecheta uświadamia uczniom: Święty Otton, jako kapłan i biskup, był wierny poleceniu Pana Jezusa. „*Idźcie, więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem*”.

Podkreśla: biskup Otton wiedział, że podczas I misji nie dotarł do wszystkich Pomorzan, a pragnął wypełnić polecenie Jezusa jak najlepiej. Ponadto, w swej mądrości, wynikającej z doświadczenia starego człowieka – kapłana, wiedział jak słaby jest człowiek i jak łatwo ulega pokusom świata, w którym żyje.

Biskup Otton pragnął, aby wiara Pomorzan w Jezusa Chrystusa była tak trwała, jak dom zbudowany na skale.

Katecheta odczytuje fragment Ewangelii Mt 7, 24-27

„Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

4. Zastosowanie życiowe

Katecheta sprawdza zrozumienie treści Ewangelii poprzez działanie uczniów. Zawiesza na tablicy dwa rysunki:

1. dom na skale (załącznik 7)
2. rozwalający się dom na piasku (załącznik 8)

Katecheta prosi uczniów, aby podali synonimy wyrazu „dom”. Uczniowie podają swoje propozycje. Katecheta potwierdza, że dom to rodzina (katecheta umieszcza na każdym z rysunków schematyczne sylwetki członków rodziny).

Katecheta stawia pytania:

1. Czego symbolem jest dom zbudowany na piasku i na skale?
2. Czego symbolem jest skała i piasek?

Katecheta podsumowując wypowiedzi uczniów, doprowadza uczniów do wniosku: Dom na skale, to rodzina, w której panuje miłość, zaufanie wzajemna pomoc, zaś dom na piasku, to rodzina, w której nie ma miłości, zaufania i wzajemnej pomocy.

Następnie uczniowie podają swoje skojarzenia z wyrazami skała i piasek. Katecheta wysłuchuje i doprowadza do wniosku, że skałą w przypowieści Jezusa jest oparcie swego życia na Bogu, a piaskiem przekonanie, że jedynie świat może zapewnić mi szczęście. Oparcie

swego życia na Słowie Boga to życie dla innych, skupienie swego życia na dobrach materialnych, dogadanie sobie, czyni z nas egoistów, zamkniętych na potrzeby innych.

Zadanie 3

Katecheta dzieli zespół klasowy na cztery grupy. Każdy zespół otrzymuje:

szary papier, klej, nożyczki, gazetki reklamowe i przygotowane przez katechetę materiały:

- Schematyczną postać człowieka w kolorze białym i czarnym
- Napisy:
 - CZŁOWIEK WEDŁUG DUCHA (buduje na skale, którą jest Bóg)
 - CZŁOWIEK WEDŁUG CIAŁA (buduje na piasku, który jest wszystkim tym, co daje świat)
- Teksty (wyjaśniają znaczenie powyższych haseł – załącznik 9)
 - uwierzył w słowa: Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki”. 1J 2,16-17
 - szuka szczęścia poza Bogiem
 - wie najlepiej, co jest dla niego dobre
 - chce, żeby Bóg realizował jego plany
 - nie szuka swojej realizacji we własnych planach życiowych, ale w woli Bożej
 - uważa, że Bóg powinien mu pomagać realizować własne cele
 - uważa, że Bóg go nie kocha
 - przebacza i ma miłość względem tych, którzy go niszczą
 - trzyma się mocno pieniądza i wierzy, że tylko on zabezpiecza mu życie
 - uważa, że „mi się od życia też coś należy”
 - szuka wszędzie wygody, przyjemności i spokoju

- uwierzył w słowa: Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. 1J 2,16
- ucieka od cierpienia i krzyża
- winę za niepowodzenia życiowe zrzuca zawsze na innych lub na zewnętrzne okoliczności
- uwierzył w słowa: Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy”. 1 J 1,8
- od wszystkich oczekuje szacunku
- uważa, że trzeba być „kimś
- uwierzył w słowa Jezusa: "Nie każdy, który Mi mówi: «Panie, Panie», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.
- szuka szczęścia w przelotnych kontaktach fizycznych
- zakorzeniony w Bogu - gdy czegoś mi brakuje nie ma tragedii, skoro Bóg jest obecny w każdej mojej sytuacji, kocha mnie
- uwierzył w słowa: musisz to mieć, jesteś tego warty
- uwierzył w słowa: kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi”. 1 J 4,20
- uwierzył w słowa: będziesz miał pieniądze, będziesz kimś
- godzi się z prawdą, że jest stworzeniem, a nie Bogiem
- uwierzył w słowa: będziesz robił co chcą inni, będziesz akceptowany
- wie, że jest grzesznikiem
- uwierzył w słowa Jezusa: "Wystarczy ci mojej łaski”. 2Kor 12,9
- uwierzył w słowa: jesteś wolny, rób co chcesz
- uwierzył w słowa Jezusa: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem” J13,34
- nie szuka zbawienia w sobie samym
- uwierzył w słowa: wszyscy to mają, ty też musisz to mieć
- nie broni swoich, nawet słusznych praw
- akceptuje codzienny krzyż, którym jest jego historia
- pokorny i zgadza się na ostatnie miejsca

- uwierzył w słowa: chodząc w firmowych rzeczach, jesteś wartościowym człowiekiem
- uwierzył w słowa Jezusa: „Nie możecie służyć Bogu i Mamonie”. Łk 16,13

Zadaniem uczniów jest: przeczytać, przeanalizować teksty, dopasować je do haseł: CZŁOWIEK WEDŁUG DUCHA, CZŁOWIEK WEDŁUG CIAŁA.

Uczniowie wykorzystują także wybrane przez siebie elementy z gazetek reklamowych adekwatnie do polecenia.

Po wykonaniu zadania reprezentanci poszczególnych grup prezentują wykonane przez siebie zadanie.

Katecheta stawia pytanie: Czy wszyscy zgadzają się z treściami? Prosi o uzasadnienie. Każdej grupie rozdaje kartki z zapisem:

Kartka 1: CZŁOWIEK SZCZĘŚLIWY

Kartka 2: CZŁOWIEK NIESZCZĘŚLIWY

Prosi, aby poprzez ich naklejenie uczniowie dokonali wyboru, opowiedzieli się za jednym z dwóch modeli życia i uzasadnili. (To ważny moment katechezy!)

5. Podsumowanie treści

Katecheta podsumowując stwierdza, że świat w XII wieku też kuśił wieloma dobrami. Otton wiedział, że słabość człowieka wynika z jego egoizmu, dogadzania sobie, pychy. Przybywając ponownie na Pomorze, głosząc katechezy, uświadamiał ludziom, że tylko wtedy, gdy Bóg w ich życiu będzie na pierwszym miejscu, będą szczęśliwi, a ich nagrodą od Boga będzie życie wieczne z Chrystusem. Katecheta

podkreśla, że słowa te są nadal aktualne. Tę Dobrą Nowinę możemy przyjąć lub odrzucić. Będziemy domem budowanym na skale lub na piasku.

Katecheta podkreśla, że Jezus nie pozostawił nas samych, bo powiedział „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Mt 28,19-20. Będzie nam pomagał iść Jego drogą, będzie nas wspierał. Katecheta podkreśla, że przygotowanie do sakramentu bierzmowania, to czas zastanowienia się co jest najważniejsze w moim życiu, na czym chcę je budować: czy na skale – Jezusie, czy na piasku – świecie. Jeżeli oprą się na skale – Jezusie, to ich życie przyniesie takie owoce jak życie Świętego Ottona. On głosił Dobrą Nowinę Pomorzanom i ta wiara przetrwała. Katecheta podkreśla, że tak jak rodzice przekazali im wiarę, tak oni są powołani do głoszenia Chrystusa Zmartwychwstałego. Katecheta zapewnia, że już mają wsparcie Jezusa, bo On powiedział: „Wystarczy ci mojej łaski” 2Kor 12,9

6. Notatka

Święty Otton żył w latach 1061 – 1139 (XII wiek). Pochodził z bogatej rodziny niemieckiej. Otton wybrał drogę kapłańską. Mając 20 lat przyjechał na dwór księcia polskiego, Władysława Hermana, nauczył się języka polskiego. W 1102 roku został biskupem Bambergu. Zasłynął z pokory, troski o najbiedniejszych, rozwoju klasztorów na terenie diecezji. W 1124 roku, na prośbę władcy Polski Bolesława Krzywoustego, odbył I misję chrystianizacyjną na Pomorzu. W 1128 roku zorganizował II misję. Biskup Otton nawracał pogan, budował i wyposażał kościoły, pozostawiał w nich kapłanów. Zdobył przydomki : OJCIEC KLASZTORÓW, APOSTOŁ POMORZAN. W roku 1189 ogłoszono go świętym.

- mapka I i II misji Świętego Ottona / DO WKLEJENIA/
- Uzupełnij zdania:

Sakrament bierzmowania jest sakramentem
chrześcijańskiej.

Swoje życie buduję na , jako skałę.

7. Praca domowa

Zadanie

Katecheta rozdaje uczniom koperty w których znajduje się pocięty na 10-15 części rysunek przedstawiający kościół. W każdej kopercie brakuje jednej części rysunku.

Polecenie wypisane na kopercie:

Złóż rysunek i wklej go do zeszytu. Zaskoczy Cię jedna rzecz.

Pamiętając, że Święty Otton musiał wrócić po 4 latach, aby wzmocnić wiarę na Pomorzu, skomentuj wykonaną pracę.

Uwaga:

Na kolejnej katechezie katecheta sprawdza wykonanie zadania i podsumowuje:

We wspólnocie kościoła ważny jest każdy, który otrzymał chrzest. Tak jak brakuje elementu w waszym rysunku, tak wspólnocie Kościoła brakuje każdego, który zapomniał o nauce Pana Jezusa.

Katecheta podkreśla, że to miejsce jest puste, a Chrystus cały czas czeka na powrót, nawrócenie dzieci Bożych.

8. Modlitwa

Panie Jezu daj nam potrzebne łaski podczas przygotowywania się do przyjęcia sakramentu bierzmowania, abyśmy stawali się dojrzałymi chrześcijanami i żyli według ducha.

ZAŁĄCZNIKI, SPEKTAKL I PREZENTACJA
MULTIMEDIALNA O ŚW. OTTONIE DOSTĘPNA NA W
OSOBNYM PLIKU
na stronie www.szczecin.kuria.pl/katecheza/

SCENARIUSZ KATECHEZY – ks. Karol Lampert

Cel ogólny

Poznanie życia i działalności ks. dr Karola Lamperta

Kształtowanie w uczniach postawy zaufania Pana Boga i miłości do drugiego człowieka

Kształtowanie w uczniach

Cele operacyjne

Uczeń wymienia podstawowe fakty z życia ks. dr Lamperta

Uczeń potrafi wymienić wartości jakimi kierował się ks. Lampert w swoim życiu

Uczeń potrafi wskazać jakimi wartościami powinien cechować się chrześcijanin XXI wieku.

Pomoce

- Pismo Święte
- szary papier
- flamastry
- kartka A 4 z rysunkiem: walizka
- kartka A 4 z symbolami kapłaństwa
- tabela decyzyjna
- prezentacja multimedialna

STRUKTURA JEDNOSTKI

1. Modlitwa

3. Sytuacja egzystencjalna

Katecheta stwierdza, że w życiu codziennym lubimy oceniać ludzi ze względu na ich zachowanie, postawę. Katecheta zadaje pytanie, na jakie dwie kategorie dzielimy ludzi? Katecheta wysłuchuje odpowiedzi uczniów podkreślając, że rzeczywiście najczęściej dokonujemy podziału ludzi na dobrych i złych.

Zadanie 1.

(Katecheta dzieli zespół klasowy na grupy. Rozdaje każdej grupie szary papier i flamastry. Zadaniem uczniów jest podzielenie szarego papieru na dwie części, narysowanie dwóch sylwetek ludzkich i wypisanie cech, postaw charakteryzujących człowieka dobrego i złego).

Uczniowie przedstawiają wyniki swoich przemyśleń. Katecheta uzupełnia, doprowadza uczniów do wniosku, że człowiekiem złym określamy najczęściej osoby, które wchodzą w konflikt z prawem, ale przede wszystkim są to egoiści. Chcą wszystkich podporządkować swojemu widzeniu świata. Drugi człowiek ma służyć zaspakajaniu jego potrzeb, zrobieniu przez niego kariery, wzbogaceniu się. Natomiast człowiek dobry, to ten, który ma na uwadze zawsze drugiego człowieka, szuka z nim porozumienia, jest nastawiony na udzielanie pomocy.

Katecheta podkreśla, że egoista zachowuje się jak idol na scenie, oślepiiony jest światłami reflektorów skierowanych na niego i nie widzi nikogo; natomiast człowiek dobry jest światłem (reflektorem) skierowanym na innych. Sam pozostając w cieniu dostrzega każdego człowieka i jego potrzeby.

3. Wiara i życie Kościoła

Katecheta informuje, że podczas katechezy uczniowie poznają człowieka, który ze wszech miar zasługuje na miano człowieka dobrego i takiego, który był i jest światłem dla innych. Informuje uczniów, że będą mieli okazję skonfrontować cechy, które przypisali człowiekowi dobremu z cechami i postawami człowieka, którego życie przypadło na okres II wojny światowej. Katecheta dodaje, że jest nim Karol Lampert.

Uczniowie nadal pracują podzieleni na grupy:

Zadaniem uczniów jest przeczytać teksty i je przeanalizować, a następnie wypisać na kartce z rysunkiem walizka (załącznik 2):

1. Na jakich wartościach opierało się życie rodziny
2. Jakie cechy rozwijali w swych dzieciach rodzice Karola Lamperta.
3. Jakie zasady wyniósł Karol Lampert z domu rodzinnego, jego cechy charakteru .

I i II Grupa (dzieciństwo Karola Lamperta):

Uczniowie otrzymują kopertę z tekstami dotyczącymi lat 1897- 1918- dokończenia seminarium przez K. Lamperta:

Charakterystyka członków rodziny

Ojciec był poważny, pracowity, wierzący. Przeciążony pracą, aby utrzymać 7. dzieci, stał się małomówny, zamknięty w sobie. Zmarł nagle, gdy najstarszy syn miał 18 lat.

Matka była skromną i pobożną panią domu. Przeżyło 4. z siedmiorga dzieci, czterech chłopców. Matka bardzo zaangażowana w ich wychowanie.

Dowodem na to jak różne charaktery mogą się objawić w dzieciach jest Fridrich skłonny do marnotrawstwa, rozrzutny w wydatkach, stracił firmę. Jako dorastający młodzieniec odrzucił wartości przekazywane przez rodziców.

Franz pracował w gospodarstwie ojca, zmarł w domu rodzinnym podczas I wojny światowej, z powodu odniesionych na froncie ran.

Julius , po śmierci ojca przejął jego gospodarstwo. Był człowiekiem prawym, prostolinijnym, twardego charakteru, bez fałszu, wielkim autorytetem w rodzinie. Odważnie przeciwstawiał się hitleryzmowi, jego propagandzie. Głęboko wierzący, troszczył się o potrzeby Kościoła.

„Uzdolniony, zawsze uprzejmy, nigdy nie wdawał się w chłopięce bójki. Był bardzo związany z matką, w jego charakterze ujawniły się łagodne cechy matki. Aby móc ukończyć gimnazjum, gdy zabrakło pieniędzy na opłacenie internatu, codziennie pieszo wędrował do szkoły w Feldkirch’. Ze wspomnień brata ks. Lamperta, Juliusa

„Karol wyróżniał się kulturalnym zachowaniem. Przestrzegał dobrych manier. Wobec osób starszych okazywał szacunek, chęć niesienia pomocy, umiejętność słuchania. Nie był pozbawiony próżności. Jego

troska o wygląd sprawiła, nieskazitelność garnituru sprawiły, że otrzymał przewisko „ Karol Piękny” , „ Karol Wielki” i „ Mankiecik”. Lubiany przez wszystkich za poczucie humoru, pogodne usposobienie. „ Nauczycielka Frieda Huber

III i IV Grupa:

Uczniowie otrzymują kopertę z tekstami (od przyjęcia sakramentu kapłaństwa do 1937 roku) i kartkę A 4 z symbolem kapłaństwa. Zadaniem uczniów jest przeczytać teksty dotyczące lat 1918- 1937, przeanalizować je, a następnie wypisać na kartce z symbolami kapłaństwa (załącznik) cechy Karola Lamperta jako kapłana. (jego stosunek do obowiązku katechety, wikarego i jego podejście do parafian)

„Jako młody kapłan potrafił zarażać entuzjazmem. Utrzymywał koleżeńskie relacje z młodzieżą, stając się ich przyjacielem i duszpasterskim towarzyszem. Jego radosna natura i ugodowość zyskały mu w krótkim czasie sympatię parafian, stał się prawdziwym kapłanem. Ludzie wsłuchiwali się w jego homilie, zawsze bliskie ich życiu, pozbawione nadmiernej naukowości „ wspomnienie parafianina

„Karol był mi niezmiernie drogim przyjacielem. Cieszył się w Dornbirn taką popularnością, jak żaden kapłan przed nim , ani po nim. Był przyjazny, serdeczny, towarzyski, to zdobywało ludzkie serca. Żadne święto nie obyło się bez Lamperta. Nikt by nie pomyślał, że będzie musiał przejść taką drogę krzyżową”. Profesora szkoły średniej w Dornbirn Alfons Rigger.

„Gdzie był Lampert, tam panowała radość, nie było miejsca na czarnowidztwo. Mieszkaliśmy w pobliżu kościoła pw. św. Marcina. Spotykałam go (K. Lamperta) codziennie jako uczennica. Był promieniującą radością. Po prostu szczęśliwy chrześcijanin”.

„Carl był związany z matką ogromną miłością, gdy ciężko zachorowała na gruźlicę, brat, mimo swych obowiązków w Dornbirn-Markt znajdował czas, aby miesiącami dwie-trzy noce w tygodniu spędzać przy chorej matce”. Julius, brat Karola Lamperta.

„Podczas studiów w Rzymie jego elegancki, sympatyczny sposób prezentacji i bogata wiedza przy objaśnianiu dzieł sztuki były przeżyciem jednym z niewielu”.

„W Rzymie rozwinął Lampert ogromna pilność, miał wielki zapal i respekt do studiów”. - proboszcz parafii i Gofis, Oskar Schuchter.

„W Innsbrucku, jako współpracownik wikariusza generalnego, mimo wielu prac administracyjnych, K. Lampert posługiwał w niedziele i święta jako zastępca duszpasterski, prowadził dni skupienia dla mężczyzn i młodzieży. Dla swoich studentów miał zawsze czas. „U Lamperta czuliśmy się jak w rodzinnym domu”.

Katecheta omawia z uczniami ich zapiski, koryguje, uzupełnia informacje, doprowadza uczniów do wniosku, że K. Lampert od samego początku swego kapłaństwa jest oddany służbie Bogu i ludziom. Podkreśla, że cechy charakteru Lamperta kształtujące się w domu rodzinnym, ułatwiały mu później nawiązywanie kontaktu z ludźmi, zaś wiara i ufność w Bożą opatrzność sprawiły, że w pełni angażował się w życie Kościoła zarażając ludzi entuzjazmem i pragnieniem służenia innym, a przez to Bogu samemu. Katecheta, dla potwierdzenia swych słów wskazuje na fragment Pisma św. i *"Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem" (J 13,34)* a także *"Umiłowałem przykazania Twoje ponad złoto" (18,11)*. Wyjaśnia uczniom, że Karol Lampert w ten sposób rozumiał posługę kapłańską. Miał „zarażać” Bożą miłością, opierając się w życiu na Bożym prawie. Następnie katecheta zaprasza do wykonania Tabeli decyzyjnej. Wprowadzając uczniów w zadanie stwierdza:

„Karol Lampert jest kapłanem od 20 lat. Żyje w Austrii, okupowanej przez Niemcy Hitlerowskie. Kościół zostaje pozbawiony ochrony prawnej (zerwanie konkordatu, czyli uzgodnień między państwem, a Kościołem), kapłani są prześladowani, wywożeni do obozów koncentracyjnych, rozstrzeliwani. Hitlerowcy likwidują zakony, zarówno żeńskie jak i męskie. Wydają wojnę Kościołowi.

Katecheta stawia pytanie:

1. Jaką postawę wobec hitleryzmu mógł przyjąć ks. Karol Lampert?
2. Jakie wywołałoby to skutki?

Uczniowie, w „burzy mózgów” podają swoje propozycje do zapisania w tabeli. Określają postawy możliwe do przyjęcia przez ks. Karola Lamperta w określonej sytuacji polityczno- społecznej Austrii, podają ich skutki, konsekwencje. Katecheta wysłuchuje wypowiedzi, śledzi ich zapis w tabeli, koryguje, uzupełnia. Jako wniosek katecheta informuje uczniów o decyzji, jaką podjął Karol Lampert: *„Kocham swój kościół. I pozostanę wierny i jemu i kapłaństwu: jestem sługą Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła!”*

Wykorzystując prezentację multimedialną katecheta ukazuje uczniom skutki tej decyzji. W prezentacji wykorzystuje listy zarówno pisane z więzienia przez Lamperta z lat 1938- 1943.

Katecheta stwierdza, że dzieciństwo, wydarzenia, jakie przeżył Karol Lampert ukształtowały jego postawę ufności wobec Pana Boga i drugiego człowieka. Katecheta jako potwierdzenie tych słów, przytacza opinię ks. proboszcza Oskara Schutchera;

„Lampert przeżył w swoim życiu wielkie zmiany. W Dornbirn tryskał radością i humorem, był towarzyski. Zawsze miał wyczucie. W Rzymie dał się poznać nie tylko przez swoją uprzejmość, pogodę i wytworny sposób bycia, ale także i przez powagę oraz gorliwość w pracy. Po przyjeździe do Innsbrucka stopniowo zaznaczała się w jego charakterze powaga, silne poczucie odpowiedzialności, głębokie współczucie. Stał się bojownikiem o prawdę i prawo. Dojrzał do duchowej wielkości, do męczeństwa za Chrystusa i Kościół” . / proboszcz Oskar Schutcher/

4. Zastosowanie życiowe

Po omówieniu prezentacji katecheta stawia pytanie: Jak oceniacie postawę Lamperta?

Katecheta nawiązuje do zadania 1. - cechy człowieka dobrego, prosi uczniów, aby wskazali cechy, które posiadał Lampert, a które oni wcześniej wskazali jako cechy dobrego człowieka oraz cechy, postawy, charakterystyczne dla ks. Lamperta. / Uczniowie uzupełniają zapis na szarym papierze, charakteryzując dobrego człowieka.

Katecheta podsumowując wypowiedzi uczniów i prezentację stwierdza: Błogosławiony ksiądz Lampert pod wpływem tragicznych doświadczeń dojrzał duchowo, zawsze ufność pokładał w Bogu. Katecheta podkreśla, że najważniejszym w życiu kapłana był Bóg, a więc i drugi człowiek. Błogosławiony przyjął za swoje słowa Pana Jezusa „Jeżeli nie miłujesz brata, którego widzisz, jakże możesz miłować Boga, którego nie widzisz?” ([1 J 4,20](#))

Katecheta proponuje zabawę „Kapelusze”. Ustawia 5 krzeseł kładzie na każdym kapelusz. Na 4 kapeluszach wypisana jest wartość, cecha charakteryzującą Lamperta, 5. kapelusz jest „pusty”.

Kapelusz 1 „Najważniejszy dla mnie jest Bóg, a więc drugi człowiek.”

Kapelusz 2 „ Siłę do wszystkiego daje mi wiara w Opatrzność i czasem wprost namacalne odczucie, jak bliski mi jest Pan”.

Kapelusz 3 „Jakże wiele mam wszędzie kochanych miejsc i ludzi!”

Kapelusz 4 „Cechy ważne: uprzejmość, pogoda ducha i wytworny sposób bycia, powaga i gorliwość w pracy.”

Kapelusz 5 pusty- uczeń sam podaje ważną dla niego wartość reprezentowaną przez ks. Lamperta, a nie umieszczona na poprzednich kapeluszach.

Katecheta stawia pytanie: Która wartość, ważna dla księdza Lamperta, wydaje się wam najważniejsza, którą chcielibyście posiadać. Zadaniem uczniów jest odczytać zapisaną na poszczególnych kapeluszach treść, dokonać wyboru jednej z nich. Uczeń siada na krześle, nakłada kapelusz na głowę, wypowiada zdanie: Wybrałem tę myśl Karola Lamperta, ponieważ....

O ile na kapeluszach nie ma wartości, która uczniowi wydaje się najważniejsza, siada na 5. krześle, wyjaśnia co dla niego było także ważne, w odniesieniu do Karola Lamperta i uzasadnia swą wypowiedź. *(Jeżeli przygotowanie kapeluszy stanowi problem, można przymocować opis wartości do krzesła, na którym siądzie uczeń w celu uzasadnienia swego wyboru.)*

9. Podsumowanie treści

Katecheta informuje uczniów, że Ks. dr Karol Lampert jest pierwszym błogosławionym męczennikiem ze Szczecina. Wykorzystując słowa Jana Pawła II Z Adhortacji Apostolskiej „Tertio millennio adveniente” stwierdza: „ W XX wieku wrócili męczennicy. A są to męczennicy nieznani, jak gdyby nieznani żołnierze wielkiej sprawy Bożej. Jest to możliwe, ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane w Kościele” K. S. 93 JPPII

10. Notatka- do wklejenia do zeszytu

Załącznik nr – życiorys ks. dr Karola Lamperta
oraz zapis cechy, którą najbardziej ceni sobie uczeń w ks. Lampercie i uzasadnienie jej wyboru.

11. Praca domowa

Zaproszenie na wycieczkę, obejrzenie Tablicy Ofiar II wojny światowej przed kościołem pw. św. Jana Chrzciciela w Szczecinie, zrobienie zdjęcia tablicy.

12. Modlitwa

Jesteśmy wdzięczni Boże, że dałeś nam świadka Twojej bezgranicznej Miłości. Dziękujemy za tych, którzy w obronie drugiego człowieka, zwłaszcza słabego i wyrzucanego poza prawo , idąc za głosem własnego sumienia , dali świadectwo wiary i ufności, że Ty Jesteś obecny w każdej chwili życia, zwłaszcza w tych najtrudniejszych.

ZAŁĄCZNIKI, I PREZENTACJA MULTIMEDIALNA O bł. Ks. Lampercie DOSTĘPNA NA W OSOBNYM PLIKU na stronie www.szczecin.kuria.pl/katecheza/

SCENARIUSZ KATECHEZY: „Oto Matka Twoja”- Brzeska Madonna

1. Cel ogólny

Ukazanie roli Maryi w życiu chrześcijanina i przybliżenie sześćsetletniej historii figury z Brzeska

2. Cele szczegółowe

Uczeń (wiedza)

- Zna siedem ostatnich słów Chrystusa z krzyża
- Zna historię Brzeskiej Madonny z Dzieciątkiem
- Wie, że Maryja jest Pośredniczką łask

Uczeń (umiejętności)

- Potrafi przybliżyć zarys historii figury w Brzesku
- Zwraca się do Maryi jak do Matki we wszystkich sprawach życia

3. Metody

Gwiazda pytań lub swobodne wypowiedzi do zadawanych pytań, proklamacja słowa Bożego, praca w grupach, metoda niedokończonych zdań

4. Środki dydaktyczne

Duże zdjęcie figury Madonny z Dzieciątkiem lub prezentacja multimedialna figury i całego tryptyku, Pismo święte (J 19, 26b-27a), teksty do pracy w grupach, tekst modlitwy do pracy indywidualnej

Przebieg katechezy

1. Czynności wstępne

Katecheta umieszcza w centralnym miejscu zdjęcie figury „Brzeskiej Madonny”, wyjaśniając, że będzie Ona główną „bohaterką” tego spotkania.

2. Modlitwa

Maryja ma szczególne miejsce w dziele zbawienia. Jest troskliwą Matką, Pośredniczką, Wspomożeniem wiernych. Powierzmy Jej opiece siebie i całe nasze życie. Prośmy o łaskę dobrego rozpoznania swojego powołani wołając „Pod Twoją obronę”

3. Sytuacja egzystencjalna

Przed nami znajduje się zdjęcie figury, która znajduje się w Brzesku, 10 km od Pyrzyc. Zapraszam do tego, abyśmy przez chwilę przyjrzeni się i odpowiedzieli na kilka pytań:

- W jaki sposób rzeźbiarz przedstawił figurę?
- Kogo przedstawia rzeźba?
- Kto jest postacią pierwszoplanową?
- Jakie uczucia wyrażają postacie?
- Jaką scenę z wydarzenia zbawienia przedstawia figura? (Niewiasta z Apokalipsy).

(Tę część można przeprowadzić metodą gwiazdy pytań, lub metodą swobodnych wypowiedzi uczniów)

4. Interpretacja (Wiara i życie Kościoła)

(Uroczyste odczytanie Pisma św.)

„[Jezus] rzekł do Matki: **Niewiasto, oto syn Twój**. Następnie rzekł do ucznia: **Oto Matka twoja**”.(J19, 26b-27a)

To siedem ostatnich słów Jezusa na krzyżu

Maryja pod krzyżem, z woli Chrystusa, stała się naszą Matką, Matką nas wszystkich, Matką całego Kościoła. Ona po macierzyńsku wprowadza nas w miłość Chrystusa, której żaru doświadczyła. Jej serce otwarte jest na życie wszystkich uczniów Chrystusa. W Niej każdy ma swoją Matkę, której może zawierzyć swój los.

Maryja wybiera miejsca, gdzie szczególnie chce obdarzać swoje dzieci obfitymi łaskami. Takim miejscem jest sanktuarium w Brzesku. Pracując w grupach poznamy niezwykłą historię figury. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie: **Czy fakt przetrwania do naszych czasów**

Brzeskiej Madonn, to tylko zwykły zbieg okoliczności, czy też nad tą figurą czuwała szczególna opieka Maryi?

(praca w grupach nad tekstem, podkreślenie dat i najważniejszych wydarzeń, które są zapisywane na linii czasu. Przedstawiciel grupy prezentuje swój materiał na forum klasy)

5. Zastosowanie życiowe

Figura w Brzesku ukazuje Jezusa na rękach Matki. Na pierwszym planie jest Jezus. Maryja zawsze ukazuje nam swojego Syna. Tak było na weselu w Kanie. Podobnie jest w modlitwie różańcowej. W centrum tej modlitwy nie jest Maryja, lecz Jezus, do którego Ona nas prowadzi. Różaniec to forma modlitwy, która może nam towarzyszyć wszędzie. Maryja zaprasza nas do tej modlitwy w licznych objawieniach.

Do Maryi, jak najlepszej Matki, lud zwraca się z wszystkimi sprawami. Jej Matczynemu Sercu powierzamy nasze kłopoty, troski, radości prosząc o wstawiennictwo u Syna. Każdy może zwracać się do Niej własnymi słowami i ułożyć też własną modlitwę. Uzupełnij brakujące słowa tak, aby ta modlitwa mogła wyrazić potrzebę twojego serca.

(indywidualna praca metodą niedokończonych zdań)

W Twoim sercu, Maryjo, szukam schronienia

W Twoim sercu, Maryjo, składam moje urazy, by otrzymać siłę przebaczenia,

W Twoim sercu, Maryjo, składam moje kłamstwa, by żyć nareszcie w prawdzie,

W Twoim sercu, Maryjo, składam moje lęki, by wzrastać w ufności,

W Twoim sercu, Maryjo, składał
.....
.....

W Twoim sercu, Maryjo, składał nieczystość moich myśli, czynów, byś
okryła mnie Twoim dziewiczym płaszczem,

W Twoim sercu, Maryjo, składał moje troski i kłopoty,
.....
.....W Twoim sercu,
Maryjo,
.....
.....

W Twoim sercu, Maryjo, składał moje poczucie winy, by zakosztować
miłosierdzia Bożego,

W Twoim sercu, Maryjo, składał moje osądy i krytyki, żeby odkryć
czystość serca,

W Twoim sercu, Maryjo, składał moje
cierpienia.....
..... W Twoim sercu,
Maryjo, składał mój dzisiejszy grzech, by mogło się dokonać we mnie
zwycięstwo zmartwychwstałego Chrystusa,

W Twoim sercu, Maryjo, składał moje problemy uczuciowe, by
przystały stanowić przeszkodę, a stały się
.....
.....

6. Notatka

Notatkę może stanowić wklejona modlitwa i wpisana data
nadania tytułu sanktuarium Maryjnego w Brzesku (8
grudnia 1992 roku metropolita szczecińsko- kamieński

Arcybiskup Marian Przykucki specjalnym dekretem nadał tytuł Sanktuarium Maryjnego pod wezwaniem Matki Bożej Brzeskiej oraz Opiekunki Ludu Wiejskiego).

7. Praca domowa

Znajdź, np. w Internecie, tekst listu apostołskiego św. Jana Pawła II „Rosarium Virginis Mariae” – o różańcu świętym. Na podstawie rozdziału II „Tajemnica Chrystusa – tajemnica Matki” przygotuj krótkie rozważanie do wybranej części różańca.

Lub:

Wykorzystując wiadomości zdobyte na katechezie, napisz zaproszenie na pielgrzymkę do „Brzeskiej Madonny” Opiekunki ludu wiejskiego.

8. Modlitwa

Podziękujmy Maryi za to, że jest z nami na Pomorzu Zachodnim 600 lat i za to, że jest naszą najlepszą Matką.

„Brzeska Madonno, oręduj nam w niebie,
Ty masz czułe serce, więc prosimy Ciebie.
Popatrz na nas grzesznych, przed Tobą klękamy,
O pokój dla rodzin i Polski wołamy.
Madonno z Dzieciątkiem daj pomoc w potrzebie,
Strudzeni pielgrzymi, bardzo proszą Ciebie
I tutaj nad Odrą zgromadź rozproszonych,
Przyprowadź do Boga także zagubionych”.

(Ks. January Żelawski)

I. Materiały źródłowe i pomoce

Teksty do pracy w grupach opracowane na podstawie książki ks. J. Żelawskiego „Opowieść o Brzeskiej Madonnie”

Grupa I

Na początku czerwca 1124 roku odwiedził Brzesko biskup Bambergu-święty Otton, wraz ze swoim orszakiem misyjnym w liczbie około dwustu osób. Ten orszak kroczył z Sanoka do Pyrzyc i dalej na Pomorze

Zachodnie i Środkowe. Po drodze św. Otton zatrzymał się w słowiańskiej wiosce Brzesko (zwanej Brezko). „Pomorzanie, których serca Bóg poruszył do łaski wiary i zbawiennego chrztu, zabiegli mu drogę, aby do nich przybył. Kornie do nóg biskupa upadli prosząc, aby ich katechizował i ochrzcił, co też biskup uczynił, chrzcząc w tej miejscowości 30 osób jako pierwociny żniwa na Pomorzu”. Po tym wydarzeniu św. Otton udał się do Pyrzyc. W Pyrzycach biskup ochrzcił większą liczbę ludzi a następnie polecił zburzyć pogańską świątynię na Wzgórzu Chramowym i wybudować pierwszą świątynię chrześcijańską pod wezwaniem Matki Bożej. Mieszkańcy Brzeska przez jakiś czas przynależeli do parafii w Pyrzycach. W połowie XII wieku lub nieco później wybudowali u siebie pierwszą kaplicę, także pod wezwaniem maryjnym. Wówczas duchową opiekę nad połową wsi sprawowały siostry norbertanki z Wyżkowa k. Trzebiatowa. Po stu latach wybudowano z polnych kamieni, ładniejszy i większy kościół. Mieszkańcy Brzeska żyjący na początku XV wieku zaczęli marzyć o piękniejszym wizerunku Maryi. Zapragnęli aby w ich kościele była kopia figury Matki Bożej z Lubeki koło Hamburga. Po jakimś czasie to marzenie się spełniło, dlatego nową figurę jako prześliczną Madonnę z Dzieciątkiem, już od samych Pyrzyc w procesji, uroczyście przyprowadzili do Brzeska.

Grupa II

Wydarzenie chrztu w Brzesku wydało wspaniałe owoce przez osiem wieków w skali całego Pomorza. Wraz z religią chrześcijańską w wiosce Brzesko nad strumykiem Jordan, został na trwale zaszczerpiony kult maryjny, który przetrwał wśród mieszkańców Brzeska do naszych czasów. Od samego początku mieszkańcy wioski nadzwyczaj mocno umiłowali figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem. Zwłaszcza w czasie pożarów, najczęściej spowodowanych uderzeniem piorunów biegi do swego kościoła i wołali: „Maryjo wspomóż! Maryjo, udziel nam pomocy!”. Ta pomoc z nieba objawiała się najczęściej w postaci rześkiej ulewy, a przez to ogień nie przestrzeniał się na sąsiednie zagrody. Ta wieść o skutecznej pomocy Maryi wobec Jej czcicieli, rozchodziła się i na sąsiednie miejscowości.. Toteż przychodzili doń chorzy, a zwłaszcza

matki z małymi dziećmi. Żył nadzieją, że Maryja spojrzy łaskawym okiem na ich dzieci przyniesione na rękach przed Jej oblicze. W drodze powrotnej zabierały wodę ze strumyka Jordan, aby w domu obmywać rany chorym. Figura Brzeskiej Madonny z Dzieciątkiem posiada bardzo pofałdowany płaszcz. Stąd Maryja przez swój „duży płaszcz” niejako zaprasza wszystkich, aby się do Niej uciekali. Jej matczyzny płaszcz jest bardzo duży więc każdy może znaleźć u Niej schronienie.

Grupa III

Reformacja i sejmik w Trzebiatowie 13 grudnia 1534r. położył kres istnieniu kultu maryjnego na:

- Górze Chełmskiej, k. Koszalina,
- Górze Rowokół, k. Smłódzina,
- Świętej Górze Polanowskiej.

Przestały też istnieć sanktuaria w Trzebiatowie, Garnowie, Pełczycach, Żabowie k. Nowogardu, Binowie niedaleko Gryfina oraz na wyspie Uznam i Chojnicach. Słynące łaskami wizerunki Maryi z tychże sanktuariów po prostu zaginęły, często nawet już bezpowrotnie. Jak do innych miejscowości, tak i do Brzeska nadciągnęła fala reformacji, religii wrogiej wobec kultu maryjnego. Gdy reformacja zlikwidowała wszystkie sanktuaria i wizerunki Maryi, wówczas na całym Pomorzu **zachował się jeden kościół z przepiękną figurą Maryi. Był to kościół w Brzesku z figurą Madonny z Dzieciątkiem.** Figura pochodzi z początków XV wieku. Choć na całym Pomorzu „zgasły światła” kultu maryjnego, to w niewielkiej wiosce Brezko w Ziemi Pyrzyckiej, ten kult nadal trwał i przetrwał do naszych czasów! Mieszkańcy okazali słabość wobec swej religii. Przyjęli nową religię, pochodzącą od Marcina Lutra. Jednak w tym wyrzeczeniu się prawdziwej religii i przyjęciu nowej, było coś szczególnego. Nie wyrzekli się czci Maryi, czyli kultu maryjnego. Z tego powodu Jej figury ze swego kościoła absolutnie nie pozwolili wyrzucić. Oznaczało to, że kult maryjny postanowili zachować i w nowej religii, która tegoż kultu nie uznawała. W Brzesku istniał więc protestantyzm z zachowaniem kultu maryjnego, jako jedyny wyjątek na całym Pomorzu.

Grupa IV

Pierwsi pastorzy protestanczy w Brzesku zastosowali zasadę „mniejszego zła”. Patrzyli na istniejący w tym kościele kult maryjny z

„przymrużeniem oka”. Obawiali się pogroźek starszego pokolenia, iż w razie wyrzucenia figury Maryi z kościoła, oni postawią swoją kaplicę i powrócą do wyznawania religii rzymsko- katolickiej z prawdziwym kultem maryjnym. Toteż pastory z Brzeska tolerowali pewien zwyczaj, niezgodny z duchem ich religii. W cichości serca liczyli, że ten kult „umrze śmiercią naturalną” wraz ze śmiercią najstarszego pokolenia. A jednak tak się nie stało. Oto przed śmiercią, najstarsi członkowie rodzin wzywali do swego łóża nie tylko dzieci, ale również wnuków. Wówczas ich gorliwie prosili, aby przez całe życie stawali w obronie figury. Ten chwalebny zwyczaj przetrwał przez wiele pokoleń (ponad 400 lat). W innych kościołach wizerunki Maryi i świętych zostały pousuwane, a na ich miejsce powstawiane ambony.

Grupa V

Pastor Brzeska Jakub Hamela stanął przed bardzo trudnym zadaniem. Starsze pokolenie domagało się zachowania figury Maryi w kościele, młodsze zaś do jej usunięcia. Pastor nie wiedział po czyjej stronie ma stanąć. Czy figurę Maryi ostatecznie wyrzucić czy pozostawić w ołtarzu? Poszedł więc na kompromis. Postanowił zmienić zewnętrzny wygląd ołtarza z zachowaniem tych samych figur: Maryi i pozostałych świętych. Zamiast dotychczasowego ołtarza ufundował całkowicie nowy o nazwie „zamykany tryptyk”. Wówczas w pewne dni figura Maryi mogła być ukryta, a w inne odsłonięta. To dokonywało się przez dwa boczne skrzydła. Na prośbę ludzi starszych pastor stawia ambonę obok ściany 17 czerwca 1612 roku. Było to gwarantem, że w centralnym miejscu w głównym ołtarzu nadal stać będzie figura brzeskiej Madonny, jak to było dotąd. Po ambonie pastor Hamela rozpoczął budowę nowego ołtarza. Kończy ją 18 sierpnia 1613 roku. Gdy do kościoła przychodzili ludzie młodzi zamykano figurę Maryi, gdy zaś przychodzili ludzie starsi otwierano tryptyk. Ten kompromis trwał 16 lat. Na Boże Narodzenie 1629 roku ołtarz został zamknięty na stałe i mocno pozabijany gwoździami !!! W 1630 roku na Brzesko napadli Austriacy i dokonali potwornej rzezi mieszkańców. Spalili prawie całą wieś. Wówczas grupa ocalałych mężczyzn wdarła się do kościoła, aby z zamkniętego ołtarza powyciągać gwoździe. I odtąd w Brzesku, nawet dawni wrogowie kultu maryjnego, nie odważyli się już więcej zamykać ołtarza! Wśród

ocalających mieszkańców zapanowało przekonanie, iż ta rzeź i pożar wioski, to kara Boża za odrzucenie kultu Maryi.

Tak przez wszystkie lata Matka Boża przetrwała w tutejszym kościele i to nie opuszczając swego najbardziej eksponowanego miejsca na ołtarzu. Mało tego, właśnie w tym okresie kościół brzeski stał się prawdziwą perełką sztuki ludowej, będąc po dzień dzisiejszy jednym z najpiękniejszych nie tylko na Pomorzu Zachodnim, ale i w Polsce wśród tego typu obiektów.

SCENARIUSZ KATECHEZY: Szlakiem zabytków religijnych Pomorza Zachodniego. Ślady wiary, które trwają od lat

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

Ukazanie katedry jako znaku posługi nauczycielskiej, kapłańskiej i pasterskiej biskupa oraz znaku jedności wyznawców tej samej wiary.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Uczeń (wiedza):

- wie, że pierwsza katedra na Pomorzu Zachodnim znajdowała się w Wolinie, kolejna – w Kamieniu Pomorskim,
- wie, że dzisiaj funkcję katedry pełni Bazylika Archidiecezjalna św. Jakuba Apostoła w Szczecinie,
- zna okoliczności powstania katedry w Kamieniu Pomorskim i powołania do życia katedry w Szczecinie,
- wie, jakie znaczenie w procesie chrystianizacji Pomorza Zachodniego miało powstanie katedry,
- wie, że katedra jest często miejscem pochówku biskupów,
- potrafi nazwać niektóre szczególne zabytki z katedry w Kamieniu Pomorskim

Uczeń (umiejętności):

- rozumie, że powstanie katedry było materialnym wyrazem wiary rodzącego się na Pomorzu Zachodnim Kościoła,
- umie spojrzeć na katedrę, jako na dziedzictwo, spuścizną naszych przodków, jako na dar, ale i zadanie,
- potrafi czerpać przykład wiary ze świadectwa minionych pokoleń, zawartego w zabytkach religijnych, dziełach sztuki itp.
- jest gotów podjąć próbę pozostawienia po sobie znaków - świadectw wiary.

3. Korelacja z edukacją szkolną.

Historia – Historia Pomorza Zachodniego; budownictwo sakralne.

Plastyka – Średniowieczna sztuka; wystrój kościołów.
J. polski – Interpretacja „wytworów sztuki”.

4. Metody i techniki:

pogadanka, burza mózgów, prezentacja – zdjęcia – slajdy przedstawiające kolejne miejsca w katedrze w Kamieniu Pomorskim, (mapka Pomorza Zachodniego z zaznaczeniem Wolina, Kamienia Pomorskiego i Szczecina – jeśli taka jest przygotowana ze względu na temat dotyczący wypraw misyjnych św. Ottona z Bambergu), opowiadanie, praca w grupach, śpiew, metaplan.

5. Środki dydaktyczne: odtwarzacz multimediiów; ekran; materiały do pracy w grupach (zaproponowane materiały są zbyt obszerne – katecheta powinien wybrać taką część opracowań, która będzie dostosowana do poziomu jego uczniów, a zawierała będzie pożądane informacje), tekst piosenki: Abba Ojcze, tekst wybranego psalmu do modlitwy końcowej.

Zaproponowany w jednostce materiał może być zbyt obszerny, stanowi on jednak tylko pewną inspirację, odpowiedź, zgromadzenie materiałów do obróbki przez katechetę, który znając swoich uczniów, ich możliwości, dokona stosownego skrócenia i wyboru treści.

II. Przebieg katechezy

1. Modlitwa

Gromadzi nas tutaj dzisiaj sam Jezus Chrystus. Wszak On powiedział: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”.

Prośmy więc Ducha Świętego, by napełnił nas, przeniknął, by otworzył nasze umysły i serca, byśmy jak najlepiej, jak najgłębiej i najowocniej przeżyli to spotkanie.

„Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze...”

2. Sytuacja egzystencjalna

Żyjemy w czasach, kiedy cały świat stoi przed nami otworem. Prawie nie dostrzegamy granic. Powszechną, niestety, stała się migracja młodych ludzi. Wyjeżdżają z małych miejscowości do miast, za granicę w poszukiwaniu pracy może szczęścia. Czasem wędrują z miasta do miasta, czasem zakotwiczą się w jednym miejscu. Jak sądzicie, po czym można poznać, że w jakimś miejscu „zapuszczają na stałe korzenie”?

(Oczekiwana odpowiedź – Kupują sobie lub budują domy)

To prawda, znakiem materialnym zasiedlenia, zamieszkania, zrośnięcia się z miejscem, znakiem zakorzenienia jest budowa domu. Tak też było z zakorzenianiem się chrześcijaństwa na naszych ziemiach.

3. Wiara i życie Kościoła

Apostołowie wszystkich czasów, wierni nakazowi misyjnemu Jezusa Chrystusa: „ Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, o wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20), ruszyli we wszystkie strony świata. Do nas, na Pomorze Zachodnie z misją chrystianizacji przybył św. Otton z Bambergu.

Był rok 1124. Według kronikarzy, św. Otton po przybyciu do danej miejscowości głosił kazania do ludu, po czym chrzczył chętnych i zakładał kościoły. W czasie pierwszej wyprawy misyjnej Biskup Bambergu ufundował na Pomorzu 10 kościołów w 8 miejscowościach: 2 w Wolinie:

św. Wojciecha i Jerzego oraz św. Piotra i Pawła, 2 w Szczecinie: św. Wojciecha oraz św. Piotra i Pawła, po jednym w Pyrzycach – św. Maurycego, w Kamieniu – św. Jana Chrzciciela, w Niekładzu – św. Krzyża, w Lubiniu – nieznanego tytułu, w Białogardzie – NMP i w Kołobrzegu – Wszystkich Świętych. W lutym 1125 r. wrócił do Bambergu. Ponieważ jednak św. Otton był także biskupem misyjnym Pomorza, to dla utwierdzenia chrześcijaństwa, na skutek dochodzących ponownie do głosu reakcji pogańskich, zaplanował drugą wyprawę w 1127r. Druga wyprawa trwała tak długo jak pierwsza: od maja do grudnia 1128r. Była nie mniej ważna jak pierwsza. W czasie drugiej wyprawy Otton założył 14 kościołów w 12 miejscowościach. Kościoły powstające w czasie wypraw św. Ottona były już pewnym materialnym znakiem rodzącego się Kościoła i zakorzeniającego się na tym terenie chrześcijaństwa. Organizacja kościelna jednak na Pomorzu była nadal misyjna, czyli tymczasowa. Św. Ottonowi udało się stworzyć jedynie organizację niższego typu, bez biskupstwa. (To trochę tak jak owczarnia bez obecnego w niej pasterza). Dopiero 14 października 1140 r. papież Innocenty II wydał bullę protekcyjną dla nowo powstałej diecezji w Wolinie i dla jej pierwszego biskupa – Wojciecha. O tej nominacji zdecydowała Kuria rzymska, do której Wojciech, dawny kapelan Krzywoustego, a równocześnie towarzysz misyjny św. Ottona, udał się osobiście. Nominację i konsekrację otrzymał z rąk samego papieża. Na prośbę biskupa bulla protekcyjna objęła Kościół Pomorski opieką papieską i wyznaczyła siedzibę biskupią w Wolinie. Decydujący w dziejach biskupstwa był rok 1176, kiedy to siedziba biskupia, po działaniach wojennych króla duńskiego Waldemara, w wyniku których został zniszczony Wolin, definitywnie została przeniesiona z Wolina do Kamienia Pomorskiego.

15 sierpnia 1176 r. , w święto matki Bożej Wniebowziętej , położono kamień węgielny pod budowę katedry w Kamieniu.

Dlaczego utworzenie biskupstwa w Wolinie, a następnie rozpoczęcie budowy katedry w Kamieniu Pomorskim miało tak doniosłe znaczenie?

Dla lepszego zrozumienia spróbujemy najpierw znaleźć odpowiedzi na pytania:

- 1) Co to właściwie jest katedra biskupia?
- 2) Jaką rolę pełni katedra biskupia?
- 3) Co symbolizuje i oznacza katedra?

Odpowiedzi na te pytania poszukamy pracując w grupach.

Praca w grupach : materiały M1, M2

Uczniowie podzieleni na 4 grupy otrzymują materiał (katecheta wybiera z zaproponowanych materiałów fragmenty stosowne dla konkretnej grupy uczniów) , zapoznają się z nim i na podstawie przeczytanej treści udzielają ustnej odpowiedzi, która jest stopniowo – w trakcie udzielania odpowiedzi – zapisywana na tablicy i będzie stanowiła część notatki. (Wszystkie grupy, pracując na różnych materiałach, udzielają odpowiedzi na te same pytania. Zapisane na kartce pytania uczniowie otrzymują wraz z materiałem źródłowym. Podczas, gdy uczniowie zapoznają się z tekstem, katecheta zapisuje na tablicy temat. Pod nim zapisywane będą odpowiedzi uczniów.)

Podsumowanie

Powstanie pierwszej katedry w Wolinie a następnie budowa katedry w Kamieniu Pomorskim było tak ważne, bo **po pierwsze** oznaczało **obecność i opiekę pasterza, który przecież jako następca Apostołów, przybył tu, na Pomorze Zachodnie z woli samego Jezusa Chrystusa, by umacniać wiarę, nauczać, uświęcać, prowadzić do zbawienia. Po drugie – katedra była materialnym znakiem jedności i zakorzeniania się Kościoła na ziemiach zachodnich. Dziś – jest niewątpliwym znakiem i świadectwem wiary wielu pokoleń budujących, rozbudowujących katedrę.**

O jedność Kościoła modlił się sam Jezus, mówiąc do Ojca:

„ Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i ja ich na świat posłałem”. (J17, 17-18)
„A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas (...)”. (J 17, 20-21)

Modlitwa śródlekcyjna

Ten sam Jezus Chrystus, ten sam chrzest, ta sama wiara, którą otrzymali pierwsi mieszkańcy Pomorza Zachodniego łączą nas z nimi, pozwalają budować i współtworzyć tę jedność Kościoła, o którą modlił się i zabiegał sam Pan.

Wdzięczni więc Bogu za dar wiary, dziękując za posługę tych wszystkich biskupów, kapłanów, których posyłał do naszych przodków, których nadal posyła do nas, byśmy stanowili jedno, módlmy się słowami pieśni: Abba Ojcze (M 3) (Śpiew)

4. Zastosowanie życiowe

Wyrazem i świadectwem wiary wielu minionych pokoleń jest zachowana do dziś, choć w ciągu wieków i niszczona, i odbudowywana i rozbudowywana, katedra św. Jana Chrzciciela – dziś (od czasu powstania w 1972 r. diecezji szczecińsko – kamieńskiej, na terytorium której katedrą został kościół św. Jakuba Apostoła w Szczecinie) konkatedra, czyli współkatedra, w Kamieniu Pomorskim. Przyjrzyjmy się dziś z uwagą choć niektórym jej miejscom i spróbujmy znaleźć, zauważyć ślady wiary naszych przodków – przodków , jeśli nie przez więzy krwi, to na pewno przez więzy tej samej wiary, tego samego chrztu.

Opowiadanie połączone z pokazem slajdów (M4)

Pierwszym, wydaje się, niezwykle ważnym faktem jest, iż katedra w Kamieniu Pomorskim powstała w miejscu kościoła św. Jana Chrzciciela, na podgrodzium pamiętającym misję chrystianizacyjną św. Ottona.(1s) Do

dnia dzisiejszego zachowała się w bryle katedry ściana północna transeptu z tamtego granitowego, misyjnego kościoła. (2s)Zachowała się również chrzcielnica romańska, która stoi obecnie pośrodku wirydarza w tym miejscu, na którym z woli Bolesława Krzywoustego i księcia Warcisława lud pomorski przyjął chrzest. (3s)Do budowy katedry, a zwłaszcza jej fundamentów, została użyta kostka granitowa z pierwszego kościoła w Kamieniu. Tak więc katedra kamieńska spoczywa strukturalnie na kościele misyjnym z 1124 roku.

W 1308 r. wojska brandenburskie częściowo zniszczyły i splądrowały katedrę. Zniszczenia musiały być znaczne, skoro ówczesny biskup nie zamierzał odbudowywać katedry, a raczej przenieść się do pobliskiego klasztoru w Buku. Dopiero znaczna pomoc księcia szczecińskiego wsparła odbudowę katedry, a nawet jej dalszą rozbudowę.

W 1310 r. od strony północnej korpusu katedry zaczęto wznosić dla celów pątniczych i pokutnych wirydarz(4s), czyli zespół krużganków na planie kwadratu, z otwartymi do środka przeżroczami i maswerkami. Wirydarz ten zachował się do dnia dzisiejszego w swojej gotyckiej formie. Jest to jedyny w Polsce wirydarz przykatedralny. Oprócz wirydarza kamieńskiego mamy w Polsce tylko wirydarze przyklasztorne. Wirydarze stawiano dla procesji, kontemplacji i spokoju. Nazywano je również zieleńcami. Ogród w kościele przypominał też ogród rajski, czyli Paradyż. Ogrody takie były miejscami, gdzie rosły zioła, kwiaty ozdobne i lecznicze. W katedrze kamieńskiej ogród rajski przedstawia również polichromia na romańskim sklepieniu prezbiterium.(5s)

Do 1385 r. trwała odbudowa spalonej w 1308 r. katedry i rozbudowa korpusu nawy głównej z dwoma nawami bocznymi. Od strony zachodniej wzniesiono gotyką wieżę bez wejścia do świątyni, co stanowi cechę charakterystyczną katedr.

Prezbiterium oddzielono od nawy ceglany lektorium, które wytworzyło w katedrze oddzielne wnętrza: prezbiterium, czyli chór, w którym gromadzili się członkowie kapituły katedralnej na modlitwy

brewiarzowe, oraz korpus nawowy, gdzie modlili się laicy, czyli nieduchowni. Ołtarz umiejscowiony u góry tej empory lektoryjnej, jakby na Pietrze, spinał te dwie części we wspólnej modlitwie, a równocześnie oddzielał modlących się przy dolnym ołtarzu od przebywających w świątyni. (Można to opuścić!)

Lektorium zostało rozebrane w XVII w. Sprzed 1330 roku pochodzą stalle kanonickie w prezbiterium.(6s) Sprzed 1330 roku pochodzi również chrzcielnica granitowa, stojąca w północnym skrzydle transeptu, otoczona później, w 1685 r., barokową kratą.(7s) Z końca XIII w. zachował się drewniany krucyfiks mistyczny w formie *Drzewa Życia*, który obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie. (8s)

W latach 1132 – 1480 katedrze przybyło wiele fundowanych ołtarzy.

Około 1480 roku powstał dzisiejszy ołtarz główny – tryptyk ze sceną *Zaśnięcia, Wniebowzięcia i Koronacji NMP* w szafie środkowej, a na skrzydłach ze scenami z życia św. Jana Chrzciciela i św. Faustyna, jako patronów katedry. (9s)

W 1485 r. biskup Benedykt Wallenstein ufundował dla katedry drugie z kolei organy, które zostały zburzone w 1630 roku przez wojska generała A. Wallensteina. (Pierwsze organy powstały ok. 1382 r.)(10s)

W 1544 r. umarł ostatni biskup katolicki Erazm Manteuffel. Katedra do 1648 r. przeszła w ręce luterzańskich biskupów, następnie, do roku 1812, była siedzibą luterńskiej kapituły, a w latach 1812 – 1945 kościołem unijno – ewangelickim.

Z przekazów historycznych i z zachowanych płyt nagrobnych, które pod koniec XIX w. umieszczono przyściennie w wirydarzu, wiadomo, iż w podziemiach katedry pochowani są członkowie rodziny książęcej: żona Bogusława IV Małgorzata, Wacław IV, Bogusław V Wielki, Bogusław VIII oraz jego małżonka Zofia. W podziemiach katedry spoczywają niektórzy biskupi kamieńscy.(11s)

15 sierpnia 1961 roku, po uporządkowaniu wnętrza prezbiterium, odprawiono tam po raz pierwszy od czasów reformacji Mszę św. przy głównym ołtarzu tryptyku.

28 czerwca 1972 r. dekretem papieża Pawła VI – konkatedra (współkatedra) diecezji szczecińsko - kamieńskiej

5. Podsumowanie treści

Minione pokolenia wierne były wołaniu Chrystusa, by wszyscy stanowili jedno, by była jedna trzoda i jeden pasterz; wielu też podjęło trud krzewienia wiary, trud odpowiedzialności za nią. Wyrazem takiej postawy są między innymi właśnie zabytki – niemi, a jak wiele mówiący świadkowie zdarzeń, ludzkich wyborów i postaw. Co my zostawimy po sobie? Jaką odpowiedzialność za wiarę podejmujemy? Przygotowujemy się do przyjęcia sakramentu bierzmowania – wszak to sakrament dojrzałości wiary. W czym, w jakich naszych postawach widać tę dojrzałość i świadectwo naszej wiary?

Odpowiedzmy sobie i Chrystusowi na te pytania w ciszy naszego serca. Odpowiedź udzielona w prawdzie, niech się stanie inspiracją i motywem do przemyślenia i podjęcia stosownych działań.

Krótki „rachunek sumienia” przy pomocy metody metaplanu:

1. Jak jest?
2. Jak powinno być?
3. Dlaczego nie jest tak, jak powinno być?
4. Co zrobić, aby było tak, jak powinno być?

6. Notatka była robiona i zapisywana wcześniej - w trakcie udzielania odpowiedzi przez uczniów po pracy w grupie.

Przykładowy zapis:

Katedra biskupia jest znakiem posługi nauczycielskiej, kapłańskiej i pasterskiej biskupa. Jest też znakiem wyznawców tej samej wiary; znakiem jedności w wierze Kościoła partykularnego zgromadzonego wokół biskupa, który wypełniając swoje zadania prowadzi lud Boży do Królestwa niebieskiego.

Początkowo katedra biskupia miała formę krzesła, znajdującego się na podwyższeniu, które zajmował wyłącznie biskup. Słowo katedra odnosiło się wyłącznie do tego miejsca. Z biegiem czasu słowo katedra straciło swoje pierwotne znaczenie i zaczęto je odnosić do kościoła biskupiego.

7. Praca domowa

Wybrać sobie jeden zabytek z katedry kamieńskiej, znaleźć o nim informacje, zapisać je w formie notatki w zeszytcie; wkleić ilustrację; zachęcić kolegę do obejrzenia miejsca (również w wersji pisemnej).

8. Modlitwa na zakończenie katechezy

Wiara jest darem Bożym darmo nam danym; każdy biskup, kapłan, jest posłanym do nas „zwiastunem pokoju”, „narzędziem Bożym”, każdy człowiek, żyjący i dzielący się wiarą, jest darem na drodze do zbawienia. Dziękujemy Bogu za Jego nieustanną troskę o nas, dziękujemy za świadectwo wiary minionych pokoleń i prosimy o pomoc, abyśmy i my dobrze spełnili swoje powołanie i okazali się odpowiedzialnymi za krzewienie i dzielenie się wiarą.

Ps 107, 1-9 i 10-16 (z podziałem na 2 chóry)

SCENARIUSZ: *Kościół nad Odrą i Bałtykiem*

1. Cel ogólny

Przedstawienie Kościoła Szczecińsko-Kamieńskiego jako prężnie działającej wspólnoty wspólnot.

2. Cele szczegółowe

Uczeń (wiedza):

- zna wybrane wspólnoty, które funkcjonują w archidiecezji;
- wie, czym się charakteryzują;
- wie, że Kościół wymaga zaangażowania ze strony jego członków by mógł pełnić swoją misję;

Uczeń (umiejętności):

- potrafi wymienić najważniejsze wspólnoty działające w archidiecezji;
- rozumie potrzebę zaangażowania w dzieła podejmowane przez Kościół;
- chce brać aktywny udział w życiu Kościoła

3. Metody

Pogadanka, rozmowa kierowana, burza mózgów, prezentacje uczniów

4. Środki dydaktyczne

informacje o ruchach religijnych (**M1-M6**), Pismo św. 1Kor 12, 4-11 (**M7**), krótka historia KSM (**M8**)

I. Przebieg katechezy

1. Czynności wstępne

Katecheta wyjaśnia, że na dzisiejszej katechezie zajmiemy się sposobem funkcjonowania naszych parafii oraz archidiecezji oraz poznamy niektóre instytucje kościelne działające na jej terenie.

2. Modlitwa

Duchu Święty,
który oświecasz serca i umysły nasze,
dodaj nam ochoty i zdolności,
by nasza nauka była dla nas pożytkiem
doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa,
Pana naszego. Amen

3. Sytuacja egzystencjalna

Pytanie: *Co się dzieje w Twojej parafii? Jakie inicjatywy są w niej podejmowane?*

Metoda: Burza mózgów

Uczniowie wypowiadają się na temat własnych parafii. Katecheta nie ocenia wypowiedzi. Jeśli uczniowie nie wiedzą jak odpowiedzieć na pytanie katecheta podpowiada i próbuje ukazać bogactwo ewentualnych możliwości. Każdą z wypowiedzi stara się sprowadzić do tego, że każda inicjatywa musi być zakorzeniona w jakiejś *kościelnej* instytucji (ruchu religijnym, wspólnocie lub instytucji).

Pytanie: *Jakie mniejsze wspólnoty są w Waszej parafii?*

Metoda: Rozmowa kierowana

Jeśli w klasie jest uczeń, który jest już w jakimś ruchu (ew. rodzice są), nauczyciel zachęca, by podzielił się swoim doświadczeniem i dał krótkie świadectwo. Dążymy do wypunktowania wspólnot, które działają w parafiach (np. Domowy Kościół, Neokatechumenat, Rycerze Kolumba, Legiony Maryi, Civitas Christiana, Przymierze Miłosierdzia).

4. Część właściwa katechezy

Metoda: Praca w grupach

Katecheta dzieli uczniów na grupy 4-5 osobowe. Każda z grup otrzymuje kartkę z informacjami na temat danego ruchu religijnego działającego na terenie archidiecezji. Jeśli mamy do dyspozycji komputery, uczniowie mogą czerpać informacje ze wskazanych stron internetowych). Zadaniem uczniów jest opracowanie charakterystyki danego ruchu.

Metoda: Prezentacje uczniów

Każda z grup prezentuje opracowany przez siebie ruch (**M1 – M6**).

Metoda: Pogadanka

Katecheta tłumaczy uczniom, że każdy człowiek ma swoje miejsce w kościele nie tylko jako bierny widz, ale także jako aktywny uczestnik życia parafii, do której należy. Każdy z nas jest odpowiedzialny za to, aby wychodzić naprzeciw potrzebom Kościoła. Możemy to uczynić chociażby poprzez zaangażowanie w małe wspólnoty wewnątrz naszych parafii. Niewłaściwą jest postawa biernego oczekiwania na prośbę do działania ze strony duszpasterza.

W naszej archidiecezji działa wiele wspólnot i ruchów religijnych, które skupiają się na pomocy innym i dążeniu do własnej świętości.

Każdy z nas otrzymał jakiś talent, zdolność, charyzmat, być może mamy ich wiele. Mamy posługiwać się nim tak, by służyć w ten sposób innym. Chrystus nie pozostawił Kościoła samemu sobie – w sakramencie bierzmowania otrzymaliśmy bądź otrzymamy Ducha Świętego, który nas wspiera i uzdalnia do działania. Trzeba się tylko na Niego otworzyć! Trzeba chcieć!

Przeczytajmy fragment Listu Świętego Pawła do Koryntian (**M7**), który o tym mówi.

Metoda: Pogadanka

Działalność wspólnot i ruchów działających w diecezji musi być skoordynowana. Dlatego właśnie każda taka instytucja tworzy własne struktury, które określają podział kompetencji i obowiązków wewnątrz nich. Każda z nich jest podległa bezpośrednio biskupowi, wyznacza on osoby, którym zleca kierowanie nimi w Jego imieniu. To właśnie dlatego w Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej istnieje Wydział

Duszpasterski, który zajmuje się pomocą tym organizacjom w realizacji ich misji oraz gromadzi je we wspólnych działaniach na rzecz archidiecezji.

5. Praca domowa

A jak Ty możesz się zaangażować w życie swojej wspólnoty parafialnej? Chcę Wam przedstawić po krótkce historię ruchu o nazwie Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, ruchu, który bardzo prężnie działa zarówno w Polsce jak i w naszej archidiecezji. Katecheta może posłużyć się krótką historią KSM (M8), aby przybliżyć uczniom zagadnienie.

Zadaniem uczniów będzie napisanie listu do swojego rówieśnika, który niedawno przyjął bierzmowanie, aby zmotywować go do działania, do wzięcia odpowiedzialności za Kościół, w którym żyje – zarówno ten parafialny jak i w wymiarze diecezjalnym. (Pomocą może posłużyć strona internetowa Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży **Parafii pw. Świętego Ducha Szczecinie-Zdrojach** www.zdrojeksm.cba.pl, gdzie uczniowie znajdą „zasady” którymi kieruje się młodzież z KSM).

6. Modlitwa

Katecheta prowadzi modlitwę za nasze parafie:

Wszchemogący i miłosierny Boże!

Często gromadzimy się w naszej świątyni na modlitwie i sprawowaniu sakramentów.

Czynimy to jako wspólnota parafialna.

Prosimy Cię o Twoje błogosławieństwo dla tych, którzy ją tworzą - dla wiernych i duszpasterzy.

Polecamy Ci rodziny naszej parafii, niech będą silne Twoją mocą.

Oddajemy Ci pod opiekę dzieci i młodzież, aby ich wzrastanie ku prawdziwej dojrzałości przebiegało zgodnie z Twoją wolą.

Modlimy się za chorych, starszych i samotnych, abys Ty sam był dla nich pociechą i umocnieniem.

Twojej łaskawości polecamy naszych kapłanów
i prosimy o nowe powołania kapłańskie i zakonne.
Ze szczególną mocą zawieramy Ci tych,
którzy nie przyjęli dotąd orędzia zbawienia,
przemień ich serca i uczyn je miłymi Sobie.

**Ojcie, przyjmij nasze pokorne oddanie się Tobie
i błogosław naszej parafii. Amen.**

7. Materiały źródłowe i pomocnicze

M1 DOMOWY KOŚCIÓŁ Ks. Franciszek Blachnicki był założyciel **Domowego Kościoła jako części Ruchu Światło-Życie**. Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie pomaga małżonkom sakramentalnym czerpać z łaski i mocy sakramentu małżeństwa, uczy jak żyć tym sakramentem i celebrować go przez całe życie. Łączy on w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre-Dame, od którego przejął ideał **duchowości małżeńskiej**, czyli dążenia ku Bogu w jedności ze współmałżonkiem. Duchowość małżeńska proponowana w ramach Domowego Kościoła jest realizowana poprzez przyjęcie elementów formacyjnych nazywanych zobowiązaniami - darami. Są to codzienna **modlitwa osobista** połączona z lekturą Pisma Świętego, regularne **spotkanie ze słowem Bożym**, codzienna **modlitwa małżeńska** jako wspólne stawanie przed Panem, codzienna **modlitwa rodziny**, jako wspólnoty zanurzonej w Bogu, comiesięczny **dialog małżeński** i wynikająca z niego **reguła życia** (systematyczna praca nad sobą), uczestnictwo w comiesięcznych **spotkaniach formacyjnych** kręgu (grupa 4-7 małżeństw), uczestnictwo przynajmniej raz w roku w **rekolekcjach formacyjnych**. Nie są one celem samym w sobie, ale środkiem do celu. Ich realizowanie odbywa się w małżeństwie poprzez codzienny wspólny wysiłek małżonków, podejmujących i realizujących poszczególne zobowiązania oraz poprzez wzajemną pomoc małżeństw w kręgu w dążeniu do Chrystusa (idea małej grupy jako środowiska koniecznego do wzrostu wiary). Małżeństwa należące do Domowego Kościoła wezwane są do posługi na

rzecz własnej rodziny, posługi rozumianej jako budowanie wspólnoty wiary, nadziei i miłości. Wspólnoty, w której świadomość, że wszyscy jej członkowie są dziećmi Jedyne Boga i stąd posiadają swą niepowtarzalność oraz godność, bez względu na wiek i stopień rozwoju. Taka świadomość uzdalnia do wielkodusznej postawy służby na rzecz rodziny i poszczególnych jej członków, a także przyjmowania daru służby od innych. Wtedy wspólnota rodzinna staje się wielką szansą dla wszechstronnego rozwoju człowieka - jego wzrastania w Bogu, poznawania prawdy o sobie samym, uczenia się miłości.

źródło: <http://www.dk.oaza.pl/v7/formacja.php> (dostęp: 28.05.2014)

M2 NEOKATECHUMENAT W pierwotnym Kościele, kiedy świat był pogański, ten, kto chciał zostać chrześcijaninem, musiał rozpocząć „katechumenat”, będący drogą formacji przygotowującej do Chrztu. Dziś proces sekularyzacji doprowadził wiele osób do porzucenia wiary i Kościoła: stąd konieczna jest droga formacji do chrześcijaństwa. Droga Neokatechumenalna nie jest ruchem, czy stowarzyszeniem, lecz narzędziem w łonie parafii, by na nowo przywieść do wiary ludzi, którzy ją porzucili. Zapoczątkowana w latach sześćdziesiątych w jednym z ubogich przedmieść Madrytu, przez Kiko Argüello i Carmen Hernández, została poparta przez arcybiskupa Madrytu Casimiro Morcillo, który dostrzegł w tej pierwszej grupie rzeczywiste odkrycie Słowa Bożego i praktyczną realizację odnowy liturgicznej, wprowadzanej wówczas przez Sobór. Wziąwszy pod uwagę pozytywne doświadczenie w parafiach Madrytu i Rzymu, w 1974r. Kongregacja Kultu Bożego określiła to doświadczenie mianem „Drogi Neokatechumenalnej”. Chodzi o drogę nawrócenia, poprzez którą odkryć można bogactwo Chrztu.

Droga rozprzestrzeniła się na ponad 900 diecezji w 105 krajach, gdzie w 6 000 parafii istnieje 20 000 wspólnot. W 1987r. w Rzymie otwarto Misyjne Międzynarodowe Seminarium „Redemptoris Mater”, przyjmujące młodzińców, których powołanie dojrzewa we wspólnocie Neokatechumenalnej, i którzy gotowi są pójść na cały świat. W

konsekwencji wielu biskupów przejęło rzymskie doświadczenie i dziś w świecie istnieje ponad siedemdziesiąt diecezjalnych misyjnych seminariów "Redemptoris Mater", w których formuje się ponad tysiąc seminarzystów. W odpowiedzi na wezwanie papieża Jana Pawła II do nowej ewangelizacji, wiele rodzin, które przeszły już Drogę, ofiarowało się do pomocy w dziele misyjnym Kościoła, i przeprowadziło się do najbardziej ześwieczonych i zdechrystianizowanych obszarów świata, przygotowując powstanie nowych parafii misyjnych.

źródło:

<http://www.camminoneocatecumenale.it/new/default.asp?lang=pl>

(dostęp: 28.05.2014)

M3 RYCERZE KOLUMBA Kamieniem węgielnym działalności Rycerzy Kolumba jest jego wierność Kościołowi Katolickiemu i jego misji. Zakon przekazuje miliony dolarów dla działalności Kościoła na wszystkich szczeblach, a członkowie przepracowują społecznie miliony godzin w służbie Kościoła..

W tym roku też 399 264 rycerzy zostało honorowymi dawcami krwi. Rycerze wykonali także 5,4 miliona wizyt u chorych i rodzin pogrążonych w żałobie.

Ochrona ludzkiego życia

Rycerze Kolumba są dumni ze swojej nieugiętej postawy w kwestii obrony życia. W zgodzie z nauczaniem Kościoła Katolickiego, Występują oni w obronie życia ludzkiego od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Jednym z najważniejszych celów do których dążą, jest stworzenie nowej „kultury życia”, w której każde życie ludzkie będzie przyjmowane z radością, szanowane i chronione przez prawo.

Działalność charytatywna

Historia osiągnięć w działalności charytatywnej świadczy o zaangażowaniu Rycerzy Kolumba w życie społeczne. Rycerze działają społecznie w wielu programach i inicjatywach podjętych dla wspólnego

dobra. Zaangażowanie społeczne, w duchu wartości chrześcijańskich, jest wyróżniającą cechą Rycerzy Kolumba, którzy swoje talenty i czas poświęcają służbie Kościołowi, lokalnej wspólnotie, rodzinie, młodzieży i braciom Rycerzom. Sukces działalności społecznej można przypisać między innymi temu, że Najwyższa Rada nie narzuca programów. Wszystkie inicjatywy są oddolne, zaproponowane przez członków i są odpowiedzią na potrzeby lokalnej wspólnoty.

W miarę rozwoju Rycerzy Kolumba, wzrasta ich działalność charytatywna. Ustalają coraz to nowe rekordy, zarówno dotyczące wysokości sum przekazywanych na cele charytatywne, jak i liczby przepracowanych społecznie godzin. W ostatnim dziesięcioleciu, zebrali i przekazali prawie miliard dolarów na różne cele charytatywne, a członkowie przepracowali społecznie prawie 400 milionów godzin.

Poparcie dla Kościoła

Od momentu założenia w 1882 roku, jednym z głównych zadań Rycerzy Kolumba było wspieranie Kościoła Katolickiego. Rycerze Kolumba służą Kościołowi w wieloraki sposób: od sponsorowania odnowy fasady Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie, po pomoc w lokalnych parafiach. Co roku zbierają i przekazują na różne cele służące Kościołowi na szczeblu lokalnym, narodowym czy międzynarodowym, ponad 45 milionów dolarów. Co roku Rycerze i ich rodziny przepracowują społecznie w służbie Kościoła ponad 25 milionów godzin.

Wspieranie powołań do kapłaństwa i życia zakonnego stanowi jedno z najważniejszych celów Rycerzy Kolumba.

źródło:

<http://www.rycerzekolumba.com/polska/index.php/rycerzekolumba/rycerzekolumba-dzialalnosc.html#.U4c6lyhvlM9> (dostęp: 28.05.2014)

M4 LEGION MARYI Legion Maryi opiera się przede wszystkim na głębokiej wierze w Boga i na wierze w miłość, jaką Bóg obdarza swoje

dzieci. Bóg pragnie, by nasza praca przynosiła Mu wielką chwałę, dlatego będzie ją oczyszczał czyniąc owocną i trwałą. Podstawą duchowości Legionu Maryi jest potrójna więź legionisty: z Kościołem rozumianym jako mistyczne Ciało Chrystusa; z Maryją, która przeżywana jest w duchu prawdziwego nabożeństwa do NMP św. Ludwika Marii de Montfort oraz z Duchem Świętym.

Głównym celem Legionu jest uświęcanie jego członków przez:

- uczestnictwo w misji ewangelizacji za pomocą apostołatu bezpośredniego, szczególnie wśród osób oddalonych od Kościoła,
- odwiedzanie chorych, osób przebywających w zakładach opiekuńczych, rodzin w potrzebie,
- nauczanie katechizmu w parafiach,
- udzielanie nauk religijnych ludziom młodym,
- naukę czytania i pisanie dla imigrantów,
- pomoc narkomanom i prostytutkom,
- celebrację Liturgii Słowa i organizowanie spotkań modlitewnych tam gdzie nie docierają księża.

Oprócz cotygodniowych spotkań pogłębiających wiarę członkowie zachęcani do oddawania się Maryi według duchowości św. Ludwika de Montforta, uczestniczą w corocznych rekolekcjach zamkniętych oraz zobowiązują się do codziennego odmawiania Kateny Legionu -modlitwy do Najświętszej Maryi Panny, która jest węzłem zjednoczenia z Nią. Charyzmatem Legionu Maryi jest prowadzenie ewangelizacji misyjnej, nade wszystko wśród mieszkańców swojej parafii. Legioniści, zawsze we dwoje, idą zarówno do niewierzących, jak i do ochrzczonych, którzy utracili zmysł wiary i obecności w Kościele (nowa ewangelizacja).

Podstawową metodą przygotowania do apostołatu jest metoda mistrz- uczeń. Doświadczony legionista wtajemnicza w

duchowość i apostołstwo początkującego legionistę. A niezastąpionym środkiem formacji jest systematyczne studiowanie “Podręcznika Legionu Maryi”.

Cotygodniowe spotkania (bardzo dobrze, gdy odbywają się przy udziale ks. opiekuna duchowego) pozwalają na odbycie dogłębnej formacji legionowej. Formacja obejmuje rozwój duchowości i przygotowanie do prowadzenia apostołatu. Zalecane jest częste uczestnictwo w Eucharystii i modlitwa brewiarzowa oraz coroczne rekolekcje pogłębiające życie wewnętrzne członków Legionu Maryi.

źródło: <http://www.legionmaryi.pl/duchowosc.php> (dostęp: 28.05.2014)

M5 KATOLICKIE STOWARZYSZENIE CIVITAS CHRISTIANA

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” jest ogólnopolską organizacją współkształtującą rzeczywistość polską i przygotowującą katolików świeckich do służby Kościołowi i Narodowi. Zostało oficjalnie uznane przez władze kościelne jako stowarzyszenie katolickie dekretem Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski z dnia 14 kwietnia 1997r.. Stanowi ono integralną część wspólnoty Kościoła jako organizacja ludzi świeckich, mająca na celu w swoich działaniach umacnianie i krzewienie formacji katolicko - społecznej w Polsce. Działalność nasza oparta jest na wieloletnim doświadczeniu czynnego udziału jego członków w życiu Kościoła i Narodu. Jest ona pozytywnie postrzegana zarówno przez wspólnoty diecezjalne, parafialne oraz środowiska laikatu katolickiego.

Podejmujemy problematykę rodziny i wychowania, stoimy w obronie prawa do życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci.

Poruszamy sprawy kultury narodowej, godnych warunków życia człowieka i narodu oraz niepodległości Polski i jej godnego miejsca we wspólnocie międzynarodowej.

Realizując swój program służymy człowiekowi w jego naturalnych warunkach społecznych, przede wszystkim: w społeczności rodzinnej, narodowej i obywatelskiej. Kreujemy różne formy aktywności obywatelskiej urzeczywistniając zasady: dobra wspólnego, pomocniczości, solidarności i sprawiedliwości, dbając jednocześnie o umacnianie patriotyzmu i kultury ojczystej.

Zabiegamy o chrześcijański wymiar integracji europejskiej, podkreślając, że jedność naszego kontynentu musi być zbudowana na głębszym fundamencie duchowym, a religia chrześcijańska może nadać procesom integracji wymiar etyczny. Przecistawiamy się wszelkim przejawom fundamentalizmu laickiego, fałszowaniu prawdy historycznej i próbom narzucania jednej ideologicznej wizji przyszłości Europy.

Jesteśmy organizatorem i współorganizatorem wielu projektów lokalnych i ogólnopolskich, podejmujemy sami lub przy współudziale parafii, samorządu i organizacji obywatelskich działania, których efektem są m.in.: sesje tematyczne, prelekcje, sympozja, konferencje, szkolenia, spotkania dyskusyjne, warsztaty, konkursy, rekolekcje. Pielgrzymujemy corocznie do Grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, na Jasną Górę do Matki i Królowej Narodu oraz do wielu innych sanktuariów i miejsc świętych.

M6 PRZYMIERZE MIŁOSIERDZIA Członkowie Przymierza Miłosierdzia żyją w radykalnej bliskości i łączności pośród najbiedniejszych materialnie (w tzw. Fawelach), a także zakładają domy w których żyją wspólnie z byłymi mieszkańcami ulicy, sierotami, ludźmi z tzw. marginesu, byłymi więźniami starając się na nowo zawiązać zerwane więzy ze społeczeństwem i własną rodziną, prowadząc tych braci do pełnego włączenia się i uczestnictwa w społeczeństwie. Wspólnota tworzy również Centra Wsparcia Rodziny zajmujące się dziećmi ulicy. Obecnie Stowarzyszenie posiada 17 domów dla narkomanów i ludzi ulicy; 5 dla dorosłych, 12 dla dzieci i młodzieży. Wspólnota w Brazylii prowadzi również szeroką działalność ewangelizacyjną. Zgodnie z powołaniem ewangelizować by przemieniać, pragną zmieniać wszystkich ewangelizowanych w

ewangelizatorów i świadków Miłosierdzia. Misjonarze i osoby świeckie ewangelizują poprzez warsztaty dla młodych „Talitha Kum”, poprzez sztukę i taniec. Organizowana jest również cotygodniowa dyskoteka o nazwie CRISTOTECA, która gromadząc ok. 1000 młodych mieszkańców Sao Paulo staje się miejscem zabawy, modlitwy i uwielbienia. Misja Przymierza Miłosierdzia rozszerza się na Europę. W Lizbonie powstał pierwszy europejski dom misyjny oraz grupa Przymierza Miłosierdzia skupiająca Portugalczyków oraz emigrantów z Brazylii i Afryki. W 2008 roku powstały grupy we Włoszech, w Belgii, we Francji i w Polsce. Szczecińska Wspólnota Przymierza Miłosierdzia, zawiązała się 25 października 2008 roku podczas warsztatów „Talitha Kum” prowadzonych przez misjonarzy z brazylijskiej Wspólnoty Przymierza Miłosierdzia. Dwa lata później w ramach tej wspólnoty, powołana została grupa Ruah, dla osób dorosłych, chcących **dojrzałej przeżywać swoją wiarę.**

Obie grupy aktywnie włączają się w dzieło Stowarzyszenia Przymierze Miłosierdzia zajmując się działalnością ewangelizacyjną. Oprócz formacji duchowej i co tygodniowego spotkania modlitewnego, grupa prowadzi działalność na zewnątrz. Nie chcemy bowiem skupiać się tylko na nas, lecz napełnieni Duchem Świętym chcemy dzielić się tym, co za darmo otrzymaliśmy – miłością Boga i zanieść ją tam gdzie najbardziej jej brakuje. Chcemy zaprowadzić wszystkich ludzi w ramiona

Boga Miłosiernego, aby doświadczając Jego Miłości zrodzili się do nowego życia. Co tydzień wychodzimy zatem do bezdomnych, aby przebywać z nimi, modlić się z nimi, zanosić Dobrą Nowinę tym, którzy czują się zupełnie wykluczeni i opuszczeni. Widzimy niesamowite owoce tych spotkań. Czujemy, że jest to Bogu miłe. Chcemy docierać do najbiedniejszych materialnie i duchowo. Głęboko wierzymy, że nikt nie jest tak biedny, by nie mógł czegoś dać i nikt nie jest tak bogaty by nie mógł czegoś otrzymać. Często spotkania z bezdomnymi są dla nas niesamowitym świadectwem działania Boga, a my sami chcąc coś dać z siebie osobom żyjącym na ulicy, w rezultacie

dużo więcej od nich otrzymujemy. Ważne jest, aby przebywać, modlić się z nimi, zanosić Dobrą Nowinę tym, którzy czują się zupełnie wykluczeni i opuszczeni.

Realizując powołanie grupy „ewangelizować aby przemieniać” prowadzimy następujące warsztaty ewangelizacyjne:

- „Talitha Kum” skierowane do osób młodych
- „Ruah” dla osób dorosłych
- „Cana” dla małżeństw i par będących w związkach niesakramentalnych
- „Samuel” dla osób rozeznających swoje powołanie.

źródło: <http://przymierzemilosierdzia.pl/wspolnota/misja-i-dzialalnosc/>
(dostęp: 28.05.2014)

M7 ⁴ Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵ różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶ różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷ Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸ Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹ innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, ¹⁰ innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹ Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

M8 W 1919 roku, tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powstało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. W 1930 r. powołano w Polsce Akcję Katolicką. W 1934 r. w ramach Akcji Katolickiej utworzono Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Młodzi przedwojenni KSM-wicze prowadzili działalność religijną, kulturalno-oświatową, charytatywną, społeczno-patriotyczną. Niestety wybuch II wojny światowej przerwał działalność Akcji Katolickiej w Polsce, ale jej członkowie wychowani w

duchu miłości Boga i Ojczyzny nie wahali się w wielu wypadkach oddać własnego życia w jej obronie.

Władze komunistyczne po wojnie zabraniały wszelkiego niezależnego zrzeszania się. Mimo rozwiązywania organizacji, spotkania KSM-owiczów odbywały się nadal, lecz nieoficjalnie. Prowadził je na przykład ks. Karol Wojtyła, wcześniejszy asystent KSMM w Niegowici, a następnie w parafii p.w. Św. Floriana w Krakowie. W sercach członków KSMM i KSMŻ idea Stowarzyszenia przetrwała do roku 1989. Konferencja Episkopatu Polski wydała w 1990 roku dekret powołujący do życia KSM jako organizację ogólnopolską.

Dziś KSM w Polsce istnieje prawie we wszystkich diecezjach, liczy ok. 20 tysięcy członków zrzeszonych w ok. 1000 oddziałach parafialnych i kołach środowiskowych. Jest organizacją zrzeszającą młodych katolików świeckich.

SCENARIUSZ: O doświadczeniu Boga w grupach i stowarzyszeniach religijnych naszej Archidiecezji.

1. Cel ogólny

- Ukazanie roli w dzisiejszych czasach Grup i Stowarzyszeń religijnych

2. Cele szczegółowe

Uczeń (wiedza)

- Wymienia grupy i stowarzyszenia religijne w naszej Archidiecezji
- Wyjaśnia ich rolę
- Uzasadnia działalność ruchów

Uczeń (umiejętności)

- Umie zdefiniować pojęcie ruchu religijnego
- Potrafi wymienić grupy i stowarzyszenia religijne w naszej Archidiecezji
- Rozumie wartość życia we wspólnocie religijnej

3. Metody

Pogadanka, prezentacja multimedialna, burza mózgów, analiza tekstów biblijnych, nagranie opowiadania

4. Środki dydaktyczne

Pismo Święte, odtwarzacz multimedialny, filmik z YouTube – <http://264WW.youtube.com/watch?v=Go48RJHjoUg>
– świadectwa młodych o Ruchu Światło –Życie

I. Przebieg katechezy

1. Czynności wstępne

- a. Modlitwa – ponieważ nasza dzisiejsza katecheza będzie dotyczyła wspólnot religijnych, to podczas modlitwy można

nawiązać do doświadczenia obecności Boga we wspólnocie
«Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem
pośród nich » Mt 18,20

2. **Sytuacja egzystencjalna** – (katecheta puszcza nagranie z opowiadaniem)

Wprowadzenie w katechetę.

Kiedyś mieszkalem w jednym domu z nadleśniczym, panem Marianem. Mieszkaliśmy blisko lasu – ok. 30 metrów od domu. Często rozmawialiśmy na tematy związane z znaczeniem lasów i dla gospodarki i dla zachowania środowiska naturalnego. Często padały słowa, które ów stary leśniczy wypowiadał: „Był las, nie było nas. Nie będzie nas, będzie las!”- słowa te wyrażały jego wielką miłość do stworzenia, do natury. Z tych rozmów zapamiętałem też jego ciekawe uwagi dotyczące dbałości o drzewostany, o zdrowie lasu, drzew. Mówił, że te piękne i wielkie drzewa swoją kondycję i siłę zawdzięczają nie sobie samym, ale właśnie poszyciu leśnemu – czyli temu, co małe, niskie: trawie leśnej, ściółce leśnej, mchom, grzybom tak jadalnym, jak i niejadalnym, owocom leśnym, ziołom, kwiatom i nisko rosnącym krzewom... Gdy poszycie leśne jest chore, wymierające, to i las będzie słaby i coraz słabszy aż uschnie.

Podobnie jest z Kościołem – jak gdyby wielkim lasem. O jego żywotności decydują maleńkie często wspólnoty, które w wielkiej liczbie działają u „podstaw Kościoła”. Mówi się, że parafia, w której nie ma takich wspólnot, jest „martwą parafią – martwym kościołem”

3. **Interpretacja (Wiara i życie Kościoła)**

- Wykład

Katecheta rozwija temat - Jest wiele różnych wspólnot, które ożywiają święty Kościół. Każda z tych wspólnot ma swój program, swoją duchowość, swoje zadania – i chodzi o to, aby każdy z chrześcijan znalazł coś dla

siebie, aby odnalazł się w jakiejś wspólnotcie, aby mógł więcej z siebie dawać.

- Prezentacja multimedialna - (*burza mózgów*) *katecheta zapisuje na tablicy informacje od uczniów i prosi też, jeśli wiedzą czym się one charakteryzują*. Katecheta omawia niektóre ruchy i stowarzyszenia religijne działające na terenie naszej Archidiecezji. Zachęca też uczniów do uczestnictwa w życiu parafii, diecezji poprzez zaangażowanie się w jakiś ruch religijny.

4. Modlitwa śródlekcyjna

- Wzorem wspólnoty jest ta pierwsza – Apostolska (katecheta czyta fragment z Dziejów Apostolskich i w formie modlitewnej komentuje zwracając uwagę na istotę wspólnoty, na Kim się opiera, Kto ją prowadzi, z czego czerpie siłę do ewangelizacji.
“Jeden Duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich”. (Dz 4, 32-34)
“Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek z w radości i prostocie serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.” (Dz 2, 46-47)

5. Podsumowanie treści

Katecheta podsumowuje katechezę w następujących słowach: Na początku katechezy usłyszeliśmy krótkie opowiadanie na temat lasu i porównane zostało do Kościoła że jest jak gdyby takim wielkim lasem i co decyduje o jego żywotności. Podczas prezentacji powiedzieliśmy jakie są i czym się charakteryzują wspólnoty i ruchy religijne naszej

Archidiecezji. Analizując podczas modlitwy fragmenty z Pisma Świętego warto sobie uświadomić, że w każdej wspólnocie można doświadczyć Chrystusa i że On zaprasza nas do ewangelizacji- dawania świadectwa, że jestem chrześcijaninem. Papież Franciszek bardzo zachęca nas do tego, abyśmy byli autentyczni. Na koniec podsumowując posłuchajcie świadectw młodych ludzi młodych ludzi o Ruchu Światło –Życie.

6. Notatka-

- Żadna wspólnota w Kościele nie ma absolutnie żadnego sensu bez odniesienia do Pana Boga.

7. Praca domowa

- Zadaniem uczniów jest odnalezienie i wypisanie wspólnot i ruchów religijnych w swojej parafii, oraz zastanowienie się czy w którejś z nich się widzi.

8. Modlitwa

- Katecheza kończy się modlitwą za naszą Archidiecezję, duszpasterzy, animatorów wszystkich ruchów religijnych przez wstawiennictwo Patronki naszej Archidiecezji Maryi Matki Kościoła. *Pod Twoją obronę...*

PREZENTACJA MULTIMADIALNA DOSTĘPNA JEST W OSOBNYM PLIKU NA STRONIE

www.szczecin.kuria.pl/katecheza/



Szczecin



Myślibórz



Trzemeszno



Kamień Pomorski

